

Monika Kiszka

---

# MITY DOTYCZĄCE DZIECKA I DZIECIŃSTWA

---

Studium socjopedagogiczne

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM



# MITY DOTYCZĄCE DZIECKA I DZIECIŃSTWA

Studium socjopedagogiczne



UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Psychologia i pedagogika nr 383

Monika Kiszka

# **MITy DOTYCZĄCE DZIECKA I DZIECIŃSTWA**

## **Studium socjopedagogiczne**



POZNAŃ 2025

Recenzenci: prof. dr hab. Ewa Syrek  
dr hab. Halina Guzy-Steinke, prof. UKW

Publikacja sfinansowana przez  
Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

© Monika Kiszka 2025

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, 2025

Projekt okładki: K. & S. Szurpit  
Redakcja: Monika Simińska  
Redakcja techniczna i łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-4467-7 (Print)  
ISBN 978-83-232-4468-4 (PDF)  
DOI: 10.14746/amup.9788323244684  
ISSN 0083-4254

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10  
[www.press.amu.edu.pl](http://www.press.amu.edu.pl)  
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: [wyd nauk@amu.edu.pl](mailto:wyd nauk@amu.edu.pl)  
Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: [press@amu.edu.pl](mailto:press@amu.edu.pl)  
Wydanie I. Ark. wyd. 14,00 Ark. druk. 13,625  
DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

# SPIS TREŚCI

|                                                                                                            |           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>WPROWADZENIE .....</b>                                                                                  | <b>7</b>  |
| Rozdział I                                                                                                 |           |
| <b>MIT – INTERDYSCYPLINE I WIELOWYMIAROWE UJĘCIE .....</b>                                                 | <b>13</b> |
| 1. Obecność mitu w narracji społecznej .....                                                               | 13        |
| 2. Pojęcie mitu i jego struktura .....                                                                     | 13        |
| 3. Istota i mechanizm mitologizacji .....                                                                  | 29        |
| 4. Wybrane koncepcje mitów i mitologii .....                                                               | 31        |
| 4.1. Koncepcja mitu według Claude’a Lévi-Straussa .....                                                    | 31        |
| 4.2. Koncepcja mitu według Ernsta Cassirera .....                                                          | 31        |
| 4.3. Koncepcja mitu według Mircei Eliadego .....                                                           | 33        |
| 4.4. Koncepcja mitu według Rolanda Barthes’a .....                                                         | 36        |
| 5. Współczesne koncepcje mitu .....                                                                        | 37        |
| 5.1. Obecność mitu w przestrzeni pedagogiki .....                                                          | 43        |
| 5.2. Mity rodzinne jako szczególny typ mitów pedagogicznych .....                                          | 49        |
| 6. Rola mitu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej .....                                               | 51        |
| 6.1. Psychologiczne aspekty mitu i ich obecność w rzeczywistości społecznej człowieka .....                | 62        |
| Rozdział II                                                                                                |           |
| <b>DAWNE I NOWE MITY O DZIECKU I DZIECIŃSTWIE NA TLE POJĘĆ, KONCEPCJI I TEORII PSYCHOSPOŁECZNYCH .....</b> | <b>65</b> |
| 1. Wprowadzenie .....                                                                                      | 65        |
| 2. Najstarsze postacie mitu o dziecku i ich dzieje .....                                                   | 66        |
| 2.1. Dziecko jako miniatura osoby dorosłej .....                                                           | 67        |
| 2.2. Dziecko jako monstrum .....                                                                           | 70        |
| 2.3. Dziecko jako <i>tabula rasa</i> .....                                                                 | 71        |
| 2.4. Dziecko romantyczne .....                                                                             | 72        |
| 2.4.1. Niewinne dzieciństwo .....                                                                          | 74        |
| 2.5. Dziecko jako przedmiot w koncepcji psychologii behawiorystycznej .....                                | 75        |
| 2.6. Mit dziecka w twórczości Janusza Korczaka .....                                                       | 78        |
| 2.7. Pajdocentryzm jako mit pedagogiczny i społeczny .....                                                 | 81        |
| 3. Współczesne mityzacje rzeczywistości dziecięcej i ich oddziaływanie na rzeczywistość społeczną .....    | 85        |

|                                                                                                                                         |            |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| 3.1. Mit „dobrego dziecka” .....                                                                                                        | 87         |
| 3.2. Mit „rozpieszczonego” dziecka .....                                                                                                | 88         |
| 3.3. Mit dziecka niekompetentnego .....                                                                                                 | 91         |
| 3.4. Dziecko jako projekt rodzicielski .....                                                                                            | 94         |
| 3.5. Dzieciństwo jako raj / mit szczęśliwego dzieciństwa .....                                                                          | 98         |
| 3.6. Mit adult-child .....                                                                                                              | 100        |
| Rozdział III                                                                                                                            |            |
| <b>METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH .....</b>                                                                                     | <b>103</b> |
| 1. Charakterystyka badań, ich przedmiot, cele oraz problemy .....                                                                       | 103        |
| 2. Kierunki i sposoby postępowania badawczego – metody badań .....                                                                      | 106        |
| 3. Dobór próby badawczej .....                                                                                                          | 110        |
| 4. Etyczne aspekty prowadzenia badań .....                                                                                              | 120        |
| Rozdział IV                                                                                                                             |            |
| <b>SOCJOPEDAGOGICZNA DIAGNOZA MITÓW DZIECKA<br/>I DZIECIŃSTWA W OPINII DOROSŁYCH W BADANYM REJONIE .....</b>                            | <b>125</b> |
| 1. Wprowadzenie .....                                                                                                                   | 125        |
| 2. Obecność mitów w obrazach dziecka i dzieciństwa .....                                                                                | 125        |
| 3. Poziom i treści (zakres) myślenia mitycznego o dziecku i dzieciństwie w potocznej<br>refleksji osób dorosłych .....                  | 144        |
| 4. Wnioski z przeprowadzonych badań ilościowych .....                                                                                   | 187        |
| Rozdział V                                                                                                                              |            |
| <b>PRAWDY I MITY DOTYCZĄCE DZIECKA I DZIECIŃSTWA<br/>W WYPOWIEDZIACH OSÓB DOROSŁYCH .....</b>                                           | <b>193</b> |
| 1. Wprowadzenie .....                                                                                                                   | 193        |
| 2. Mity i myślenie mityczne w opowieści dorosłego o dzieciństwie .....                                                                  | 194        |
| 3. Zapatrywania dorosłych o szkodliwości mitów na temat dziecka i dzieciństwa oraz<br>wynikających z tego zagrożeń i konsekwencji ..... | 201        |
| 4. Wnioski .....                                                                                                                        | 205        |
| 5. Podsumowanie .....                                                                                                                   | 207        |
| <b>ZAKOŃCZENIE .....</b>                                                                                                                | <b>209</b> |
| <b>BIBLIOGRAFIA .....</b>                                                                                                               | <b>211</b> |
| <b>MYTHS ABOUT CHILD AND CHILDHOOD. A SOCIAL<br/>PEDAGOGICAL STUDY (Summary) .....</b>                                                  | <b>217</b> |

# WPROWADZENIE

Współczesna rzeczywistość społeczna naznaczona jest wieloma zmianami, które ukazują, jak bardzo jest ona skomplikowana. Jest złożona z wielu mozaikowych układów, które, powiązane ze sobą, oddziałują i tworzą coraz to nowsze, a nieznane dotąd problemy. Wraz ze wzrostem skomplikowania świata widać, że osoby dorosłe zdają się uciekać do znanych sobie rozwiązań. Uwypukla to nadal nierozwiązany problem mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa wynikających bezpośrednio z zasadniczej trudności w zrozumieniu świata najmłodszych. Dzieci nadal są traktowane jako grupa mniejszościowa, co w konsekwencji niesie wiele nadużyć stosowanych przez osoby dorosłe. Fundamentem tego jest występowanie nieprzekraczalnej granicy, która oddziela i pozwala charakteryzować te dwa światy. Pierwsza rzeczywistość osób dorosłych kojarzona jest z odpowiedzialnością. Druga natomiast, dziecięca – z ulotnością oraz infantylnością. Osoby dorosłe zdają się skupiać na przyszłościowym patrzeniu na dziecko i dzieciństwo, nie rozpoznając, kim ono jest dzisiaj. Przedstawiany obraz, sprzyjający skracaniu sobie drogi do dzieciństwa, jest wyrazem trzymania się odwiecznych mitów przekazywanych z pokolenia na pokolenie, powielanych bez poddania ich uprzedniej weryfikacji. Jednak najpoważniejszą kwestią jest fakt, że mity zwalniają osoby dorosłe z samodzielnego myślenia oraz poszukiwania rozwiązań na rzecz prostego oraz schematycznego myślenia<sup>1</sup>.

Opisywana tematyka mitów na temat dzieciństwa ma istotne znaczenie, ponieważ okres ten ma kolosalne znaczenie dla całego życia człowieka. Stanowi on manifestację procesów poznawczych i emocjonalnych dziecka. Ten wyjątkowy czas w życiu pozwala na zdobycie gotowości do odkrywania tego, co nowe i nieznane. To wówczas nabywa się podstawowe kompetencje, tworzy pierwsze relacje oraz wchodzi w nowe role, poznając tym samym strukturę społeczeństwa. Wreszcie to czas rozpoznawania wzorów zachowań, wartości, idei obecnych w najbliższym otoczeniu, ale także – a może przede wszystkim – to czas tworzenia struktury osobowości oraz budowania niezbywalnego poczucia własnej wartości. To właśnie dzieciństwo, jako pierwszy okres rozwojowy w życiu człowieka, jest unikalnym czasem poznawania siebie oraz otaczającej rzeczywistości, stanowiący początek całonocnej drogi czło-

---

<sup>1</sup> J. Wilk, *Wobec pytania: „Kim jest dziecko?”*, [w:] *W służbie dziecku*, t. 1, red. ks. J. Wilk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 27–37.

wieka. Dlatego właśnie kluczowe jest zrozumienie, iż dziecko i dzieciństwo są obecne w teraźniejszości, a nie w przyszłości<sup>2</sup>.

Istnieje wiele kulturowo i historycznie skonstruowanych sposobów rozumienia dziecka i dzieciństwa. Również współcześnie postrzeganie dziecka jest naznaczone nadawaniem oraz odbieraniem temu terminowi znaczeń, na które mają wpływ społeczeństwa, ich kultura czy też religia. Sposoby patrzenia i traktowania dziecka i jego dzieciństwa mają źródła w swoistych „ideologiach” przyjmujących wiodące role w myśleniu osób dorosłych. Do owych ideologii można zaliczyć mity dotyczące dziecka i dzieciństwa, będące zawsze wyrazem dążenia społeczeństwa do dostosowania małoletnich do pewnych społecznych wyobrażeń lub typów idealnych, wyrażonych najczęściej w postaci społecznie akceptowanych wzorców.

Dzieciństwo jako najważniejszy okres w życiu człowieka pozwala na gromadzenie licznych doświadczeń, które już zawsze będą znaczącym punktem odniesienia dla jednostki. Zinternalizowane w tym okresie normy oraz zasady będą przekazywane kolejnym generacjom w ramach międzypokoleniowej wymiany wiedzy. Proces ten dotyczy także opisywanych w niniejszej pracy mitologii. Ich stała obecność w wychowaniu, powielana przez pokolenia wychowawców, zdaje się znajdować zastosowanie również współcześnie. Stałe przenikanie mitów na grunt wychowania sprzyja przyswajaniu ich jako obowiązujących norm. Opisywana sytuacja zapewnia tym samym stałą transmisję mitów, skutkując formowaniem się zaburzonego obrazu dziecka i dzieciństwa, co w konsekwencji prowadzi do wielu sytuacji krzywdzenia dziecka.

Powszechnie przyjmuje się pogląd, że dzieciństwo jest czasem, kiedy dziecko intensywnie wzrasta i dojrzewa. Niewątpliwie jest to stan odmienny od dorosłości, jednak każdemu z dzieci przynależny jest szacunek oraz możliwość nieskrępowanego korzystania ze swoich praw. Rzeczywistość pokazuje, jak powszechnie głos oraz udział dzieci jest pomijany, a wręcz lekceważony przez całe społeczeństwa. W myśleniu osób dorosłych dominującą rolę odgrywają przekonania, że dzieci powinny być „grzeczne, posłuszne, słuchać swoich rodziców”. Równie często nadużywanym stwierdzeniem jest: „Dzieci i ryby głosu nie mają”. Opisywane czynniki obrazują, jak często ograniczenie głosu oraz wyboru dziecka wyznaczone jest odwiecznymi mitami, które – uznawane za obowiązujące w społeczeństwie – uprawomocniają osoby dorosłe do dominowania nad dziećmi. Mity oraz myślenie mityczne stale przenikają do sposobów widzenia dziecka i dzieciństwa, prowadząc do wytworzenia nieprawdziwych i krzywdzących dla niedojrzałej jednostki poglądów.

Mity są dostrzegalne w codziennej komunikacji osób dorosłych z dziećmi, w postawach dorosłych wobec najmłodszych zarówno w rodzinie, szkole, jak i w mediach.

---

<sup>2</sup> M. Turczyk, J. Kusztal, *Proces inkluzji prawnej dziecka i dzieciństwa w kontekście historycznych uwarunkowań kategorii praw dziecka*, [w:] *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, t. 1, red. M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018, s. 179.

Owe mity oraz myślenie mityczne przejawiają się w wszechstronnej dominacji dorosłych nad dziećmi. Takie zachowania mogą nie przynosić widocznych skutków w teraźniejszości. Jednak ich działanie, choć pozostaje ukryte, przynosi przyszłościowe szkodliwe skutki mogące upośledzić autonomię osoby, zdolność do samodzielnego podejmowania decyzji oraz nieskrępowanego bycia sobą.

Ujawnienie obecności mitów w potocznej refleksji osób dorosłych, a także ukazanie stopnia wypełniania obrazu dziecka przez myślenie mityczne stanowi pierwszy krok w kierunku dążenia do zmiany społecznego wizerunku dziecka. Podjęcie zobowiązania zaprzestania przez osoby dorosłe kierowania się mitami pozwoli na dogłębną zmianę społeczną. Patrzenie na dziecko przez pryzmat jednostki posiadającej kompetencje oraz zdolnej do przyjmowania odpowiedzialności za swoje postępowanie, a także wsłuchiwanie się w jego głos pozwoli na stworzenie systemu zabezpieczającego jego dobro. Wskazywane postulaty wydają się aktualne szczególnie dziś, kiedy w wyniku działań osób dorosłych oraz stosowania przez nie mitów wiele dzieci cierpi.

Mityczne sposoby myślenia o dziecku od wielu wieków zapewniają osobom dorosłym dominację w relacjach, wyrażoną najczęściej w dysproporcji siły oraz wiedzy. Charakter opisywanych powyżej stosunków uległ osłabieniu, jednak nadal jest stosowany w działaniach wychowawczych. Osoby dorosłe używają często nośnego hasła „dobro dziecka”, które staje się legislatorem dla ich działań. Jednak realizowanie zasady dobra dziecka polega na usłyszaniu i zrozumieniu, traktowaniu go poważnie i stwarzaniu możliwości wyrażania własnego zdania. Podejmowanie tematu mitów występujących w myśleniu osób dorosłych wydaje się niezwykle istotne, jednak jednocześnie jest zadaniem bardzo trudnym, ponieważ osoby dorosłe zdają się bagatelizować obecność mitów we własnym postępowaniu. Dużo łatwiej jest stosować różnego rodzaju próby tłumaczenia swojego działania, stanowiące swoistą ochronę dorosłych przed świadomością własnych błędów. Dorosli zdają się za wszelką cenę trzymać się mitów, powołując się na ich długoletnią tradycję, będącą czynnikiem bezpośrednio wpływającym na ich stałe powielanie. Podejmowanie prób odkrycia i zbadania mitów jest zadaniem stojącym przed współczesnymi pedagogami, ale także wszystkimi osobami dorosłymi. Efektem tych wysiłków powinien być wzrost świadomości wraz z jednoznacznym odejściem od mitów i myślenia mitycznego.

Celem badań empirycznych i przeprowadzonych rozważań teoretycznych było sporządzenie diagnozy mitologii dotyczących dziecka i dzieciństwa, aby móc zobrazować ich zakres oraz treść obecne w potocznej refleksji osób dorosłych. Należy zaznaczyć, że myślenie o dziecku i dzieciństwie, a także przypisywanie obu tym kwestiom atrybutów kształtowało się na podstawie mitów obecnych w mentalności społecznej. Zatem zarówno dawniej, jak i współcześnie czynniki kulturowe, historyczne oraz osobiste mają bezpośredni wpływ na społeczne konstruowanie obrazu dziecka i dzieciństwa. Funkcjonowanie w potocznej refleksji osób dorosłych mitów

oraz myślenia mitycznego prowadzi do pozbawienia dziecka jego podmiotowości, a jest to niezwykle niebezpieczne, szczególnie w tak ważnym okresie, jakim jest dzieciństwo.

Istotne jest podkreślenie, iż omawiana tematyka wraz z wynikami badań zostały osadzone w perspektywie pedagogiki społecznej, która stale dopomina się o podejmowanie działania społeczno-pedagogicznego tam, gdzie dochodzi do zagrożenia dziecka. Poruszanie problematyki mitów, ich konsekwencji oraz szkodliwego oddziaływania na dziecko i dzieciństwo jest pierwszym krokiem pozwalającym na modyfikowanie, zmianę oraz reorganizację procesu wychowawczego, sprzyja tworzeniu lepszych warunków dla przeżywania własnego dzieciństwa przez dzieci.

Przedstawiona problematyka jest ważna zarówno w sensie społecznym, jak i naukowym, szczególnie wzięwszy pod uwagę liczne doniesienia dotyczące krzywdzenia dziecka, łamania jego praw oraz zanikania lub zabierania dzieciom ich dzieciństwa. Osoby dorosłe zdają się również dzisiaj trzymać się mitów, a także tworzą nowe. Obraz dziecka i dzieciństwa podlega bezustannej mitologizacji, czego konsekwencją jest tworzenie uproszczonych prawd funkcjonujących w opinii publicznej. Wiedza zwarta w mitach staje się źródłem kształtowania postaw osób dorosłych wobec dzieci, a one sprzyjają bezpośrednio ich krzywdzeniu oraz bagatelizowaniu. Natomiast same mitologie obecne w życiu codziennym osób dorosłych umacniają granicę pomiędzy światem osób dorosłych i dzieci.

Treści zaprezentowane w niniejszym opracowaniu ujęte zostały w pięć rozdziałów. Pierwsze dwa stanowią teoretyczne opracowania na podstawie literatury przedmiotu, odnoszące się do tematyki mitów, wyjaśniając ich genezę oraz funkcje. Stanowią one jednocześnie teoretyczną podstawę dla badań własnych. Rozdział trzeci obejmuje metodologiczną charakterystykę badań własnych, prezentując poszczególne założenia badawcze, cele oraz problemy badawcze. Objasniono także dobór próby badawczej. Pozostałe dwa rozdziały, czyli czwarty oraz piąty, stanowią przedstawienie uzyskanych wyników badań wraz z ich ilościową oraz jakościową analizą. Wszystkie analizy zostały wzbogacone o wybrane fragmenty narracji badanych osób dorosłych.

Analizując możliwość praktycznego implikowania przedstawionych wyników badań, należy wskazać na możliwość prowadzenia na ich podstawie procesu pedagogizacji rodziców, w tym różnego różnorodnych warsztatów, wykładów, których celem byłoby wspomaganie rodziców w wychowaniu dzieci oraz poszerzeniu wiedzy z zakresu szkodliwości oddziaływania mitów na dzieciństwo. Przedstawione wyniki badań mogą być inspiracją dla tworzenia programów profilaktycznych skierowanych do przyszłych rodziców, ale także tych, którzy już rodzicami są, co pozwoliłoby na zminimalizowanie wpływu mitów oraz myślenia mitycznego na kwestie związane z dzieckiem i dzieciństwem. Przedstawiona publikacja jest skierowana do przedstawicieli wielu nauk, rodziców, nauczycieli, a może przede wszystkim wszystkich osób dorosłych, dla których dobro dziecka oraz jego prawa stanowią najwyższe i niepodważalne wartości.

\*\*\*

Oddając niniejszą książkę do rąk czytelników, pragnę skierować podziękowania do życzliwych mi osób, które przyczyniły się do jej powstania.

Szczególne podziękowanie kieruję do recenzentów wydawniczych, prof. dr hab. Ewy Syrek oraz prof. dr hab. Haliny Guzy-Steinke za wnikliwe i życzliwe recenzje.

Słowa ogromnej wdzięczności pragnę skierować do Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. UAM dr hab. Waldemara Segieta, za życzliwe przyjęcie propozycji wydawniczej oraz pomoc w finalizacji procesu publikacyjnego.



# Rozdział I

---

## MIT – INTERDYSCYPLINE I WIELOWYMIAROWE UJĘCIE

### 1. Obecność mitu w narracji społecznej

Celem niniejszych rozważań jest znalezienie odpowiedzi na podstawowe pytania o egzystencję dotyczące czasów historycznych początków ludzkości. Człowiek od zawsze wybierał mit jako główne źródło wiedzy. Przez wieki zainteresowanie mitem i jego wpływem na społeczeństwo ulegało różnym przeobrażeniom. Jednak funkcje mitu w społeczeństwie są niepodważalną częścią historii ludzkości, ponieważ zapewniają bezpieczeństwo egzystencji jednostki. Mit dla człowieka pierwotnego, ale i tego współczesnego, jest źródłem codziennej siły, wiary, a przede wszystkim podstawą wyrażania sądów wartościujących. Współczesne społeczeństwa informacyjne za podstawę swojego życia uznają wiedzę, ale nie wykazują świadomości, że w sposób naturalny każdego dnia korzystają z mitów, które, nieuświadomione, są zapisane w umysłach jednostek. Obecne dyskursy na temat badań nad mitami podejmuje się w obrębie nie tylko nauk antropologicznych czy filozoficznych, ale również interdyscyplinarnie. Współcześnie mit usytuowano w naukach społecznych, również w pedagogice. Podejmowana poniżej polemika jest próbą prezentacji podstawowych implikacji teoretycznych dotyczących genezy mitu, jego funkcji, ale przede wszystkim – sposobów oddziaływania na społeczeństwo.

### 2. Pojęcie mitu i jego struktura

Dziś świat jest świadkiem wielu przemian globalnych, wpływających na społeczności lokalne. Dynamika przemian stwarza nowe warunki życia, które podlegają bezustannym zmianom. Zaobserwowanie wszystkich przeobrażeń oraz ich wpływu na społeczeństwo jest niemożliwe. Istnieją jednak pewne sytuacje czy historie utrzymujące się w świadomości jednostek przez wieki i oddziałujące na człowieka w podobny sposób. Dyskurs publiczny obfituje w mity, które każdego dnia wyznaczają sposób postępowania i wpływają na sposób myślenia. Każda epoka, każda kultura i każde

społeczeństwo mają własne unikatowe mity, odpowiadające na potrzeby „wyznawców”. Czasami ulegają one zapomnieniu, aby potem poddać się jednak procesowi remitologizacji. Mechanizm ten pozwala na odrodzenie się mitu, który zaczyna pełnić w społeczeństwie nowe funkcje. Zasadne zdaje się stwierdzenie, że mity są stosunkowo trwałe, ponieważ – mimo zmieniającej się sytuacji społecznej oraz innych ważnych uwarunkowań – zdają się istnieć w swojej archaicznej postaci<sup>3</sup>.

Mit jest kategorią wielowymiarową oraz wieloaspektową, niepozwalającą na stworzenie jednej, spójnej definicji, zgodnej z przekonaniem wszystkich naukowców. Jest obecny na wielu polach dyskursu humanistycznego. Pojęcie mitu badają i opisują religioznawcy, antropolodzy kultury, literaturoznawcy oraz filozofowie. Mit analizuje się na różnych polach. Aby uporządkować wiedzę oraz sposoby jego definiowania, należy przede wszystkim przystąpić do wskazania różnych definicji oraz etymologii pojęcia.

Słowo *mit* swoją tradycją sięga starożytnej Grecji. Termin *mythos* oznaczał mowę, opowiadanie; w początkowej fazie nie stanowił poglądu przeciwstawnego do *logos*. W wyniku ewaluacji oraz przemiany dziejowej około V wieku p.n.e. sens drugiego z pojęć zbliżył się do kategorii inteligencji oraz rozumu. Konsekwencją dziejowej przemiany stało się postrzeganie słowa *mythos* w sposób pogardliwy; często przedstawiano je jako próżne oraz nieuzasadnione rozumowanie pozbawione sensu<sup>4</sup>.

W rozważaniach na temat możliwych sposobów rozumienia mitu należy wskazać na główne kategorie definicji. Pierwsza – etnoreligijna, utożsamiana z poglądami Mircei Eliadego – jest najczęściej skoncentrowana wokół historyków, antropologów, religioznawców oraz etnologów. Według jej zwolenników dominuje pogląd, że mity wymagają wiary, aby mogły zostać uprawomocnione, oraz są jej teologicznym uzasadnieniem. Dostarczają społeczeństwu wiedzy o pradawnych czasach. Georges Dumézil, jako jeden z głównych zwolenników tego sposobu rozumienia mitów, stwierdzał, że są to wytwory ludzkiej wyobraźni, mające jednak swoisty sens. Przekazywały one ogólnoludzkie zasady, pozwalające na zorganizowanie działalności religijnej oraz politycznej społeczeństw. Mit obrazował religię określonego społeczeństwa, mającą także objaśnić jego historię oraz porządek polityczny i społeczny<sup>5</sup>. Według powyższych interpretacji mit zawsze uznawano za świętą opowieść przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

Kolejną kategorią definicji jest literacka odmiana mitu. Nie jest to odrębny gatunek literacki, lecz pewna forma narracji, wywodząca się z przekazu ustnego. Jednak każda z form mitu zostaje przetworzona przez pisarza lub twórcę na nową treść. Wielu twórców może użyć jednego mitu kilkakrotnie, jednak nadal pozostaje on anonimowy. Bohaterami mitów są postacie fantastyczne, bardzo często działające na

<sup>3</sup> M. Golka, *Atrakcyjność mitu*, „Kultura Współczesna”, 1–2, 1996, s. 440–443.

<sup>4</sup> J.P. Vernant, *Źródła myśli greckiej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1996, s. 8–9.

<sup>5</sup> M. Klik, *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 34.

przekór związkom przyczynowo-skutkowym. Akcję mitu sytuuje się najczęściej poza historią. W tej perspektywie mit jest opowieścią wiążącą kilka form narracyjnych. Ich zbiór nazywa się mitologią<sup>6</sup>.

Definicje strukturalne utożsamia się z pracami Claude'a Lévi-Straussa, skoncentrowanymi wokół założeń, że mity stanowią odbicie struktur myślowych człowieka, wspólnych dla całych społeczeństw. Te nieuświadomione przekazy porządkują wizję świata i dostarczają człowiekowi modeli rozwiązywania trudności. Najważniejszym elementem każdego mitu jest jego sens, który nie może zostać nigdy utracony, nawet jeżeli mit zostaje poddany tłumaczeniu. Oznacza to, że wskazywany sens jest niezależny od języka, stylu, narracji lub składni, ale najistotniejsza jest przekazywana historia<sup>7</sup>.

Kolejnym rodzajem definicji jest archetypiczna odmiana mitu, zakładająca, że jest on specyficzną formą świadomości, ujawniającą zawarte w niej archetypy. Jest to również wspólna dla wszystkich, obdarzona specyficznym ładunkiem emocjonalnym forma psychiczna, która przejawia się w opowiadaniu historii o różnych nadprzyrodzonych istotach, występujących w dziejach ludzkości<sup>8</sup>.

Następnie należy przedstawić psychologiczną koncepcję definiowania mitu. Zakłada ona, że nie istnieją jego obiektywne odmiany, ponieważ wszystkie odnoszą się do subiektywnego postrzegania rzeczywistości oraz kreowania „mitu osobowego”. Mit wiąże się z nieuświadomionymi popędami lub konfliktami obecnymi w życiu człowieka<sup>9</sup>.

Ostatnią z możliwych perspektyw terminologicznych jest socjologiczne ujęcie mitu. Według niego jest on pewnym zespołem wyobrażeń, będącym skonkretyzowaniem przyjmowanej przez społeczność koncepcji rzeczywistości. Mity mają przemożny wpływ na jednostki, a ich siła może prowadzić do zniekształcenia odbioru rzeczywistości.

Przedstawione powyżej kategorie terminologicznego uporządkowania sposobów definiowania mitu są podstawą do wskazania stanowisk wielu autorów. Pozwolą one na stworzenie wielostronnego obrazu mitów.

Pierwszą definicją mitu jest tzw. klasyczna koncepcja mitu, którą można odnieść do świętych opowieści, charakterystycznych dla każdej zbiorowości ludzkiej. W języku potocznym można je utożsamiać z greckimi opowieściami, przedstawiającymi życie bogów oraz herosów. Mit w tym rozumieniu stanowi również społeczne spoiwo, lecz częściej utożsamia się go z ludami pierwotnymi. Owe opowieści można również traktować jako próby przednaukowego wyjaśnienia zjawisk oraz pochodzenia człowieka<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, s. 112.

<sup>7</sup> C. Lévi-Strauss, *Struktura mitu*, [w:] *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 188–189.

<sup>8</sup> A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, wyd. III, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 46–47.

<sup>9</sup> M. Klik, dz. cyt., s. 87.

<sup>10</sup> D. Kulesza, *Chrześcijański mit słowa i ciała. Święty Jan, Tolkien, Myśliwski*, [w:] *Mity słowa, mity ciała*, red. L. Wiśniewska, M. Gołuński, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007, s. 53–56.

Inną interesującą definicją mitu jest postrzeganie go z perspektywy etymologii jako opowiadania, które przedstawia odpowiedzi na pytania: skąd?, po co? oraz dlaczego? Wątek mityczny zostaje ukazany czy też włączony w związek przyczynowo-skutkowy. Mit nadaje pewnym irracjonalnym siłom kształt, który człowiek może zrozumieć. Pozwala wyodrębnić czynniki porządkujące, formujące oraz wyjaśniające, które sprawiają, że dotychczasowy groźny dla ludzi świat staje się bezpieczny. Mity jako opowiadania nie skupiają się w swojej formie wyłącznie na antropomorficznych postaciach bogów oraz mocach przyrody. Przedstawiają również spersonifikowane abstrakcje w postaci miłości, niezgody, sprawiedliwości. Mimo swojej doniosłości oraz charakteru pouczenia mit nie dysponuje jasną odpowiedzią dla ewentualnego uzasadnienia działania człowieka; nie posiada mocy wyjaśniającej motywów jego dobrej lub złej działalności<sup>11</sup>.

W szczegółowej analizie mitu należy się odnieść do stanowiska Mircei Eliadego, który stwierdza, że mit stanowi świętą opowieść, a zatem odwołuje się do prawdziwego wydarzenia z określonej rzeczywistości. Autor ten wskazuje, że mit powstał w czasie legendarnych początków, czyli w okresie wyjściowym świata. Takie rozumienie mitu zakłada, że jest to opowieść o sposobie, w jaki zaistniała rzeczywistość ludzka, która miała powstać za sprawą istot nadnaturalnych. Mit to opowieść o zaistnieniu Kosmosu lub tylko i wyłącznie jego fragmentu, np. w postaci gatunku roślin<sup>12</sup>.

Joanna Wołyńska, podejmując się analizy mitu, wskazuje, że jest on podstawą kultury: swoistym snem ukazującym potęgę oraz zrozumienie, snem o sięganiu do gwiazd, który znajduje się poza możliwościami człowieka. Mit jest opowieścią, która porządkuje świat, będąc jednocześnie konfabulacją wpływającą na zmysły człowieka oraz prowadzącą do jego podporządkowania. Mit zaspokaja potrzeby jednostki: więzi oraz marzeń. Mity stanowią opowieści obejmujące tematykę związaną z Matką Ziemią, Ojcem Niebem, ale również z ich udziałem w początkach świata<sup>13</sup>.

Analizując zatem powyższe rozumienie mitu, można wskazać trzy aspekty jego specyfiki w ujęciu hermeneutycznym. Po pierwsze, mitem staje się to, co łączy rozumienie z pozycji historycznej z przesłaniem wynikającym z zakorzenienia w prehistorii. Po drugie, mit stawia roszczenia w stosunku do prawdy, czyli osobliwe przeszkody w postaciach zniekształceń, fałszu oraz iluzji. Po trzecie, postrzega się go jako rozumienie, które hołduje idei racjonalności. Oznacza to, że *mythos* zawsze stoi w opozycji do *logos*<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> L. Dreyer, *Między mitem a logosem. Europejski podręcznik filozofii*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2000, s. 1–3.

<sup>12</sup> M. Eliade, *Aspekty mitu*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 11.

<sup>13</sup> J. Wołyńska, *Baśnie, czyli o grach fabularnych*, [w:] *Ekran, mit, rzeczywistość*, red. W.J. Burszta, Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”, Warszawa 2003, s. 204.

<sup>14</sup> A.P. Kowalski, *Hermeneutyczna paradoksalność mitu*, [w:] *Mity, mitologie, mityzacje nie tylko w literaturze*, red. L. Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005, s. 17–18.

Przytoczone powyżej rozważania o micie nie wyczerpują wszystkich możliwych prób definiowania pojęcia. Podążając za dalszymi próbami ustrukturyzowania rozumienia *mitu*, można stwierdzić, że traktuje się go jako niezbywalną strukturę zakorzenioną w ludzkim umyśle. Forma ta może być postrzegana jako rodzaj transcendentnego uwarunkowania, które pozwala na wszelkie możliwe doświadczenie. Taka perspektywa zawiera załączek różnych sposobów myślenia oraz jest obecna w każdej mentalności, determinowanej przez kulturę lub historię. Mit utożsamia się z pewnymi zasadami moralnymi, będącymi reakcją wywołowaną przez stały napór życia. Zasady moralne w tym znaczeniu posiadają moc kodyfikowania wszelkich postanowień o charakterze etycznym<sup>15</sup>.

Wśród klasycznych definicji mitów, które należy wskazać w procesie analizy terminologicznej, pojawia się uznanie, że były one opowieściami o autentycznych wydarzeniach historycznych i najczęściej dotyczyły relacji o losach odznaczających się wyjątkowymi czynami lub mądrością osób czczonych przez kolejne pokolenia. Dzięki potędze mitu sławne i wyjątkowe osobistości uznawano za bogów. Jednak wśród klasycznych interpretacji dostrzegano przeciwstawne poglądy, przedstawiające mity jako nieprawdziwe historie o żywotach bogów. Ukazywano brak jednego ważnego czynnika – moralności. Ufający mitom człowiek był skłonny uwierzyć, że jest w stanie działać w takim sam sposób jak bóstwa lub bogowie<sup>16</sup>. Zatem mity były źródłem postaw oraz zachowań.

Kolejne klasyczne definicje mitu odnoszą się do postrzegania ich jako opowieści narracyjnej – jej bohaterami są najczęściej półbogowie, bogowie lub też opowiadają one o wydarzeniach historycznych. Mity dotyczą najczęściej nieokreślonej przeszłości historycznej. Wyrażane w nich idee dążą do urzeczywistnienia trwałych wyobrażeń, a więc nadają się do ciągłego aktualizowania. Co więcej, tworzenie się zespołów mitów, czyli mitologii, zależy od danej kultury oraz konkretnego czasu historycznego. Jednak sam mit jest opowieścią ponadczasową, niezależną od przestrzeni, zatem jego charakter wyraża się w sformułowaniu: „czas bez czasu”. Mitologie były dla pierwotnych kultur systemem porozumienia. Zawierały się w grupowych wyobrażeniach. Jednak mit jako pewną formę świadomości zawsze utożsamiano z fabułą oraz symbolami pozwalającymi zachować orientację na przyszłość oraz typować formy oraz zjawiska ludzkiego zachowania<sup>17</sup>.

Mity często uznawano za alegorię ludzkiego zachowania lub za opowieści zawierające prawdy moralne. Pogląd ten występował w renesansie, kiedy mity poczytywano za alegorie moralne, dalej stanowiące wyraz ludzkich emocji oraz dążeń. Wreszcie postrzegano je jako niewyczerpane źródło inspiracji dla pisarzy oraz twórców. Kościół katolicki postrzegał mity jako pewnego rodzaju kontynuację dawnych tradycji.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 18–20.

<sup>16</sup> E. Potkowski, *Mity*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1965, s. 17–21.

<sup>17</sup> B. Tokarz, *Mit literacki*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1983, s. 5–7.

Istotnym punktem zrozumienia mitycznych przekazów było uznanie ich za opisy odzwierciedlające konkretną rzeczywistość społeczną, stanowiąc obraz społeczeństwa, w którym je stworzono. Zatem rozumienie mitów powinno uwzględniać konteksty ekonomiczne, społeczne oraz uznawać znaczącą rolę rytuału i religii<sup>18</sup>.

Kolejną definicję opracował Joseph Campbell. Jest nią postrzeganie mitów jako „snów” z innego świata, a zatem opowieści, która rozciąga się pomiędzy tym, co poznawalne, a tym, co niemożliwe do odkrycia. Mity mieszczą się między realnością a imaginacją, czyli baśnią a rzeczywistością. Stają się także przyczyną powstawania wielopłaszczyznowych konfliktów społecznych wywołanych przez siłę pochodzącą z uczucia, rozumu i zmysłów. Można stwierdzić, że mit staje pomiędzy wiarą a rozumem. Realne wydarzenia, z których wyrasta, przeistaczają się w mistyfikację, która – aby przetrwać – wymaga wiary konstytuującej mit. Zatem istnieje on tylko, kiedy znajduje swoich wyznawców<sup>19</sup>. Roland Barthes zwraca uwagę na swoiste umiejscowienie mitu między wczoraj a dzisiaj, zatem między przeszłością a teraźniejszością. Ma on miejsce w czasie, a jednocześnie poza nim. Autor ten wskazuje na imperatywny charakter mitu, który wręcz rozkazuje lub nakazuje swoim zwolennikom w myśl pewnych intencji określone standardy zachowania. Zwolennicy ulegają mitowi, ponieważ opiera się on na bezkrytycznej wierze w niego<sup>20</sup>.

Uzupełniając perspektywę definicyjną, należy wskazać, że mit można postrzegać w sześciu aspektach. Pierwszy z nich zakłada, że jest on świętą opowieścią. Mit można zdefiniować także jako: kompleks kulturowy, który staje się czynnikiem warunkującym kulturę materialną i duchową danej społeczności. Trzeci aspekt ukazuje mit jako przekaz o charakterze zafałszowanym. Kolejne koncentrują się na micie jako chwale przypisywanej postaciom historycznym oraz na wewnętrznych predyspozycjach jednostek w wymiarze symboliczno-metaforycznych percepcji świata. Ostatni aspekt definiuje mit jako nielogiczny oraz irracjonalny sposób myślenia<sup>21</sup>.

Karen Armstrong, wskazując na charakterystykę mitów, zaznacza, że swoistych początków mitu w życiu ludzkim można poszukiwać już u ludów neandertalskich. Swoje twierdzenie uzupełnia tezą, że istoty ludzkie od zawsze tworzyły mity. Analizy źródeł historycznych wskazują, że mit najczęściej jest zakorzeniony w tematyce doświadczenia śmierci oraz człowieczego lęku przed unicestwieniem. Co więcej, mit najczęściej wiąże się z rytuałem. Ponadto mity miały największe znaczenie w momentach tzw. przejścia. Opisywane powyżej sytuacje łączą się ze śmiercią człowieka, postrzeganą przez pryzmat przechodzenia ze stanu życia do śmierci. Taką sytuację uzasadnia fakt, że w obliczu kryzysu czy końca człowiek był niejako zmuszony do

<sup>18</sup> S. Stabryła, *Mit – człowiek – literatura*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 6–7.

<sup>19</sup> J. Campbell, *Potęga mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 51.

<sup>20</sup> R. Barthes, *Mit i znak. Eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 26.

<sup>21</sup> A. Drózd, *Mity i utopie pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 40.

wyjścia poza swoje doświadczenie. Ponieważ śmierć była dla człowieka odmiennym stanem, potrzebował on swoistego drogowskazu, który opiszę to, co dotychczas było nieznane. Poza tym mit nie jest opowiadany dla siebie samego, lecz staje się drogowskazem postępowania człowieka. Prawidłowo rozumiany stawał się punktem wyjścia do odpowiedniego działania, a także pozwalał na pełne wykorzystanie tkwiącego w człowieku potencjału. Mity wskazywały również na rzeczywistość ludzkiego życia. Poprzez opowiadanie o postępowaniu bogów nie tylko zaspokajały naturalną ludzką ciekawość, ale stwarzały unikatowe wzorce postępowania do powielania przez człowieka. Reasumując, zbiory mitów, czyli mitologie, miały pomagać ludziom w radzeniu sobie z ich problemami. Dzięki nim ludzkość miała odnajdywać swoje miejsce w świecie i wybierać właściwy kierunek egzystencji<sup>22</sup>.

Bronisław Malinowski podczas obserwacji ludów pierwotnych skupił się na wyodrębnieniu pojęcia mitu oraz jego funkcji w społeczeństwie. Na podstawie uzyskanej wiedzy autor stwierdził, iż mit dla społeczeństw pierwotnych był nie tylko opowiadaniem, ale przede wszystkim rzeczywistością, która nie nosiła znamion fikcji. Taka rzeczywistość istniała od początku ludzkości i miała doniosły wpływ na świat oraz jednostkowe losy ludzkie. Mit staje się narracją, opowiadaną, aby zaspokoić głębokie potrzeby religijne. Opowieści te pozwalają na uzasadnienie zasad moralnych, legitymizację nierówności społecznych czy też wyjaśnienie pewnych zjawisk oraz twierdzeń. W takim rozumieniu mit staje się częścią kultury oraz składnikiem cywilizacji ludzkiej, która stale oddziałuje na społeczeństwo<sup>23</sup>.

Analizując kolejne możliwe sposoby rozumienia pojęcia *mit*, można ukazać jego dwie odmiany. Pierwsza z nich ujmuje ten termin jako fikcyjne opowiadanie, nie odnoszące się do prawdziwej rzeczywistości, dotyczące najczęściej człowieka na najniższym szczeblu rozwoju. Natomiast z drugiej strony może być postrzegany w kategoriach symbolicznej relacji, niewskazującej na prawdę, ale będącą nią, zgodną z rzeczywistością, którą próbujemy poznać. Mit można też rozumieć jako pewną autorytatywną wypowiedź, stojącą w opozycji do logosu, charakteryzującego się swoją poprawnością. Zatem logika dysponuje określonymi słowami, natomiast mit jest świadectwem tego, czym człowiek nie dysponuje. Niejako w opozycji do powyższego stwierdzenia stoi uznanie mitu za opowieść znajdującą się blisko prawdy, ponieważ opisuje ona rzeczywistość, będąc jednocześnie początkiem oraz końcem, sednem i sensem doświadczenia<sup>24</sup>.

Kolejną formą terminologicznego przedstawienia mitu jest uznanie go za tzw. mit prawdziwy. Zawiera się on w autentycznych opowieściach i związanych z nimi symbolach, których stała aktualizacja pozwala na partycypację jego wyznawców.

<sup>22</sup> K. Armstrong, *Krótką historią mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 5–11.

<sup>23</sup> B. Malinowski, *Mit, magia, religia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 302–305.

<sup>24</sup> M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 55–57.

Co więcej, mity stanowią zawsze pewną relację opisującą pierwotne zdarzenia. Opowiadają historie ważne z punktu widzenia ludzkości, a ich rytualne odtwarzanie przez kolejne pokolenia sprawia, że istnieje szansa na powtórzenie tego, co działo się na samym początku. Człowiek poprzez udział w licznych obrzędach, np. uroczystego powitania nowego roku lub świętach religijnych, bezustannie odnawia i niejako regeneruje czas<sup>25</sup>.

Rozważania związane z mitem należy uzupełnić perspektywą najogólniejszą, opisującą nie tylko samą definicję mitu, ale także siłę jego oddziaływania. W owej narracji mit stanowi zbiór elementów, które nie muszą posiadać cech wspólnych, dlatego występują trudności z wyznaczeniem granicy mitu oraz jego zmienności. Literatura przedmiotu wskazuje, że niektóre z mitów mogą silniej działać i być dużo mocniej osadzone w świadomości społecznej niż inne<sup>26</sup>.

Kolejną możliwą interpretacją mitu jest uznanie, że są one źródłem powstawania krzywdzących dla niektórych grup stereotypów lub sposobów postrzegania danych społeczeństw. Próbuje wyjaśniać lub wskazywać na pochodzenie wrogiego nastawienia oraz ujawniają fakty dotyczące pewnych mniejszości narodowych, które są marginalizowane oraz atakowane. Mity stają się niejako odpowiedzialne za przekazywanie nieprawdziwych oraz błędnych twierdzeń, przez które powstają stereotypy oraz krzywdzące poglądy. Opisywane powyżej wskazania są tożsame z mitami o charakterze historycznym, natomiast mogą występować również mity obyczajowe, przypisujące członkom mniejszości narodowych lub wspólnot obyczaje lub nawyki tak naprawdę nieistniejące, często szkodliwe. Powstające na ich podstawie sądy danych społeczności są przyczyną pojawiania się wrogości oraz poczucia niższości, a także braku zrozumienia dla innych kultur lub obyczajów<sup>27</sup>.

O micie napisano wiele, ponieważ jest on obecny na różnych płaszczyznach myśli naukowej. Jednak pozostaje wiele kwestii, które cały czas budzą kontrowersje lub zdumienie. Wydaje się, że ludzie wiele wiedzą o micie, a jednak nieustannie są zdumieni faktem, iż przez całe swoje życie są naznaczeni mitotwórstwem. Siła mitów oraz mitologii pozostaje cały czas nieuświadomiona, ale mit jest osadzony w każdej kulturze, stając się jej fundamentem oraz tworząc kulturową tożsamość<sup>28</sup>. Mitu nie sposób się wyzbyć. One istniały, istnieją i będą istnieć, naukowcom pozostaje dążenie do pełnego poznania oraz próby ich zrozumienia.

Podjmując się prób umiejscowienia mitu, można wskazać, że znajduje się on pomiędzy nauką a religią. Oznacza to, że próbuje uzasadnić byt oraz istnienie świata na podstawie istnienia Boga. Są to opowieści nieracjonalne, ale oparte na wierze,

<sup>25</sup> Tamże, s. 58–60.

<sup>26</sup> M. Czeremski, *Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 61–62.

<sup>27</sup> J.J. Wiatr, *Na tropach antyludzkiego mitu*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1959, s. 12–13.

<sup>28</sup> E. Koterba, *Współczesne mityzacje rzeczywistości społecznej w świetle ogłoszeń prasowych*, „Kultura-Media-Teologia”, 15, 2013, s. 114.

która stanowi ich potwierdzenie. Mit nigdy nie jest kwestionowany, a jego uzasadnienia – w przeciwieństwie do nauki – nie trzeba sprawdzać, aby uznać je za rzeczywiste. Zatem mit może być odbierany jako kłamstwo lub też objawienie, może on posiadać zarówno charakter fikcyjny, jak i sakralny, może też stanowić o archetypie lub przekształcić się w stereotyp. Występuje tutaj swoisty paradoks, ponieważ z jednej strony ukazuje się jego logikę, a z drugiej – emocjonalność. Mit może być nośnikiem informacji, ale też pewnym składnikiem uniwersalnej świadomości. Co więcej, uznaje się go za stały element „historyczności człowieka” współczesnego i archaicznego<sup>29</sup>.

Mit ma określone znaczenie, ponieważ powstaje w konkretnych warunkach, stanowiąc dalej odpowiedź na zapotrzebowanie rzeczywistości społecznej, kulturowej lub politycznej. Bardzo często mity tworzone dla konkretnych klas społecznych lub grup politycznych. Mogą być konstruowane przez jednostki, ale też przez całe grupy i wyrażać przekonania całych zbiorowości<sup>30</sup>.

Literatura pedagogiczna wśród licznych interpretacji mitów wskazuje na występowanie opowieści w każdej możliwej kulturze społeczeństwa. Pomimo różnej tematyki mitów, każdy z nich posiada cechy wspólne związane z oddziaływaniem oraz odwoływaniem się do emocji i uczuć człowieka. Mity archaiczne koncentrowały się na opisie zjawisk przyrodniczych, naturze, bóstwach i pojawianiu się obrzędów oraz wierzeń. Natomiast współczesne mity stały się głównym źródłem błędnych stereotypów oraz uprzedzeń mających charakter ideologiczny. Mity można rozumieć jako błędne przekonania, plotki, legendy czy też podania mające najczęściej charakter opowieści fantastycznych, ale również jako fałszywe przekonania na temat kogoś, uznane pomimo braku dowodów. Często postrzega się je jako historie wymyślone, stanowiące zbiorowe przekonania, nieposiadające potwierdzenia w wiedzy naukowej. Uzasadnienia mitów tworzy się na podstawie emocji oraz pragnień określonych grup lub całych narodów. Wreszcie mity zarysowują określone wzory zachowań, wyobrażeń, a także rozumienia świata<sup>31</sup>.

Termin *mit* obejmuje opowieści niemające jasnego pochodzenia, będące w części tradycyjnym przekazem wskazującym lub relacjonującym wypadki historyczne, które w dalszej kolejności pozwalają na wyjaśnienie zjawisk naturalnych, zwyczajów, instytucji lub wierzeń. Można go również uznać za parabolę lub alegorię. Co więcej, twierdzi się, że mity wiążą się z magią, wierzeniami religijnymi lub kultem. Najważniejsze jest przekonanie, że członkowie poszczególnych grup postrzegają zawarte w nich poglądy lub wierzenia i historie jako prawdziwe. Należy zwrócić uwagę, że niektóre mity mogą powstawać, aby wesprzeć konkretne instytucje społeczne. Jednak są one często całkowicie bezpodstawne. Należy tutaj wskazać w szczególności na mity

<sup>29</sup> G. Piwnicki, A. Klein, *Mity i stereotypy w postrzeganiu mniejszości narodowych i etnicznych*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, 5, 2010, s. 188, 193.

<sup>30</sup> F. Ziejka, *W kręgu mitów polskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 7–8.

<sup>31</sup> D. Waniek, *Mity założycielskie – mity polityczne. Ich znaczenie w procesie kształtowania współczesnych podziałów politycznych*, „Państwo i Społeczeństwo”, 4 (XI), 2011, s. 12.

społeczne. Ważne jest stwierdzenie, że wiele mitów ma swoje źródło w biblijnych przypowieściach, szczególnie w pierwszych rozdziałach Genesis. Zawarte tam opisy odnoszą się najczęściej do stosunków pomiędzy ludźmi a Bogiem. Wiele z nich stanowi przykłady typowe dla folkloru bliskowschodniego, ale widać też analogie do mitów występujących w kulturze zachodniej<sup>32</sup>. Jednak literaturoznawcy definiują mit jako niejednorodną formę narracyjną, która ma źródło w tradycji ustnej. Niemożliwe jest również jednoznaczne wskazanie autora opowieści.

W procesie analizowania terminologicznych ujęć mitu najważniejsze jest wskazanie na ich współczesne odmiany. Zatem można uznać, że mity często utożsamia się z metaforycznym znaczeniem. W owych opowieściach fabuła przestała być konieczna, a dostępne w nich sądy tworzą pozory prawdziwości. W tej kwestii należy również zwrócić uwagę na relację pomiędzy opowiadającym a słuchającym. Jest to nienaruszalna, transcendentna zasada mitów występujących we wszystkich kulturach. Tak jak w dawnych czasach mędrcy i kapłani byli opowiadającymi, czyli głównymi aktorami, tak samo współcześnie rolę tę przyjmują między innymi politycy. Co więcej, we współczesnych mitach sama treść nie jest już tak ważna jak dawniej, a częściej wskazuje się na siłę sugestii, wymowniejszą i bardziej przekonującą. Zatem najbardziej mitogenną sytuacją jest ów podział na opowiadających i słuchających. Sprzyja temu siła perswazji, która ma doprowadzić do zdominowania wyobraźni człowieka. Współczesne społeczeństwa nie różnią się od archaicznych, ponieważ stale obecne potrzeby zaspokajane przez mit odradzają się w nowej formie ładu społecznego<sup>33</sup>.

Należy przytoczyć poglądy Piotra Pawelczyka, który rozumie mit jako pewne uproszczenia zastanej rzeczywistości, wyrażane w przekazach prostych do zaakceptowania i zrozumienia. Wiedza zawarta w opowieściach jest obrazowa, a więc w ten sposób uproszczona. Mityczne sposoby myślenia dążą do połączenia treści, które są częścią wiedzy człowieka oraz struktur jego wiary. Mity ukazują ludziom rzeczywistość uproszczoną, często nazywaną potocznie „czarno-białą”, i stanowią odpowiedź na konkretne potrzeby, wartości, cechy oraz postawy społeczności<sup>34</sup>. Aktualne charakterystyki mitów wskazują, że zawsze są one odpowiedzią na potrzeby współczesnych pokoleń, które prowadzą do identyfikacji jednostki z wcześniejszymi generacjami. Ta sytuacja sprzyja pojawianiu się wielu sceptycznych głosów, które próbują zniwelować działanie mitu. Nie będzie to możliwe, ponieważ one zawsze dotyczą bliskiej ludzkości wartości.

Należy odnieść się również do mitów politycznych, które mają duże znaczenie w procesie kształtowania rzeczywistości społecznej. Charakteryzując je, wskazuje się na występowanie nieuzasadnionych oraz irracjonalnych stwierdzeń lub wyobrażeń,

<sup>32</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 699.

<sup>33</sup> G. Piwnicki, A. Klein, dz. cyt.

<sup>34</sup> P. Pawelczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 122–123.

obecnych w konkretnych grupach, które później wpływają na pojawienie się konkretnych stereotypów mających silne zabarwienie emocjonalne. Są one kierowane najczęściej myśleniem pragnieniowym (ang. *wishful thinking*), prowadzącym do zracjonalizowania pewnych antagonizmów społecznych, uprzedzeń o charakterze etnicznym i rasowym. W dalszej kolejności mity stanowią także o umacnianiu postaw oraz działań społecznych<sup>35</sup>.

Ważne dla powyższych rozważań jest przytoczenie pewnych struktur mitów, które są opracowane na podstawie zasięgu oraz występowania. Pierwszym wyróżnionym rodzajem mitów są te o charakterze uniwersalnym, dostępne w określonych kręgach cywilizacyjnych oraz epokach. Funkcjonują one stale w umysłach ludzkich oraz kulturze. Dalej należy wskazać na mity społeczne, stanowiące spoiwo dla racjonalnego oraz irracjonalnego wymiaru rzeczywistości społecznej, a także dla doświadczeń o charakterze tradycji kulturowej społeczeństw. Następne są mity kulturowe, określane również jako grupowe. Ukazuje się je w postaci akceptowanych wzorów lub matryc zachowań generowanych przez społeczeństwa. Opisywane mity stanowią wytwór określonych grup społecznych. Ostatnią kategorią są mity personalne, stanowiące pewien system niespisanych i często nieuświadomionych reguł, posiadających wpływ na postępowanie jednostki oraz kierujące nim<sup>36</sup>.

Mit jako pewna opowieść czy struktura posiada charakterystyczne cechy. Pierwsza typologia cech mitów obejmuje cztery zasadnicze postulaty. Po pierwsze, mit jawi się jako opowieść czy też opowiadanie, przejawiające się w obrazach, personifikacjach oraz symbolach. Po drugie, powstaje na skutek oddziaływania boskiego, zatem pozwala na odnalezienie odpowiedzi na pytania o źródła powstawania świata oraz jego końca. Umożliwia zauważenie jedności oraz celu świata, a także jego znaczenia. W toku dalszych rozważań zasadne jest wskazanie, że mit zakrywa lub nie ujawnia wszystkich odpowiedzi na temat sensu świata oraz tego, co było lub dopiero będzie. W konsekwencji zatem stwarza pewne pretensje do prawdziwości, której nie można doświadczyć racjonalnie, lecz tylko intuicyjnie. Zatem prawda mitu nie jest dostępna dla myślenia o charakterze krytycznym czy logicznym oraz dla tych osób, które poszukują racjonalnych dowodów<sup>37</sup>.

Warto przytoczyć charakterystykę opracowaną przez Barbarę Szacką. Autorka opisuje pięć podstawowych cech. Jako tę naczelną wskazuje fakt, że opowieści mityczne dotyczą najczęściej tego, co miało miejsce dawno, lecz ten czas w micie nie upływa. Ta opowieść dzieje się w specyficznym czasie mitycznym. Grupa społeczna ma pewien rodzaj świadomości zdarzenia, które miało miejsce kiedyś, lecz nie istnieje możliwość wskazania jego dokładnej lub przybliżonej daty. Mimo to wydarzenia

<sup>35</sup> *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 7, red. T. Kotarbiński, B. Suchodolski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1966, s. 366.

<sup>36</sup> H. Kędzierska, *Mity pedagogiczne nauczycieli*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic jednoczącej się Europy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 396.

<sup>37</sup> L. Dreyer, dz. cyt., s. 17.

mityczne nie pozwalają danej grupie społecznej na odczuwanie ciągłości czasowej. Mit zaś jest punktem w przeszłości, który może zawrzeć w czasie wszystkie wydarzenia, o których opowiada. Kolejną cechą jest brak powiązania rzeczywistości mitu z rzeczywistością dnia codziennego. Ta cecha odnosi się bezpośrednio do mitów archaicznych, ponieważ współczesne mogą wiązać dwie rzeczywistości. Istnieje konieczność powiązania rzeczywistości mitycznej z rzeczywistością grupy społecznej, ponieważ dana grupa musi poczuć się związana z mitem<sup>38</sup>. Kolejnymi cechami mitu wskazanymi przez autorkę są: powiązanie mitu archaicznego ze sferą sacrum i powiązanie mitu nowoczesnego ze sferą profanum. Jedną z najbardziej podstawowych cech jest ukazanie go jako źródła precedensów. Funkcja ta jest niezmienna mimo upływu czasu. Mit od zawsze był źródłem poszukiwania norm, wzorów postępowania oraz postaw, które wszyscy jego wyznawcy powinni bezwzględnie przestrzegać. Ostatnią cechą jest antyracjonalizm mitu. Oznacza to, że w swojej postaci skupia się on raczej na emocjach, uczuciach jednostek oraz całych społeczeństwach, które pozwalają na przyswajanie wzorców niesionych przez mity. Poprzez oddziaływanie na sferę uczuciową człowieka wzorce uzyskują łatwiejszy dostęp do bycia przyswojonym przez całe społeczeństwa<sup>39</sup>.

Przechodząc do szczegółowego opisu funkcji, należy odnieść się do czasów historycznych początków, a zatem do funkcji mitów w społeczeństwach pierwotnych. Mit uznawany był za podstawę życia społecznego oraz kultury. Dostarczał także wzorów postępowania dla działań ludzkich. W tym kontekście pełnił funkcję edukacyjną, ale nadawał także znaczenie światu oraz życiu ludzkiemu. Wyrażał przekonania natury metafizycznej oraz teologicznej. Pozwalał człowiekowi na rozumienie świętych przesłań oraz przede wszystkim był środkiem wyzwalamym z terroru przemijalności człowieka<sup>40</sup>.

Mity pełnią swoje funkcje w społeczeństwie, którego źródłem są właściwości pochodzące z mitu, atrakcyjnego dla jego wyznawców. Marian Golka wyróżnił kilka zasadniczych funkcji mitu. Pierwszą z nich jest tworzenie, dostarczanie oraz podtrzymywanie konkretnego wzorca postrzegania świata oraz człowieka, a także sposobu egzystencji ludzkiej. Kolejną funkcją jest wyjaśnianie zachodzących w świecie zmian oraz zmienności rzeczy. Mit opisuje celowość procesów, mających miejsce w rzeczywistości, oraz ich efektów. Staje się czynnikiem podtrzymującym porządek społeczny, co jest możliwe poprzez tworzenie systemu koordynacyjnego przekonań obecnych w danej społeczności czy też zbiorowości. Mit umacnia także wartości społeczne przez wzbudzenie wiary w nadprzyrodzony lub nadzwyczajny charakter pewnych

---

<sup>38</sup> B. Szacka, *Mit a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, red. E. Mokrzycki, M. Oficcerska, J. Szacki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 483.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> A. Rega, *Człowiek w świecie symboli. Antropologia filozoficzna Mircei Eliadego*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2001, s. 105.

zdarzeń. Jednostki dzięki wierze w mit czują wsparcie emocjonalne oraz mentalne w momentach kryzysowych lub momentach niewiedzy, niepewności albo punktach zwrotnych. Można powiedzieć, że mit stanowi próbę racjonalizacji, która w sposób naturalny splata się z mistyfikacją. Opisane powyżej funkcje mitu pozwalają również stwierdzić, że wywołuje on w ludziach poczucie zdumienia, ale prowadzi także do usankcjonowania przywilejów konkretnej grupy społecznej. Funkcja ta skłania do zbliżenia się mitu do ideologii. Ostatnią cechą, stanowiącą swoistą konkluzję, jest motywowanie poszczególnych jednostek, ale także całych grup wyznawców do podejmowania określonych działań, tworzenia ich planów, wyłaniania ich celów<sup>41</sup>.

Bardzo ważna jest funkcja społeczna mitu. Tutaj traktuje się go jako zjawisko społeczne, ale także jako ekspresję pewnej optyki widzenia oraz rozumienia świata. Staje się on odzwierciedleniem pewnej struktury świadomości. Ponieważ postrzega się go jako formę świadomości, należy podkreślić, że niektórzy autorzy określają go jako przekonanie o charakterze fikcyjnym, a zakorzenione w opinii społecznej. Taka fikcja jest konsekwencją pojawiających się potrzeb jednostek lub też całych społeczności, które przez podtrzymywanie wiary działają na rzecz własnych interesów, zatem czerpią swoiste korzyści z rozpowszechnienia owego przekonania. Przy definiowaniu funkcji społecznej mitu warto podkreślić fakt, że jest on nierozzerwalnie związany ze zbiorowością. Mit staje się podstawą lub bodźcem do podejmowania działań społeczności lub ludu. Taki charakter postępowania silnie się wiąże z pewnymi przekonaniami mitycznymi, które współlistnieją obok przekonań opartych na wiedzy rzeczywistej<sup>42</sup>.

Należy również wskazać, że funkcja społeczna mitu zapewnia poczucie ładu, ale także sensu w rzeczywistości. Ład ugruntowuje się przez zakorzenienie ważnych wartości w micie. Ład oraz przekaz wartości społeczeństwu nie byłyby możliwe, gdyby nie łączność pomiędzy mitem a rytuałem. Tylko poprzez rytuał uobecnienia się stosunek do wartości w rzeczywistości społecznej. Reasumując wątek funkcji społecznej, można stwierdzić, że mit staje się odrębnym zjawiskiem społecznym. Aby funkcja społeczna mogła się urzeczywistnić, potrzeba zaangażowania emocjonalnego, nierozzerwalnie związanego ze sferą wartości<sup>43</sup>. Wszystkie wymienione powyżej implikacje teoretyczne pozwalają stwierdzić, że mit umożliwia poznanie swojego miejsca w świecie oraz akceptację tożsamości zbiorowej. Zatem niejako w sposób naturalny sytuuje człowieka w tożsamości zbiorowej, posiadającej charakterystyczny system wartości. Przyjęcie go pozwala oddalić od siebie samotność. Mit występujący w społeczności staje się konglomeratem różnych symboli, które spojone ze sobą wnoszą się do struktury społecznej. Poddanie ich akceptacji przyczynia się do rytualizacji postępowania społecznego.

<sup>41</sup> M. Golka, dz. cyt., s. 44.

<sup>42</sup> S. Ossowski, *Wiedź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] *Dzieła*, t. II, red. D. Ossowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1939, s. 139.

<sup>43</sup> J. Niżnik, *Mit jako kategoria metodologiczna*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3, 1978, s. 172.

Przytoczone powyżej rozważania można uporządkować, wprowadzając wykaz funkcji, które pełni mit:

- funkcja kreacyjna – pozwala na utworzenie pewnych wzorów zachowań oraz ewentualnych ram odnoszących się do zastanej rzeczywistości,
- funkcja eksplanacyjna – zawiera czynniki wyjaśniające genezę oraz przekształcenia rzeczywistości,
- funkcja porządkująca – koordynuje ustalanie planów działalności oraz wprowadzenia ładu i porządku,
- funkcja aktywizująca – stawia mit w pozycji bodźca lub punktu odniesienia, które stają się inspiracją do podejmowania działania,
- funkcja moralizatorska – zawiera się w ocenie czynów podejmowanych przez jednostkę, pozwala na określenie czynów oraz postaw o charakterze właściwym oraz niewłaściwym,
- funkcja kontrolna – stawia mit w pozycji narzędzia manipulacji, ponieważ może narzucać pewne modele postępowania, które zostaną powielone przez jednostkę<sup>44</sup>.

Dokonując dalszej charakterystyki mitu, należy odnieść się do trzech funkcji wyłonionych przez Iana G. Barboura. Autor wskazuje, że mity pełnią w społeczeństwie funkcję psychologiczną, obejmującą zapewnienie człowiekowi mechanizmu obronnego, występującego w momencie różnych zagrożeń. Dodatkowo mechanizmy zachodzące w obrębie tej funkcji zapewniają środek przywracający równowagę w życiu człowieka, zarówno w relacji człowieka z przyrodą, jak i ze społeczeństwem. Mity stają się głównym źródłem poczucia bezpieczeństwa, ale także wyrażają symboliczne, nieuświadomione pragnienia. Druga z wyróżnionych przez autora funkcji odpowiada przede wszystkim za integrację społeczeństwa. W tym ujęciu mity spajają wspólnotę oraz bezpośrednio przyczyniają się do wzrostu solidarności społecznej oraz poczucia tożsamości kulturowej w obrębie danej wspólnoty. Ważne jest również bezustanne uzasadnianie porządku społecznego oraz struktur władzy. Ostatnią funkcją mitów jest ukazywanie oraz przekazywanie wzorcowych sposobów poznania świata oraz jego interpretowania<sup>45</sup>.

Warto wskazać inną typologię funkcji, związaną z czynnikami identyfikacyjno-integracyjnymi. Pierwszą z funkcji utożsamia się z mechanizmem uzasadniania pewnych poglądów oraz ideałów obecnych w życiu człowieka, a potwierdzonych przez opowieści mityczne. Kolejna funkcja poznawcza odnosi się do podejmowania przez człowieka prób określenia stosunku do rzeczywistości. Wiedza zebrana w mitach obejmuje przede wszystkim liczne uproszczenia oraz jest przedstawiona w sposób obrazowy. Świat ukazany w mitach jest uproszczony i bardzo często zawarty tylko w dwóch przeciwstawnych wartościach. Ostatnia funkcja – kompensacyjna –

---

<sup>44</sup> E. Koterba, dz. cyt., s. 115.

<sup>45</sup> I.G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1984, s. 34–40.

obejmuje stworzenie systemów wartości i motywów działania oraz postrzegania współczesności przez pryzmat historii<sup>46</sup>.

Podając się rozważań o możliwych koncepcjach mitów, a przede wszystkim jego funkcji, należy odnieść się do tez postawionych przez Josepha Campbella. Autor ten w swoich pracach skupia się na relacjach między światem jednostki a całymi społeczeństwami. Same mity zaś uznaje za pewne reguły charakterystyczne dla danych społeczności, pozwalające regulować zachowania ludzi. Powstaje tutaj również pewien dysonans, ponieważ z jednej strony jednostka powinna sama stworzyć własny system, ale z drugiej – jest ograniczona przez wszechobecne oczekiwania społeczne. Mit wspiera człowieka, aby był on w stanie poradzić sobie z otaczającą rzeczywistością. W tym wymiarze mit wspiera jednostkę w jej funkcjonowaniu. Dlatego właśnie zdaniem Josepha Campbella zbudowany przez mity system wsparcia opiera się na czterech płaszczyznach, tj.: metafizycznej, kosmologicznej, socjologicznej oraz psychologicznej<sup>47</sup>. Najważniejsze dla zrozumienia mitów, omawianych w ramach koncepcji wspomnianego autora, jest przytoczenie pełnionych przez mit funkcji.

Metafizyczna funkcja mitu oznacza proces odpowiadania przez mity na pytania, czego nie jest w stanie zapewnić nauka. W tej funkcji zawierają się poszukiwania unikalnej wiedzy, która nie może zostać przełożona na język pytań naukowych. Co więcej, w końcowej fazie każdego mitu zawsze znajduje się odpowiedź „tak”, co zapewnia akceptację mitycznego boskiego porządku stworzenia świata. Przekazywany porządek nie jest obecny ani w kulturze, jest go pozbawiona natura, ale przede wszystkim nie ma go w strukturze społecznej, charakterystycznej dla każdej społeczności. Opisywany wymiar funkcji mitu uznaje się za najplastyczniejszy element jego treści. Z jednej strony mit tworzy określone obrazy, a z drugiej – sam wpływa na jego treść. Zatem mit jest względnie trwałym symbolem, dlatego właśnie możliwe jest obserwowanie jego ciągłego odradzania się. Joseph Campbell wskazuje, że niedostępny jest jednoznaczny podział w zależności od treści. Autor uznaje, iż każdy z możliwych przekazów jest traktowany w sposób jednakowy, ale najważniejsze jest wskazanie, że mit zawsze jest przekazem odpowiadającym wrażliwości oraz określonym zapotrzebowaniom danej społeczności<sup>48</sup>.

W dalszej kolejności uznaje się, że metafizyczną funkcję mitu utożsamia się również z metaforycznymi mocami człowieka, które przenikają życie jednostek oraz całego wszechświata. W tym wymiarze uznaje się, że mity związane są z dwiema sferami. Pierwsza z nich to strefa jednostkowa, druga natomiast – publiczna. Uznaje się, że mity wskazują powinności, które mają być wypełnione przez jednostki oraz

---

<sup>46</sup> M. Dudzikowa, *Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001, s. 21.

<sup>47</sup> R.T. Ciesielski, *Metamorfozy maski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 67.

<sup>48</sup> Tamże, s. 68–70.

całe społeczeństwa. Obecne w opowieściach mitycznych treści uzyskują moc jedynie w odniesieniu do wartości oraz społeczności, na gruncie których powstają<sup>49</sup>.

Druga wyróżniona przez Josepha Campbella funkcja to kosmologiczna, obejmująca oddziaływanie na proces kompensacji stanów ludzkiej świadomości. Oznacza to, że mity wpływają na ludzkie poczucie winy, która jest immanentnie wpisana w czas ziemskiej egzystencji ludzkiej. Opisywana funkcja wyraża również peremptoryjny oraz opiekuńczy wymiar pierwotnych mitologii. Kosmologiczny przekaz opowieści mitycznych ujawnia ludzką tęsknotę za dawną niewinnością, uznając poszukiwanie utraconego sensu ludzkiego istnienia. Jednocześnie, mimo wyczerpanej liczby elementów, mity tworzą coraz to nowsze sensy, powiększając zakres treści. W ten sposób aspekty mitu są zbiorem niewyczerpanym, zatem może on trwać wiecznie<sup>50</sup>, a także odradzać się bez końca. Kosmologiczna funkcja mitu sprowadza się również do innego procesu, który pozwala na integrację jednostek z całymi strukturami społeczeństwa. Każdy z mitów przekazuje mądrość charakterystyczną dla konkretnych kultur w określonym czasie. Stanowią one o harmonii, opartej jednocześnie na dualności wartości: dobru i złu. Co więcej, mity przekazujące wartości odnoszą się bezpośrednio do tęsknoty człowieka za tym, co było idealne, doskonałe, oraz za szczęściem.

Trzecią funkcją jest jej wymiar socjologiczny. Autor wskazuje, że wartością nadrzędną jest tutaj grupa społeczna, czyli odbiorca mitu. To ważne również dlatego, że tylko we właściwej sobie grupie społecznej mit odnajduje sens i treść. Odnosząc się do społecznej roli mitu, uznaje się, że jest ona służebna w stosunku do utrzymywania oraz uprawomocnienia określonego porządku społecznego, kodów moralnych, niepoddawanych krytyce. W związku z tym określa się przestrzenie możliwej interpretacji mitu bezpośrednio związane z przyswojeniem hierarchicznej struktury społecznej oraz prawa społeczeństwa. Co więcej, autor określa, że treści mitu najczęściej osobiście odczytuje każdy człowiek i to właśnie w nim tkwi siła jej oddziaływania. Aby mit mógł zaistnieć w sposobie myślenia całych społeczności, musi zostać zaakceptowany przez każdą jednostkę. Dlatego właśnie uznaje się, że mity są mocno związane z określonym czasem historycznym, miejscem, kulturą<sup>51</sup>.

Kolejnym aspektem społecznej funkcji mitu jest to, że całość mitycznego przekazu sprzyja stworzeniu przez człowieka własnego obrazu celów, do których osiągnięcia dąży oraz które wyznaczają jego miejsce w społeczeństwie i systemie reprodukcji. Zatem mit staje się charakterystyczną strukturą, wpływającą na ukształtowanie się wyobrażeń człowieka i prowadzi do przesunięcia możliwych granic buntu. Wszelkie mityczne przestrzenie mają charakter bezczasowy, możliwa jest ich ewolucja, ale tylko w ramach ponadczasowego prawa. Zaakceptowanie wszystkich prawd oraz zasad moralności, które przekazuje mit, zapewnia akceptację jednostki oraz możliwość

---

<sup>49</sup> Tamże, s. 74–75.

<sup>50</sup> Tamże, s. 77.

<sup>51</sup> Tamże, s. 85–87.

trwania całych społeczeństw<sup>52</sup>. Odejście od zaakceptowanych schematów postępowania jest równoznaczne z brakiem akceptacji człowieka przez grupę społeczną i utożsamiane jest także z patologią.

Ostatnią z opisywanych funkcji są jej psychologiczne odmiany, wskazujące głównie na osobiste odniesienia do jednostkowego wymiaru. Oznacza to, że jego skuteczność zależy od możliwego wpływu mitu na życie pojedynczych jednostek, które potem stają się strukturą tworzącą całą grupę społeczną. Głównym wymiarem skuteczności opisywanego wpływu mitu na jednostki jest występowanie osobistego, wewnętrznego przeświadczenia jednostki, że realizuje ona określone przez mit treści. Zatem zrozumienie obecności dyskursów mitycznych jest podstawowym narzędziem pozwalającym na sprawdzenie efektywności mitycznego oddziaływania. Zdaniem Josepha Campbella głównym zadaniem mitu jest kształtowanie lub też wskazywanie miejsca jednostki w społeczeństwie, a jego zaakceptowanie ma miejsce na skutek wykreowania ideałów, celów oraz zadań dla poszczególnych grup oraz całego społeczeństwa. Jednak najważniejszym wymiarem społecznej funkcji mitu jest uznanie, że stanowi on lustro dla każdej z jednostek. Owe opowieści stają się odbiciem gotowych schematów lub wzorców dla ego, które odpowiednio rozpoznane pozwalają odnaleźć jednostce jej miejsce w strukturach społecznych<sup>53</sup>.

### 3. Istota i mechanizm mitologizacji

Przedstawiona powyżej charakterystyka mitu oraz jego funkcji jest niewystarczająca. Mit bowiem nie tylko spełnia konkretne funkcje czy też zaspokaja potrzeby społeczności, ale staje się też punktem wyjścia dla wielu procesów. Jednym z najważniejszych jest mitologizacja. Na początku rozważań należy wskazać, że termin *mitologizacja* zostaje doprecyzowany w trakcie zachodzących w jej ramach wydarzeń. Proces mitologizacji polega na tym, że coś staje się mitem lub też pewnej opowieści nadaje się cechy mitu. Punktem wyjściowym dla mitologizacji jest fenomen, który nie posiada cech mitycznych<sup>54</sup>. Mitologizacja to proces zorganizowany wokół uśpienia mitu w danym społeczeństwie. Natomiast w kontekście społecznym oznacza proces przyjmowania mitów przez społeczeństwo, stopień podatności społeczności na mity oraz wszelkie przemiany mitów w niej<sup>55</sup>. Stanowi zatem tworzenie całego konglomeratu mitów, które nie zawsze są zbliżone do mitycznych uproszczeń.

<sup>52</sup> Tamże, s. 88.

<sup>53</sup> Tamże, s. 95–98.

<sup>54</sup> M. Czeremski, *Problemy z „mitologizacją kultury”*, [w:] *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, red. W. Charchalis, B. Trocha, Wydawnictwo Pracownia Mitopoejki i Filozofii Literatury Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2015, s. 22–28.

<sup>55</sup> J. Topolski, *Historiografia jako tworzenie mitów i walka z nimi*, [w:] *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku*, red. J. Topolski, W. Molik, K. Makowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991, s. 247–250.

Proces mitologizacji można rozumieć na trzy sposoby. Według pierwszego jest to proces zawierający się w przekształceniu czegoś w mit. Drugi sposób to uczynienie mitu z pewnego procesu. Trzeci to proces inkorporowania mitu w inną strukturę. W praktyce żadne ze wskazanych typów mitologizacji nie występują w formie krystalicznej i stanowią raczej ideę. Pojawiają się one w myślowych laboratoriach. Należy uznać, że mitologizacja jest złożona, zawiera liczne transfery oraz transformacje tego, co mityczne oraz niemityczne. W praktycznym ujęciu tego słowa ważne jest opisanie tworzenia się nowego systemu, którego reguły w pewnym stopniu modelują mitologiczne myślenie. Elementy mitologizacji stają się mozaiką systemów o charakterze mitologicznym oraz niemitologicznym<sup>56</sup>.

Mechanizmy tego zjawiska ściśle się wiążą z oddziaływaniem na emocje. Tylko przy ich pomocy mity mogą wpływać na społeczności oraz spełniać swoje funkcje. Opisał to historyk Jerzy Topolski. Wymienił on pięć podstawowych mechanizmów mitologizacji. Pierwszy z nich obejmuje uniwersalizację, która odnosi się do przypisywania pomniejszym wydarzeniom znacznie większego udziału w procesie rozwoju lub początkach wielkich wydarzeń, niż rzeczywiście miało to miejsce. Drugim mechanizmem jest mistyfikacja, czyli świadome zniekształcenia obrazów poddawanych manipulowaniu. Takie działania powodują utrudnienie przekazu, który może się przyczyniać do błędnego, innego lub niewygodnego dla odbiorcy przyswojenia albo interpretacji danej kwestii<sup>57</sup>. Trzeci mechanizm mitologizacji ściśle się wiąże z postaciami lub wydarzeniami. Zatem deifikacja lub gloryfikacja sprowadza się do nadawania przedmiotom lub mitowi pewnych cech ponadludzkich. Kolejna jest stereotypizacja, określana mianem najbardziej wpływowego mechanizmu. Odwołuje się ona do nieprawdziwych, fikcyjnych, ale równocześnie znanych oraz powszechnych stereotypów zakorzenionych w danej grupie społecznej. Ostatnim mechanizmem jest profetyzacja, obejmująca utworzenie przez nadawców mitu pewnych przewidywań, które podają przebieg przyszłości, oparty na wydarzeniach z przeszłości. Przewidywania mogą dotyczyć zarówno przyszłości niedalekiej, jak też dalszej<sup>58</sup>.

Pojęcie pokrewne do mitologizacji to mityzacja. Proces ten jest sposobem nadawania mitowi uproszczeń pozostających w zgodzie z wielkimi mitami o charakterze archetypów. Uproszczenia i mity tworzą zbiorową przestrzeń mityczną. Owe mityzacje nie mają trwałego charakteru i bardzo często ulegają procesowi demitologizacji. Rozkład mityzacji następuje na skutek wypierania ich przez inne mitologizacje lub też przez brak akceptacji oraz włączenia do rytualizacji. Uproszczenia nadawane mitom stanowią obraz świata, natomiast łatwo ulegają zapomnieniu lub zatarciu<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 24–28.

<sup>57</sup> J. Topolski, dz. cyt., s. 247–250.

<sup>58</sup> Tamże, s. 247–250.

<sup>59</sup> A. Drózd, dz. cyt., s. 29–34.

## 4. Wybrane koncepcje mitów i mitologii

### 4.1. Koncepcja mitu według Claude'a Lévi-Straussa

Koncepcja mitu Claude'a Lévi-Straussa opiera się w znacznej mierze na stwierdzeniu, że mity zazwyczaj mają początek w umyśle człowieka, lecz proces ten odbywa się poza jego świadomością. Autor wskazuje, iż z pozoru historie mityczne mogą się wydawać pozbawione sensu lub arbitralne. Mity świadczą o próbie uzyskania wiedzy o istnieniu pewnego ładu w świecie w czasie pozornego chaosu. Zapewniają człowiekowi poczucie, że może on zrozumieć wszechświat oraz osiąść wiedzę na jego temat. Taka wizja wszechstronnej wiedzy pozostaje tylko i wyłącznie złudzeniem, któremu ulega człowiek pod wpływem oddziaływania mitów<sup>60</sup>.

Autor wskazuje, że podejmowane przez jednostkę próby zrozumienia mitu mogą się okazać bezskuteczne, kiedy pojmuje ona mit w sposób dosłowny. Podczas charakteryzowania należy rozpoznać sekwencję zdarzeń stanowiących o strukturze mitu. Zatem najważniejsze jest zrozumienie, że każde zdarzenie mityczne jest bezpośrednio powiązane z kolejnymi następującymi w sekwencji. Tylko w taki sposób można ujmować mit oraz jego strukturę<sup>61</sup>.

Claude Lévi-Strauss wskazuje, że historia zastąpiła mitologię obecne w życiu człowieka, a zatem same mity zostały w pewien sposób zapomniane przez społeczeństwa. Dla społeczności pierwotnych mitologie stanowiły niemalże gwarancję, iż nadchodząca przyszłość pozostanie niezmieniona oraz zgodna z oczekiwaniami<sup>62</sup>.

### 4.2. Koncepcja mitu według Ernsta Cassirera

Ernst Cassirer swoją definicję skoncentrował wokół filozofii form symbolicznych. Owa koncepcja znajduje źródło w nurcie marburskiego neokantyzmu, dzięki któremu stała się nadzwyczaj oryginalna i nowatorska. Jednak inni znawcy mitów oraz mitologii zarzucają jej powierzchowność. Najważniejszy w tej koncepcji jest sposób definiowania mitu rozumianego jako forma ekspresji określonego stosunku do rzeczywistości, a zatem jako charakterystyczny sposób jej widzenia. Mit pozostaje w ścisłym związku z doświadczeniami zmysłowymi człowieka<sup>63</sup>. W dalszej części definicji autor uznaje mit za samodzielny twór aktywności ducha. Mitem jest również tradycja obecna w rzeczywistości społecznej danego narodu. Tradycja posiada podmiotowy

---

<sup>60</sup> C. Lévi-Strauss, *Mit i znaczenie*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020, s. 30–49.

<sup>61</sup> Tamże, s. 77–80.

<sup>62</sup> Tamże, s. 77.

<sup>63</sup> M. Bał-Nowak, *Mit jako forma symboliczna w ujęciu Ernsta A. Cassirera*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 1996, s. 77.

charakter, ponieważ pewne wyobrażenia czy też obrazy przeszłości bardzo często przenoszą się na rzeczywistość mającą miejsce tu i teraz, zatem działanie tradycji oraz jej mechanizmy wpływające na reakcję człowieka są pokrewne oddziaływaniu mitu<sup>64</sup>.

Opisywana koncepcja mitu wiąże się także ze szczególnym sposobem wytworzenia obrazu świata, tożsamego z określonymi zasadami porządkującymi rzeczywistość. Mity w szczególny sposób definiują przestrzeń oraz czas, a także przyczynowość i jej właściwości. Jak wskazuje autor, mityczne sposoby myślenia są uboższe od naukowego, jednak nie może to być tożsame z traktowaniem ich jako gorsze. Nie należy klasyfikować i szeregować poszczególnych sposobów myślenia, a raczej uznawać je za inne i niejednakowe, jednak każde myślenie naukowe wywodzi się bezpośrednio z ich mitycznych, pierwotnych form. Mit jest także uzewnętrznioną formą całego doświadczenia społecznego oraz obiektywizacją pewnych rytuałów. Każdy człowiek, który w swoim myśleniu kieruje się mitem, odczuwa unikalną wspólnotę ze światem zewnętrznym. W świetle opisywanej koncepcji uznaje się, że istnienie człowieka nie jest możliwe poza wyznaczoną grupą. Uczestnictwo w micie wiąże się z wypełnieniem przez człowieka rytuałów, które mają mu zapewnić ochronę przed nieszczęściem oraz korzystną i dobrą przyszłość. Zasadnicze jest posiadanie świadomości, że niewypełnienie założonych praktyk może skutkować negatywnymi konsekwencjami<sup>65</sup>.

Ernst Cassirer zwracał uwagę na mit jako pewien uniwersalny element kultury, czyli symboliczną formę. Sama kultura staje się punktem wyjścia dla autora, który swoją analizą obejmuje możliwe formy ludzkiego poznania – zarówno te o charakterze naukowym, jak i przednaukowym. W swoich rozważaniach poszukuje połączenia pomiędzy mitem a nauką. Mit może stać się dla człowieka elementem ratującym go z opresji, ale także stanowić strukturę, która zadziała na jego szkodę. Wierzące w niego jednostki mają przeświadczenie, że ich przodkowie są cały czas obecni, co więcej – czują się z nimi związani poprzez swoje emocje: miłość lub strach. W dalszych analizach autor zwraca uwagę, że głównym celem mitu jest dążenie do wyjaśnienia oraz stworzenia kategorii, które mogłyby wyprowadzić element uniwersalności<sup>66</sup>.

Autor podczas konstruowania definicji skupił się na rozumieniu mitu jako formy symbolicznej, opartej na badaniach nad formalną strukturą myślenia mitycznego. Mit stał się sposobem rozumienia świata, posiadającego swój specyficzny czas, przestrzeń oraz przyczynowość. Cechami mitu są: irracjonalność i posiadanie specyficznej logiki. Myślenie mityczne powstałe na skutek wyodrębnienia mitu stanowi o myśleniu człowieka w formie przednaukowej. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że jest mniej znaczące, jest po prostu inne oraz wcześniejsze<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> J. Niżnik, dz. cyt., s. 164–169.

<sup>65</sup> P. Zwierzchowski, *Myślenie mityczne w pedagogice w świetle koncepcji Ernsta Cassirera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1997, s. 42–50.

<sup>66</sup> W.Ł. Doraczyński, *Teoria mitu Ernsta Cassirera*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Philosophia-Sociologia”, 31 (31), 2006/2007, s. 71–86.

<sup>67</sup> P. Zwierzchowski, dz. cyt., s. 41–42.

Ważne miejsce w koncepcji Ernsta Cassirera zajmuje mityczne myślenie posiadające wyłonione przez autora cechy charakterystyczne. Pierwszą z nich jest tożsamość mityczna, związana z brakiem jawnego podziału między realnością a idealnością. Niemożliwe zatem jest rozróżnienie tego, co jest przedmiotem mitu, od tego, co stanowi o jego wyobrażeniu. Zaobserwowanie mitycznej tożsamości jest możliwe tylko i wyłącznie z niemytnego punktu widzenia. Bardzo często w mechanizmie świadomości mitycznej występuje utożsamianie słów z rzeczywistością. Taka sytuacja sprzyja występowaniu magicznego funkcjonowania słów<sup>68</sup>. Co więcej, myślenie mityczne zostaje zorganizowane poprzez struktury umysłu (tzw. aprioryczne zasady) odpowiadające symbolicznym formom. Autor zalicza do opisywanych powyżej form: mit, język, sztukę, religię, ale także naukę. Myślenie mityczne stanowi pierwotną formę, wobec której mit jest formą wtórną. Obie są zaś częściami filozoficznych form symbolicznych.

Cassirer poświęcił myśleniu mitycznemu wiele swoich rozważań. W obrębie jego teorii zasadnicze dla zrozumienia samej koncepcji mitu jest wskazanie jego specyfiki oraz charakteru. Pierwszą cechą jest postrzeganie czasu, liczby oraz przestrzeni. Podział czasu utożsamia się z przeszłością i przyszłością. Przeszłość stanowi wyjaśnienie dla pewnych procesów i początek wszystkiego, jest więc przyczyną. Czas nie jest homogeniczny, dzieli się na sferę profanum i sacrum. Autor wskazuje również na dwuwartościowość myślenia mitycznego, które obejmuje niewyczerpane oraz nieprzerwane ścieranie się dwóch sfer mitycznego czasu. W świecie mitu zatem nie istnieją zdarzenia neutralne, każde posiada albo cechy sacrum, albo profanum. Owe ścieranie się czy też spotkanie obu sfer staje się ciągłym dramatycznym wydarzeniem, które stanowi o podstawie organizacji świata. Człowiek, którego myślenie nosi cechy myślenia mitycznego, nie potrafi w jednoznaczny sposób oddzielić emocji od intelektu. Stają się one dla niego jednym<sup>69</sup>.

### 4.3. Koncepcja mitu według Mircei Eliade

Mircea Eliade to jeden z najwybitniejszych znawców mitów na gruncie religioznawstwa. Autor prezentuje fenomenologiczne podejście do struktur mitycznych. Dla niego mit to opowieść o tym, co staje się rzeczywiste, o pierwotnym stanie rzeczy, czyli przejaw bytu. W licznych pracach Mircea Eliade poszukiwał autentycznych postaci mitu oraz przejawów jego obecności we współczesnych społecznościach, których podstawę życia stanowi religia. Uważa on, że w mitach przedstawiano zdarzenia realne, dostarczające człowiekowi modelowych wzorców naśladowania. Otwierają one sferę sacrum, pozwalającą na ciągłe odnawianie czasu mitycznego. Miejsce, do

---

<sup>68</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>69</sup> Tamże, s. 44–46.

którego dają dostęp, jest święte, a zatem człowiek, uczestnicząc w nim, zaczyna życie w prawdziwej rzeczywistości<sup>70</sup>.

Dla Eliadego mit to opowieść sakralna, opowiadająca historię wydarzeń dokonanych na początku świata, jednocześnie objawiających nieznaną tajemnicę. Może on również obwieszczać występowanie nowej, nieznannej wcześniej sytuacji, stając się zawsze opowieścią o tym, co nieznanne oraz boskie. Bardzo często podczas charakterystyki mitycznych przekazów wskazuje się, że objawiają one ontologię stworzenia i rzeczywistości. Jednak objawiony mit, który zostaje raz opowiedziany, przenika do świadomości człowieka, staje się prawdą absolutną. Wskazując na święte opowieści, należy uznać zatem, że należą one do sfery sacrum mającej udział w bycie. Wszelkie odejście od norm przekazywanych przez mity jest porzuceniem mitycznego wzorca, uznaje się je za działalność złudną oraz daremną, ponieważ należy do sfery świeckiej. To, co mityczne, uznawane jest za prawdziwe i wzorowe, natomiast to, co świeckie, jest działalnością nierzeczywistą<sup>71</sup>.

Mit, opowiadając historię z boskiej działalności bogów, ukazuje jednocześnie moment wkroczenia sacrum w namacalny świat. Reasumując, każdy mit jest opowieścią o powstaniu pewnego fragmentu rzeczywistości w postaci: obyczajów, roślinności, wysypu lub całej jej struktury. Mircea Eliade wśród głównych funkcji mitu wymienia „ustalenie” gotowych wzorów ludzkiego postępowania, czyli czynności ludzkich, a także ustala wzory dostępnych obrzędów. Wyrazem odpowiedzialności człowieka jest naśladowanie boskich wzorów przez powtarzanie sposobów postępowania w codziennej działalności i w obrzędach rytualnych. Człowiek, zgodnie z myślą Eliade’a, staje się prawdziwy w momencie naśladowania boskiego postępowania<sup>72</sup>.

Autor skoncentrował się na podejściu fenomenologicznym, zawartym w dokładnej analizie natury samego mitu oraz symboliki jego charakteru. Stwierdza on, że objawienie poszczególnych mitów następuje poprzez symbole pozwalające na przedłużenie ich żywotności w postaci archetypów utworzonych na ich podstawie. W owej narracji mit staje się rozwinięciem symboli poprzez przytoczenie ich narracyjnych opowieści. Pozostaje obecny w świecie sacrum i staje naprzeciwko profanum, zatem mediuje pomiędzy dwiema fundamentalnymi sferami tego świata<sup>73</sup>.

Mircea Eliade, tworząc koncepcję mitu, wyodrębnił z niego stałe oraz powtarzające się elementy, stanowiące jego konstytutywne części. Wśród nich wymienia przede wszystkim czas święty oraz archetypy. Charakterystyczny czas w micie wiąże się bezpośrednio z wydarzeniami dokonanymi przez istoty nadnaturalne w czasach przed początkiem światem, a zatem w historycznym czasie prapoczątków. Ten czas określa się jako czas święty lub czas początków, a więc w znacznym stopniu odróżnia

<sup>70</sup> A. Zalewska, *Reklama z gwiazdą kultury popularnej jako współczesna forma mitu-wzorca*, „Kultura i Historia”, 32, 2017, s. 342.

<sup>71</sup> M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 117–118.

<sup>72</sup> Tamże, s. 117–121.

<sup>73</sup> A. Rega, dz. cyt., s. 105–110.

się od czasu historycznego zapisanego w ludzkim umyśle. Mityczny czas jest na stałe powiązany z czasem świeckim. Owa mityczność czasu sprawia, że w rzeczywistości człowieka staje się on wieczną rzeczywistością. Czas święty nie upływa, ponieważ nie ma możliwości podania konkretnej daty pierwszego zdarzenia z prapoczątków. Określa się go jako chwilę nieregulowaną przez żadne prawo oraz zasady, ponieważ jest czasem tworzenia pierwszego porządku świata. Ten czas jest prawdziwy. Mit przy braku upływu czasu próbuje zapobiec idei przemijalności oraz zakorzenić człowieka w tym, co święte oraz nieprzemijalne. Większość wydarzeń mitycznych uważa się za święte, ponieważ pozostaje zapisana w mentalności ludzkiej, przez co wywiera znaczący wpływ na sposób postępowania<sup>74</sup>.

Mit jako główny zbiór archetypów staje się dla człowieka źródłem postaw oraz norm zachowania. Człowiek bezustannie przebywający w mitycznym otoczeniu oraz poddany mitycznym wpływom stara się postępować w sposób podobny do herosów lub bogów. Wzorce zachowań w najpełniejszy sposób zachowały się w ceremoniale stale odtwarzanym przez człowieka. Tak rozumiany mit staje się również miejscem przechowywania historii świętej oraz odtwarzania archetypów. Zdaniem autora mit sprzyja uaktywnieniu antyhistorycznych postaw w zachowaniu człowieka, który dąży do stałego przebywania w świętym czasie oraz ciągłego odtwarzania archetypowych postaw oraz sposobów postępowania. Mit wskazuje mu przyczyny zaistnienia sytuacji, w której aktualnie się on znajduje<sup>75</sup>.

Mircea Eliade za kolejną cechę charakterystyczną mitu uważa występowanie języka symbolicznego. Owe symbole noszą miano intuicyjnych oraz bezpośrednich, a zatem są dostępne człowiekowi w każdej możliwej sytuacji. Takie poznanie mitu sprawia, że każdy człowiek czuje się bezpośrednio jego bohaterem poprzez udział w sytuacjach obrzędowych. Owe ucieleśnione obrzędy zostają wieczną tajemnicą. Mit obfitujący w symbolikę sprawia, że człowiek czuje się głęboko zaangażowany, nie tylko pod względem rozumowego poznania, ale także przywiązania emocjonalnego. Zatem świat staje się dla niego zrozumiały oraz święty we wszystkich strukturach przy pomocy mitycznych symboli<sup>76</sup>.

Reasumując, na podstawie przywołanych elementów mitu według Mircei Eliadego można stwierdzić, że dzięki jego symbolicznemu językowi człowiek stale nawiązuje kontakt ze świętą sferą sacrum. Przy pomocy mitu próbuje podejmować próbę zrozumienia sensu istnienia, nadania sensu zdarzeniom przemijającym oraz zmienności. Mityczne historie nie powinny stanowić źródeł prawdy, lecz pozwolić na odkrywanie i formułowanie postaw wobec rzeczywistości przejawianych przez człowieka<sup>77</sup>.

---

<sup>74</sup> M. Mietliński, *Mit a prawda według M. Eliadego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 14 (2), 1976, s. 214–217.

<sup>75</sup> Tamże, s. 217.

<sup>76</sup> Tamże, s. 226–228.

<sup>77</sup> Tamże, s. 270–278.

#### 4.4. Koncepcja mitu według Rolanda Barthes'a

Roland Barthes wskazuje, że mit należy traktować jako specyficzny system porozumienia lub przekazu, ale można go uznać za specyficzny sposób znaczenia lub formy. Mit jest formą, która nie ukrywa, ale deformuje pewną rzeczywistość. Może być także traktowany w kategorii pewnych „odchyleń”. Mit uznaje się za słowa nadmiernie uzasadnione. Nadrzędny dla określenia mitu jest sposób jego opowiadania, w związku z tym ma on specyficzne granice. Autor jednak podaje, że istnieje możliwość uznania dowolnej istoty rzeczy za mit, czyli świat posiada wiele nieskończonych możliwości mitycznego postrzegania rzeczywistości. Jednak w procesie analizowania mitów ważne jest uznanie, że zależą one od historycznego uwarunkowania oraz uzasadnienia. Ponieważ mit jest słowem, w które przemienia się rzeczywistość, istnieje on tak długo jak człowiek oraz konkretny kontekst sytuacyjny i historyczny<sup>78</sup>. Mity mogą ulegać zatartiu i zapomnieniu, głównie poprzez działanie czynnika historycznego, który może je unicestwić. Dlatego Roland Barthes uznaje, że mit jest niestały, w każdym możliwym czasie może zostać utracony<sup>79</sup>.

Autor wyjaśnia, że mity należy rozpatrywać poprzez ich trójwymiarowy schemat zawarty w następujących cechach: elemencie znaczącym, znaczeniu i znaku. Mit jest także wtórnym tworem, wywodzącym się z tzw. łańcucha semiologicznego, istniejącego przed mitem. Tym łańcuchem mogą być znaki występujące w pierwotnym systemie, np.: obrazy, fotografie, rytuały, przedmioty. W momencie zaadaptowania powyższych znaczeń na mit zaczynają one pełnić znaczące funkcje, a więc są jedynie tworzywem dla mitu, doprowadzonego jedynie do końcowego efektu, niejako znaku globalnego. Uznaje się, że mity przekazują wiedzę „niepewną”, stworzoną na bazie zatartych oraz niejasnych stwierdzeń lub skojarzeń. Znaczenie mitu w rzeczywistości opiera się głównie na pełnionych funkcjach, a nie na samej formie lub treści, ponieważ jest ona najczęściej niejasna oraz zatarta, a przede wszystkim nietrwała<sup>80</sup>.

Mity można uznać za pewną formę dojścia do sensu, jednak one zawsze odwracają sensy, elementy oraz formy. Mają charakter dwuznaczny. Z jednej strony są formami intelektualnymi, a z drugiej wyobrażeniowymi; formami arbitralnymi oraz naturalnymi. Mity mogą stanowić pewną wartość – nie są prawdą, ale można je uznać za łatwo dostępne wytłumaczenia dla postępowania człowieka. Z jednej strony mity posiadają swój odwieczny sens, ale z drugiej dążą do oddalania go. Niektóre z mitów ewoluują, jednak większość z nich nie dopuszcza do pojawienia się sprzeczności. W mitach widoczna jest dwuznaczność oraz pewien rozłam. Owa dwoistość wyraża się w występującym ograniczeniu pomiędzy sensem nadawanym przez tworzywo mitu, czyli literę, a intencją mitu, która zdaje się niezależna od pomniejszych części

<sup>78</sup> R. Barthes, *Mit i znak*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 25–27.

<sup>79</sup> Tamże, s. 38.

<sup>80</sup> Tamże, s. 37–38.

składowych, czyli liter. Jednak sama intencja zawsze wyraża się w pewnej formie gramatycznej, zespolonej z poszczególnymi literami. Mity mają charakter imperatywny, a więc zawsze „rozkazują”. Mit wywodzi się od pojęcia historycznego *mythus* i zwraca się ku jednostce, która powinna pogodzić się z jego siłą, sprawiającą, że akceptuje ona wyrażane przez nie stwierdzenia lub przekazy<sup>81</sup>.

Roland Barthes wskazuje, że możemy odczytywać mit z trzech różnych perspektyw. Pierwsze dwie z nich mają charakter statyczny lub też analityczny i dążą do jego cynicznej oceny oraz zdemaskowania go. Natomiast ostatnie stanowisko jest dynamiczne i zakłada, że czytelnik odbiera go za pomocą dwóch struktur, czyli jako opowieść realną oraz nierealną. Pierwsza perspektywa koncentruje się na jednym symbolu wyrażonym przez mit. Znaczenie ma tutaj jego forma. Takie postrzeganie charakteryzuje redaktorów lub producentów, którzy próbują traktować mit jako pojęcie, a następnie wskazać jego możliwą formę. Druga perspektywa jest tożsama z ujmowaniem mitu przez mitologa, który odczytuje zawarte w nim sensy, a także demaskuje wszystkie jego zniekształcenia. Dochodzi tutaj do rozdzielania sensu oraz formy mitu. Ostatnia z trzech perspektyw zawiera się w poglądzie, że mit jest nierozzerwalnym połączeniem formy oraz sensu<sup>82</sup>.

Reasumując powyższe rozważania na temat koncepcji Rolanda Barthes’a, należy wskazać, że mit oddziałuje w sposób natychmiastowy, a samo działanie jest bardzo silnie i niemożliwe do racjonalnego wyjaśnienia. Mity nie są formami idealnymi. Są niedoskonałe, ale bezsprzeczne, nigdy nie podlegają dyskusji. Co więcej, pojawienie się ewentualnej racjonalnej wiedzy nie wpływa na ich osłabienie. Bardzo trudno unicestwić mity, ponieważ człowiek zawsze znajduje się pod ich wpływem. Autor wskazuje, że jedyną drogą wyzwolenia się z mitów jest ich „umitycznienie”, a więc stworzenie sztucznego mitu, będącego pochodną głównej formy. Barthes konstatuje, że mitologie i mity są zawsze obecne w społeczeństwie zanurzającym się w dostępnych formach<sup>83</sup>.

## 5. Współczesne koncepcje mitu

Mit pojawia się w dyskursie społecznym. Wpływa na codzienne życie jednostek oraz całych społeczeństw. Wiele współczesnych mitów wykorzystuje się do kontroli jednostek oraz ich życia. Niektórym mitom przypisuje się negatywne znaczenie. Można powiedzieć, że mit jest stałym elementem kultury, ale także tożsamości człowieka. Co więcej, występuje on w każdej przestrzeni jego życia. Nie dominuje już myślenie mityczne – wyparły je wiedza oraz postęp techniczny – ale mit będzie w dyskursie tak

---

<sup>81</sup> Tamże, s. 41–43.

<sup>82</sup> Tamże, s. 47.

<sup>83</sup> Tamże, s. 50–58.

długo, jak długo będzie istniał człowiek, bowiem istnienie jednostki nierozzerwalnie wiąże się z istnieniem mitu.

Współczesne mity powielają siebie w sposób nieograniczony. Większość z nich jest płynna oraz nie ma określonych granic. Oznacza to, że mity nie tylko wzajemnie się przenikają, ale także nakładają, a wreszcie gubią się w sobie. Sytuacja wyraża się w ciągłych transformacjach wzajemnych informacji. W dalszej kolejności można wskazać, że współczesne mity interpretuje się w zależności od kontekstu i to właśnie od niego zależy znaczenie opowieści. Kontekst sytuacyjny jasno wyznacza granice znaczeniowe mitu. Co więcej, opisywane opowieści stanowią pewien społeczny mechanizm, nadający sens zastanej rzeczywistości. Oznacza to, że chaos zostaje zastąpiony spokojem zapewnianym przez mity<sup>84</sup>.

Współczesne sposoby definiowania mitu koncentrują się wokół postrzegania go jako iluzji, kłamstwa czy też propagandy. Bardzo często przedstawia się go jako fantastykę, opartą na bezkrytycznej wierze jego wyznawców. Z innej perspektywy uznaje się go za źródło ponadczasowych archetypów, obecnych w podświadomości tłumu<sup>85</sup>.

Występuje kilka rodzajów współczesnych koncepcji mitycznych. Są to: mity transkulturowe, np. mity bohatera; mity kulturowe, najczęściej pojawiające się w kulturach antycznych lub też literaturze (ich obecności można poszukiwać także w mikrokulturach lub wśród przekazów psychoanalitycznych); mity narodowe oraz rodzinne; mity personalne, dotyczące poszukiwania życiowej drogi<sup>86</sup>.

W rozważaniach na temat współczesnych postaci mitu wskazuje się, że pojawiają się one najczęściej w mowie potocznej, gdzie utożsamia się je ze zmyślonymi, nieprawdziwymi historiami oraz przesadami. Współczesne mity różnią się od dawnych, archaicznych przekazów. Główną różnicą jest przejście od sfery sacrum do profanum, ponieważ te opowieści sprowadzono do przekazów dotyczących życia codziennego i aktualnych problemów społeczeństwa. Mity są blisko człowieka, dlatego mają na niego znaczący wpływ.

Obecność mitów nadal wydaje się nieuświadomiona, a są one źródłem wartości oraz norm, a nawet mają wpływ na kształtowanie się struktury wizji przyszłości danej zbiorowości. Współcześnie mit jest ważnym elementem życia społecznego i pełni znaczące funkcje w życiu mas, ale także jednostek. Głównym czynnikiem odpowiedzialnym za odrodzenie się mitycznego myślenia, a także wpływającym na proces jego rozpowszechnienia jest internet oraz szeroko rozumiane media, które ze swoimi komunikatami trafiają bezpośrednio do odbiorców i odgrywają w ich życiu coraz bardziej znaczące role. Swoistej „popularności” mitycznych form myślenia można poszukiwać w zwrocie społeczeństwa ku temu, co stanowi alternatywę dla racjonalnego, opartego na faktach istnienia. W wyniku tak postępującego procesu

<sup>84</sup> K. Kowalski, *Europa: mity, modele, symbole*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2002, s. 25–26.

<sup>85</sup> E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 42.

<sup>86</sup> A. Pankalla, Z. Klaus, *Mitoterapia*, Black Unicorn, Jastrzębie Zdrój–Poznań 2010, s. 30.

może dochodzić do pojawiania się tzw. zbiorowych mitologii. Mity są w każdej dziedzinie życia, a mityczne przedmioty otaczają człowieka w codziennym życiu, nadając mu jednocześnie sens, a także przywiązując do pewnych wartości. Ich oddziaływanie jest możliwe głównie za pośrednictwem symbolicznego przywiązania emocjonalnego, które sprawia, że racjonalność oraz inne czynniki intelektualne stają się nieistotne<sup>87</sup>.

W narracjach dotyczących mitu znaczące jest wskazanie jego współczesnych postaci obecnych w rozważaniach badaczy. Według Mircei Eliadego pierwszą postacią jest mit początku, a w przypadku narodów – mity założycielskie, prowadzące do konstytuowania historycznych początków danej społeczności, rozpoczynające dla niej upływ czasu. Opowieści założycielskie obfitują w historie o etnicznym pochodzeniu grup społecznych, fundamentach narodów. Opierają się na opisie początku tożsamości grupowej, która staje się fundamentem budowania tożsamości indywidualnej<sup>88</sup>.

Obecnie badania mitograficzne wyróżniają trzy orientacje. Pierwsza – filozoficzna – wywodzi się od etymologii słowa *mit* oraz poszukuje związków pomiędzy mitami a mową. Bardzo często dokonuje również badania tekstów literackich. Druga – filozoficzno-antropologiczna – koncentruje się na tzw. żywych mitach, ich funkcji w społeczeństwach tradycyjnych oraz ich ekspresji w stosunku do świata. Ostatnia orientacja, publicystyczna, obejmuje mit jako przekonania o charakterze fikcyjnym, posiadające jednak zakorzenienie w określonym społeczeństwie. Nauki społeczne natomiast przyjmują definicję mitów jako przekazów, uznawanych przez niektóre społeczności za pewne, jednak niepotwierdzone badaniami. Ten przekaz pełni funkcje psychologiczne oraz regulacyjne. Współcześnie widać także tendencję do niespójnego rozumienia oraz łączenia się definicji potocznej z naukową<sup>89</sup>.

Kolejny jest mit kończący, czyli wszelkiego rodzaju historie ogłaszające koniec świata oraz nadchodzącą zagładę. Swoje źródło znajdują najczęściej w lęku człowieka przed popełnieniem błędów, które nie będą mogły zostać naprawione. Opowieści o pewnym końcu epoki lub też świata mogą przeistoczyć się w mity początku<sup>90</sup>. Ostatnią kategorią tzw. wielkich mitów jest ten opowiadający o powrocie, oparty na archetypie wiecznego powrotu. Obejmują one głównie tematykę cykliczności rozwoju, śmierci oraz ponownego odrodzenia. Opowieści z tej kategorii skupiają się również na przedstawianiu historii wielkich herosów, którzy znajdowali się w niebezpieczeństwie, lecz walczyli pełnią sił, aby ocalić siebie oraz swój naród. Bohaterowie ci byli gotowi na poświęcenie oraz cierpienie w imię dobra całej społeczności. Ten rodzaj mitów może stanowić niebezpieczne narzędzie kreowania polityki, wykorzy-

---

<sup>87</sup> O. Vasyuta, *Mit jako fenomen współczesnej polityki*, s. 119–120, Kwartalnik 2012, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-70358bf3-294b-417e-9c34-31cb3ee19e46>, [dostęp: 10.08.2022].

<sup>88</sup> M. Eliade, *Aspekty mitu...*, s. 14–15.

<sup>89</sup> H. Kędzierska, dz. cyt., s. 394.

<sup>90</sup> S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1998, s. 56–57.

stywane przez przywódców państw. Mity wiecznego powrotu zdają się stale odradzać, ponieważ społeczeństwo bezustannie potrzebuje projekcji obejmującej pojawienie się wieszczka lub herosa<sup>91</sup>.

Jednym z podstawowych mitów współczesnych są opowieści o kryzysie, powstałe wskutek splotu niekorzystnych tendencji gospodarczych i społecznych na poziomie lokalnym, ale też globalnym. Światowy kryzys ekonomiczny negatywnie wpłynął na sytuację wielu przedsiębiorstw oraz stał się przyczyną licznych innych trudnych sytuacji w wymiarze ekonomicznym i społecznym. Sam kryzys zaczął funkcjonować w świadomości człowieka w postaci mitycznej. Wskutek oddziaływania tego mitu na społeczność upowszechniło się poczucie destabilizacji, wpływające na redukcję miejsc pracy oraz zwolnienia pracowników. Stał się on przyczyną znacznej redukcji nowych miejsc pracy oraz tworzenia pakietów programów przyjaznych pracownikom. Mit kryzysu przyczynił się do wzrostu obaw przed podejmowaniem nowych przedsięwzięć, przez co sparaliżował wzrost gospodarczy oraz rozwój. Wiara oraz silne oddziaływanie recesji na uczucia człowieka sprawiły, że mit stał się zdecydowanie niebezpieczniejszy niż sam kryzys. Mit funkcjonujący jako narzędzie manipulacji nosi znamiona niebezpieczeństwa, kiedy zostaje wykorzystany przez osoby chcące działać na rzecz własnych korzyści. Zdarza się, że opowieści o załamaniu rynku bywają wykorzystane jako legitymacja działań ograniczających wolność lub prawa<sup>92</sup>.

Kolejną odmianą jest mit sukcesu, najczęściej związany z dążeniami do osiągnięcia prestiżu oraz władzy. Szacunek społeczny przejawia się w nazwach stanowisk w procesie rekrutacji. Aby podnieść rangę zawodu, używa się nazw zawodów w języku angielskim – mają one brzmieć profesjonalnie oraz wzbudzać podziw. Przejawem takiej działalności są nazwy stanowisk: *new business manager*, *account manager*, *brand manager*. Celowe zastosowanie nazw zaczerpniętych z języka angielskiego ukazuje powiązanie mitu sukcesu ze światem zachodnim oraz z „zagranicą”. Na tej podstawie powstaje wizja świata czy też przestrzeni, w której wiele spraw staje się łatwiejsze, a marzenia bezustannie się spełniają. Co więcej, użycie angielskich nazw zawodów podczas rekrutacji nadal nie jest powszechną praktyką, przez co firmy wykorzystujące mit sukcesu promują swoje działania jako unikatowe i niedostępne każdemu, a jednostki zakwalifikowane do pracy stanowić mają wyjątkową grupę. W opisanej powyżej nomenklaturze najważniejsze są pragnienia osób, które chciałyby stać się kimś ważnym oraz znaczącym. To pozwoliłoby na posiadanie realnego wpływu na decyzje innych osób i oznaczałoby zdobycie władzy, stanowiącej główny cel jednostek. Bardzo często ogłoszenia o pracę obejmują osobiste pragnienia – obok podejmowania pracy oraz osiągania wysokich zarobków ważne są ideały, w znacznej mierze ukształtowane przez masową kulturę ponowoczesności. Zasadniczy staje

---

<sup>91</sup> A. Posern-Zieliński, *Mit i utopia w ruchach społeczno-religijnych Indian Ameryki Południowej*, [w:] *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, red. A. Mrozek-Dumanowska, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 61–62.

<sup>92</sup> E. Koterba, dz. cyt., s. 117.

się szybki sukces, na podstawie którego uzyskuje się prestiż oraz spełnienie marzeń, a w konsekwencji szczęście jednostki<sup>93</sup>.

Kolejną postacią jest mit współczesny, zwracający uwagę na pozorny oraz nieograniczony dostęp do dóbr oraz usług. Ludzie czują, że wszystko, czego pragną, znajduje się w zasięgu ręki i można to łatwo zdobyć. Bardzo często wiadomości SMS lub e-mail utożsamia się z bezzwłocznym dostępem do rozwiązania pewnych zobowiązań lub problemów. Z mitem powszechnego dostępu do usług oraz dóbr wiąże się mit nieograniczonych możliwości sieci. Internet staje się imitacją świata realnego. W nim zachodzą procesy społeczne, następuje wymiana informacji oraz nawiązywanie nowych znajomości. Człowiek zaczyna żyć w przeświadczeniu, że wszystko jest możliwe i osiągalne, jeśli posiada się telefon komórkowy z dostępem do internetu. Natomiast brak dostępu do globalnej sieci utożsamia się z brakiem dostępu do świata, który staje się prawdziwszy niż rzeczywistość. Wirtualna przestrzeń zaczyna zastępować tę realną. Przez telefon można robić zakupy, edukować się czy też uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych<sup>94</sup>.

Znaczącym przykładem obecnym we współczesności są mity polityczne, przywoływane oraz konstruowane przez człowieka celowo i świadomie. Nie powstają one na skutek spontanicznych opowieści, ale stanowią sztuczny twór, powstały na podstawie pewnych potrzeb danej grupy lub przywódcy. Mają one przynieść utajone korzyści jednej z grup. Mity polityczne służą legitymizacji władzy oraz osób, które ją sprawują. Istnieje wiele odmian mitu politycznego. Jedne służą jako środek inspirujący członków społeczeństwa do obejmowania władzy oraz torowania własnej drogi w polityce, a także obejmują tematykę kwestionowania obecnych rządów. Drugie natomiast służą podtrzymywaniu relacji władzy oraz pozorowaniu stanu idealnego. Można mówić o tzw. teatralnym życiu politycznym, w którym jednym z ważniejszych elementów jest mit dobrego oraz mądrego władcy kierującego się dobrem całego społeczeństwa<sup>95</sup>.

Kolejnymi cechami mitów politycznych są: bezpośrednie wskazywanie wiecznych oraz idealnych układów hierarchii, zapewniających społeczeństwu bezpieczeństwo. Jednostki obecne na szczytach drabiny społecznej celowo próbują ukonstytuować zastany stan władzy tak, aby był on ciągle dostępny całemu społeczeństwu, spoglądającemu na czołowych przedstawicieli zwierzchników. Umocnienie przywództwa następuje przez zastosowanie różnorodnych emblematów podkreślających doniosłość. Współcześnie wykorzystanie symboli ukierunkowano na docieranie do szerokiego grona odbiorców przez publikowanie komunikatów prasowych w środkach masowego przekazu. Mity polityczne stanowią również czynnik ideologiczny, wskazujący na rozróżnienie wyznawców poszczególnych mitów. W ten sposób zarysowuje się

<sup>93</sup> Tamże, s. 118.

<sup>94</sup> Tamże, s. 118–119.

<sup>95</sup> Z. Drozdowicz, *Mity. Historia i struktura mistyfikacji*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1997, s. 11–12.

pewna granica pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi z jednego społeczeństwa. Kwestią niejawną jest powstawanie mitu w społeczeństwie – ich źródło pozostaje nieuchwytnie. Autorzy koncepcji mitów politycznych wskazują, że mogą one powstawać na skutek inspiracji bezpośrednio ze sfery polityki. Należy wskazać, że mity polityczne są źródłem fikcji, półprawd, pewnych fałszywych dociekań czy poglądów, zatem nie sposób poszukiwać w nich prawdy<sup>96</sup>.

Istotne staje się odniesienie do słów Olha Vasyuta opisującego konstrukcje mitów politycznych. Jego słowa można również zastosować w kontekście nauk pedagogicznych. Należy uznać, że większość badań skoncentrowanych na mitach wskazuje na ich pochodzenie i archaiczne formy oraz fenomen ich istnienia. Natomiast współcześnie mity przybierają najczęściej formę sfragmentaryzowanych, nie zawsze pełnych oraz logicznych opowieści, niezakotwiczonych w konkretnych okresach historii. Mity skupiają się na pewnym fragmencie czasu lub danej sytuacji. Współczesne mitologie, a więc pewne zbiory mitycznych opowieści, stanowią konglomerat tego, co racjonalne i nieracjonalne, świadome oraz nieświadomione, a także realne i idealne<sup>97</sup>. Trzeba sobie zdać sprawę, że mitologie podlegają najczęściej procesowi manipulacji, poddają się zmianie tak, aby zapewnić pewnym grupom zaspokojenie swoich własnych potrzeb. Tworzone są w taki sposób, aby skutecznie oddziaływać na społeczeństwo, zawierając jednocześnie narracje światopoglądowe jej twórców<sup>98</sup>.

Dalsze rozważania powinny wskazywać powiązania mitu wzorca z mityzowaniem rzeczywistości w świecie reklamy. Globalny supermarket (czyli współczesny świat jako miejsce niezliczonych wyborów oraz możliwości kreacji samego siebie) przeistoczył się w mityczny system nieskończonych wyborów. Reklama w sposób pokrewny mitowi zaspokaja naturalną potrzebę człowieka, którą jest przynależność do wspólnoty opartej na zbiorowej wierze. Reklama przez przedstawianie obrazów niepełnych wpływa na odbiorców, wywołując skojarzenia ze znanymi oraz zakorzenionymi w świadomości człowieka mitami. Telewizja staje się środkiem medialnym, który przez pewne prezentacje nadaje sens konkretnym produktom. Reklama staje się mitem, ponieważ próbuje uzasadniać rolę zastosowania produktu tak, aby jednostka miała poczucie, że stanowi on nieodzowny element jej życia. Intencją konstruowania reklamy bardzo często jest utożsamienie widza z postacią występującą w spocie. Widz powinien zostać zaangażowany emocjonalnie. Ucieleśnieniem takich zabiegów jest wykorzystanie postaci ze współczesnej popkultury, które naturalnie angażują związanych z nimi emocjonalnie zwolenników. Ten mechanizm sprawia, że każdy człowiek może stać się posiadaczem produktu użytkowanego również przez postać z popkultury. Podsumowując, należy wskazać zależności pomiędzy strukturami

<sup>96</sup> Tamże, s. 12–14.

<sup>97</sup> O. Vasyuta, dz. cyt. [dostęp: 10.08.2022].

<sup>98</sup> M. Jeziński, *Sejsmologia mitologiczna jako metoda badań kultury*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio K. Politologia”, 19 (1), 2012, s. 121.

mitycznymi a mechanizmami reklamy. Obie formy skupiają się na przekazie opartym na uproszczeniach oraz zaangażowaniu emocjonalnym odbiorcy<sup>99</sup>.

## 5.1. Obecność mitu w przestrzeni pedagogiki

Mity są stale obecne w rzeczywistości społecznej. Pedagogika jako nauka nieodzownie wiąże się ze społecznościami. W wyniku tego nauki pedagogiczne również nie pozostają wolne od mitycznego myślenia, które współistnieje z jego racjonalnymi formami. To myślenie uaktywnia się w momencie poczucia bezsilności, kiedy wszystkie racjonalnie dostępne środki w postaci wiedzy oraz zdrowego rozsądku nie wystarczają<sup>100</sup>. Aby zrozumieć mity funkcjonujące w pedagogice, trzeba je połączyć z polityką. Pedagogika staje się narzędziem w rękach konstruktorów mitów politycznych. Decyzje podejmowane w trakcie obrad politycznych mają bezpośredni wpływ na rzeczywistość edukacyjną. Występowanie mitów w pedagogice wiąże się również ze słowami, które mogą mieć wymiar mityczny. Takie słowa uwydatniają aktualne trendy w danym społeczeństwie. Najczęściej występują słowa: tożsamość, tolerancja, podmiotowość, partnerstwo, demokracja. Takie sformułowania odnoszą się bezpośrednio do sposobów traktowania wychowanka oraz jego procesów tożsamościowych, które wychowawca powinien akceptować. Terminy te utożsamia się z działaniem, a rozumie poprzez znaczenie, ale też rangę. Nazywa się to zasadą tożsamości mitycznej, która łączy się występowaniem myślenia mitycznego, także w naukach pedagogicznych<sup>101</sup>.

Zasada tożsamości mitycznej w pedagogice najczęściej wiąże się ze słowami, które mogą nosić miano „zaklęć”. Wychowawcy mogą nie zdawać sobie sprawy z ich stosowania. Owe „zaklęcia” obecne w dyskursie pedagogicznym posiadają swoje głębsze znaczenie, oparte na założeniu, że pedagogika dąży do przekształcania świata oraz kształtowania wychowanka. Magiczne słowa pozwalają oddziaływać na świat społeczny. Ich użycie warunkuje wychowawcy życie w harmonii oraz jedności ze światem. Nie istnieje możliwość wykluczenia owych magicznych słów z postępowania pedagogicznego, ponieważ są one zupełnie naturalne i zapewniają człowiekowi dobre samopoczucie<sup>102</sup>.

W pedagogice duże znaczenie mają czynniki antyintelektualne wyrażane w postaci bodźców, popędów oraz instynktów. Stanowią one podłoże intelektualne struktur psychologicznych człowieka. W związku z obecnością owych przedmiotów ludzkiego działania, myślenie mityczne jest zawsze obecne w życiu człowieka. Literatura

---

<sup>99</sup> A. Zalewska, dz. cyt., s. 343–350.

<sup>100</sup> P. Zwierzchowski, dz. cyt., s. 53–55.

<sup>101</sup> Tamże, s. 80–82.

<sup>102</sup> Tamże, s. 82–83.

przedmiotu wskazuje, że podstawę wszystkich aktów intelektualnych powstających w mózgu stanowią obrazy pierwotne, których źródło znajduje się w nieuświadomionych sferach podświadomości człowieka. Ich uaktywnienie bardzo często wiąże się z tymi momentami, kiedy człowieka dotyka kryzys kulturowy. Na pomoc jednostce przychodzą wtedy mity zakorzenione w odległej przeszłości. Przywrócenie do życia owych mitologicznych opowieści sprawia, że społeczeństwo uzyskuje na nowo ukryte moce, pozwalające na przywrócenie stanu bezpieczeństwa oraz kreację nowych wizji przyszłości. Co więcej, nowoczesne społeczeństwa, opierające się na dostępnej wiedzy naukowej, nie mają świadomości, że obecnie zauważamy stałe zacieranie się widocznych granic pomiędzy myśleniem mitycznym, utopijnym a nauką. Powyższe czynniki mityczne zostają uruchomione poprzez postępujące procesy technologicznej emancypacji człowieka, odpowiedzialne za uaktywnienie zapomnianych mitów. Tak przedstawione argumenty potwierdzają tezę, że na racjonalne myślenie naukowe wpływają bezpośrednio mity mające swoje źródło właśnie w antyintelektualnych czynnikach. Przedstawione powyżej narracje wskazują, że sposoby mitycznego myślenia są obecne na gruncie nauk ścisłych oraz humanistycznych. Pedagogika obfituje w nie jako nauka najbliższa człowiekowi oraz jego egzystencjalnym sprawom<sup>103</sup>.

Andrzej Dróżdź wskazuje, że w postmodernistycznym modelu rozwoju kultury są stale obecne procesy zacierania jasnych granic oddzielających mit od nauki. Przeszłość bezustannie scala się z przyszłością, jednocześnie jest obecna w teraźniejszości, opartej na obecności mitów w narracji społecznej. Tak przedstawiona sytuacja nazywana jest swoistym continuum owej utopii, realizowanej właśnie przez prawa nauki. Sytuację tę można odnieść do systemu szkolnictwa, opierającego się przede wszystkim na pewnym kulturowym klimacie, poddanym działaniu mitów, nauki oraz utopii. Wszystkie trzy pierwiastki z niemal identyczną siłą wpływają na rzeczywistość<sup>104</sup>. Autor wskazuje na proces adaptacji w społeczeństwie, charakteryzujący się obecnością mitów wpływających na przyśpieszenie lub opóźnienie tego procesu. Andrzej Dróżdź, powołując się na teorię Mircei Eliadego, zauważa, że mity stanowiące ekspresję emocji, stale obecne w podświadomości człowieka, bardzo rzutują na przekształcanie jego wyobrażeń. Opisywane zatem czynniki mają duży wpływ na przebieg zjawisk społecznych i ich konsekwencje. Taki sposób oddziaływania widać w codziennej praktyce wychowawczej<sup>105</sup>.

Obecność mitów w praktyce pedagogicznej uwidacznia się w trakcie podejmowania prób obserwacji jawnej, która pozwala na zauważanie ich tylko osobom spoza danego kręgu kulturowego. Dokonuje się przede wszystkim poza świadomością wychowanka oraz wychowawcy. Jednym z najważniejszych procesów zapoczątkowanych w mieście jest inkulturacja. Najważniejsza jest tutaj tradycja, która stanowi swoisty po-

---

<sup>103</sup> A. Dróżdź, dz. cyt., s. 9–11.

<sup>104</sup> Tamże, s. 14.

<sup>105</sup> Tamże, s. 23.

czątek każdej z kultur. Ciągłe odchodzenie lub powracanie do tradycji i pierwotnych przekazów kulturowych powoduje bezustanne odradzanie się mitów, które wcześniej uległy degradacji lub zapomnieniu. Po ponownym przebudzeniu społeczeństwo za podstawę swojego funkcjonowania wybiera właśnie owe święte historie, które odpowiadać będą za proces inkulturacji przez mit. U podstaw zaawansowanego procesu inkulturacji powstają liczne utopie pedagogiczne powiązane z antyintelektualnymi sposobami myślenia opisanymi powyżej. W związku z omawianymi tezami należy przytoczyć stwierdzenia sformułowane przez Andrzeja Dróżdża, który zauważa, że niektóre mity utrzymywane w kulturze przenoszą negatywne treści wpływające na prowadzenie działań pedagogicznych w nieodpowiednim kierunku. Autor wskazuje także na fakt, że działania pedagogiczne oparte na mitycznych formach myślenia mogą zostać zastosowane przez demagogów i populistów, którzy wykorzystują zaangażowanie emocjonalne człowieka lub jego uczucia religijne, aby osiągnąć własne korzyści<sup>106</sup>. Mity pedagogiczne oraz społeczne obecne w społeczeństwie tworzą pewnego rodzaju sieć wpływającą na wychowanie kolejnych pokoleń. Zależą one od wielu czynników, a wśród nich wymienia się przede wszystkim: polityczne, religijne, społeczne, ekonomiczne. Przez proces inkulturacji mity pedagogiczne mają wpływ na jednostki, a także kształtują sposób działania całych społeczeństw. Cykl mitologiczny zakłada pewną ciągłość. Oznacza to, że po zapomnieniu mitu na kilka wieków powraca on w nowej formule<sup>107</sup>.

Przytoczone powyżej rozważania stanowią przygotowanie do wskazania pedagogiki jako nauki, na której gruncie rozwinięto mity. Antropologiczne rozumienie przestrzeni, w której odbywają się procesy kształcenia oraz wychowania, ukazuje grunt podatny na pojawienie się mitów<sup>108</sup>. Najważniejsza w rozumieniu współczesnych mitów pedagogicznych jest świadomość, że człowiek żyje w tzw. globalnej wiosce, która bardzo sprzyja uaktywnieniu się archaicznych opowieści. Andrzej Dróżdź mówi o micie złotego wieku lub też zwycięstwa łagodnej anarchii. Owe opowieści opierają się zazwyczaj na tęsknocie za światem, który stałby się wolny od cierpienia, przymusu pracy lub nauki. Dalej autor opisuje świat jako miejsce pozbawione konfliktów, gdzie każdy człowiek żyłby w szczęściu oraz poświęcał swój czas na zażywanie przyjemności. Ten mit jest obecny w kulturze nowoczesnej, ale jego największy rozkwit datuje się na drugą połowę XX wieku, kiedy to powstały liczne projekty społeczne mające zagwarantować człowiekowi dobrobyt<sup>109</sup>.

Współczesna forma mitu złotego wieku wyraża się w procesach demokratycznych obecnych w społeczeństwach zachodnich, które prowadzą do większej decyzyjności obywateli oraz ich autonomicznego postępowania, widocznego w działalności samorządów lokalnych. W pryzmacie takiego społeczeństwa unikatowa szansa na rozwój

<sup>106</sup> Tamże, s. 25–26.

<sup>107</sup> Tamże, s. 14.

<sup>108</sup> Tamże, s. 31.

<sup>109</sup> Tamże, s. 40.

zostaje skierowana w stronę subkultur oraz innych sekt społecznych, które rozwijają się, nie zważając na koszty ponoszone przez społeczeństwo. Mit złotego wieku wyraża się w postępującym procesie osłabiania dążeń adaptacyjnych człowieka, przejawiającym się w niechęci do nauki oraz braku zaufania do instytucji szkoły. Należy polegać na funkcji opiekuńczej państwa oraz na ewentualnym zapleczu kulturowym, które stworzą optymalne warunki rozwoju oraz samorealizacji<sup>110</sup>.

Kolejnym mitem na gruncie pedagogiki jest opowieść o Kronosie lub inaczej o rodzicach zawłaszczających dzieci. Uznaje się go za jeden z najstarszych w grupie mitów rodzicielskich, ale też całej ludzkości. Rodzice zyskują niemal całkowite prawo do apodyktycznego stosunku wobec własnych dzieci. Opowieść o Kronosie jest głęboko zakorzeniona w świadomości zbiorowej nie tylko rodziców, ale także całej ludzkości. Ten mit wyraża się najczęściej w pytaniach rodziców oraz ich roszczeniowym podejściu do całkowitego decydowania o życiu własnych dzieci. W myśl tak rozumianych postaw rodzicielskich do głosu dochodzą osoby, które za wszelką cenę będą chciały bronić paternalistycznego modelu rodziny<sup>111</sup>.

Ostatnimi sposobami mitycznych form myślenia w pedagogice są: mit dionizyjski lub pajdokracja, mit syna doskonałego oraz homerowski i sokratesowski mit wychowawcy. Pierwszy z nich sprzyja wyłonieniu obrazu dziecka, które jest już skończoną uformowaną postacią, obdarzoną podobną wolnością jak sam bóg. Dziecko, wzrastając w społeczeństwo, nie potrzebuje podejmować trudu adaptacji, ponieważ w jego życiu normy społeczne oraz reguły są nieistotne. Dziecko stanowi samo o sobie, ponieważ najlepiej rozumie, które działania są dla niego dobre. Zatem rodzice, państwo oraz wychowawcy nie posiadają prawa do podejmowania czynności wychowawczych. Funkcjonowanie tego mitu w społeczeństwie bardzo często przynosi negatywne konsekwencje, ponieważ podopieczny nie wchodzi w proces dojrzewania do stawiania się uczestnikiem społeczeństwa. Taka sytuacja sprzyja pojawianiu się kryzysów w rodzinach, a także zjawisk cywilizacyjnych, które mają destrukcyjny wpływ na psychikę dziecka<sup>112</sup>.

Mit homerowski oraz sokratesowski stanowią dwie częściowe opowieści dotyczące nauczyciela pedagoga. Pierwszy z nich przedstawia nauczyciela w postaci mentora, który staje w pozycji mądrego opiekuna dziecka. Druga z opowieści przedstawia nauczyciela w dwojakiej sytuacji, która nie wskazuje jasno na jego pozycję. Oba, niezależnie od przedstawianych opisów wychowawców, stanowią o odwiecznych próbach poszukiwania odpowiedzi na wątpliwości związane z równowagą wpływów rodzica, nauczyciela czy mentora na proces wychowania dziecka. Co więcej, obie opowieści zwracają uwagę na odpowiedzialność nauczyciela za powierzone jego opiece dziecko<sup>113</sup>.

<sup>110</sup> Tamże, s. 40–41.

<sup>111</sup> Tamże, s. 41.

<sup>112</sup> Tamże, s. 44.

<sup>113</sup> Tamże, s. 46.

Andrzej Dróżdź wskazuje też na opowieść o synu doskonałym. Najważniejszą kwestią w tej historii staje się podążanie syna drogą wyznaczoną przez ojca – dziecko naśladuje swojego rodzica. Wszelkie procesy adaptacyjne młodego człowieka przebiegają na podstawie przejmowania gotowych wzorów zakorzenionych w tradycji danego społeczeństwa. Jednak ten mit wskazuje, że dziecko posiada własną wolę, ponieważ ono samo podejmuje decyzję o podążaniu śladami swoich rodziców. Następuje tutaj odejście od perspektywy „urabiania” dziecka przez wychowawców. Pojawiające się ewentualne próby oddziaływania na dziecko ze strony dorosłych powinny przyjmować raczej formę wskazówek. Przedstawiony tutaj mit wiąże się z ciągłym przedłużaniem gatunku ludzkiego. Współcześnie widać proces zanikania wyżej opisanych mitów w postaci archaicznej oraz bezpośredniej. Jednak w zbiorowej podświadomości zakorzeniły się one na stałe w postaci pewnych schematów<sup>114</sup>.

Trzeba wskazać na ontologię kształtowania się mitycznych obszarów dzieciństwa. Poddając analizie temat dotyczący dziecka i dzieciństwa, należy zwrócić uwagę na syntezę przeprowadzoną przez Danutę Waloszek, która wskazuje na istnienie mitów o dziecku i dzieciństwie. Pierwszy z nich ulokowano w sferze sacrum – odpowiada za święty wymiar dzieciństwa. Jest ono uznawane za idealne, boskie, wzniosłe oraz pozaziemskie. Odnosi się do filozofii. Dziecko określa się najczęściej pozytywnie, jako: kwiat, istotę boską, zapowiedź nadchodzącej zmiany, czystą i niewinną istotę czy też pomost do nieba. Filozofowie jako naturalną czynność przypisywali dziecku zabawę, która miała stanowić rodzaj dziecięcej aktywności przynoszącej wiedzę oraz określone sprawności i wartości. Drugim wymiarem jest postrzeganie dzieciństwa w perspektywie realności, czyli profanum. Ten obraz zbudowano na podstawie dostępnej wiedzy potocznej, a także osobistych doświadczeń osób dorosłych, nabywanych w procesie kontaktów z dzieckiem. Dodatkowym elementem mogącym stworzyć negatywne sposoby postrzegania dziecka, są przysłowia zawierające krytykę lub nawet otwartą obrazę dziecka. Wynikający z nich przekaz wskazuje, że posiadanie dziecka jest równoznaczne ze stratą, kłopotami, wylanymi łzami oraz trudami, które nie zostają wynagrodzone wdzięcznością<sup>115</sup>. Samo dzieciństwo natomiast rozumie się jako czas niekompetencji oraz niewiedzy, a wychowanie powinno doprowadzić do naprawy tak niedostosowanej jednostki. Na przestrzeni wieków rozwinęło się wiele mitów, które znacząco wpływały na przypisywaną dziecku wartość, często prowadząc do jego krzywdzenia lub zaniedbywania. Współcześnie również nie jesteśmy wolni od mitów. Ich siła często pozostaje nieuświadomiona, ponieważ obecne w warstwie wiedzy potocznej z łatwością przenikają do świadomości społeczeństw.

<sup>114</sup> Tamże, s. 45.

<sup>115</sup> D. Waloszek, *Ontologia dzieciństwa*, [w:] *Znaczenie edukacji w przebiegu życia człowieka od dzieciństwa do starości*, red. M. Kowalski, A. Olczak, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 13–14.

Dzieciństwo stanowi także czas naznaczony oczekiwaniami osób dorosłych względem najmłodszych, co jest kolejnym czynnikiem mitotwórczym. To właśnie mity są utożsamieniem niespełnionych, założonych idealnych wzorców, związanych najczęściej ze sprawnością dziecka. Dzieciństwo wiąże się z tzw. czasem nie-rzeczywistym, wyrażonym w nie-czasowej konstrukcji pewnych zjawisk. Oznacza to, że buduje się je nie tylko na oczekiwaniu na zmianę, ale przede wszystkim na kumulacji lub na podstawie wiary, że to, co przemija i odchodzi, zostaje przechowane właśnie w pamięci z dzieciństwa. Mit pozwala na uniknięcie świata przypadkowego, bo sam człowiek zawsze poszukiwał tego rodzaju zapewnień. Ludzie często na bieżąco, aktywnie poszukują owych historii tworzących świat równoległy do rzeczywistego. W tym wymiarze mity o dziecku i dzieciństwie powstały na podstawie lęku przed zaginięciem gatunku ludzkiego lub jego zwyrodnieniem. Dają one możliwość opisanie pewnej drogi, którą trzeba przejść, aby odnaleźć ład, a także zawierają w sobie nadzieję na pozytywną zmianę w przyszłości. Co istotne, współczesne społeczeństwa dysponują mitami odziedziczonymi po wcześniejszych pokoleniach, ale także mitami stanu przyszłego. Każda postać opisywanej opowieści zawiera w sobie nadzieję na pozytywną zmianę. Jednocześnie na ich podstawie powstaje obraz dziecka podporządkowanego oraz grzecznego, a działanie osoby dorosłej podejmuje się zawsze w ramach „dobra dziecka”. Mity przyszłościowe powstają na kanwie niespełnionych oczekiwań z przeszłości, a także samego wprowadzania dzieci w przyszłość. Dysponują argumentami cywilizacyjnymi i kulturowymi, które pozwalają wyznaczać dzieciństwu nowe zadania, a także stanowią wyraz poszukiwania nowych dróg, przepełnionych nadzieją z przeszłości. Danuta Waloszek stwierdza, że dzieciństwo jest czasem, który ulega presji związanej z sądami, wyrażanymi opiniami, przekazywanymi przez osoby dorosłe. Oznacza to, że wiele wokół niego zamieszania, rozmów, ale jest to tylko pozorne zainteresowanie<sup>116</sup>. Na podstawie powyższych rozważań chciałabym podjąć się autentycznej refleksji na dzieckiem oraz dzieciństwem, a wreszcie doprowadzić do zdemaskowania mitów, które funkcjonują w potocznej refleksji dorosłych.

Dokonom analizy mitycznego postrzegania dziecka i dzieciństwa obecnego w pedagogice. Dzieciństwo opisywane w różnorodnych mitologiach uznaje się za swoisty powrót do mitów praźródeł, czyli pewnych nieświadomych, a zarazem instynktownych stanów zbiorowej psychiki. Występuje tutaj również zależność między narodzinami a bóstem dzieciństwa, a powracanie do pierwotnych motywów może przynieść jednostce skompensowanie swojej sytuacji oraz zapewnić poczucie bezpieczeństwa związanego z oderwaniem się od własnych korzeni. Przywoływany już Joseph Campbell uznaje, że tworzenie się mitycznych obrazów dzieciństwa wiąże się z obecnością pewnych charakterystycznych oraz uniwersalnych wrażeń dotyczących tego okresu<sup>117</sup>.

---

<sup>116</sup> Tamże, s. 14–15.

<sup>117</sup> E. Mieleński, dz. cyt., s. 87–92.

## 5.2. Mity rodzinne jako szczególny typ mitów pedagogicznych

Termin „mity rodzinne” został pierwotnie wprowadzony do literatury przez Antoniego Ferreirę, który opisując mechanizmy ochronne, wskazywał na ich rolę w procesie jedności w rodzinach dysfunkcyjnych. Autor ten twierdził, iż mity rodzinne przyjmują zestawienie ról, które zostają podzielone na wszystkich członków rodziny. W obrębie jednej rodziny może występować kilka mitów<sup>118</sup>. W powyższym sposobie rozumienia mity rodzinne mogą zostać uznane za paradygmaty sprawiające, iż zachowany zostaje status quo danej grupy, obejmujący przede wszystkim jej homeostazę, ale także kierunki wzrostu oraz kierunki ewentualnych zmian w momentach kryzysowych. Stanowią one prawdy oczywiste oraz ideologie, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Pomimo założeniu o fałszywości niektórych mitów, są one przyjmowane przez rodziny i traktowane w kategoriach „świętości”, niemożliwych do podważenia. Natomiast osobie, która próbuje tego dokonać, grożą sankcje<sup>119</sup>. Antonio Ferreira opracował podział mitów, który obejmował przede wszystkim motywy ich powstawania. Pierwszym z nich, określanym jako najczęściej występujący wątek, to wymiar szczęścia lub nieszczęścia. Zarówno mity szczęścia, jak i nieszczęścia są wyraźnymi zniekształceniami zastanej rzeczywistości oraz stanu aktualnego, i tak najczęściej traktowane są przez osoby z zewnątrz<sup>120</sup>.

W kolejnych latach do mitów rodzinnych odnosiła również się Dorota Ziółkowska-Maciaszek, twierdząc, iż są one pewnymi sztywnymi i standardowymi przekonaniami, które dotyczą najczęściej relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Przekazywane są przez jednostki swoimi dzieciom, stając się jednocześnie pewnymi normami stosowanymi w ramach dobra dziecka. Ostatnią grupę mitów rodzinnych stanowią wyjątkowe przekonania dotyczące własnej osoby. Obejmują one najczęściej mitologizację dzieciństwa, wyrażające się w przekonaniu o przyjmowaniu odpowiedzialności i często również winy za występujące w dzieciństwie wydarzenia, tak aby zachować idealny obraz rodziców. Mit dzieciństwa może uruchomić się w sytuacji, kiedy osoba omawia zagadnienia związane z własnym domem rodzinnym. Przekonania te wyrażone zostają w charakterze ogólników oraz opinii obecnych w danej kulturze. Natomiast osoby, których dzieciństwo było szczęśliwe, również będą idealizowały jego wymiar i ukazywały niezbywalną wartość, ale będą też podkreślały, iż mogły w nim występować sytuacja lub wydarzenia trudne albo smutne<sup>121</sup>.

Mity rodzinne mogą być zatem rozumiane jako pewnego rodzaju zjawisko społeczno- psychologiczne, które obejmują reprezentacje rzeczywistości społecznej

<sup>118</sup> K. Ostoja-Zawadzka, *Mity rodzinne*, [w:] *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 85.

<sup>119</sup> A. Ferreira, *Mit rodzinny i homeostaza*, Wydawnictwo Arch Gen Psychiatrii, Byng-Hall 1963.

<sup>120</sup> B. de Barbaro (red.), dz. cyt.

<sup>121</sup> D. Ziółkowska-Maciaszek, dz. cyt., s. 15–16.

charakterystyczne dla członków rodziny, pojedynczych jej jednostek oraz rodziny rozumianej jako całość. Są to zagadnienia występujące w charakterze podświadomych schematów, zazwyczaj w żaden sposób nie są one kwestionowane, pełniąc przy tym funkcje pomocnicze dla wszystkich członków rodziny w procesie budowania własnej ochrony psychologicznej przed zagrożeniami świata zewnętrznego. Pomagają one zachować stałość oraz integralność rodziny. Członkowie rodziny ulegają wyidealizowanemu obrazowi mitu, żyjąc według jego zasad oraz przyjmując zgodny z nim ogląd rzeczywistości. W procesie powstawania mitu istotne jest środowisko, w jakim żyją i wychowują się członkowie rodzin. Głównymi jego źródłami są natomiast wspólne działania rodziny oraz sposób jej wewnętrznej komunikacji. Pozwalają one rodzinie zachować spokój oraz harmonię, szczególne znaczenie zaś uzyskują w momencie poczucia zagrożenia rodziny<sup>122</sup>. Zatem mity dają rodzinie stałość, zapewniają homeostazę i stają się wyznacznikiem postępowania w momentach kryzysowych lub wobec zagrożeń.

Analizując wpływ mitów obecnych w pedagogice, należy odnieść się także do ich obecności w systemach rodzinnych. Ten szczególny rodzaj przekazu, jakim są mity rodzinne, rozumiane są jako charakterystyczne przekonania występujące w systemie rodzinnym, które podzielane są przez każdego z jej członków. Pozwalają one podtrzymywać status quo rodziny oraz zapewniają utrzymanie stanu homeostazy. Wyznaczają one specyficzne kierunki rozwoju rodziny, które mają największe znaczenie podczas występowania kryzysów. Mity rodzinne jako charakterystyczny rodzaj przekonań, stanowią specyficzny obraz danej rodziny dotyczący zarówno jej całości, jak i jednostek, wyznaczając tym samym ich miejsce w całej jej strukturze. Przekazywane się z pokolenia na pokolenie, a ich obecność zauważalna jest w bezpośrednich zachowaniach członków rodziny, których dążenia ukierunkowane są na zachowanie spójnego obrazu rodziny. Większość mitów rodzinnych to fałszywe założenia dotyczące danej rodziny, traktujące je jednocześnie jako świętości. Jednak pozwalają one zachować spójność norm oraz zachowań w jej obrębie, a także utrzymać kontrolę nad wszystkimi jej członkami.

Mity rodzinne często mają charakter strzeżonych mądrości, które pozostają niezienne, pomimo zewnętrznych wpływów. Traktowane są jako mechanizmy obronne, które pozwalają zabezpieczać oraz chronić obraz rodziny przez opinią publiczną. Utrzymanie statusu quo staje się istotnym zadaniem dla wszystkich jej członków, ponieważ zapewniają one ochronę oraz ład rodziny.

W literaturze wyróżnia się trzy główne grupy mitów rodzinnych. Pierwsza z nich to mity harmonii. Zawierają się one w pozytywnych opowieściach o przeszłości oraz teraźniejszości rodziny. Druga to mity przebaczenia oraz pokuty związane z osobami żywymi lub zmarłymi, odpowiedzialnymi za wyznaczenie pozycji, w jakiej obecnie znajduje się rodzina. Ostatnia grupa to mity wybaczenia, będące przedłużeniem

---

<sup>122</sup> <https://psycholog.edu.pl/rodzinne-mity/> [dostęp: 26.09.2023].

wcześniejszej kategorii. Tutaj bierze się pod uwagę osoby pochodzące z zewnętrznych, czyli pozarodzinnych struktur, przypisywana jest im magiczna moc pozwalająca wybawić rodzinę. Opisywane powyżej mity wiążą się głównie z uczuciami szczęścia lub nieszczęścia<sup>123</sup>. To specyficzny rodzaj sił działających w rodzinach, są indywidualne dla każdej z nich. Mit stanowi zobowiązanie dla każdego z członków rodziny oraz sprawia, że jednostkowe cele zostają zawieszone na rzecz wspólnych dążeń<sup>124</sup>.

Reasumując temat mitów rodzinnych, należy zaznaczyć, iż są one tworzone na podstawie napięć powstających w rodzinie, pozwalają na utrzymanie statusu rodziny, pełniąc tym samym funkcję mechanizmów obronnych. Jednak prowadzą one do zaburzenia obrazu rodziny na zewnątrz, ukazując jej nieprawdziwy obraz. Mity rodzinne wytwarzane są automatycznie. Postrzegane są jako wewnętrzne reguły życia rodzinnego, które mają być przestrzegane przez wszystkie jednostki obecne w jej strukturze. To niepodważalne reguły życia rodzinnego, które pozwalają na jej funkcjonowanie według wyznaczonych ról oraz wzorów interakcji. Każdy mit rodzinny jest traktowany jako charakterystyczny, spójny obraz danej grupy, przekazywany z pokolenia na pokolenie, pozwalający następnie na utrzymanie status quo. Mity rodzinne zapewniają możliwość radzenia sobie w trudnych sytuacjach, wobec których staje rodzina.

## 6. Rola mitu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej

Mity oraz myślenie mityczne były obecne już w świadomości człowieka pierwotnego, ale nie oznacza to, że w społeczeństwie typu zachodniego, czyli współcześnie, nie istnieją. Na podstawie wcześniejszych rozważań na temat mitu i jego struktur zasadne jest stwierdzenie, że wbrew pozorom mit jest dość mocno osadzony w kulturze. W najwcześniejszych okresach działalności ludzi owe opowieści stanowiły sposób wyjaśniania świata oraz usprawiedliwienia dla podejmowanych działań. Obecnie mit nie uległ demitologizacji, wręcz przeciwnie, wiara nadal stanowi nieodzowny element życia człowieka, a tylko ona sprawia, że jednostka może się stale odradzać. Jednak mityczna opowieść nie jest obecna jedynie w sferze sacrum. Znajduje swoje miejsce również w sferze świeckiej. Osadzenie jej w rzeczywistości społecznej bezustannie wpływa na poglądy ludzi, umacnia stereotypy lub sprzyja pojawianiu się licznych teorii spiskowych. Mit bezustannie przenika przestrzeń literatury oraz współczesnego kina. W budowaniu narracji społecznej staje się istotnym narzędziem wykorzystywanym do manipulacji w kształtowaniu postaw politycznych lub nawiązań konsumenckich. Jest to także sposób osobistego nadawania znaczeń pewnym

---

<sup>123</sup> Tamże, s. 86.

<sup>124</sup> Tamże, s. 90.

wydarzeniom oraz ich wyjaśniania. Ludzie wytwarzają mechanizm mitu odruchowo – jest zauważalny już w działaniach małych dzieci, zatem stanowi nieodzowny element każdego społeczeństwa<sup>125</sup>.

Literatura pedagogiczna wskazuje, że odrodzenie czy też remitologizacja mitu jest długotrwałym procesem, którego początek datuje się na pierwsze dekady XX wieku, kiedy odrodziły się liczne nurty związane z powstawaniem mitu oraz jego przemianami. Owo zainteresowanie wiąże się nie tylko z samymi mitami, ale także z uznaniem, że są one od zawsze obecne w społeczeństwie. Co więcej, mity są odwiecznym źródłem, stale występującym nawet we współczesnym społeczeństwie, oraz spełniającym określone funkcje. Kolejnym aspektem jest powiązanie mitu z odwiecznymi rytuałami, a także ujawnienie procesu zbliżania się mitów do psychologii, ideologii oraz sztuki<sup>126</sup>. Mity można również uznać za odbicie rzeczywistości, ponieważ pozwalają na zrozumienie historycznych początków ludzkości i wpływają na kształtowanie się człowieka oraz jego świata.

Przechodząc do analiz na temat wpływu myślenia mitycznego na rzeczywistość społeczną, należy wskazać, że mity stały się wypowiedziami o charakterze symbolicznym, koncentrują się wokół używania informacji konkretnych oraz szczegółowych, powodujących wzbudzenie w odbiorcy zaufania oraz wiarygodności. Najważniejszym czynnikiem mitogennym staje się kultura masowa, będąca głównym środkiem oddziaływaniami socjo- oraz psychotechnicznego. Kardynalną cechą mitycznego myślenia staje się fakt nierozdzielności myśli oraz bytu. Zatem swoista tożsamość mityczna nie uznaje podziału na realność oraz myśl idealną<sup>127</sup>. Wskazywane powyżej użycie mitów w kontakcie między odbiorcą oraz twórcą, czyli kreatorem, jest tożsame ze stworzeniem opowieści niejako dopasowanej czy też zgodnej z potencjalnym wyznawcą. Zatem należy stworzyć spójne sygnały mitotwórcze, pozwalające na zgodność przekazu. Na potencjalnych odbiorców oddziałuje przede wszystkim wykreowanie odpowiedniego rodzaju przekazu, który pobudzi stany emocjonalne odbiorcy. Sukces społeczny lub polityczny mitu wiąże się z występowaniem szczególnych stanów świadomości społecznej, które pozostają silnie zakorzenione w świadomości konkretnych grup, jednostek czy też całych narodów. Emocje często odnoszą się do poglądów powstałych na skutek konkretnych wydarzeń historycznych<sup>128</sup>.

Należy również zastanowić się, jakie są główne przyczyny powstawania mitu w rzeczywistości społecznej, a także okoliczności ich opowiadania. Praktyka powstawania mitu oraz jego przekazywania jest kulturowa, opowieści sprzyjają nawiązywaniu więzi oraz tworzeniu sensów. Jednak widać różnice między myśleniem racjonalnym a mitycznym. Współczesny człowiek opiera swoje sądy oraz uzasadnia zasady działania świata według racjonalnych zasad, które mogą być zweryfikowane przy

<sup>125</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 13.

<sup>126</sup> E. Mielecinski, dz. cyt., s. 40.

<sup>127</sup> G. Piwnicki, A. Klein, dz. cyt., s. 189.

<sup>128</sup> Tamże, s. 191.

pomocy intelektu. Oznacza to, że dzisiejszy świat jaki się jako wolny od wszelkich mitów. Jednak w tej perspektywie zachodzi pewna sprzeczność dotycząca wiary w to, że wszystkie działania człowieka opierają się na racjonalności. Przeświadczenie to wskazuje, że sama racjonalność może być po prostu kolejnym mitem, który ludzkość zbudowała, aby podtrzymać tożsamość. Marcin Napiórkowski stwierdza, że obecna rzeczywistość jest bardzo dobrym czasem dla tworzenia się mitów. Jedyną wskazaną przez autora trudnością jest fakt, że społeczeństwo nie jest świadome oraz nie widzi własnych mitów, ponieważ skupia się na niezachwianej wierze w nie. Współczesne mitologie pozwalają na lepsze zrozumienie świata oraz nadanie mu sensu. Mit służy wyjaśnieniu rzeczywistości nieznanej, a posługuje się tym, co człowiekowi znane<sup>129</sup>.

W związku z powyższym należy odwołać się do obserwacji Lauriego Honko, który podkreśla, że współcześnie mit obejmuje szerokie pole dociekań oraz zdarzeń. Może zawierać bardzo proste formy, od często fikcyjnego czy nawet kłamliwego wyrażania, opisu rzeczywistości, do prawdziwego oraz świętego opisu rzeczywistości lub nadrzeczywistości. Mit wiąże się również z emocjami człowieka, które wpływają na tak korzystne jego umiejscowienie w przestrzeni społecznej<sup>130</sup>. Ważne jest rozpatrywanie mitu w kontekście społecznym oraz pełnienia danych funkcji. Mit jako zjawisko społeczne stanowi ekspresję określonego stosunku do świata oraz ukazuje specyfikę pewnej struktury świadomości.

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że mit stanowi naturalny element sposobu myślenia człowieka, który staje się łatwy i przystępny dla niego oraz przede wszystkim uaktywnia się automatycznie. Tak zakorzeniony mit pojawia się w strukturach mózgu przy minimum świadomości ludzkiej, w sposób odruchowy oraz bezrefleksyjny. W tym miejscu wyłania się również swoisty paradoks związany z mitem. W obecnym świecie oraz systemach kształcenia kładzie się nacisk na odejście od mitycznego myślenia dzieci i młodzieży. Jednak zarówno nauczyciele, jak i uczniowie nie są w stanie się go wyzbyć, dlatego ciągle na nowo powracają do sprawdzonych oraz utworzonych form myślenia mitycznego. Zatem im bardziej wysiłki ukierunkowuje się na brak wyżej opisanych struktur myślenia w społeczeństwie, tym bardziej umacnia się pozycja mitu<sup>131</sup>.

W związku z przytoczonymi powyżej wstępnymi rozważaniami o wpływie mitu na społeczeństwo, należy wskazać najważniejsze funkcje, które pełni on w mechanizmie kształtowania rzeczywistości społecznej. W przytoczonej już wcześniej typologii Josepha Campbella mit postrzega się w kontekście funkcji metafizycznej, która ujawnia granice egzystencji ludzkiej. Człowiek zapoznaje się z sytuacjami, które potencjalnie mogą działać jako stresory, ponieważ zawierają elementy niebezpieczne

<sup>129</sup> M. Napiórkowski, *Dlaczego dzicy są dzicy, a my racjonalni?*, [w:] *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkających w globalnej wiosce*, red. M. Napiórkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 21–25.

<sup>130</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 27.

<sup>131</sup> Tamże, s. 17–19.

lub trudne. Takie narracje sprawiają, że jednostki mogą działać pomimo pojawienia się niebezpiecznych czynników. Druga funkcja – kosmologiczna – umożliwia człowiekowi formułowanie oraz wyjaśnianie otaczającej go rzeczywistości, a także jej charakteru. Funkcja socjologiczna z kolei prowadzi do ustanowienia pewnego ładu społecznego porządku. Taki układ wskazany przez mit uchodzi za jedyny oraz naturalny sposób funkcjonowania społeczeństwa. Ostatnia funkcja – psychologiczna – zapewnia odpowiedni rozwój psychiczny, przy jednoczesnym narzuceniu norm zachowania, zależnych od wieku danej jednostki. Reasumując, mit staje się czynnikiem integrującym jednostki z ich społecznością, natomiast społeczność – ze światem natury oraz kosmosem<sup>132</sup>.

Narracje mityczne w społeczeństwie posiadają moc sprawczego oddziaływania, ponieważ stanowią ucieleśnienie pewnych idei, wspartych również na ich ocenie. Mit poprawny, czyli odwołujący się do emocji oraz jednoczący swoich wyznawców w ramach jednej idei, zawiera treści łatwo przyswajalne dla społeczeństwa. W taki sposób zanika fakt prawdziwości mitu lub jego fałszywej formy. Ważne staje się jedynie to, że obecne idee zaakceptowano oraz wdrożono do postępowania społeczności<sup>133</sup>.

Odwołując się do dorobku nauk społecznych, można stwierdzić, że mit stanowi dla społeczności środek wyrazu oraz jest narzędziem stosowanym do propagowania porządku rzeczy charakterystycznego dla danej grupy. To oznacza, że umacnia pewien światopogląd. Mit wyznacza ramy danej społeczności, pozwalające na zespojenie doświadczeń, mimo że mają one charakter indywidualny. Wyznaczone ramy zawierają się w celach ludzkiej działalności oraz sposobach ich realizacji. Światopogląd wyrażany w mitach ukazuje ontologię obecną w danej społeczności, stanowiącą ostateczne zasady organizujące społeczność i mające decydujący wpływ na zachowania osób z danej grupy<sup>134</sup>.

Wywierany przez mit wpływ na strukturę świadomości człowieka jest niezwykle ważny, ponieważ implikuje jego sposób konceptualizowania rzeczywistości społecznej. Ową specyficzną konceptualizację utożsamia się z mistycznym sposobem patrzenia na świat, opartym na regułach mitycznych. Sposobem manifestacji porządku świata jest obecność mitu w sztuce oraz każdej innej formie ekspresji lub rytuału. Wyrażenie konkretnej wizji świata ucieleśnia się za pomocą symboli, stanowiących bezpośredni nośnik mitycznej opowieści. Mity są zatem zakotwiczone w modelach, stwarzających podstawy oraz strukturyzujących sposoby dzielenia się informacjami, planowania lub też koordynacji. Mimo że jednostka zdobywa indywidualne doświadczenia, jej życie koncentruje się wokół ram rzeczywistości wyznaczonych przez mit, a stanowiących główny punkt odniesienia dla konkretnych zbiorowości grup ludzkich<sup>135</sup>.

<sup>132</sup> Tamże, s. 251.

<sup>133</sup> Tamże, s. 83.

<sup>134</sup> Tamże, s. 240–250.

<sup>135</sup> Tamże, s. 200–249.

W związku z powyższym warto uznać punkt widzenia Merlina Donalda, według którego każde społeczeństwo posiada swój własny mitologiczny system pozwalający na przenikanie mitu w jego życie. Pełni on przy tym funkcję regulacyjną poprzez oddziaływanie na percepcję człowieka, określanie znaczeń obiektów oraz zdarzeń obecnych w jego życiu. Mit nadaje znaczenie stanom oraz wydarzeniom, ale także prozaicznym narzędziom dnia codziennego, jak odzież czy pożywienie. W tak wyrażanym poglądzie staje się on fundamentalnym narzędziem umysłu ludzkiego, podejmującego próby spojenia pewnych zdarzeń w obrębie jednego czasu oraz ich przyczyny. Dlatego mit uznaje się za spoiwo społeczności poprzez wytworzenie modelu pojmowania rzeczywistości społecznej. Taka forma świadomości jest najłatwiejsza w przyswojeniu dla człowieka, ponieważ można ją wykorzystać przy pomocy archaicznych struktur jego funkcjonowania<sup>136</sup>.

Specyficzne funkcje mitów oraz sposoby oddziaływania na opinię społeczną wiążą się z traktowaniem mitu jako przekazu światopoglądowego. W takim rozumieniu podstawową cechą jest stała obecność pewnych sądów o charakterze normatywnym, które wskazują na system wartości społeczeństwa, wpływając bezpośrednio na postawy światopoglądowe człowieka. Jednak pomimo generowania określonych sądów o świecie, nie mają one aż takiej możliwości oddziaływania efektywnego jak twierdzenia naukowe. Przeświadczenia oraz sądy dotyczące rzeczywistości, mające źródło w mitach, wiążą się z poszczególnymi dziedzinami kultury symbolicznej magii<sup>137</sup>.

Mit uznaje się również za formę ekspresji wyobrażeń ludzkich, nadbudowanych ponad poziomem potocznego rozumienia oraz postrzegania rzeczywistości, jednak nadal bezpośrednio wiąże się z potocznym myśleniem człowieka. Prawdę, która ma źródło w micie, można uznać za prawdziwą. Pozwolić ma ona człowiekowi na wykształcenie własnego światopoglądu, który będzie miał jednocześnie charakter adaptacyjny. Zatem człowiek wykorzystuje go jako jedną z form adaptacji, aby jak najprościej ująć rzeczywistość społeczną. Mit to najłatwiejszy oraz najszybciej dostępny sposób wytworzenia formy świadomości człowieka<sup>138</sup>.

Ostatnim wątkiem rozważań na temat mitu w narracji społecznej jest teza wyłoniona przez Josepha Campbella, który postrzega mit jako strukturę oferującą człowiekowi wzorce życia. Aby społeczeństwo mogło zaakceptować wzorce, muszą one być dostosowane do czasu, w którym aktualnie żyje człowiek. Archaiczne wzory postępowania nigdy nie zostaną wdrożone do społecznego życia współczesnego człowieka. Zasadnicza jest tutaj teza dotycząca ciągłej zmiany jako jedynej stałej w rzeczywistości społecznej. Zatem wszystkie wzorce muszą być ciągle aktualizowane. Porządek moralny ustalony przez mity ulega ciągłej przemianie tak, aby w pełni dostosować się do nowej epoki<sup>139</sup>.

<sup>136</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 83.

<sup>137</sup> Z. Drozdowicz, dz. cyt., s. 44–45.

<sup>138</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 250–255.

<sup>139</sup> J. Campbell, dz. cyt., s. 34.

Analizując wpływ myślenia mitycznego na procesy kształtowania się społeczeństwa, należy wskazać koncepcję opracowaną przez Rollo Maya, który stwierdził, że istnieje tzw. potrzeba mitu, wynikająca z podstaw psychologii egzystencjonalnej. Wskazuje, że mit staje się dla człowieka wzorem archetypów i stanowi wspólną część wiedzy gatunku ludzkiego. W ramach mitu wytwarza się pewna struktura umysłowa lub też produkt istnienia mitu. Tylko powstanie wewnętrznych determinantów pewnej sytuacji pozwala na pojawienie się ważnych czynników, stwarzających przestrzeń dla mitu. Autor uznaje obecność mitycznych opowieści w intrapsychicznych strukturach człowieka, odgrywających rolę służebną w procesie opisywania wydarzeń ze świata psychiki jednostki. May dokonał transkrypcji pewnych wydarzeń mitycznych na zewnętrzne kategorie stanów psychicznych. To pozwoliło na stwierdzenie, że mit zostaje bezpośrednio przełożony na potrzeby, motywy oraz kompleksy każdej jednostki. Zrodzenie się mitu w pewnych społecznościach jest możliwe tylko i wyłącznie przy obecności pewnych determinantów psychicznych oraz sytuacyjnych, których podłoże stanowi potrzeba człowieka. Tworzenie się mitu jest zintegrowane z byciem jednostką ludzką<sup>140</sup>.

Autor wskazuje, że współczesny człowiekowi świat przynosi poczucie bezsensowności, ujawnia się jego brak sensu. Człowiek w zetknięciu z wszechobecnym, opisywanym powyżej poczuciem, staje się przyczyną dla narodzin mitu. Kryzys egzystencjalny sprzyja nadawaniu sensu swojemu działaniu oraz doświadczeniu, które może się ukonstytuować poprzez powstanie mitu. W tym znaczeniu ważna jest każda jednostka, sama nadająca znaczenie swojej historii. Staje się autorem, który bezustannie poddaje swoje mity autointerpretacji. Bardzo ważna jest tutaj wolna wola człowieka oraz chęć do stworzenia tej opowieści, która dalej będzie elementem bycia w świecie i świadomego uczestnictwa w życiu społeczności. Klasyczny mit zostaje poddany osobistej interpretacji, stając się podstawą do utworzenia jego osobistej wariacji. To jednostka, poprzez próby nadania sensu własnemu światu, podejmuje się stworzenia swojej opowieści. Zatem mit pełni funkcję społeczną, co wpływa na poprawne funkcjonowanie człowieka<sup>141</sup>.

Aby zrozumieć wpływ mitu na jednostkę, trzeba zaakcentować jego obecność w strukturze ludzkiej tożsamości. Tę koncepcję stworzył Jerome S. Bruner, który stwierdził, że mit pozwala na przekształcenia pewnych wyobrażonych, ale potężnych w siłę opowieści na akceptowalne społecznie fakty życia codziennego, stanowiące satysfakcjonujące środki dla uświadomionych oraz nieuświadomionych potrzeb umysłu ludzkiego. Mit staje się środkiem eksternalizacji, czyli swoistego uzewnętrznienia życia psychicznego jednostki. Ten proces spełnia trzy podstawowe funkcje: pozwala na skonkretyzowanie wszystkich przeżyć człowieka, które poprzez uzewnętrznienie

---

<sup>140</sup> A. Pankalla, *Psychologia mitu. Kultury tradycyjne a współczesność*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2000, s. 72.

<sup>141</sup> Tamże, s. 73.

mogą zostać nazwane oraz rozpoznane; umożliwia stworzenie jedności pomiędzy członkami społeczeństwa, opartej na komunikacji oraz wzajemnej wymianie doświadczeń; staje się mechanizmem zapanowania nad ludzkimi impulsami (wtedy też możliwe staje się uzewnętrznienie swoich wewnętrznych rozterek w postaci sztuki). Takie zachowania spotykają się z pełną akceptacją społeczną<sup>142</sup>.

W wyniku eksternalizacji mitów można wyłonić zbiór scenariuszy czy też wzorów postępowania ludzkiego, które są w pełni akceptowane i preferowane przez społeczeństwo. W ten sposób następuje wyłonienie tzw. mitologicznie poinstruowanego społeczeństwa, które w życiu codziennym posługuje się mitami obecnymi w kulturze. W takiej sytuacji jednostka ma poczucie bezpieczeństwa, może samodzielnie tworzyć swoją tożsamość, bez konieczności chaotycznego poszukiwania jej w przestrzeniach życia. Niemożliwe jest stworzenie własnych oraz nieskodyfikowanych scenariuszy postępowania, ponieważ każdy człowiek zawsze wybierze te o charakterze pewnym oraz uniwersalnym, dostępne w danej zbiorowości ludzkiej<sup>143</sup>.

Jednostki w procesie kształtowania swojej tożsamości poszukują społecznych „pewników”, pozwalających na zespolenie wszystkich jej aspektów. W tym procesie ważną rolę odgrywają tzw. mity kulturowe w postaci scenariuszy postępowania, które stają się pedagogiczną wykładnią, będąc jednocześnie impulsem porządkującym system osobowości człowieka. Na podstawie ułożonych wewnętrznych przeżyć staje się możliwe ukształtowanie tożsamości. Jednostka stale naśladuje uwikłane w mity otoczenie. Zatem człowiek samoistnie przyjmuje ich istnienie oraz je odtwarza. Tożsamość człowieka tworzy się na podstawie dobrze znanych wzorów postępowania oraz mitów kulturowych. Ukazują one kierunki jej możliwego rozwoju, a także pozwalają na uzewnętrznienie przeżyć i wyobrażeń jednostki<sup>144</sup>.

W procesie kształtowania się całego społeczeństwa ważna jest obecność opisanych powyżej mitów kulturowych, które spełniając funkcje pedagogiczne, dostarczają scenariuszy postępowania społecznego. Co więcej, stanowią źródła możliwych wzorów identyfikacji, które jednostki wykorzystują. Owe wykładnie pedagogiczne pozwalają na zaprowadzenie ładu oraz porządku społecznego w rzeczywistości chaosu i nieuporządkowania. Następnie ich rola sprowadza się do wdrożenia wzorów właściwego postępowania, które zostały już wcześniej sprawdzone przez grupę. Zatem rozwój osobowości człowieka jest możliwy tylko przy pomocy mitów kulturowych. Powstaje tutaj paradoks, ponieważ owe opowieści, stanowiące wytwór ludzkiej psychiki, stają się znaczącym czynnikiem pozwalającym na ukształtowanie się człowieka w procesie formowania osobowości<sup>145</sup>.

Reasumując wątek wpływu mitów na funkcjonowanie człowieka, należy odnieść się do kilku podstawowych wskaźników obecności w rzeczywistości społecznej. Za-

<sup>142</sup> Tamże, s. 75.

<sup>143</sup> Tamże.

<sup>144</sup> Tamże, s. 76.

<sup>145</sup> Tamże, s. 77.

korzenie w mitycznej świadomości pozwala człowiekowi wytworzyć bezpieczną koncepcję rzeczywistości oraz planować działania wykluczające podjęcie pewnych czynności bez uzasadnienia. Obecna w umyśle narracja mityczna pozwala na poznanie dynamiki otaczającej rzeczywistości, a więc zrozumienie wszelkich możliwych skutków oraz ich zależności. Spójny model rzeczywistości oraz charakterystyczny światopogląd umożliwiają jednostce scalenie osobistych doświadczeń. Taka sytuacja wiąże się także z ujednoliceniem indywidualnych punktów widzenia rzeczywistości, a w dalszej kolejności również współpracy między osobami<sup>146</sup>.

Konsekwencje wpływów mitycznego myślenia nie muszą być postrzegane wyłącznie negatywnie. Występowanie mitycznych opowieści w systemie poszczególnych grup wiąże się z pozytywnym wpływem na spójność grup oraz całych narodów, a także umacnia więzi wspólnotowe. Często wskazuje się na podkreślenie wspólnych wartości, wokół których koncentrują się etosy poszczególnych grup oraz ich odmienności<sup>147</sup>. Co więcej, trwałości mitycznych przekazów należy upatrywać również w sposobach oddziaływania kultury oraz literatury. To właśnie one pozwalają na przywracanie wartości temu, co indywidualne, jak też subiektywne.

Myślenie mityczne może funkcjonować w przestrzeniach instytucji społecznych, które dostarczają człowiekowi licznych modeli, ulegających jednocześnie przemianom oraz ewolucji. Niektóre ze wskazywanych modeli ulegają zapomnieniu, aby mogły zostać zastąpione przez nowe struktury. Oznacza to, że jeden wariant historii może zawierać kilkanaście następujących po sobie lub współistniejących obok siebie metainterpretacji. Opisują one ogólnie rozumiany świat, ale także wskazują, jakie role ma odgrywać dana instytucja. Dostępne obrazy instytucji, jej poszczególnych elementów, a także samych obrazów świata zależą od siebie. Nadają one znaczenia oraz sensy, przekazywane społeczeństwu przez mity, obrazy, figury i modele. Ponadto realny świat zorganizowano przez znaczenia mające źródło w systemie społecznych wyobrażeń. Dostępne człowiekowi zapewniają odpowiedzi na pytania, których jednostka nie może odnaleźć w realnych lub racjonalnych wskazaniach. Mity stają się w tym wymiarze źródłem oparcia dla człowieka i instytucji oraz zapewniają sens istnienia<sup>148</sup>.

Ponadto mity pomagają w procesie analizowania zjawisk dotyczących przestrzeni i jej sensu, mechanizmów symbolizacji oraz procesów modelowania rzeczywistości, w których wykorzystuje się obrazy stałe dla danej grupy. Wiele dawnych mitów jest stale obecnych w rzeczywistości społecznej, jednak część z nich uległa naturalnemu procesowi zanikania lub też degradowania mitów archaicznych. Mityczne struktury mają charakter uniwersalny, pozwalają na określanie sposobów widzenia świata nie-

<sup>146</sup> M. Czeremski, dz. cyt., s. 393.

<sup>147</sup> J. Berting, C. Villain-Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych. Podejście interdyscyplinarne*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Między-narodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 25.

<sup>148</sup> K. Kowalski, dz. cyt., s. 20–21.

zależnie od miejsca oraz czasu. Współcześnie mity nie mają już charakteru świętych opowieści, coraz częściej rozumie się je jako proces uczestnictwa w rzeczywistości oraz próbę nadawania kształtu temu, co nie posiada jasnej struktury. W tej perspektywie mity są sposobami modelowania oraz nadawania sensu rzeczywistości za sprawą przedstawianych przez nie obrazów. Najważniejszą cechą mitu jest przywrócenie sensu rzeczywistości naznaczonej chaosem oraz brakiem porządku<sup>149</sup>.

Kolejnym odniesieniem mitu do rzeczywistości jest występowanie opisywanych opowieści jako autorytetu. Mit jest wcieleniem autorytetu wybitnej jednostki i opowieści lub wyobrażeń dotyczących jej wybitnych, często magicznych, czynów. Mit bardzo często staje się sposobem dążenia do władzy. Zakłada się, że rządzący próbują kreować opisywane sytuacje przez ukazywanie swoich sposobów działania z uwzględnieniem własnych potrzeb. Mity uwierzytelnia się w społeczeństwach przez zastosowanie rytuałów mających odniesienie do przeszłości, obecnej w ludzkich umysłach i często mającej charakter mityczny<sup>150</sup>.

Mity stanowią również dla człowieka zniewalające struktury, wpływające zarówno na całe społeczeństwa, jak i na poszczególne jednostki. Mityczne opowieści mają nieograniczony wpływ na rzeczywistość i mogą zastępować prawo lub wiedzę naukową. Co więcej, doprowadzają do rezygnowania przez jednostki z odpowiedzialności za swoje własne postępowanie na podstawie twierdzenia, że mit roztacza nad nią swoistą ochronę. Mity odpowiadają także na trudne pytania dotyczące wyznaczania drogi życiowej czy też wartości. Są dostępne dla każdego, co ułatwia ich przenikanie do struktur społecznych oraz komunikowanie się<sup>151</sup>.

Analizując kwestie postrzegania mitycznych opowieści oraz przypisywanych im funkcji we współczesnych społeczeństwach, należy się odnieść do podstawowej kategorii porównania jego archaicznych form ze współczesnymi, a także roli przypisywanej im w kulturze masowej. To oczywiste, że wraz ze zmianą społeczeństw mity oraz ich formy podlegały ewolucji. W swojej archaicznej formie te opowieści zawierały się w pewnych formach wyobrażeń, obejmujących czynniki pozarealistyczne. Były przepełnione wypowiedziami symbolicznymi, często o charakterze wieloznacznym, i tożsame z uniwersalnym sensem. Nigdy nie zatajały informacji, zawsze wskazywały na najważniejsze wartości. Mity archaiczne idealizowały oraz podawały typy idealne, przez co nie da się poddać ich polemice. Ukazywały człowiekowi tzw. prawdy pewne, swojego rodzaju „pewniki”. Jednak współczesne mity przybrały zupełnie inną formę – najczęściej koncentrują się na sytuacjach opisujących i dążących do nazywania pewnych rzeczy wprost, definiując sytuacje bliskie człowiekowi. Co więcej, mityczne opowieści widać we wszystkich nowoczesnych środkach masowego przekazu. Operują przeważnie zwyczajnym językiem, podając informacje niemal dosłownie.

<sup>149</sup> Tamże, s. 29–35.

<sup>150</sup> J. Sieradzan, *Mit i magia autorytetu*, [w:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*, red. J. Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009, s. 29–30.

<sup>151</sup> D. Waniek, dz. cyt., s. 26.

Opisują wycinek rzeczywistości bardzo bliskiej jednostce<sup>152</sup>. Dlatego społeczeństwa stają się podatne na ich oddziaływanie.

Wśród najważniejszych czynników warunkujących pozytywny wynik oddziaływania mitów na człowieka, wskazuje się na obecność psychologicznej motywacji opisywanych przekazów. To ma miejsce podczas prób przekazania do odbiorcy informacji, które często nie są kłamstwem, lecz opierają się na swoistej hybrydzie znaczeń wyrażających kompromis między kilkoma różnymi treściami. Można wspomnieć o dążeniu do wybierania tendencyjnych wersji informacji i przekazywania jej do opinii publicznej, przy bazowaniu na pewnych formach niedomówień, a także takiego przekazu treści, aby obok ich mitycznych wersji istniały te bliskie człowiekowi, wywierające na niego nacisk. Ich celem jest doprowadzanie do konkluzji, która ma charakter bezrefleksyjny<sup>153</sup>. Najważniejszą cechą mitów jest kategoryczne odcięcie się od poddawania ich refleksji lub rozważaniom, czy mogą zostać postrzegane w kategoriach prawdy. Mają one niezwykle rodzaj oddziaływania, zniewalający wyobraźnię odbiorców, ponieważ stawia przed nimi gotowe rozwiązania pod postacią „pewników”. Mity są żywotne, ponieważ stanowią alternatywę dla egzystencjalnych sytuacji człowieka<sup>154</sup>.

Oddziaływanie mitycznych sposobów myślenia, stające się udziałem współczesnych społeczeństw, jest możliwe głównie ze względu na rozwój kultury masowej oraz środków masowego przekazu. Marcin Czerwiński stwierdza, że to właśnie kultura masowa rodzi mity, dopuszczając się swojego rodzaju manipulacji. Wskazuje się, iż stanowi ona zamknięty układ czynników dalekich od dążeń wysiłku intelektualnego. Przekaz powinien być jak najszybciej upowszechniony, bez względu na jego rodzaj i charakter. Można zatem wskazać, że kultura masowa jest wypełniona czynnikami mitogennymi. Odnosząc się do upowszechnienia się druku oraz prasy, a dalej powszechnej obecności środków masowego przekazu, wskazuje się na ułatwienie przekazywania znacznej ilości informacji, nie tylko tych o charakterze wiedzy naukowej, ale także licznych mitycznych przekazów. Wielość przekazywanych informacji, a także często ich nieadekwatność ukierunkowana na podtrzymywanie uwagi widzów prowadzi do nadawania im coraz bardziej sugestywnych cech. Skutkiem jest wytworzenie się agresywnych oraz stereotypowych mitycznych opowieści<sup>155</sup>.

Mity stają się uniwersalnym twórczym, utożsamiają pewną iluzję. Z jednej strony są mądrością, z drugiej zaś stanowią prawdę o człowieku, o jego przeżyciach. Można stwierdzić, że mity stające się częścią życia grup społecznych, budują całe systemy społeczne, jednostki oraz grupy. Życie człowieka opiera się na mitach. Służą one rozumieniu głębokich znaczeń, świata, ludzi, ale przede wszystkim samego

<sup>152</sup> M. Czerwiński, *Magia, mit i fikcja*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 130–136.

<sup>153</sup> Tamże, s. 130–131.

<sup>154</sup> Tamże, s. 137.

<sup>155</sup> M. Czerwiński, dz. cyt., s. 141–144.

siebie. Mity tworzą metaforyczne sieci pajęczyn, oplatające całe życie człowieka i stające się podstawą do tworzenia jego historii. Owe sieci pozwalają na uchwycenie sensu świata oraz życia. Czasami jednak są po prostu siecią ludzkich złudzeń, które tworzą społeczeństwa. Zdarza się, że człowiek, który nie potrafi odnaleźć sensu w dostępnych przekazach mitycznych, zaczyna samodzielnie tworzyć własne, nowe wersje, za którymi będą podążać społeczeństwa. Funkcjonowanie mitu jest możliwe głównie przy pomocy silnego nasycenia emocjami. Pomimo tego, że współczesne społeczeństwa usiłują doprowadzić do dominacji racjonalności oraz nauki, to nadal widać starania o tworzenie wizji, fantazji, przekonań, magii oraz rytuału. Literatura dotycząca mitów ukazuje, że dążenia człowieka do pełnej obiektywizacji oraz racjonalności, a także logiczności prowadzą do nieświadomego ponownego zwrócenia się w stronę mitów oraz zezwolenia na ich dominację w życiu człowieka<sup>156</sup>.

Mity wskazują człowiekowi cele oraz nowe możliwości, przewartościowują moralne aspekty życia. Współcześnie pomagają zrozumieć oraz rozpoznać globalne sensy, dawniej niedostępne. W psychologii mity uznaje się za środek pozwalający na przepracowanie osobistych traum oraz problemów. Mity odślaniają również struktury ludzkiego związku z naturą. Jednak najważniejszą kwestią jest funkcja edukacyjna mitów, która sprawia, że człowiek doświadcza rzeczywistości społecznej, stając się jej członkiem, oraz odkrywa nową i nieznaną dla człowieka rzeczywistość i jej elementy. Jednostka jest zdolna do zapoznania się z uniwersalnym doświadczeniem społeczeństw, które bez mitów nie byłoby dostępne. Najważniejsze jest jednak uznanie, że to właśnie bezkresna wiara w mit pozwala na odejście od wszelkich procesów deprywacji oraz dewiacji. Mity stają się czynnikiem, który pozwala na akceptację zastanej rzeczywistości, ale przede wszystkim własnej przeszłości. Dzięki nim człowiek jest zdolny do życia w indywidualny sposób<sup>157</sup>.

Dokonując podsumowania opisywanych powyżej wątków, należy odnieść się do obecności mitów w naukach humanistycznych oraz społecznych i oddziaływania mitów podczas myślenia o dziecku i dzieciństwie. Aby usystematyzować wiedzę, należy ukazać również podstawowe znaczenie mitu jako ważnego elementu nauk humanistycznych oraz społecznych. Stanowi on pewną narrację obecną we wszystkich sektorach ludzkiej działalności. Owa forma narracji służy wyjaśnieniu oraz opisaniu świata oraz osobistych doświadczeń i przeżyć. Dodatkowo, a może przede wszystkim, jest to czynnik kształtujący oraz oddziałujący na normy oraz wzorce pewnych grup społecznych, dalej determinując społeczną kreację rzeczywistości oraz sposoby myślenia o niej. Mit jest również formą świadomości społecznej, postrzegania i myślenia o rzeczywistości. Główną rolę przypisuje się tutaj czynnikom środowiskowym, będącym pochodną historycznego rozwoju społeczeństwa. To właśnie obecność poszczególnych norm i wartości jest wyznacznikiem możliwych granic mitu. Przeszłość,

---

<sup>156</sup> A. Pankalla, Z. Klaus, dz. cyt., s. 26–29.

<sup>157</sup> R.T. Ciesielski, dz. cyt., s. 245.

teraźniejszość oraz przyszłość stanowią o elementach, do których mit się odnosi. Jest on jednak na tyle symboliczną strukturą, że istnieje ponad wszelkimi wymiarami czasu, będąc niezależnym<sup>158</sup>. W ujęciu teoretycznym jest zawsze przyczyną ludzkiej kreacji rzeczywistości społecznej i potencjalnym źródłem działania człowieka.

## **6.1. Psychologiczne aspekty mitu i ich obecność w rzeczywistości społecznej człowieka**

Analizując tematykę mitycznych przekazów oraz roli mitu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej, należy odnieść się do psychologicznych koncepcji mitów. W psychologicznych opracowaniach mity uznaje się za analogiczne do snów. Teoretyczne opracowania oraz ich ogólne interpretacje wskazywały na możliwość powiązania ludzkiej egzystencji z mitycznym tłem. Mit uznaje się również za część systemów religijnych człowieka, stanowiących bezpośrednie odzwierciedlenie wartości oraz struktur społecznych<sup>159</sup>. Istnieją dwie skrajne perspektywy, które zakładają, że z jednej strony mity wyrażają wspólne dla wszystkich ludzi stany świadomości, a z drugiej są wynikiem indywidualnego doświadczenia, stającego się podstawą ich kreowania przez człowieka.

Kolejnym sposobem rozumienia mitów w psychologii jest powiązanie mitycznych opowieści z różnymi stanami emocjonalnymi, marzeniami. Jest to tożsame z najbardziej podstawową definicją mitu i jej charakterystycznym oddziaływaniem na emocje jednostek oraz społeczeństw. Psychologia, a konkretniej jej nurty skoncentrowane wokół Zygmunta Freuda, poszukują w mitach obecności ukrytych popędów jako części ludzkiej osobowości, stanowiącej jeden z głównych aspektów pozwalających na zrozumienie psychologii rozwoju człowieka<sup>160</sup>.

Psychoanalityczne opracowania dotyczące człowieka zgodnie uznają, że wiele tłumionych oraz nieuświadomionych popędów czy instynktów wiąże się z określoną symboliką mityczną. W tej perspektywie mity uznaje się za struktury znajdujące się w głębokich warstwach podświadomości człowieka. Mityczne struktury podświadomości można podzielić na dwie sfery. Pierwsza odnosi się do kategorii indywidualnych, których źródłem staje się przede wszystkim osobiste doświadczenie każdego człowieka. Drugą warstwą jest tzw. zbiorowa świadomość, niezależna od osobistego rozwoju, ale dziedziczona przez społeczeństwa – można ją uznać za wtórną świadomość człowieka. W psychologicznych opracowaniach można się spotkać ze stwierdzeniem, że mity stanowią pewne pierwotne objawienia duszy człowieka. Często mity uznaje się za nieuświadomione oraz mimowolne stany duchowe. Ko-

---

<sup>158</sup> M. Jeziński, dz. cyt., s. 120–121.

<sup>159</sup> S. Stabryła, dz. cyt., s. 8.

<sup>160</sup> E. Mielecinski, dz. cyt., s. 76–77.

lejna perspektywa postrzegania mitów wiąże się z przekonaniem, że przenoszą one indywidualne fantazje oraz ewentualne halucynacje<sup>161</sup>. Mitologia w psychologii wiąże się głównie ze zwrotem obejmującym źródło zbiorowej wiedzy dotyczące powstania świata.

Psychologiczne koncepcje wskazują, że jednostka nieświadomie poszukuje źródeł poznania właśnie w mitycznych przekazach. Sama psychika ludzka i zachodzące w niej procesy mają szczególną zdolność do poszukiwania wyobrażeń mitycznych. Powstawanie mitów nie jest wynikiem wspólnej świadomości wszystkich ludzi, ale skutkiem działania procesu powstawania snów, który ma charakter spontaniczny. Carl Gustav Jung uznaje, że kreowanie przez człowieka mitów wiąże się z obecnością pewnych irracjonalnych instynktów ludzkich. Osobiste oraz wewnętrzne doznania pobudzenia duchowego sprawiają, że człowiek tworzy kolejne mity. Proces ich kreacji ma wyjątkowe znaczenie dla każdej jednostki, ponieważ pozwala na wyrażenie swoich przeżyć, doświadczeń oraz dramatów w symbolicznej postaci. Powstałe w ten sposób mity stają się rozpoznawalne dla ludzkiej świadomości. W tym sensie mogą zostać uznane za najbardziej podstawowe manifestacje doświadczeń człowieka, przedstawiają istotę jego duszy. Opisywana koncepcja wiąże się zatem z istnieniem w mózgu człowieka struktur odpowiedzialnych za stworzenie możliwości wykreowania mitów. Wskazywany powyżej proces może stać się źródłem poznania psychiki każdej jednostki. Mitologiczne motywy wyrażane przez człowieka są projekcją nieświadomych składników ludzkiej psychiki. Formułowane w ten sposób mity są przede wszystkim twórcami umysłu człowieka. Co więcej, wiążą się także z nieświadomością całych zbiorowości. Ze wspólnych oraz ogólnodostępnych mitów tworzy się mity osobiste lub też personalne, stające się potem siłą kreacyjną życia człowieka<sup>162</sup>.

Człowiek z natury przyjmuje mity oraz przekazywaną przez nie wiedzę i uznaje wiele przedmiotów społecznych za naturalne struktury, przyjmując je bez refleksji. W momencie urodzenia staje się uczestnikiem świata społecznego, w konsekwencji często przyjmuje ukryte lub niewypowiedziane postulaty. Jest to więc główny czynnik, który sprawił, że mitologie mogły przetrwać do dzisiaj. Co więcej, każdy człowiek jest twórcą swoich własnych mitów, często nierozpoznawalnych dla innych, wyrażanych w całym panteonie snów<sup>163</sup>.

---

<sup>161</sup> Tamże, s. 81–87.

<sup>162</sup> R.T. Ciesielski, dz. cyt., s. 232–233.

<sup>163</sup> Tamże, s. 241–242.



# DAWNE I NOWE MITY O DZIECKU I DZIECIŃSTWIE NA TLE POJĘĆ, KONCEPCJI I TEORII PSYCHOSPOŁECZNYCH

## 1. Wprowadzenie

Dzieciństwo to czas, który zawsze osadzony jest w pewnej przestrzeni społecznej oraz historycznej, naznaczony często mitycznym myśleniem i poszukiwaniem utraconego raju. Znaczącą rolę w opisywanym procesie odgrywa literatura, w której utożsamia się dzieciństwo z pięknym, fascynującym nieznanym czasem, a także bezpieczną przystanią. Jednak postrzeganie dziecka oraz dzieciństwa w swojej istocie opiera się na gruncie dawnych idei, a w jego opisach nie brakuje odniesień do prawa lub nauki. W związku z powyższym konceptualizacja relacji pomiędzy dorosłym a dzieckiem dokonuje się na bazie tradycyjnego, często błędnego rozumienia dzieci jako kategorii społecznej.

Wyodrębniony podział nie oznacza jednak, iż dawne postacie mitów znikają bezpowrotnie, ponieważ – zgodnie z naturą opisywanych procesów – mają one szansę odrodzić się poprzez ich ponowne zaadaptowanie i nowe przedstawienie. W związku z powyższym tak ważne jest, aby podejmować publiczną dyskusję na ten temat w celu podjęcia wyjaśnienia wpływu mitycznego myślenia na ukształtowanie się współczesnej kulturowo-społecznej pozycji dziecka oraz przestrzeni dla jego dzieciństwa.

Kluczowe w tej kwestii staje się stwierdzenie, iż dzieciństwo uległo całkowitej przemianie, której to towarzyszył postęp nauki, a więc i wiedzy pozwalającej na wyodrębnienie się specjalistycznych dziedzin wiedzy, takich jak: psychologia, pediatria, pedagogika czy też socjologia. Zjawiska, jakie zachodzą wskutek tych zmian, nie są jednak w stanie zagwarantować szczęśliwego i beztroskiego dzieciństwa, które zawsze w pewnym wymiarze zależne jest od osób dorosłych. W poniższym rozdziale wskazane zostaną mity dotyczące dziecka i dzieciństwa, które swoje źródło mają w naukach społecznych.

## 2. Najstarsze postacie mitu o dziecku i ich dzieje

Historia dziecka i dzieciństwa wskazuje na liczne zależności pomiędzy procesami postrzegania dziecka oraz myślenia o nim a ich wpływem na jego losy i miejsce w społeczeństwie. Opinie osób dorosłych, oddziaływanie kultury oraz społeczeństwa stanowią aglomerat oczekiwań i obrazów dzieciństwa, któremu nadana zostaje wartość. W związku z powyższym zauważyć można, że dorośli w znacznej mierze kształtują obraz dziecka. Każda osoba dorosła sama nadaje dziecku wartość, która zależna jest od osobistych doświadczeń oraz wrażliwości na los najmłodszych członków społeczeństwa. Znaczący wpływ na ukształtowanie się sposobów myślenia o dziecku i dzieciństwie ma tradycja, na podstawie której powstają mity, często zakorzenione w świadomości społecznej, w znaczny sposób powodujące zniekształcenia lub zafałszowania obrazu wczesnych lat życia człowieka.

Podając się rozważań dotyczących dziecka oraz dzieciństwa, istotne staje się zwrócenie uwagi na szereg mitycznych odniesień, które zawarte są w myśleniu osób dorosłych, oddziaływujących na to myślenie między innymi poprzez kreowanie błędnych przekonań na temat dziecięcej rzeczywistości społecznej. Jak zostało to wskazane w poprzednich rozdziałach, mity, poprzez pełnienie określonych funkcji społecznych, stanowią źródło wiedzy o człowieku, jego potrzebach, tęsknotach, oraz stają się bodźcem do działania. Obecne są w każdej dziedzinie życia i zostają aktywowane w chwili ujawnienia się możliwych braków lub niedostatków, a nawet kompleksów u członków konkretnej grupy społecznej. W związku z powyższym istotne staje się stwierdzenie, iż każde myślenie mityczne naznaczone jest konkretnym czasem historycznym oraz zawiera w sobie archetypy, które stanowią odbicie aktualnych czy też współczesnych potrzeb kilku lub nawet kilkunastu pokoleń. O istotności mitów zakorzenionych w kulturze decyduje ich funkcja łączności pomiędzy kolejnymi pokoleniami, która następnie zapewnia identyfikację ich przedstawicieli z odpowiednią strukturą społeczną. Liczni historycy wskazują, iż mity stają się częścią wiedzy potocznej jednostek, która przekazywana jest na drodze nabywania powszechnych doświadczeń. Co więcej, opisywana wiedza nigdy nie podlega weryfikacji, a oparta jest tylko i wyłącznie na wierze<sup>1</sup>.

Tematyka mitów kształtujących rzeczywistość społeczną jest istotna również ze względu na fakt, iż stanowią one stały element wiedzy wszystkich pokoleń. Z uwagi na ich wielokrotne powielanie stają się one ważne i prawdziwe, a przede wszystkim akceptowane przez wszystkie jednostki. Ze względu na silne nacechowanie emocjonalne w toku ewolucji społecznej mity przenoszą cały zasób ogólnie uznawanych wartości. Dla jednostki mity stają się wyznacznikiem do podejmowania działań, a także źródłem wiedzy niezbędnej dla opisu świata. Kluczowe wreszcie staje się

---

<sup>1</sup> H. Samsonowicz, *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 61–62.

stwierdzenie, iż liczne opowieści mityczne, a w dalszej kolejności powstałe na ich podstawie myślenie mityczne, nie traci na swojej aktualności, ponieważ jest przekazywane z pokolenia na pokolenie i ma znaczący wpływ na życie całych społeczeństw<sup>2</sup>.

W związku z powyższym, jak wskazuje literatura pedagogiczna, mity tym różnią się od wiedzy, iż wkraczają w obszar życia ludzi, a nie pozostają zamknięte w intelektualnie uczonych, tak jak ma to miejsce z wiedzą naukową. Pewne elementy mitów wychowawczych sprawiają jednak, iż rodzice mogą się czuć zagubieni. Potrafią one zakłócać odbiór oraz rozumienie stylów wychowania, związanych z nimi koncepcji oraz idei, co może prowadzić do niepożądanych sytuacji wychowawczych. Analizując zatem wpływ mitów na myślenie osób dorosłych, istotne staje się wskazanie, iż jest on szczególnie znaczący w przypadku jednostek posiadających dzieci, bowiem to rodzice bardzo często traktują mity w kategoriach imperatywów, które w pewien sposób wskazują, których zasad należy przestrzegać w wychowywaniu dzieci. W efekcie młodzi rodzice zaczynają odczuwać lęki, obawy, a ich poczucie własnej wartości słabnie, ponieważ nabierają przekonania, że nie są w stanie sprostać niektórym wymaganiom<sup>3</sup>.

Dla analizy sposobów postrzegania dziecka przez dorosłych kluczowe jest stwierdzenie, iż wszystkie opisywane mity są od siebie zależne i przenikają się. Czasami niemożliwe staje się wyłonienie czystych typów, ponieważ ich treści nakładają się na siebie. Istotne jest odniesienie się do dwóch procesów, które sprawiają, iż mity stale się odradzają, są od siebie zależne lub scalają się, tworząc w ten sposób kolejną postać mitu. Pierwszym procesem jest anostomoza, polegająca na zespoleniu się dwóch mitów o podobnym charakterze; drugim – koalescencja, która polega na połączeniu się dwóch treści, co prowadzi do wytworzenia się nowej, nieznanej wcześniej jakości, a w konsekwencji nowego mitu. Poważnym zagrożeniem w tym kontekście staje się bezrefleksyjna wiara osób dorosłych w mity, przez co zdają się oni opierać swoją wiedzę nie na faktach, ale wyobrażeniach i mitycznej symbolice<sup>4</sup>.

## 2.1. Dziecko jako miniatura osoby dorosłej

Tradycyjne społeczeństwa nie miały świadomości ani też wyobrażeń na temat dzieciństwa. Kluczową rolę odgrywały w nich osoby dorosłe, których zadaniem była możliwie wszechstronna pomoc dziecku w przeżyciu, ponieważ śmiertelność w tym okresie była bardzo wysoka. W związku z powyższym dzieciństwo postrzegane było

<sup>2</sup> Tamże, s. 78–79.

<sup>3</sup> J. Trempała, *Obsesyjna miłość rodziców do dziecka. Przyczynek do dyskusji*, [https://www.ukw.edu.pl/pracownicy/plik/janusz\\_trempala/1267/](https://www.ukw.edu.pl/pracownicy/plik/janusz_trempala/1267/), s. 3 [dostęp: 9.05.2022].

<sup>4</sup> D. Heck, *Mit dzieciństwa – mit początku. Grenadier – król i Dziecko przez ptaka przyniesione Andrzeja Kijowskiego (1928–1985) w świetle mitoanalizy*, „Rocznik Komparystyczny”, 9, 2018, <https://wnus.edu.pl/rk/pl/issue/966/article/15733/>, s. 4 [dostęp: 27.05.2022].

głównie w kategoriach biologicznego rozwoju, stanowiąc okres przygotowania do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, a dalej dorosłości. Najstarszym mitem, który swój początek ma w okresie średniowiecza, jest postrzeganie dziecka jako miniaturowej osoby dorosłej, charakteryzującej się brakiem życiowego doświadczenia. Akcentowano wszelkie niekompetencje oraz braki najmłodszych członków społeczeństwa. Dziecko, jak określa to Jadwiga Lubowiecka, było małym monstrum, które ubierane było w szaty osób dorosłych i najczęściej nie posiadało aktu swojego urodzenia. Lekceważenie dzieciństwa, niewątpliwie najważniejszego etapu w rozwoju człowieka, przejawiało się w silnym umiejscowieniu przestrzeni życia dziecka w świecie dorosłych. Oznacza to, iż dzieci spędzały czas w miejscach, gdzie dorośli pracowali, odpoczywali, będąc wszędzie wraz z nimi<sup>5</sup>. Nierzadko najmłodsi wykonywali prace, które wykraczały poza ich umiejętności oraz siły. Dzieci przebywały w miejscach pracy rodziców dziecka, w karczmach czy też różnorodnych izbach rzemieślniczych, gdzie narażone były na zaniedbanie oraz nabywanie doświadczeń często dla nich niezrozumiałych. Nie przypisywano im dużej wartości, ponieważ nie przynosiły dochodów, a wręcz często traktowane były jako kolejna osoba, którą należało utrzymywać.

Mit dziecka jako miniaturowej osoby dorosłej uobecnia się w czasie średniowiecza niewystępowaniem odrębnej kategorii ubioru dziecięcego, co opisuje jeden z odkrywców dzieciństwa, czyli Philippe Aries. Sformułował on tezę, iż już od momentu uzyskania względnej samodzielności dziecko było włączone do świata osób dorosłych. Oznaczało to, iż uczestniczyło w ich pracy oraz wspólnych zabawach. Dziecko przez to bardzo szybko zmieniało się w młodego człowieka, a wczesne lata jego życia, które w naszej kulturze równoznaczne są z czasem dzieciństwa, ulegały zatraceniu i nie przypisywano im istotnego znaczenia. W związku z powyższym autor stwierdza, iż obecność dziecka w rodzinie nic nie znaczyła. Samo dzieciństwo, a raczej czas opieki nad dzieckiem, trwało bardzo krótko. Najmłodsi od najwcześniejszych lat uczyli się bezpośrednio od dorosłych zawodu oraz ogólnie rozumianego życia<sup>6</sup>. Powołując się na poglądy historyków, zasadne wydaje się stwierdzenie, iż ówczesni rodzice mieli obojętny stosunek do własnych dzieci, i stąd wynikała mała liczba odniesień do nich w kronikach oraz pamiętnikach.

Poszukując przejawów mitycznego myślenia o dziecku, Philippe Aries wskazuje, iż w średniowiecznej sztuce utrwalono je poprzez przedstawianie dziecka pod postaciami osób dorosłych, tj. jako zminiaturyzowanych dorosłych. Autor stwierdza, iż jedyną występującą różnicą pomiędzy dzieckiem a dorosłym wyrażała się w stosunku siły, której dzieci miały znacznie mniej. W odniesieniu do innych cech ludzkich nie można wskazać istotnych różnic: średniowieczne obrazy dziecka nie ukazują różnic

<sup>5</sup> J. Lubowiecka, *Obrazy dzieciństwa w świecie dorosłych*, [w:] *Wymiary społecznego uczestnictwa w życiu. Między dzieciństwem a dorosłością*, red. H. Krauze-Sikorska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 34–35.

<sup>6</sup> P. Aries, *Historia dzieciństwa*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 5–7.

anatomicznych, widać tak samo zarysowane mięśnie, takie same rysy twarzy. Od różnica dzieci jedynie wzrost – najczęściej sięgają starszym do pasa.

O dominacji takiego mitycznego sposobu myślenia o dziecku świadczył również sposób ubierania. Nie istniał strój, który mógłby wyróżniać i podkreślać odrębność dzieciństwa jako wyjątkowego okresu w życiu dziecka. Od momentu wyrośnięcia z powijaków zaczynano dzieci ubierać tak jak dorosłych, z zaakcentowaniem stanu społecznego, w którym się wychowywały. Zatem funkcją stroju było głównie manifestowanie przynależności do konkretnej klasy społecznej<sup>7</sup>.

W dalszej kolejności Philippe Aries wskazuje, iż dzieci traktowane jak dorośli brały udział w licznych zabawach oraz uroczystościach. Nie istniał klarowny podział na gry dziecięce oraz dorosłe, ponieważ wszyscy bawili się w taki sam sposób. Dzieciństwo stało się rezerwuarem koncepcji oraz zwyczajów, które zostały porzucone przez dorosłych. W takiej sytuacji dzieci uczestniczyły w zabawach, będąc nie tylko biernymi obserwatorami, ale również aktywnymi uczestnikami, oraz odgrywając takie same role jak ich opiekunowie. Liczne źródła historyczne ukazują między innymi, iż dzieci brały udział w rozgrywkach karcianych oraz innych grach hazardowych, do tego z użyciem pieniędzy. Istniało zatem powszechne przyzwolenie na udział najmłodszych członków społeczeństwa w niemoralnych oraz niebezpiecznych zabawach. Podobną rozrywką, która od najwcześniejszych lat życia dziecka odgrywała istotną rolę, był taniec. W okresie średniowiecza nie istniał podział na taniec dla dzieci i dla dorosłych, stąd występowano wspólnie w rolach aktorów oraz widzów. Opisywane praktyki stanowiły powszechne zachowania<sup>8</sup>.

Reasumując, mityczny sposób myślenia o dziecku w średniowiecznym społeczeństwie, a przez to traktowanie go jako osoby posiadającej takie same umiejętności jak osoba dorosła, sprawiał, iż dziecko nie było zauważane i traktowane w należyty i odpowiedni dla niego sposób. Dzieciństwo nie stanowiło interesującego tematu, a jedynie pewien etap życia, który przemijał stosunkowo szybko i ulegał zapomnieniu<sup>9</sup>. Wskazać należy, iż od dziecka oczekiwano natychmiastowego wyzbycia się niemal wszystkich wad i słabości, które w swojej istocie niosło dzieciństwo, a dalej wypełnienia społecznie przypisanych mu ról. Od najmłodszych lat następowało wejście w dorosłość ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dlatego bycie dzieckiem sprowadzało się najczęściej do bezwzględnej walki o życie, w której nie można było liczyć na pomoc rodziców czy też innych członków społeczeństwa. Przyczyn takiego stanu upatrywać można głównie w nadmiernym zaangażowaniu rodziców w „dorosłe sprawy” i braku czasu na zajmowanie się dzieckiem<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 79–80.

<sup>8</sup> Tamże, s. 120–125.

<sup>9</sup> Tamże, s. 12–57.

<sup>10</sup> A. Samson, *Mit szczęśliwego dzieciństwa*, Wydawnictwo „Twój Styl”, Warszawa 2000, s. 20–21.

## 2.2. Dziecko jako monstrum

Koncepcja dziecka jako monstrum miała znaczący wpływ na kształtowanie się pozycji dziecka w społeczeństwie na przestrzeni dziejów. Jej silna dominacja trwała przez wiele stuleci – a wydawać się może, że również współcześnie – i odcisnęła swoje piętno na myśleniu o dziecku w XVII wieku. To wtedy rozpowszechnione poglądy kalwinizmu sprawiły, iż dziecko uznawane było za grzeszne, a jedyną drogą jego „poskromienia” było surowe wychowanie na podstawie rygorystycznych zasad, które miały je zdyscyplinować. Mit dziecka jako monstrum skupiał się w swojej istocie na upatrywaniu w małych dzieckach źródeł zła oraz naturalnych skłonności do czynienia zła. Uznawano, iż dzieci z natury były dzikie i nieposkromione, a głównym zadaniem rodziców było wyeliminowanie wpływu złych i naturalnych popędów kierujących dziecko na nieodpowiednią drogę. W związku z powyższym od najmłodszych lat dziecko zobowiązane było do posłuszeństwa względem swoich rodziców.

W takim myśleniu małe dzieci wykazywały się krnąbrnością oraz nieposłuszeństwem. W tej wielowiekowej narracji najmłodszym członkom społeczeństwa przypisywano także brak rozumu i naznaczenie grzechem. W procesie formowania się tych poglądów kluczową rolę odgrywało także wiązanie dziecka z grzechem oraz czystym złem, przez co okres dzieciństwa w swojej istocie również uznawany był za grzeszny<sup>11</sup>. Dziecko jako monstrum definiowane było poprzez wskazanie wszystkich najgorszych cech człowieka, między innymi nieumiarkowanie w dążeniu do tego, co miłe, a także zaspokajaniu swoich pożądliwości. Ponadto zepsuta osobowość wychowanka stała się w obliczu zagrożenia występkiem, do którego dzieci w naturalny sposób były skłonne<sup>12</sup>.

Mit dziecka jako monstrum, czyli źródła zła, w znacznej mierze ukształtowany został pod silnym wpływem Kościoła Katolickiego, który upatrywał w dziecku siedliska diabelskich sił, a nawet zarzucał podobieństwo do różnych potworów, co silnie oddziaływało na wyobraźnię ówczesnych ludzi. Ojcowie Kościoła przedstawiali najmłodszych w krzywdzący sposób, akcentując ich grzech pierworodny, przywiązanie do zła oraz głupotę. Na bazie takich przekazów oraz wyobrażeń narastała wobec dzieci niechęć, a nawet odraza. Wskazywano, iż dzieciństwo jest czasem pozbawionym jakiejkolwiek specyfiki i wartości. Dziecko należało potępiać i traktować w podobny sposób jak zbrodniarzy oraz heretyków. Poszukiwano w nim dowodów wszelkiego upodlenia oraz upadku człowieka. Literatura przedmiotu opisuje ten okres w życiu dziecka w kategoriach winy i kary, ponieważ w tym czasie następować miało oddalenie od Boga i związane z tym zbłąkanie duszy<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją: monitoring Rzecznika Praw Dziecka*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 30–31.

<sup>12</sup> Tamże, s. 31.

<sup>13</sup> A. Samson, dz. cyt., s. 20–21.

### 2.3. Dziecko jako *tabula rasa*

Kolejnym mitem zakorzenionym w świadomości społecznej jest empirystyczna koncepcja człowieka „czystej karty”, czyli *tabula rasa*. Głównym jej wyrazicielem stał się John Locke, który w swoim rozumieniu ludzkiego umysłu wskazywał na istotną rolę zewnętrznego doświadczenia warunkującego rozwój człowieka oraz proces kształtowania się jego osobowości. Owa koncepcja stała się w swojej istocie legitymizacją władzy osób dorosłych nad dzieckiem oraz jego dzieciństwem. To właśnie osoby dorosłe decydowały o procesie uczenia się oraz nauczania, które w swojej istocie stały się czynnikami ograniczającymi prawa oraz wolność dziecka. Dzieciństwo ponownie zniknęło z przestrzeni życia społecznego, ponieważ to osoby dorosłe stały się jego kreatorami i nadawały mu sens zgodnie z własnymi oczekiwaniami i pragnieniami. Opisywana sytuacja może być rozpatrywana z dwóch perspektyw: swoistego zwrotu w stronę potrzeb dziecka oraz zawłaszczenia dzieciństwa<sup>14</sup>.

Główne tezy Locke’a zakładały, iż dziecko jest niczym puste pomieszczenie, niezapisana kartka papieru, którego umysł nie zawiera żadnej treści i może zostać zapełniony odpowiednią wiedzą oraz umiejętnościami nabytymi na drodze nauki. Jednak całość nabytego doświadczenia jest uwarunkowana osobistymi predyspozycjami dziecka, które powinno ono mieć już w momencie przyjścia na świat. John Locke wskazał zatem, iż człowiek posiada pewne określone uwarunkowane biologicznie umiejętności lub zdolności, które pozwalają mu na nabycie wiedzy i które początkowo są uśpione oraz nieuświadomione. Tylko nabycie odpowiedniego doświadczenia oraz poznawanie określonych idei, których źródłem jest środowisko zewnętrzne, pozwala na aktywowanie tego potencjału. Dziecko w momencie urodzenia nie posiada żadnej wiedzy, dopiero w zetknięciu z otoczeniem jest w stanie ją nabywać, a dalej zapamiętywać wraz z przeżyтыми osobiście doświadczeniami. W związku z powyższym istnieje zależność pomiędzy poznaniem oraz wiedzą a możliwością wnioskowania oraz łączenia najprostszych stwierdzeń w bardziej złożone konstelacje<sup>15</sup>.

Ten mityczny obraz dziecka związany jest przede wszystkim z postrzeganiem go jako biernej jednostki, podatnej na wpływy ze środowiska zewnętrznego. Człowiek poprzez obserwowanie oraz praktykę zapełnia pustkę w swoim umyśle, odpowiednio do tego, jak prowadzona jest nauka przez nauczyciela czy też opiekuna. Kluczowe w tym poglądzie jest nierespektowanie osobistych dążeń dziecka do poznania swojego otoczenia. Ponieważ nabywane doświadczenie nigdy nie wynika z osobistej aktywności, dziecko jest bierne, zależne od otoczenia. Ten niezwykle krzywdzący mit

---

<sup>14</sup> J. Lubowiecka, dz. cyt., s. 34–35.

<sup>15</sup> D.C. Phillips, J.F. Soltis, *Podstawy wiedzy o nauczaniu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 25–30.

prowadzić może zatem do ograniczenia podejmowanej przez dziecko samodzielnej eksploracji otaczającej rzeczywistości.

Wyrazem postrzegania dziecka jako czystej karty są również podejmowane przez osoby dorosłe próby manipulacji i indoktrynacji dziecka, które – w myśl opisywanej koncepcji – nie ma świadomości istnienia innej wiedzy. Może zostać wychowane na podstawie błędnych i ograniczających idei.

## 2.4. Dziecko romantyczne

Kolejnym mitem pedagogicznym jest romantyczne dziecko. Ma on swoje źródło w poglądach osiemnastowiecznych myślicieli. Poglądy te wyrażone zostały w tezach, iż dzieci są z natury dobre i niewinne, a także najbliższe naturze. Obraz ten został uformowany na podstawie wiktoriańskich obrazów dziecka, a także poglądów pedagogicznych wskazanego już wcześniej Jeana-Jacques'a Rousseu.

Dziecko romantyczne wpisuje się w koncepcję zmitologizowanej mistyczno-mesjanistycznej postaci, a także teorii sentymentalizmu. Widoczne jest tutaj rozejście się dwóch światów: osób dorosłych oraz dzieci, co doprowadziło do autonomizacji świata dziecięcości. Wreszcie powiedzieć można, że samo dzieciństwo stało się kategorią zmitologizowaną, postrzeganą jako proces kulturowo-świadomościowy. Silne oddziaływanie na ten mit miały zatem przemiany kulturowe oraz liczne przeobrażenia romantycznych światopoglądów.

Kluczowa jest tutaj pozytywna rola przypisywana dziecku. Wierzone, że jest ono bytem bliskim niebiosom, ucieleśnieniem ideału, a więc wartościowym. Wskazywano przy tym na konieczność odpowiedniej edukacji oraz wychowania dziecka. Poglądy te mogą zostać powiązane z mitem beztroskiego dzieciństwa. Zauważalny jest tutaj proces anastomozy, stanowiącej połączenie dwóch mitycznych poglądów.

Przełomowym czasem w procesie kształtowania się romantycznych idei jest okres lat 60. XVIII wieku, kiedy to wskazywano na konieczność zadumy nad dzieckiem oraz jego dzieciństwem. Podkreślano duchowy oraz odrębny wymiar tego czasu w życiu człowieka. Poglądy te przez długi czas funkcjonowały w świadomości potocznej osób dorosłych. Dziecko kojarzono z wielką radością istnienia, spokojem, harmonią, niewinnością, ale przede wszystkim poczuciem zgody ze światem zewnętrznym. Wreszcie – z niczym niezakłóconym i bezkresnym szczęściem. Dodatkowo wolność dziecka zawierała się w niezależnieniu od więzów społecznych i pozostaniu w miejscu wyznaczonym przez naturę.

Pomimo licznych romantycznych wizji naznaczonych optymizmem, w dziecięctwie dostrzegano również braki i słabości, między innymi liczne potrzeby wynikające ze społecznej kondycji człowieka, które nie mogły zostać zaspokojone przez same dzieci. Do tego dochodziły konieczność opieki nad dzieckiem, które przychodziło

na świat słabe oraz bezsilne, i trudny proces wychowania pozwalający na wyzwolenie jego wewnętrznych możliwości. Ówcześni myślicie także wskazywali na amoralność oraz bezrozumność dziecka. Powinno ono, ich zdaniem, zostać poddane „urabianiu”, aby zyskać rozsądek oraz wyobraźnię. Kluczowe staje się zatem wychowanie do podjęcia przez dziecko udziału w życiu społecznym<sup>16</sup>.

W romantycznej wizji dzieciństwa istotna była możliwość jego odzyskania w pamięci ludzkiej. Co więcej, wskazywano, że okres ten nie przemija, obecny jest w człowieku zawsze, ponieważ trwa wiecznie. Także wszystkie powstałe w jego czasie „rysy” na duszy pozostają na zawsze. Zatem dzieciństwo może stać się zagrożeniem dla człowieczeństwa, jeżeli dziecko doświadczy wtedy krzywdy. Jednocześnie dziecko stanowi wzór osobowy dla dorosłego człowieka, ponieważ jest szczere i otwarte na innych. Taka sentymentalna perspektywa stała się źródłem poglądów na temat ogromnej siły dziecka i jego nieograniczonych możliwości, czystości oraz niebiańskości. Wszystkie wewnętrzne siły zostają w małoletnim uruchomione poprzez proces wychowania i socjalizacji.

Dalej wskazać należy, iż najmłodsi postrzegani byli jako byty posiadające nieskończone możliwości określenia się, co zawdzięczają swojej niewinności i liczny powołaniom<sup>17</sup>. Dzieciństwo w swojej istocie stało się dla człowieka dorosłego stanem koncentracji na istocie egzystencji, symbolicznym okresem przed osiągnięciem dorosłości. Zatem dziecko i dzieciństwo kojarzone były z rajem utraconym lub niemożliwym do osiągnięcia.

Kontynuując rozważania dotyczące romantycznej wizji dzieciństwa, istotne staje się wskazanie, iż stanowiło ono ucieleśnienie pragnień osób dorosłych, w tym tych niespełnionych, a dotyczących powrotu do najpiękniejszych okresów swojego życia, pełnych szczęścia i beztroski<sup>18</sup>. Warto zauważyć, iż romantyczne dziecko było uosobieniem niewinności oraz wolności, z dala od bieżących problemów życia, i tym sensie przeciwstawiało się złu oraz okrucieństwu świata. Tak idealizowany czas dzieciństwa wpisywał się w ramy wyizolowanego oraz bezkreśne szczęśliwego okresu w życiu człowieka. Oznaczał także moment „najintensywniejszego istnienia człowieka”<sup>19</sup>.

Reasumując, wskazać należy, iż perspektywa romantycznego dziecka tak naprawdę, jak wskazuje Dorota Klus-Stańska, oznacza reżim imperatywu rozwojowego. Zarysowane poglądy J.J. Rousseau stanowią egzemplifikację optymistycznej wizji dziecka i dzieciństwa, szczególnie w zakresie pedagogiki, a zarazem radykalnej. Zauważa się, iż pozorna wolność dziecka zawsze ograniczona jest przez działania wychowawcze, gdzie dąży się do zrealizowania pewnego projektu – dziecka. Często

<sup>16</sup> A. Kubale, *Dziecko romantyczne. Szkice o literaturze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Kraków–Łódź 1984, s. 9–12.

<sup>17</sup> Tamże, s. 17–21.

<sup>18</sup> Tamże, s. 22–23.

<sup>19</sup> Tamże, s. 66.

w poglądach tego autora widoczne jest także przypisywanie kluczowych kompetencji osobom dorosłym, które dokonują oceny oraz interpretacji dziecięcych zachowań. Istnieje bowiem pewna matryca „odpowiednich” zachowań, które powinny być przejawiane przez jednostkę w momencie osiągania kolejnych etapów rozwoju. Dorota Klus-Stańska wskazuje, iż pomimo dążeń do nadania dziecku należnych mu praw do wolności, a także do swobodnego życia, w wychowaniu przyjmuje się tzw. model dziecka znormalizowanego<sup>20</sup>.

#### 2.4.1. Niewinne dzieciństwo

Mit niewinnego dziecka i dzieciństwa (ang. *innocent child and childhood*) bezpośrednio wiąże się z opisywanym powyżej przekonaniem. Stanowi mit społeczny powstały na skutek oddziaływań kulturowych. Mit ten implikuje konieczność sprawowania przez dorosłych ochrony nad dzieckiem oraz wypowiadania się w jego imieniu. Wszystkie zabiegi mają na celu ochronę dziecka przed niepożądaną, niebezpieczną ingerencją ze strony świata, w tym samych osób dorosłych. Uważa się, iż najmłodsi nie posiadają pragnień oraz żadnych potrzeb, co więcej, są poza sferą polityki, egzystując w przestrzeniach od niej niezależnych. Dzieciństwo utożsamiane jest z byciem z dala od życia społecznego, a także wynikającą z tego niedojrzałością oraz irracjonalnością. Co więcej, dzieci są wolne od wszelkich zmartwień i trosk, nie podejmują decyzji oraz nie są uwikłane w żadne zależności społeczne. Świat dzieciństwa pozostaje przez to niezłożony oraz prymitywny.

W tym kontekście mit ten jest pokrewny romantycznej wizji małoletniego. Niewinne dziecko oraz dzieciństwo zostają umiejscowione pomiędzy mitycznymi krajinami szczęścia, nostalgii oraz utopijnych wizji. Zauważyć można marginalizację grupy społecznej dzieci przez osoby dorosłe, co ma olbrzymi wpływ na inne kategorie pojęciowe, np. z zakresu polityki, kultury oraz społeczeństwa, które to dziedziny stają się domeną wyłącznie osób dorosłych. Opisywany mit zakłada zatem silną kontrolę nad dzieckiem, które z racji swojej niewinności jest podatne na krzywdę oraz narażone na niebezpieczeństwo. Staje się nośnym obrazem, pozwalającym uzyskiwać przewagę oraz pełną kontrolę nad dzieckiem<sup>21</sup>.

Dziecięcość oraz dzieciństwo funkcjonują w świadomości osób dorosłych jako stany „zawieszone” gdzieś pomiędzy przeszłością a przyszłością, nie stanowiąc o teraźniejszości. Jednak w tej mitycznej postawie osób dorosłych kluczową rolę odgrywa jeszcze jeden czynnik – mianowicie dom rodzinny dziecka, który jest niejako niezdo-

<sup>20</sup> D. Klus-Stańska, *Wyjście poza reżim imperatywu rozwojowego. Między inspiracjami Rousseau a wpływem myśli Foucaulta na współczesne studia nad dzieciństwem*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 3 (30), 2015, s. 8–11.

<sup>21</sup> H. Jenkins, *The Children's Culture Reader*, The New York University Press, New York–London 1998, s. 1–4.

bytą twierdzą, zapewniającą bezpieczeństwo oraz ochronę przed światem zewnętrznym, pełnym chaosu. Co więcej, widoczne są wpływy mitu szczęśliwego dzieciństwa, który zakłada, iż nie należy wywoływać smutku u dzieci. Ponadto wskazać należy, iż rodzicielska ochrona powinna być trwała i niezmienna, bez zważania na koszty. Dziecko musi być chronione za wszelką cenę. Widoczna jest także pełna zależność najmłodszych od dorosłych, którzy stają się całkowicie odpowiedzialni za dobrostan dziecka, jak również za wszystkie dotyczące go decyzje, mając na uwadze jego dobro<sup>22</sup>.

Henry Jenkins, odwołując się do mitu niewinnego dziecka, wskazuje na jego stereotypowy wygląd fizyczny jako chłopca o jasnej karnacji, najczęściej blond włosach i niebieskich oczach, schludnie ubranego, uśmiechniętego i mówiącego pełnymi zadaniami. To typowy, uniwersalny obraz dziecka przedstawicieli klasy średniej. Prowadzi to autora do stwierdzenia, iż osoby dorosłe stawiają siebie w pozycji obrońców bezbronnych istot, roszcząc sobie prawo do wypowiedzania się w ich imieniu, tworzenia hierarchii społecznej oraz podejmowania za nie decyzji. Percepcja społeczna najmłodszych zakłada, iż nie są oni w stanie samodzielnie artykułować swoich pragnień oraz wypowiadać się na tematy bezpośrednio z nimi związane. Sytuacja ta prowadzi do dalszego separowania się osób dorosłych oraz dzieci, którym odbiera się jednocześnie należne im prawa<sup>23</sup>.

Jawi się tutaj paradoks, gdy próbuje się wyciszyć głos dzieci jako tych, które nie potrafią same o siebie zadbać i jednocześnie są podatne na krzywdę. Stają się one wtedy narzędziem w rękach osób dorosłych, którzy stanowią o dostępnych dla nich przestrzeniach partycypacji, a także kształtują politykę wobec dzieci. Bardzo często po mit niewinnego dziecka sięgają partie polityczne, które próbują stworzyć wizerunek przyjaznych oraz traktujących o najważniejszych problemach społecznych (czyli tych dotyczących dzieci). To właśnie obraz dziecka skrzywdzonego jest nośnym hasłem, które zapewnić ma politykom sprzymierzeńców.

W tym mistycznym obrazie dziecka pojawia się wiele nieścisłości oraz utopijnych stwierdzeń, przez co trudniej zauważyć, iż dzieci, tak jak wszyscy, mają swoje problemy, trudności oraz troski dnia codziennego, a więc istotne jest nie tylko stawianie w roli obrońcy interesów dziecka, ale raczej orędownika jego głosu oraz wolności wyrażania poglądów.

## 2.5. Dziecko jako przedmiot w koncepcji psychologii behawiorystycznej

Mając na uwadze klasyfikację pedagogicznych mitów, należy odnieść się do mitu dziecka jako nieświadomego przedmiotu, niejako kukielki, która niewiele jest w sta-

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 8–11.

<sup>23</sup> Tamże, s. 13–17.

nie zrozumieć, a także nie posiada żadnych umiejętności. Myślenie o dziecku jako bezmyślnej lalce swoją tradycją sięga aż XVII wieku, jednak jego wyraźną dominację dostrzega się w momencie prężnego rozwoju psychologii behawiorystycznej, czyli w XX wieku. Koncepcja ta zakłada, że przy dziecku można rozmawiać o wszystkim, ponieważ nie jest ono w stanie zrozumieć żadnych upokorzeń czy też przykrości. Dodatkowo dziecko nie jest w stanie zapamiętać najwcześniejszych lat swojego życia, więc nie może żywić do nikogo urazy. W związku z tym osoby dorosłe wskazują, iż najmłodsi nie są w stanie oceniać postępowania swoich opiekunów, przez co nie trzeba ukrywać tematów rozmów. Także prawdopodobność w stosunku do swojego dziecka nie jest konieczna, gdyż ufní najmłodsi potrafią uwierzyć w każde kłamstwo.

Dziecko lalka bardzo często stanowiło przedmiot zabawy. Osoby dorosłe poświęcały najmłodszemu czas, kiedy oni sami tego pragnęli, traktując to jako czas rozrywki z dala od codziennych trudności, nie zważając na potrzeby samych dzieci. Ten trend społeczno-kulturowy obejmował też zwyczaj ubierania dzieci w modne stroje tak, aby wzbudzały one podziw ze strony otoczenia. Miały przypominać rzadkie, piękne ptaki. Bardzo często ubrania dziecięce stanowiły miniatury garderoby osób dorosłych, prezentowane najczęściej w trakcie oficjalnych przyjęć. Zadaniem dzieci, oprócz wzbudzania podziwu, było rozczulenie oraz zabawianie dorosłych<sup>24</sup>.

Jedną z implikacji mitu nieświadomości dziecka jest stwierdzenie, iż nie jest ono świadome słów wypowiedzianych przez jego rodziców lub opiekunów, więc można przy nim powiedzieć wszystko. Ponadto dziecko jest nieświadome znaczenia treści, które w opinii osób dorosłych nie są dla niego odpowiednie. Taka postawa jest także wyrażana w odmowie samodzielnego decydowania o sobie i swoim postępowaniu.

Reprezentatywny dla tego nurtu John B. Watson twierdził, iż otoczenie człowieka może swobodnie manipulować nim w celu uzyskania odpowiednich reakcji lub zachowań. Wskazywał, iż już od pierwszych dni życia dziecka należy kształtować jego struktury mózgowe, co nie będzie możliwe w kolejnych latach życia, ponieważ w okresie niemowlęctwa tworzy się najwięcej połączeń neuronalnych. Co więcej, wszystkie działania względem dziecka (lub ogólnie rozumianej jednostki) nakierowane są na pobudzenie organizmu ludzkiego, traktowanego niczym maszyna, którą można dowolnie zaprogramować. Zakłada się również jego wieloaspektowość, wyrażoną w rozpatrywaniu konkretnych części ciała oraz układów<sup>25</sup>. Dziecko posiada wrodzone struktury, podatne na bodźce z otoczenia zewnętrznego. Nie istnieją wrodzone reakcje lub instynkty, wszystkie zachowania dziecka są wyuczonymi rezultatami prowadzonego przez dorosłych treningu. Ponadto każdy człowiek od urodzenia ma takie same możliwości osiągnięcia sukcesu lub poniesienia porażki. Nie istnieją wrodzone talenty lub umiejętności i kompetencje, z którymi

---

<sup>24</sup> A. Samson, dz. cyt., s. 47–51.

<sup>25</sup> J.B. Watson, *Behawioryzm i psychologia – jak widzi ją behawiorysta*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 96–97.

przychodzi się na świat. Nawet cechy charakteru oraz osobowości nie są zależne od dziecka, ponieważ wszystko zostaje wytworzone w efekcie treningu, który powinien rozpocząć się od pierwszych chwil życia. Dziecko jest jakby zwierzęciem mającym za sobą okres życia płodowego, następnie bezradnym niemowlęciem, wreszcie stosunkowo długo przechodzi przez okres dzieciństwa, dalej adolescencji, aby stać się osobą dorosłą<sup>26</sup>.

W opisywanej koncepcji najistotniejszą rolę odgrywa środowisko zewnętrzne, ponieważ tylko funkcjonowanie zewnętrzne jednostki sprawia, iż trening zostaje rozpoczęty, niejako na niej wymuszony. Zastana struktura osobowości dziecka może zostać ukształtowana różnorodnie, wszystko zależne jest od środowiska wychowywania. Bezzasadne staje się stwierdzenie, iż jednostki posiadają wrodzone zdolności lub predyspozycje umysłowe. Wszystkie wykazane różnice wynikają przede wszystkim z treningu, któremu dziecko zostało poddane<sup>27</sup>. Nie jest też zasadne twierdzenie, iż cechy ludzkie są dziedziczne, bo stanowią rezultat odpowiedniego procesu oddziaływania, pozwalającego na wychowanie prawidłowego oraz zdrowego dziecka, nawet jeżeli jego rodzina wykazuje tendencję do patologicznych zachowań. Przy odpowiedniej stymulacji możliwe jest wykreowanie jednostki charakteryzującej się określonymi wcześniej cechami<sup>28</sup>.

Opisywana koncepcja staje w opozycji do wskazywanych wcześniej, ponieważ w swojej istocie oparta jest na zasadach determinizmu, zakłada, iż wszystkie zachowania człowieka, jego proces uczenia się, relacje z otoczeniem oraz sukcesy, zależne są od dwóch czynników. Pierwszym z nich jest wyposażenie genetyczne, które jest identyczne dla każdego człowieka. Drugim natomiast środowisko, a konkretnie bodźce w nim występujące, które mają całkowity wpływ na zachowania się osoby i stanowią układ wpływów zewnętrznych. W tym rozumieniu człowiek jest jedynie bierną jednostką reagującą na bodźce z otoczenia, plastyczną i kontrolowaną. Doprowadziło to do rozwoju technik wszechstronnej kontroli oraz manipulowania zachowaniami jednostek oraz całej zbiorowości<sup>29</sup>.

Zakładano także, że wszystkie zachowania mogą zostać wzmocnione poprzez nagradzanie jednostki, której reakcje zostają wyizolowane w sztuczny sposób. Stosuje się bodźce o charakterze pozytywnym, które zapewnią oczekiwane zachowanie. Wymienić można: pochwały, słowa uznania lub miłości, wynagrodzenie, pokarm i uznanie społeczne. Takie poglądy na dziecko nie dają mu przestrzeni do wolności bez sterowania z zewnątrz. Behawioryzm zakłada ciągłą konieczność dyrygowania zachowaniem dziecka przez dorosłe osoby z zewnątrz<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 150–151.

<sup>27</sup> Tamże, s. 154–157.

<sup>28</sup> Tamże, s. 162–163.

<sup>29</sup> B. Matyjas, Z. Rajtek, E. Trafiałek, *Orientacje i kierunki w pedagogice współczesnej (zarys problematyki)*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 1997, s. 54–55.

<sup>30</sup> Tamże, s. 55–56.

Dokonując podsumowania, kluczowe jest wskazanie zagrożeń wynikających z przyjęcia tej koncepcji. Pierwszym z nich jest uznanie dziecka za jednostkę reaktywną i zupełnie zależną od świata zewnętrznego, przedmiot, który można dowolnie kreować, zmieniać czy poddawać „obróbce”. W dalszej kolejności zagrożeniem jest manipulowanie jednostką i próba zrealizowania osobistych dążeń osób dorosłych, nie mając na względzie dobra dziecka i jego pragnień. W tym względzie dzieci stają się narzędziem w rękach polityków, nauczycieli oraz samych rodziców i opiekunów. Ostatnią kwestią jest założenie uniwersalnego obrazu dziecka, jako że wszystkie dzieci posiadają jednakowe możliwości rozwoju oraz osiągnięcia sukcesu.

## 2.6. Mit dziecka w twórczości Janusza Korczaka

Opisując mityczne sposoby postrzegania dziecka i dzieciństwa, wskazać należy na wielokrotnie wspomniany już mit dziecka ukształtowany pod wpływem twórczości Janusza Korczaka. W narracji tej odnaleźć można porównanie dziecka do wybitnej jednostki, która niczym mistyczny lew skazana jest na bezustanną walkę ze światem zewnętrznym. Występują tutaj także wątki wyjątkowego odbioru świata przez dziecko oraz swoistego zespolenia z nim.

Obraz dziecka w twórczości Janusza Korczaka stanowi tym samym egemplifikację młodopolskiego mitu wybitnej jednostki. Jednak aby mówić o micie dziecka, istotne staje się wskazanie kilku jego elementów. Analizując ten problem, istotne staje się stwierdzenie, iż mit Korczaka zakłada idealny wzorzec człowieka – superego. Co więcej, tak jak w każdej mitycznej opowieści, dziecięcy świat naznaczony jest cierpieniem i bólem. Występują tutaj nieuchronny tragizm oraz ciężące na dziecku fatum, które określają jego los. Każdy z bohaterów jest wzorem postępowania dla czytelników, lecz zawsze w pewien sposób jednostką niemożliwą, wyjątkowym bohaterem, którego los został z góry zaplanowany i który realizuje nakazany mityczny porządek<sup>31</sup>. Koncepcję zestawić można z pracami innych autorów, którzy mogli stać się inspiracją dla Korczaka, między innymi Fryderyka Nietzschego oraz Zaratustry.

Korczakowską mitologię tworzy kilka ogniw (mitemów) jednego motywu wiodącego, które nazywane są inwariantami głównego mitu. Dziecko zostaje umiejscowione w pozycji nadczłowieka, który jest metaforą wiecznych powrotów, a także osoby tworzącej własną tożsamość przy jednoczesnym zatraceniu się w procesie przeżywania świata. Dla zrozumienia mitologicznego wymiaru twórczości Korczaka kluczowe są trzy mitemy: narzucona powinność, posłuszeństwo oraz święte słowa NIE i TAK. Tak jak w mitycznych opowieściach, gdzie najważniejszą rolę odgrywa sacrum, tak samo w twórczości tego autora osoba dziecka sprawia, iż to,

---

<sup>31</sup> M. Jaworek, *Mit dziecka: Korczak–Nietzsche–Zaratustra*, Wydawnictwo Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016, s. 69–70.

co było dotąd martwe, może zostać ożywione<sup>32</sup>. Bardzo częstymi bohaterami są dzielni chłopcy, którzy dostrzegają prawdziwe oblicze świata oraz jego ułomności, i podejmują walkę, mającą na celu jego zmianę. Owymi „bestiami” stają się często: obyczajowość, etykieta, religia lub porządek społeczny. Walka ma zawsze swoją cenę, ale i tak wysiłek mający przynieść pożądaną zmianę zostaje podjęty, nie zważając na konsekwencje<sup>33</sup>. Mityczne dziecko, jako tzw. typ zmacony, przechodzi przez poszczególne stadia rozwoju duchowego, zależnie od sytuacji. Jednak dokonujące się w jego życiu wydarzenia mogą zostać w każdej chwili przez nie zapomniane.

Twórczość ta akcentuje jeszcze jedno istotne pojęcie, jakim jest dzieciństwo. Janusz Korczak pokazuje, iż jest to taki okres, kiedy najistotniejszą rolę odgrywa szczęśliwe poczucie przynależności do świata, a także bez trosk i harmonii, która bezwzględnie zostaje zaburzona oraz zniszczona przez osoby dorosłe. Zarzuca im próby wdrożenia dzieci do pewnych ram zachowania, które wynikają ze społecznie uznanych norm. Takie postępowanie sprawia, iż dzieci doświadczają dysonansu poznawczego, zaburzającego naturalną równowagę.

W tym miejscu uwagę należy zwrócić na proces dojrzewania, związany przede wszystkim z zaakceptowaniem przez nastolatka własnych związków ze światem zewnętrznym. Dodatkowo istotna jest świadomość, iż świat ten nie jest doskonały i wymaga reform. Celem buntowników, czyli dzieci, jest okrycie tego, co fałszywe lub przebrzmiałe, oraz rozpoczęcie działań, które pozwolą na przywrócenie harmonii i stanu równowagi w świecie. Zatem dziecko musi zapomnieć, iż jest dzieckiem, aby móc podjąć się wyznaczonych mu wcześniej zadań, aby możliwe stało się zaakceptowanie świata jako całości. Konieczny staje się opór wobec jego różnych elementów<sup>34</sup>.

W tej koncepcji zakłada się również zburzenie mistycznego obrazu dzieciństwa jako szczęśliwego czasu. Jednak często trudne lub tragiczne wydarzenia sprawiają, iż całemu życiu nadany zostaje sens. Całość takich doświadczeń sprawia, iż dziecko dostaje szansę bycia lepszym człowiekiem. Janusz Korczak wskazuje również, iż bez prawdziwego dzieciństwa niemożliwe jest przeżycie prawdziwej dorosłości.

Mit dziecka ma związek przede wszystkim z losem człowieka, który zawsze jest w pewien sposób samotny lub wyobcowany. Uderza brak dorosłych bohaterów, którzy mogą służyć radą lub podać pomocną dłoń. Pojawiające się wskutek tego lęk oraz brak poczucia bezpieczeństwa stanowią najdotkliwsze doświadczenia dziecięcego bohatera. Często osoby dorosłe nie są tymi, którym młodzi mogą zaufać, co także wynika z ich wcześniejszego rozczarowania.

Korczakowskie dziecko dąży do bycia niezależnym i wolnym. Najważniejszym jego zadaniem jest prowadzenie walki. Jeżeli ta możliwość zostaje mu odebrana,

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 82.

<sup>33</sup> Tamże, s. 88–89.

<sup>34</sup> Tamże, s. 92–93.

gaśnie wola życia i następuje ponowne wtłaczanie w gotowe schematy zachowania. Dziecko zatem podejmuje walkę tylko wtedy, jeżeli jest wolne i samodzielne. Wtedy może stawiać czoła wszystkim przeciwnościom losu oraz niesprawiedliwości. Zamknięcie w metaforycznej klatce zasad i powinności odbiera mu wszystkie możliwości działania podług własnej, nieskrępowanej woli<sup>35</sup>.

Dziecięcy bohater mitycznych opowieści jest pochłonięty bezustanną walką także ze sobą. Pomimo chwil załamania oraz bezsilności nie rezygnuje z roli, która została mu wyznaczona. Ma świadomość, iż musi walczyć o lepszy świat, a dążenie do jego zmiany zakorzenione jest w jego naturze. Walka o samego siebie związana jest z przekonaniem, iż każde skrzywdzone dziecko staje się nieszczęśliwym dorosłym. Dlatego tak istotna jest walka z wartościami, które zawsze prowadzą do zła. Dorośli powinni zdać sobie sprawę, że bezmyślne oraz przedmiotowe traktowanie dzieci zawsze wyrządza im krzywdę. Dziecku należy się szacunek, nie lekceważenie, i tak jak dorośli podlega ono równouprawnieniu<sup>36</sup>.

W dalszej charakterystyce korczakowskiego bohatera należy zauważyć, iż osobowość dziecka ukształtowana zostaje pod wpływem szeregu komplementarnych działań. Z jednej strony jest to wykonywanie obowiązków z wyjątkową rzetelnością, ponieważ stanowią one niezbywalną część życia. Połączenie codzienności i ideałów prowadzi do pełni człowieczeństwa. Dziecko w korczakowskiej interpretacji jest bardziej bohaterem aniżeli dzieckiem. Walczy z pozorami oraz konwenansami, przez co nie pozostaje mu wiele czasu na zabawę. Jest wyjątkowe, ponieważ nigdy się nie poddaje, nawet jeżeli jest zmęczone i pojawia się chęć zrezygnowania. Dojrzałość w tym sensie nie zależy od wieku człowieka<sup>37</sup>.

Reasumując, istotne jest wskazanie, iż dziecko może zapewnić zbawienie wszystkim, nie tylko sobie samemu. Dzieci doświadczają absolutu, ponieważ są z natury radosne. Co więcej, to właśnie dziecko niczym nieosłonięte odczuwa wszystkie prawdziwe emocje, nie tylko radości, ale także dogłębnego smutku i cierpienia. Małoletni człowiek odczuwa emocje innych ludzi, ponieważ widzi zadawany im ból oraz niesprawiedliwość. Doświadcza tego w ciszy, gdyż mowa tylko fałszuje rzeczywistość. Stąd też dzieci należą do sfery sacrum, nigdy nie wyrażając emocji słowami, zaliczanymi do ziemskiego świata profanum. Tylko dzieci są autentyczne, potrafią odczuwać, współczuć, ale także okazywać doświadczane emocje. Często godzą się ze światem takim, jakim on jest, wskutek osiągnięcia pewnej stałości charakteru. Korczakowskie dziecko, tak jak w mitycznych opowieściach, bywa jednak skazane na klęskę lub nawet śmierć w sposób dosłowny lub metaforyczny.

Na wstępie powyższych rozważań wskazane zostało powiązanie mitu dziecka w interpretacji Janusza Korczaka z mitem obecnym w twórczości artystów Młodej

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 130–131.

<sup>36</sup> Tamże, s. 134–145.

<sup>37</sup> Tamże, s. 154–155.

Polski. Owych powiązań doszukiwać się można w charakterze bohatera, który jest wybitną jednostką, nastawioną na zmianę dotychczasowego porządku świata, mająca doprowadzić też do wewnętrznego przewartościowania. Jednak świat najczęściej wygrywa z niepokorną jednostką, której los okazuje się być tragiczny. To właśnie mit dziecka jako wybitnej jednostki w ujęciu Janusza Korczaka stał się podstawą do fabularnej twórczości tego autora. Następuje tutaj zamknięcie odwiecznego koła powrotu<sup>38</sup>.

## 2.7. Pajdocentryzm jako mit pedagogiczny i społeczny

Mit pajdocentryzmu wyraża się głównie rezygnacją ze stawiania dziecku wymagań, w przekonaniu, że rozwój dziecka powinien dokonywać się samoistnie. Perspektywa taka pokrewna jest postulatowi antypedagogiki. Pojawiający się wśród rodziców lęk przed stosowaniem przymusu skłania ich do wycofania, aby oddać dziecku wolność wyboru. Jednak aby móc wybrać trafnie, należy widzieć alternatywne możliwości.

Wśród zagrożeń wynikających z idei wolnego wyboru jest niemożność ukształtowania w młodym człowieku hierarchii wartości. Dziecko, przy braku odpowiedniej stymulacji ze strony środowiska zewnętrznego w procesie wychowania, czuje się zagubione, nie potrafi określić kierunków odpowiedniego działania. Taki sposób wychowania często oznacza pozostawienie dziecka samemu sobie, bez pomocy przy podejmowaniu najważniejszych decyzji<sup>39</sup>.

Pajdocentryzm, nazywany także pedagogiką dziecka, uznawany jest za dość szczególny prąd pedagogiczny, który łączy w sobie zarówno myśl o wychowaniu, jak i założenia wychodzące poza obszar dociekań pedagogicznych. Nazwę ukuł amerykański psycholog Granville Stanley Hall. Poglądy tego autora wyrażają się w wierze w to, iż możliwe jest zapobieżenie wszystkim ewentualnym konfliktom pomiędzy jednostką a społeczeństwem, pod warunkiem, że pozwoli się dziecku na swobodne wyrażanie swoich myśli, uczuć, popędów oraz nastrojów. Autor ten przywiązywał również wagę do wartości religijnych, które odgrywały istotną rolę w procesie wychowania.

Jednak początków myśli pajdocentrycznej poszukiwać należy w poglądach Friedricha Fröbela oraz Adolfa Diesterwega. Nie bez znaczenia pozostają także rozważania Johanna Heinricha Pestalozziego<sup>40</sup>. W procesie kształtowania się nurtu pajdocentrycznego istotne wydają się być wpływy innych myślicieli. Wyznacznikiem była pedagogika Marii Montessori w kontekście rozwoju dzieci oraz młodzieży,

<sup>38</sup> Tamże, s. 172.

<sup>39</sup> M. Braun-Galkowska, *Prawo dziecka do wychowania*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Koronas-Biela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001, s. 215.

<sup>40</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2007, s. 26.

celem przygotowania do życia w społeczeństwie oraz pełnego w nim uczestnictwa. Autorka ta jasno wskazywała, iż w każdym tkwi indywidualny potencjał do wzrostu osobowego. Dziecko powinno być traktowane jako pełnowartościowy człowiek, a wszelkie procesy wychowania powinny podkreślać jego wartość<sup>41</sup>.

Istotny wpływ na pajdocentryzm wywarł również pragmatyzm, który pochodził ze Stanów Zjednoczonych. W swojej istocie postulował nadanie dziecku osobistej wolności, przy zachowaniu kontroli w pewnych warunkach, przede wszystkim w szkole, która miała przekazywać odpowiednie wartości oraz działać wedle ustalonych wcześniej zasad. W pedagogice pragmatyzmu najistotniejszą kwestią jest holistyczne spojrzenie na dziecko, obejmujące reagowanie na pewne zdarzenia, kształcenie problemowe oraz zorientowanie na podstawowe prawidłowości rozwojowe każdego z wychowanków. Podkreślano wagę reguł demokratycznych, ale także zdobywania wiedzy, współzawodnictwa oraz optymistycznego nastawienia do życia<sup>42</sup>.

Dla dalszych rozważań wokół pajdocentryzmu istotne jest wskazanie jego genezy. Nurt wywodzi się z Nowego Wychowania, kiedy to humaniści XIX oraz XX wieku postulowali zmianę modelu szkoły tradycyjnej i autorytarnej. To właśnie w nurcie Nowego Wychowania odnaleźć można znaczną liczbę publikacji oraz artykułów, które powiązane były z głównymi tezami pajdocentryzmu. Idea ta dotarła do Polski w momencie zaborów, i upatrywano w niej szansę na odejście od tradycyjnej szkoły, a także przedmiotowego traktowania dziecka. Nadrzędna pozycja wychowawców odbierała dzieciom swobodę. Głównym postulatem stało się więc oddanie władzy w ręce dzieci, które były centrum, środkiem oraz źródłem i celem wszelkich oddziaływań formacyjnych.

Psychologia rozwojowa oraz dokonane przez nią odkrycia, stanowiące opisy natury dziecka związane z instynktami, wrodzonymi siłami, systemami wartości, wrażliwości czy też źródłami aktywności, stanowiły istotne wyznaczniki w pracach pajdocentryzmu. Przyjęcie perspektywy dziecka jest w historii pedagogiki nazywane „przewrotem kopernikańskim”. Następuje zmiana paradygmatyczna – dotychczasowa pedagogika oparta na wszechobecnym przymusie oraz narzucaniu zdania osób dorosłych zostaje zastąpiona przez pełną koncentrację na sposobach widzenia świata przez dziecko, jego dobrostanie oraz potencjale rozwojowym<sup>43</sup>.

Wskazać należy definicję pajdocentryzmu opracowaną przez Justynę Dobrowicz, zawartą w *Encyklopedii Pedagogicznej XXI wieku*. Autorka ta przedstawia pajdocentryzm jako koncepcję, w myśl której każdy człowiek z natury jest mądry oraz dobry. Co więcej, wychowanie zapewnić powinno swobodę rozwoju, uwzględniającego indywidualne zdolności, potencjały, zainteresowania, dyspozycje. Cały

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 44.

<sup>42</sup> Tamże, s. 58.

<sup>43</sup> Tamże, s. 37–39.

proces wychowania przebiega pod dyskretnym nadzorem osób dorosłych. Obecny jest tutaj kult indywidualizmu oraz odejście od wszystkich czynników, które mogłyby krępować osobisty rozwój dziecka<sup>44</sup>.

Współczesny pajdocentryzm w pedagogice wzbogacony został o teorię Waltera Hornsteina, który postrzega wychowanka jako przyczynę osobowego wychowania. Dziecko definiowane jest przez pryzmat zachodzących zmian o charakterze społeczno-kulturowym, unika się rozpatrywania go na gruncie indywidualnym. Pełen obraz wychowanka możliwy jest tylko poprzez umieszczenie go w kontekście społecznym. Implikuje to myśl, iż dziecko jest nie tyle wychowankiem podlegającym oddziaływaniu, co przede wszystkim samowychowującym się podmiotem. Badania w dyskursie pajdocentrycznym zorientowane są na poszukiwanie najistotniejszych cech procesu samowychowania<sup>45</sup>.

Pajdocentryzm w swojej istocie pozwala na całościowe ujęcie pedagogiki oraz historii tej dziedziny. Współczesne badania mające charakter pajdocentryczny obejmują cały świat dziecka, w którym ono żyje. Stwierdzić można, iż są zbieżne z badaniami humanistycznymi dotyczącymi miasta jako zjawiska społecznego. Co więcej, paradygmat ten związany jest z opisywaniem zjawisk z perspektywy specyficznej przestrzeni, stanowiącej miejsce życia dla konkretnych jednostek<sup>46</sup>.

Charakterystyki wychowania w myśl koncepcji pajdocentrycznej dokonał Mieczysław Ziemianowicz na podstawie przesłanek teoretycznych. Po pierwsze, dziecko samodzielnie kieruje swoim życiem, podlegającym bezustannej ewolucji, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Drugą cechą jest założenie, iż podczas rozwoju duchowego oraz fizycznego występować powinna równowaga, a sam jego proces przebiegać powinien zgodnie z osobistymi zainteresowaniami dziecka. Wykluczyć należy wszelki przymus, który hamuje samodzielność oraz naturalną aktywność. Ostatnim założeniem jest przygotowanie dziecka do życia społecznego zgodnie z pewnym zakorzenionym społecznie ideałem wychowawczym<sup>47</sup>.

Warto wskazać pedologię jako naukę o dziecku najbliższą temu nurtowi. Przełom wieków XIX oraz XX stanowi czas przenikania pedologii do rozważań pedagogicznych. Wywodzi się ona z nauk przyrodniczych, psychologicznych oraz fizjologii. Na gruncie polskiej pedagogiki wskazać można jej przedstawicieli, takich jak: Józefa Franciszka Joteyko, Bronisław Trentowski, Aniela Szycówna, a także – przede wszystkim – Janusz Korczak. Ten ostatni traktował pedologię jako naukę o dziecku w wymiarze doświadczalnym, pozwalającym na zajmowanie się jego rozwojem psychicznym oraz fizycznym.

---

<sup>44</sup> J. Dobrołowicz, *Pajdocentryzm*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 8.

<sup>45</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>46</sup> Tamże, s. 201.

<sup>47</sup> M. Ziemnowicz, *Problemy współczesnego wychowania*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków 1931, s. 19.

Pedologia stała się interdyscyplinarną nauką obejmującą rozwój człowieka już od najwcześniejszych jego etapów do osiągnięcia pełnej dojrzałości. Integruje szeroką wiedzę empiryczną z zakresu psychologii, antropologii, fizjologii, pedagogiki, psychiatrii, socjologii oraz etnografii. Postępujące badania nad rozwojem dziecka pozwalają na postrzeganie go w kategorii jednostki rozwijającej się oraz wyjątkowej. Istotniejsze stają się specyficzne umiejętności dzieci dla stworzenia mu odpowiednich warunków do rozwoju<sup>48</sup>.

Nurt pajdocentryzmu spotkał się z dużą krytyką. Głównie zarzuty dotyczą braku kontroli oraz nazbyt egoistycznego nastawienia dzieci względem społeczeństwa. W drugiej połowie XIX wieku, a także wraz z początkiem XX wieku, pajdocentryzm nazywany był teorią reakcyjną lub gabinetową. Propagowane hasła utożsamiane były z nurtem walki z kościelno-scholastyczną szkołą i stały się podstawą dla wychowania totalnego. Krytyka obejmowała nie tylko sam nurt pajdocentryzmu, ale także hasła Nowego Wychowania, które nie pozwalały na określenie konkretnych wzorów wychowania, by nie krępować swobodnego rozwoju dziecka. Kolejnym zarzutem było postrzeganie procesu wychowania jako mającego na celu zaspokojenie wszystkich potrzeb dziecka, a także funkcjonalny status rozwoju. W związku z tym, zdaniem wielu ówczesnych pedagogów, pajdocentryzm nie odpowiadał na potrzeby społeczeństwa<sup>49</sup>. Kolejnym zagrożeniem jest możliwość uznania, iż dziecko jest „kimś więcej lub więcej niż”. Taka autosocjalizacja może prowadzić do zaburzenia sfery emocjonalno-uczuciowej rodzica, który ma poczucie swojej niedojrzałości. Dziecko natomiast staje się „małym tyranem”<sup>50</sup>, który zarządza czasem oraz życiem swoich opiekunów.

W krytyce nurtu pajdocentrycznego w literaturze pedagogicznej zwykle mówi się o pajdokracji. Głównym zarzutem stał się sposób wychowywania uczniów, którzy charakteryzowali się zbyt wysoką oraz nieuzasadnioną pewnością siebie, a także zbyt wysokim mniemaniem o sobie. W związku z tym wykazywali się brakiem szacunku do innych, lekceważeniem powszechnie uznawanych wartości oraz roszczeniowością w kwestiach przyszłych zarobków oraz innych warunków pracy. Co więcej, wielu autorów wskazywało, iż całkowita akceptacja wychowanka wpływała źle na sytuację rodziców oraz wychowawców. W dalszej kolejności krytyce podlegało zbyt skupienie się na dziecku celem zorganizowaniu mu godnego życia. Sprzyjało też konfliktom międzypokoleniowym<sup>51</sup>.

Nurt pajdocentryczny został poddany krytyce również przez Fryderyka W. Foistera, który wskazywał, iż skoncentrowanie się na dziecku oraz bezustanne wspie-

<sup>48</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka...*, dz. cyt., s. 30.

<sup>49</sup> Tamże, s. 244.

<sup>50</sup> B. Śliwerski, *Prawo dziecka do swoich praw*, [w:] *Prawo dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, red. M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018, s. 113–115.

<sup>51</sup> S. Nalaskowski, *Humanizm i podmiotowość w wychowaniu na przykładzie szkolnych systemów wychowania w Polsce*, Wydawnictwo WOM, Toruń 1991, s. 23–24.

ranie jego rozwoju przybiera postać jednostronnego procesu. Ważniejsze stają się psychologia oraz metody aktywizujące proces dydaktyczny, a nie sama jednostka<sup>52</sup>.

Jan Zubelewicz także podjął się krytyki pajdocentryzmu, wskazując, iż nurt ten doprowadza do utraty kontroli nad przekazywanymi dzieciom treściami. W wyniku wszechobecnego wpływu mediów tracą one wiarę we własne możliwości wychowawcze oraz autorytet. Wzrasta znaczenie ekspertów od wychowania czy edukacji, którzy udzielają pomocy i porad w przypadku trudności. Szeroko praktykowany pajdocentryzm potęguje zanik autorytetów wychowawczych rodziców. W dalszej kolejności autor wskazuje, iż nurt ten wykształca roszczeniowość, a szkoła, która nie stawia wystarczających wymagań, powoduje niskie osiągnięcia szkolne uczniów<sup>53</sup>.

### 3. Współczesne mityzacje rzeczywistości dziecięcej i ich oddziaływanie na rzeczywistość społeczną

Powyżej wskazane zostały mity dotyczące dziecka i dzieciństwa, które charakteryzowały dawne sposoby myślenia ówczesnych społeczeństw. Istotne jest stwierdzenie, iż w zasobach potocznej wiedzy nadal obecne są mity, których częstymi przejawami są negatywne zjawiska, powodujące liczne trudności w wychowaniu dzieci. Obserwować można ich stałe odradzanie się oraz oddziaływanie na rzeczywistość społeczną. Sytuacja ta ma swoje źródło w różnych koncepcjach wychowania, które często stoją we wzajemnej opozycji, sprzyjając zagubieniu rodziców, a także wzmacniając dążenia do zapewnienia dziecku bezstresowego wychowania, by oszczędzić mu wszelkiego wysiłku oraz trudności<sup>54</sup>. Wreszcie współczesne dzieciństwo utożsamiane jest z wszechogarniającą, niemal mityczną tęsknotą za tym, co bezpowrotnie minęło. To właśnie osoby dorosłe w swoim myśleniu ciągle na nowo powołują do życia mity.

Mityczne, a zatem błędne myślenie o dziecku i dzieciństwie nie jest domeną tzw. krajów nierozwiniętych, ale również tych rozwiniętych, gdzie dziecku nadaje się wysoką wartość. Rodzą się nowe mity pedagogiczne, które funkcjonują w powszechnych przekazach społecznych, nieposiadające racjonalnych podstaw. Jednak owe fałszywe przeswiadczenia w istotny sposób wpływają na społeczną percepcję dziecka oraz dzieciństwa, jednocześnie dając impuls do podejmowania przez dorosłych stereotypowych działań<sup>55</sup>. Zatem takie postępowanie może cechować się szere-

<sup>52</sup> F.W. Foster, *Stare i nowe wychowanie*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1938, s. 74.

<sup>53</sup> J. Zubelewicz, *Dwie filozofie edukacji: aksjocentryzm i pajdocentryzm*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2003, s. 38.

<sup>54</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, *Narracja – Tożsamość – Wychowanie: perspektywa przejścia i zmiany*, „Teraźniejszość–Człowiek–Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej”, 3 (55), 2011, s. 46.

<sup>55</sup> A. Szymanik-Kostrzewska, J. Trempała, *Idealne rodzicielstwo: deklarowane przekonania i zachowania matek małych dzieci*, „Psychologia Rozwojowa”, 22 (2), 2017, s. 72–74.

giem uproszczeń czy schematów myślowych, pomocnych w zrozumieniu przekazów kulturowych dotyczących wychowania, dziecka i dzieciństwa. Mity pedagogiczne ulegają wtedy odrodzeniu i popularyzacji<sup>56</sup>.

Przekonania te w swojej istocie są sprzeczne – z jednej strony stawiają dzieci w obliczu licznych wymagań, którym często nie są one w stanie sprostać, ponieważ stanowią one nierealne życzenia osób dorosłych. Z drugiej strony rodzice za wszelką cenę próbują chronić swoje potomstwo przed rywalizacją oraz krzywdą, nagradzając każde najmniejsze osiągnięcie, próbując dać dziecku szczęście za wszelką cenę. W efekcie ostatnie pokolenia zyskują przydomek najbardziej rozpieszczonych oraz roszczeniowych, a sami rodzice cierpią na przymus zbytniego ingerowania w życie swoich dzieci. Widoczna jest zatem tutaj niespójność w obrębie sposobów postrzegania dziecka oraz dzieciństwa, które stają się źródłem stereotypowego myślenia, a w konsekwencji przyczyniają do uformowania kolejnych mitów, przyjmowanych przez ludzi dorosłych bezrefleksyjnie. Mity pojawiają się wszędzie: w mediach i prasie. Na gruncie wiedzy potocznej uprzywilejowują negatywne obrazy dzieci<sup>57</sup>.

Stefan Symotiuk, poddając procesowi analizy mity pedagogiczne, stwierdza, iż w tych wizjach człowiek zawsze jest plastyczny. Można to odnieść do opisanej wcześniej wizji dziecka jako czystej karty, gdzie samo wychowanie służyć powinno ukształtowaniu „dobrej” jednostki, posiadającej z natury wrodzone i pozytywne talenty lub pewne predyspozycje. Autor wskazuje jednak na paradoksalne cechy mitu – niesie on szereg życiowych prawd, które stanowią o fragmencie kultury niebędącej częścią całości „niemitycznej”. Istotne staje się stwierdzenie, iż niemożliwe jest istnienie kultury bez jej mitycznej części. W dalszej kolejności Symotiuk stawia tezę, iż wychowanie, w którym nie jest zawarty mit pedagogiczny, staje się rutynowe oraz banalne, pozbawione wszelkich ambicji. W procesie tym ogromną rolę odgrywa kultura we wszystkich jej obliczach, pozwalająca na ukształtowanie życia jednostki, jej społeczne uczestnictwo oraz dopuszczająca udział fantazji. Mity pedagogiczne stoją zawsze w kontrze do zastanego stanu, wspierając definiowanie przez człowieka celów działania. Jednocześnie są czynnikiem dostarczającym woli do walki i osiągania ciągle większych i ważniejszych celów, swoistym katalizatorem mocy. Jednostka pod wpływem mitu próbuje zyskać gwarancję udanego życia. Mit zachęca do podjęcia nieszablonowych oraz innowacyjnych działań, ucząc pomysłowości. Jest także nadzieją w trudach życia, służy pokrzepieniu serc, dlatego tak często możemy zauważyć odniesienia do niego we współczesnym świecie<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 81.

<sup>57</sup> A. Kohn, *Mit rozpieszczonego dziecka*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2018, s. 10–11.

<sup>58</sup> S. Symotiuk, *Mitologizacja wychowania: blaski i nędze*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia – procesy – konteksty: interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 77–79.

Dokonując podsumowania powyższego wątku, istotne jest stwierdzenie, iż w paradygmacie pedagogiki kultury występuje powiązanie dwóch paradygmatów. Pierwszy z nich to pedagogika mitu, która podkreśla antropotwórczą funkcję mitu jako składowej ludzkiego świata, współwystępującej obok nauki, pracy czy sztuki. Drugi to mit pedagogiczny zawarty w różnorodnym postępowaniu oraz oddziaływaniach pedagogicznych. Stefan Symotiuk stwierdza, iż relacje pomiędzy mitem a pedagogiką są bardzo skomplikowane, a samo oddziaływanie mitu, jego konceptualizacje, pomimo swojej wyrazistości, nie zawsze stanowią obszar odkryty i jawny. Zatem konieczne może okazać się dogłębne eksplorowanie tego tematu<sup>59</sup>.

Pomimo powyższych wątpliwości lub trudności interpretacyjnych mit znajduje się w centrum pojęć pedagogiki kultury. Wynika to z uświadomienia sobie, iż pomimo poddawania dzieci nauce szkolnej, otaczający je świat wywiera na nie bardziej znaczący wpływ, wobec którego nauczyciele pozostają bezradni. Wśród współczesnych źródeł mitycznego myślenia znajdują się przede wszystkim błędne sposoby rozumowania osób dorosłych, w tym także psychologów oraz pedagogów. Pierwszym z nich jest złudzenie dostępności, które związane jest z wydawaniem sądów na temat rzeczywistości na podstawie dostępnych, a także najbardziej osobistych – w tym sensie również najbliższych człowiekowi – wspomnień lub doświadczeń nacechowanych emocjonalnie. Sprawiają one, iż własne doświadczenia zostają przełożone na ogólne prawdy ludzkie. Wskutek generalizacji zyskują potwierdzenie, przez co uwaga zostaje skierowana na wydarzenia lub sytuacje, które są zgodne z tym światopoglądem. W ten sposób obserwowane sytuacje w sposób naturalny potwierdzają dane założenia lub przekonania, utwierdzając człowieka co do słuszności między innymi mitycznych wyobrażeń na temat dziecka i dzieciństwa.

Powyższe rozważania należy uzupełnić stwierdzeniem, iż wiele elementów błędnego myślenia odnosi się również do konkretnych ideologii wychowania, a te z kolei pochodzą z założeń będących zbiorem niepodważalnych prawd o naturze ludzkiej<sup>60</sup>.

### 3.1. Mit „dobrego dziecka”

Dla analizy mitycznego postrzegania dziecka kluczowe jest odniesienie się do mitu „dobrego dziecka”, które opiera się na wyobrażeniu jednostki posłusznej, grzecznej, cichej i niesprawiającej problemów swoim opiekunom. W pewnym sensie dziecko takie powinno być „nieobecne” w życiu, niczym cień. W znacznej mierze jest to wyrażone w przysłowiach, które nadal stanowią wykładnię dla zachowań osób dorosłych i ich postępowania, np.: „Dzieci i ryby głosu nie mają”, „Dobre dziecko jest spokojne i grzeczne”.

---

<sup>59</sup> Tamże, s. 82.

<sup>60</sup> A. Kohn, dz. cyt., s. 55–56.

W tym mie przyjmuje się, iż rodzice najczęściej dążą do tego, aby ich dzieci były „dobre” (w rozumieniu „dobrze ułożone”). Kluczowe są tutaj przestrzeganie przez dziecko zasad oraz poszanowanie norm społecznych, tj. oznaki wzorowego zachowania. Najistotniejszy wydaje się wygląd zewnętrzny dziecka, jego wnętrze nie ma większego znaczenia. Najbardziej cenionymi cechami zachowania są: spokój, łagodne usposobienie, uprzejmość oraz opanowanie. Uważa się, że dziecko nie powinno wyrażać w nagły sposób swoich emocji oraz sprawiać trudności wychowawczych. Elementem procesu wychowania jest sprawowanie kontroli w postaci obserwacji zachowania podopiecznego celem jego nagradzania lub karania. Zadaniem rodzica jest wydawanie poleceń oraz sterowanie zachowaniem dziecka. Tylko posłuszeństwo może zostać nagrodzone, natomiast czynności wykraczające poza zasady sprawiają, że małoletniego spotyka kara. Opisywane poglądy stanowią ucieleśnienie tradycyjnych modeli wychowania, a jego konstytutywną cechą jest brak zaufania do jednostki<sup>61</sup>.

Ogromnego znaczenia nabiera autorytet osób dorosłych jako główny czynnik hamujący zachowania niedozwolone. Nagradzane są uległość, poddawanie się woli innych osób, a także przedkładanie przez małoletniego opinii innych osób ponad swoje własne. Dobre dziecko nie podaje w wątpliwość zdania osób dorosłych, co więcej, tak naprawdę rzadko wyraża swoje poglądy. Prowadzi to ukształtowania się postaw konformizmu, przez co dzieci boją się podejmować samodzielne decyzje. Występować może także lęk przed odrzuceniem lub przekonanie o braku możliwości awansu społecznego, jako że wszelkie przejawy samodzielnego myślenia traktowane są jako przejawy buntu. Dziecko, które postrzegane jest jako buntownik lub osoba sprawiająca kłopoty, zawsze doświadcza przykrych konsekwencji. Warunkiem akceptacji jego osoby jest przyjęcie przez nie ogólnych zasad społecznych<sup>62</sup>.

Mit dobrego dziecka zakłada wywieranie silnej presji społecznej na dziecko w procesie wychowania, aby było skłonne do konformizmu. Najczęściej sukcesy utożsamiane są z wysokimi ocenami w szkole, przez co dzieci ciągle dążą do gromadzenia kolejnych dowodów uznania lub aprobaty<sup>63</sup>. Samoocena dziecka staje się zależna od opinii innych osób, najczęściej od zewnętrznych nagród lub innych manifestacji własnej wartości. W tym układzie dana grupa społeczna lub osoby dorosłe decydują o tym, co można nazwać sukcesem, a co nim nie jest. Co więcej, dzieci powinny wykonywać wszystkie polecenia, nie zważając na ich sens.

### 3.2. Mit „rozpieszczonego” dziecka

Opisując sposoby mitycznego myślenia o dziecku, wskazać można na – przeciwny wobec mitu dobrego dziecka – współczesny mit rozpieszczonego dziecka. W tej

<sup>61</sup> Tamże, s. 55–61.

<sup>62</sup> Tamże, s. 216–218.

<sup>63</sup> Tamże, s. 222.

koncepcji kluczową rolę odgrywa permissywizm rodziców, którzy wykazują się zbyt wysokim pobłażaniem w stosunku do podopiecznego. W literaturze przedmiotu można spotkać się z określeniem „epidemia permissywizmu rodzicielstwa”, czego przejawem jest wzrost częstotliwości występowania cech narcystycznych wśród dzieci. Istotne jest także wskazanie dawnego wariantu tego mitu, czyli dziecięcej przebiegłości – dziecko w swoich dążeniach wykazuje chęć wykorzystania rodziców do osiągnięcia własnych celów. Współcześnie możemy często spotkać opinie głoszące, iż mamy do czynienia z najbardziej rozpieszczoną generacją dzieci, których dewizą jest roszczeniowość wobec swoich opiekunów w przekonaniu, że wszystkie ich marzenia muszą zostać spełnione.

Genezy tego mitu należy upatrywać w kilku poglądach na temat samego dziecka, ale także na proces wychowania oraz samych rodziców. Pierwszym założeniem jest odejście od wyznaczania klarownych granic oraz zasad, którymi najmłodsze pokolenie powinno się kierować. Co więcej, przyjmuje się, że rodzic nigdy nie odmawia swojemu dziecku, a dodatkowo chroni je przed wszelkimi, choćby najbardziej błahymi zagrożeniami.

Niepozwolenie dziecku na doświadczanie uczucia porażki sprawia, iż nie jest ono w pełni przygotowane do wejścia w dorosłe, samodzielne życie. Poczucie wyjątkowości u kolejnych pokoleń dzieci skutkuje wzrostem ich roszczeniowości oraz ukształtowaniem u nich osobowości narcystycznych. Zbyt częste chwalenie oraz nagradzanie sprawiają, iż dzieci nie są gotowe do życia we współczesnym świecie, który charakteryzuje także bezwzględność. Kolejnym zjawiskiem niekorzystnym jest to, iż „rozpieszczone” dzieci bardzo często mają wysoką samoocenę przy jednoczesnym braku samodyscypliny. Oznacza to istotne braki w umiejętnościach nagradzania samego siebie oraz przede wszystkim kontrolowania własnych impulsów oraz zachowania. Wreszcie wskazać należy na braki u tych dzieci w konsekwentnym dążeniu do realizowania własnych planów oraz marzeń<sup>64</sup>.

Głównym zarzutem wobec mitu rozpieszczonego dziecka jest uznanie nieposłuszeństwa za cechę pożądaną, a także właściwą. Wprost przeciwnie, uważa się, że wychowanie w atmosferze dyscypliny oraz motywacji, przy odpowiednich standardach nauczania, pozwala na osiąganie przez dzieci wysokich wyników w nauce. Zatem podstawą opisywanego mitu jest również zjawisko tęsknoty za czasami minionymi, co stanowi potwierdzenie prymarnych założeń, iż mityczne myślenie zawarte jest zawsze w ludzkich tęsknotach. Natomiast współczesna zbyt duża koncentracja na dziecku sprawia, iż są one rozpieszczone, a wszelkie ich zachcianki i żądania stawiane na najwyższym szczeblu w hierarchii potrzeb do spełnienia<sup>65</sup>.

Uważa się również, iż rozpieszczone dzieci są zbyt chronione przed trudnościami dnia codziennego, żyjąc w swojego rodzaju bańce mydlanej, a przez to

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 9.

<sup>65</sup> Tamże, s. 22–24.

nieprzygotowane do podjęcia samodzielnego dorosłego życia, przyzwyczajone do bycia wyręczanym w czynnościach, które powinny wykonywać same. Mają one nadto możliwość nieskrępowanego podejmowania każdej aktywności, co jest równoznaczne ze sprawowaniem przez nie rządów w rodzinie.

U źródeł tej narracji widać lęk osób dorosłych, które obawiają się niesamodzielnosci dziecka oraz postaw roszczeniowych<sup>66</sup>. Niepokoi ich też nadużywanie ich dobrej woli przez dziecko. Rodzi to brak zaufania do niego. W tym kontekście istotne jest zatem odniesienie się do pojęcia permissywizmu w procesie wychowania najmłodszych. Używane jest ono w kontekście zaniku autorytetu rodzicielskiego i zastępowania go działaniami celem zaspokajania wszystkich potrzeb i pragnień dzieci, nie zważając na pojawiające się trudności lub problemy.

Wśród głównych konsekwencji permissywizmu wymienia się instrumentalne podejście dziecka do drugiego człowieka wykorzystywanego do swoich celów, przy jednoczesnym wywyższaniu się. W dalszej kolejności jednostki wykazują się powszechnym samouwielbieniem oraz roszczeniowością, nie tylko w stosunku do swoich rodziców, ale także ogólnie rozumianego społeczeństwa. Występować mogą również osobowości narcystyczne niepotrafiące kontrolować swojego zachowania, a także posiadające bardzo wysokie poczucie własnej wartości, szczególnie w porównaniu do poprzednich pokoleń<sup>67</sup>. Dziecko doświadczające wielu pochwał oraz nagród przyzwyczaja się do wiecznej aprobaty swoich rodziców. Niektórzy z teoretyków wychowania upatrują w tym istotne zagrożenie, wskazując na to, iż na miłość swoich rodziców należy sobie zasłużyć poprzez swoje zachowanie oraz czyny. Trudno jest w tym miejscu dokonać jednoznacznego rozstrzygnięcia co do słuszności którejś z tych opinii. Na pewno zbytnia surowość w procesie wychowania nie przynosi zamierzonych skutków, ale zarzuty czynione wobec permissywizmu rozumianego jako uwzględnianie istotnych potrzeb dziecka i sprawowanie nad nim należytej opieki także mogą zostać uznane za krzywdzące.

Wskazać należy również na inny fakt, który wiąże się z kwestią roszczeniowości u dziecka, będącej jednocześnie reakcją lękową na postępowanie rodziców. Zdarza się, iż taka postawa małoletniego wykształcona zostaje wskutek nadmiernego zaangażowania rodziców próbujących za wszelką cenę zaspokoić potrzeby nie tylko materialne, ale także emocjonalne dziecka bez zważania na własne lub też próbując w ten sposób podnieść własne poczucie wartości. Ponadto wskazuje się, iż następuje ciągle obniżanie standardów oczekiwań, które sprawiają, iż dzieci nie muszą się starać, aby osiągać lepsze wyniki i dążyć do „doskonałości”. Kolejnym zarzutem jest nagradzanie wszystkich i bez wyjątku, tylko po to, aby oszczędzić dziecku nieprzyjemności oraz rozczarowania<sup>68</sup>.

---

<sup>66</sup> Tamże, s. 70–71.

<sup>67</sup> Tamże, s. 36.

<sup>68</sup> Tamże, s. 136.

Reasumując, można stwierdzić, iż mit „rozpieszczonego” dziecka bazuje na lęku osób dorosłych, ale także braku zaufania do najmłodszych. Widoczne są dwie ambiwalentne postawy wobec dzieci. Pierwszą z nich jest przypisanie dziecku samoistnej wartości z tytułu samego urodzenia. Z jednej strony rodzice bezgranicznie kochają swoje dzieci, ale z drugiej strony nie mają wystarczającej cierpliwości w stosunku do obcych, często traktując je jako „zło konieczne”. W tym kontekście należy odnieść się także do wskazywanego powyżej permissywizmu, który jest nie tylko rozpieszczaniem dziecka, ale również respektowaniem jego preferencji i odrębnego zdania. Należy zatem dążyć do poszukiwania wyznaczników pozwalających stwierdzić, czy problemem jest nadmierne rozpieszczenie, czy też chodzi o poszanowanie prawa dziecka do jego szczęśliwego dzieciństwa.

### 3.3. Mit dziecka niekompetentnego

Początków mitu dziecka niekompetentnego poszukuje się już w filozofii Arystotelesa, który wskazywał na słabości wieku dziecięcego. W takim ujęciu dojrzała osoba dorosła posiada pełne prawo do decydowania o wszystkich istotnych sprawach dziecka, które pozostaje zawsze na niższej pozycji. W tym modelu niesymetrycznych relacji dziecko realizuje pragnienia dorosłych, jest kształtowane w wielu aspektach jego życia podług określonego wzoru. Owa „niepełność” spowodowana zostaje do konstruktu non-person, prowadząc do negatywnej selekcji dziecka, które nie posiada jeszcze konkretnych umiejętności. Uwidocznione są niegotowość dziecka, jego niedojrzałość oraz bezsilność, na co jedyną odpowiedzią są wysiłki osób dorosłych i ich troska<sup>69</sup>.

Znaczącą rolę odgrywa tutaj przedstawianie różnic pomiędzy dzieckiem a dorosłym poprzez ujawnianie braków tego pierwszego jako wyznacznika całej grupy. Owe braki sprawiają, iż osoby dorosłe ciągle umacniają swoją władzę nad dzieckiem, również przy pomocy autorytetu. Braki stanowią również narzędzie w rękach polityków tożsamościowych, którzy inicjują procesy porządkowania „wspólnego świata”. Dziecko stanowi jednostkę nie w pełni wartościową, „niegotową”, ani ono samo, ani dzieciństwo nie mają wartości samoistnej, są jedynie zadatkami na przyszłość. Dzieciństwo w danej chwili przejawia wartość tylko w tym sensie, iż niesie w sobie przyszłą dorosłość<sup>70</sup>.

Literatura pedagogiczna wskazuje na wiele dowodów na to, iż to właśnie sposoby myślenia dorosłych o dziecku w znaczący sposób wpływają na kwestie teoretyczne i metodologiczne, przekładane następnie na działania oraz sposoby komunikowania się dorosłych z dziećmi. Dorosli, a najczęściej rodzice, którzy poddają się sile mitu

---

<sup>69</sup> M. Szczepka-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 70–71.

<sup>70</sup> Tamże, s. 70.

dziecka niekompetentnego, nie traktują najmłodszych jako osoby posiadające wrodzone umiejętności, lecz jako niepełne. W szczególności odnosi się to do kwestii nieuspołecznienia najmłodszych – rzekomo muszą oni zostać poddani działaniom pedagogicznym i wychowawczym, pozwalającym na ich uspołecznienie, bardzo często z wykorzystaniem manipulacji oraz podobnych technik wpływu. W efekcie dziecko nie ma możliwości pełnego korzystania ze swoich praw i często odmawia mu się godności przynależnej każdej jednostce<sup>71</sup>.

W ukazanym obrazie dziecka akcentowana jest także jego bierna rola i niemoc wobec otaczającego go świata. W tym wymiarze korzysta ono ze swoich praw wyłącznie w sposób bierny, ponieważ nie ma zdolności do podejmowania czynności prawnych. Najczęściej w jego imieniu wyborów dokonują osoby dorosłe, które legitymizują swoje działania ideą „dobra dziecka”. Ponadto z racji braku samodzielności przy podejmowaniu decyzji dzieci nie mogą przyjmować odpowiedzialności za swoje postępowanie. Ostatnim czynnikiem jest uznanie, iż małoletni jest biernym uczestnikiem kultury, ponieważ bierze on to, co mu dane. W związku z powyższym dzieci nie tylko są marginalizowane społecznie, ale także podlegają bezustannemu odrzucaniu poprzez odbieranie im głosu oraz możliwości samodecydowania o sobie i swoim postępowaniu. Są skrupowane przez więzy autorytetu i opresyjne względem nich działania osób dorosłych. Bardzo często w powyższy opis wpisuje się uzależnienie dzieci od osób dorosłych, którzy decydują o ich rozwoju<sup>72</sup>.

Mit dziecka niekompetentnego wyraża się w postrzeganiu go jako osoby „jeszcze nie dorosłej”. Odnosząc się do tez opisywanych przez Bogusława Śliwerskiego, dziecko nie może być postrzegane jako człowiek, ponieważ nie osiągnęło ono wszystkich form dojrzałości do tego stanu. Nie jest ono dorosłe, zatem nie można mówić o jego mądrości, kulturze i samodzielnym udziale społecznym. W efekcie osoby dorosłe roszczą sobie prawo do decydowania o wszystkich istotnych czynnościach dziecka, założywszy, iż ich rozwiązania są jedyne oraz słuszne. W tym kontekście można mówić o zjawisku adiaforyzacji, czyli uznaniu, iż postępowanie pewnych osób jest wolne od oceny moralnej. Zakłada się, że konkretne grupy społeczne mają więcej możliwości wykonywania pewnych czynności, a inne – tym przypadku dzieci – mniej<sup>73</sup>.

„Brak” sprawia, iż dziecko jest właśnie dzieckiem. Nie jest uznawane za pełnoprawną jednostkę, a więc nie ma czynnych praw osobistych i sprawczości. Pomimo posiadania praw, nie może z nich w pełni korzystać. Żyje zatem w pewnym zawieszeniu i odroczeniu, dopóki nie ukończy osiemnastego roku życia, kiedy to zyska możliwość samodzielnego podejmowania decyzji. Świat dziecięcy kreowany jest przez osoby dorosłe, które wyznaczają jego możliwe przestrzenie. Najczęściej jedy-

---

<sup>71</sup> Tamże, s. 89.

<sup>72</sup> Tamże, s. 71–72.

<sup>73</sup> B. Śliwerski, *Prawo dziecka do swoich praw...*, dz. cyt., s. 107–109.

nymi komunikatami dostępnymi dziecku są zasady dotyczące tego, co mu dozwolone i czego nie powinno robić<sup>74</sup>.

Widoczny w tym obrazie adulyzm rodzi toksyczne i niewłaściwe relacje pomiędzy dorosłymi a podopiecznymi. Można uznać, iż dziecko nie posiada statusu podmiotu, co więcej, musi być uległe i posłuszne swoim opiekunom. Kolejnym zagrożeniem staje się uznanie, że najmłodsi mogą stanowić użyteczny przedmiot dla swoich opiekunów. Dziecko wyzbywa się swojej własnej tożsamości i przejmuje zasady postępowania w ramach oddziaływania kultury postfiguratywnej. Zakłada się również, iż osobowość jednostki może być zewnątrzsterowna, o charakterze radarowym. Co więcej, w ramach tak określonych relacji główną rolę odgrywają osoby dorosłe, które podejmują się próby kreacji osobowości i tożsamości dziecka poprzez proces socjalizacji i wychowania. Bardzo często dochodzić może do ograniczania możliwości osiągnięcia sukcesu wybranych dzieci za sprawą negatywnej selekcji, w której głównym czynnikiem są opinie osób dorosłych. To one stoją w pozycji uprzywilejowanej i roszczą sobie prawo do kreowania świata dziecięcego, wchodząc w rolę wychowawcy<sup>75</sup>.

Mityczne postrzeganie dziecka niesie w sobie zagrożenie jego marginalizacji, a także sprawia, iż osoby dorosłe bezustannie definiują kulturowy obraz dziecka oraz określają procesy jego socjalizacji. Mają zatem prawo do kontrolowania i formowania dziecka. Dochodzić może tutaj do zjawiska, które wskazane zostało przez Marię Szczepską-Pustkowską, a rozwinięte przez Dorotę Klus-Stańską, a mianowicie „treningu indoktrynacyjnego”<sup>76</sup>. Polega on na przekazywaniu nowemu pokoleniu pewnych znaczeń, ale także pewnych procedur intelektualnych, uznawanych za konieczne, ale także naturalne dla ogółu.

W kontekście powyższych analiz istotne jest przytoczenie jeszcze jednego mitu, który stanie się swoistą klamrą – mitu posesywizmu. Zawiera się on w stwierdzeniach, iż dziecko stanowi osobistą wartość każdego z rodziców, zatem to oni mają pełnię praw do decydowania o wszystkich związanych z nim sprawach. Co więcej, są oni w pełni odpowiedzialni za rozwój swojego potomka, jego sukces i wybór ścieżki kariery. To właśnie rodzice lub nauczyciele, mając silne poczucie wyższych kompetencji niż dziecko, przypisują sobie pełną decyzyjność nad procesami wychowania oraz socjalizacji.

Istotne staje się w tym momencie wskazanie, iż tylko wyzbycie się takiej postawy wobec dziecka pozwoli na pełne rozwinięcie jego osobistego potencjału i możliwości<sup>77</sup>. Rodzice, którzy wykorzystują taki schemat postępowania, zwykle kontrolują dziecko w stopniu nadmiernym oraz arbitralnie ustalają panujące w rodzinie zasady oraz normy. Trwałość tego mitu wynika głównie z przyzwyczajenia osób dorosłych

<sup>74</sup> Tamże, s. 109

<sup>75</sup> Tamże, s. 105.

<sup>76</sup> M. Szczepńska-Pustkowska, dz. cyt., s. 77.

<sup>77</sup> Tamże, s. 77.

do traktowania dzieci jako osób niegotowych do podejmowania obowiązującej roli społecznej. Zakłada się, iż należy poddać je odpowiedniemu oddziaływaniu, często z pomocą manipulacji, celem ich uspołecznienia. Dopiero osiągnięcie określonego wieku, najczęściej osiemnastego roku życia, sprawia, iż dzieci uzyskują prawo do poszanowania przynależnego im człowieczeństwa.

Reasumując, wskazać należy, że małoletni postrzegani jako niekompetentni stanowią grupę dyskryminowaną, wykluczoną ze społeczeństwa. Widoczna jest tutaj dysproporcja pomiędzy deklarowanymi prawami dziecka a możliwościami korzystania z nich. Zarówno w domu rodzinnym, w szkole, jak i w ogólnie rozumianym społeczeństwie nie mogą one w pełni korzystać ze swojego zasobu praw. Dziecku wyznaczone zostają określone obowiązki, które musi spełnić, nie skarżąc się na swój los<sup>78</sup>. Co więcej, osoby dorosłe w poczuciu wyższości zaczynają traktować dziecko jako obiekt wychowawczy, który musi zostać odpowiednio ukształtowany. Zamiast ciepłych relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem powstaje klimat obcości wskutek stosowania nieprzyjaznych dziecku metod wychowawczych. Autentyczna relacja ustępuje miejsca relacji bezosobowej.

Mit dziecka niekompetentnego stoi w opozycji do opisanego w dalszej kolejności mitu dziecka jako projektu rodzicielskiego.

### 3.4. Dziecko jako projekt rodzicielski

Współczesna literatura przedmiotu wskazuje także na mityczny obraz dziecka jako projektu rodzicielskiego, który wymaga urzeczywistnienia. Dziecko postrzegane jest jako swoisty fundament, na którym można zbudować lepszy świat na drodze społecznej rewolucji. W tym kontekście istotne staje się stwierdzenie, iż mit dziecka jako projektu jest ściśle związany z mitem dziecka niekompetentnego, a nawet stanowi jego rozszerzoną formę. W związku z powyższym istotne staje się wskazanie jego kluczowych cech.

Dziecko jako projekt jest gotowym produktem lub wytworem procesu socjalizacji oraz wychowania. W związku z tym bezustannie zostaje poddawane zmianom, za sprawą licznych wysiłków przedstawicieli środowisk prawniczych, pedagogicznych i medycznych. Mit swój początek ma w pracach Johna Dewy'ego oraz Stanleya G. Halla. Widoczne są w nich dążenia do poznania dziecka w najbardziej kompleksowy sposób, który w konsekwencji pozwoli na ukształtowanie najsukurszych narzędzi pozwalających na kształtowanie rozwoju dziecka. Rodzice bezustannie poszukują coraz to lepszych sposobów ochrony dziecka, a także oczekują jak najszybszego osiągnięcia przez dziecko kolejnych stadiów rozwojowych. Tym samym dziecko może podlegać bezustannemu „urabianiu”, co znajduje swoje odbicie w koncepcjach wychowania

---

<sup>78</sup> B. Śliwowski, *Prawo dziecka do swoich praw...*, dz. cyt., s. 109.

opartych na przymusie, przemocy oraz karaniu. W realizowanym projekcie bezustannie poszukuje się odpowiedzi na to, kim będzie i co osiągnie dziecko<sup>79</sup>. Rodzice prowadzą obserwacje i zapisują każde kolejne osiągnięcie, przywiązując ogromną wagę do inteligencji – narzędzia pozwalającego na skonstruowanie nowego i lepszego świata<sup>80</sup>.

Wyrazem tego mitu jest postrzeganie dziecka przez pryzmat celów, które zostały przed nim postawione. Współczesne dążenia zarówno rodziców, a czasami również nauczycieli, odsłaniają pragnienie do takiego kształtowania wychowanka, by można było uformować jego przyszłą osobowość. Powraca tu myślenie o dziecku jako „za-datku przyszłości”, który musi zostać poddany odpowiedniemu działaniu, aby stał się pełnym człowiekiem, zdolnym do zmiany świata<sup>81</sup>. Powyższy pogląd może zostać zestawiony z poglądami wskazywanego już kilkakrotnie Johna Locke’a, siedemnastowiecznego filozofa. Twierdził on, iż dziecko jest niezapisaną kartą, która zostaje poddana odpowiednim oddziaływaniom ze świata społecznego, pozwalającym na ukształtowanie pełnego człowieka. Wśród współczesnych źródeł tej idei wskazuje się wychowanie na wzór chiński, gdzie zakłada się, iż dziecko jest cenną inwestycją, która gwarantuje rodzicom opiekę w okresie starości.

Współcześnie dominujący obraz małoletniego wynika z uznania go za inwestycję rodzinną o znaczeniu priorytetowym. Obecność dziecka w rodzinie jest związana z wysokimi nakładami finansowymi i czasowymi. W tym kontekście w cywilizacji zachodniej dziecko stanowi słońce, wokół którego krążą jak satelici inni członkowie rodziny. Mamy więc do czynienia ze stuleciem dziecka, co rodzi pytanie: czy obserwowalny zwrot ma na celu uczynienie dziecka rzeczywiście szczęśliwym, czy też stanowi kolejny krok do jego zniewolenia?

Wiek XXI stał się czasem swoistych rządów dzieci, czy – jak określa to literatura przedmiotu – dzieciokracji. Może być to jednak wrażenie pozorne, ponieważ rodzice w znacznej mierze skupiają się na osiągnięciu przez podopiecznego sukcesu oraz wysokiej pozycji społecznej czy też pełnego dostosowania do wymogów społecznych. Są skoncentrowani na odpowiednim ukierunkowaniu rozwoju dziecka tak, aby wszystkie dostępne mu zasoby nie zostały stracone. W związku z powyższym coraz częściej można obserwować, iż dzieci stanowią projekty, a owocem dzieciokratycznych rządów jest „produkt” końcowy wychowania, za którym ma zawsze iść jednostkowy sukces<sup>82</sup>.

Dzieci projekty jako ucieleśnienie dążeń rodziców powinny wykazywać się perfekcjonizmem, być doskonałe. Znajdują się pod stałą presją oczekiwań, które narzucają przez świat zewnętrzny, najczęściej nie mając prawa do popełniania błędów

<sup>79</sup> M. Szczepka-Pustkowska, dz. cyt., s. 74.

<sup>80</sup> T. Buliński, *Dzieciństwo jako getto: nowożytny obraz dziecka*, <https://dzieciokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/123/99> [dostęp: 5.05.2022].

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> A. Szymanik-Kostrzewska, *Dziecko jako projekt rodzicielski?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, s. 27.

i czasu na beztróską zabawę. Coraz częściej takie dzieci wydają się być najbardziej zajętą grupą w całym społeczeństwie, bezustannie w drodze pomiędzy zajęciami, które całkowicie wypełniają im wolny czas. Rodzice, dokonując wyboru zajęć dodatkowych, są przekonani, iż sprzyja to ich szybkiemu rozwojowi<sup>83</sup>. Najważniejsze jest nabycie takich umiejętności, które pozwolą na zwiększenie własnej konkurencyjności i osiągnięcie sukcesu. Dziecko powinno być takie, jak chcą jego opiekunowie, bez względu na osobiste dążenia czy zainteresowania. Często takie dziecko mierzy się z konkurencją już od najmłodszych lat.

„Dziecko jako projekt”, wychowywane do osiągnięcia sukcesu, jest zjawiskiem coraz częściej występującym w Polsce. Wynika to z powszechnego przekonania, iż przyspieszony proces nauki oraz rozwoju są w stanie zagwarantować sukces, doprowadzić do uformowania się małych geniuszy. W tej perspektywie dziecko staje się najwyższą wartością, a zarazem inwestycją, o którą należy bezwzględnie dbać, aby przyniosła korzyści<sup>84</sup>. Kreowanie dziecka zaczyna się jeszcze przed samym urodzeniem, kiedy zapisywane jest ono do najlepszych żłobków oraz klubów dziecięcych, a jego przyszła kariera edukacyjna zostaje zaplanowana aż do momentu studiów wyższych. Innym tego przejawem jest uczestniczenie przez przyszłe matki w specjalnych zajęciach, mających stymulować rozwój inteligencji dziecka jeszcze w okresie płodowym (tzw. uniwersytety prenatalne).

Tylko zaangażowany rodzic, posiadający odpowiednią wiedzę, ale także środki finansowe pozwalające zapewnić dziecku udział w różnorodnych zajęciach, jest w stanie wychować „idealne dziecko”. Brakuje mu jednak świadomości, iż sprostanie jego wysokim oczekiwaniom bywa ponad siły dziecka i prowadzi w swojej istocie do licznych frustracji, niepewności oraz przeciążeń. Produkt finalny dziecka projektu nigdy nie będzie zgodny z tą wizją, ponieważ niemożliwe jest zaprojektowanie całego życia wychowanka. Niesie to ze sobą też liczne inne zagrożenia. Dostępne badania wskazują, iż „projektowane” dzieci wykazują się mniejszą ufnością w stosunku do innych, są znacznie mniej sumienne, a także mają tendencję do pesymistycznego nastawienia do świata<sup>85</sup>.

W dalszej kolejności można stwierdzić, iż dzieci takie chroni się przed wszystkim, co mogłoby je rozproszyć oraz zdeprymować. W konsekwencji doprowadza się do swoistego zniewolenia – dzieci większość swojego czasu spędzają na kanapie samochodu, podróżując z jednych zajęć na kolejne. Czas wolny nie jest planowany przez nie same, bo mogłyby wykorzystać go w sposób nieodpowiedni, niesprzyjający ich rozwojowi. Zatem część tych dzieci pozostaje niejako wyizolowana od grona rówieśników.

Dziecko projekt traktowane jest także emocjonalnie przez rodziców w kategoriach ich osobistego sukcesu. Gotowi są oni nawet do zatajania informacji o uczestni-

---

<sup>83</sup> Tamże, s. 30–31.

<sup>84</sup> Tamże, s. 32–33.

<sup>85</sup> Tamże, s. 34.

czeniu dziecka w pewnych zajęciach, aby zapobiec udziałowi w nich innego dziecka (chęć obniżenia konkurencyjności)<sup>86</sup>. Inwestycja musi się zwrócić.

W literaturze przedmiotu możemy odnaleźć także odniesienie do mitu „perfekcyjnego dziecka” (ang. *the myth of „perfect” child*). Sarah Werner Andrews, która jest autorką artykułu na ten temat, wskazuje, iż osoby dorosłe na podstawie własnego doświadczenia, a także swoich własnych oczekiwań stawiają przed dziećmi szereg wysokich oczekiwań i standardów. Społeczeństwo dąży do profesjonalizacji we wszystkich dziedzinach życia, nie zważając na wysoką cenę. Wszechobecny idealizm tworzy trudne do pokonania przeszkody dla dzieci, które nie osiągnęły jeszcze stanu „idealnego”, co autorka opisuje jako konformistyczne dążenia do wpasowania się w ramy społeczeństwa<sup>87</sup>.

Kluczowe dla zrozumienia opisywanego powyżej mitu jest pojęcie „perfekcyjnego dziecka”. Werner Andrews wskazuje, iż konotuje ono wiele obrazów, które przywoływane są w ludzkiej świadomości, tworząc wizję jednostki, która pieczołowicie i z ogromnym zapałem uczęszcza do szkoły, bierze udział w zajęciach czy uczestniczy w życiu swojej klasy. Autorka opisuje swoje własne doświadczenie oraz kilka innych przykładów, ilustrujących odtwarzanie mitu przez nauczycieli czy osoby opiekujące się dziećmi. Podaje stwierdzenia nauczycieli, którzy niektórych uczniów określają jako „idealnych do podejmowania nauki Montessori”. Kluczowe są słowa: „perfect child” lub „perfectly suited for”<sup>88</sup>. Za pomocą tych sformułowań wyrażają oni oczekiwania co do sposobów dopasowania się dziecka do aktualnej rzeczywistości społecznej. Bycie „perfekcyjnym dzieckiem” oznacza więc spełnianie pewnych norm i oczekiwań osób dorosłych.

Sarah Werner Andrews ukazuje, iż perfekcyjność nierozzerwalnie związana jest ze zjawiskiem przeniesienia przez opiekunów lub nauczycieli własnych projekcji lub wyobrażeń na temat tego, jakie powinno być dziecko i w jaki sposób się zachowywać. W tym mitycznym obrazie widoczny jest ideał dziecka, realizujący szereg określonych społecznych wyobrażeń. Takie „perfekcyjne” wyobrażenia sprawiają, iż nie pozwala się wychowankom być w pełni samodzielnymi, uczyć się na własnych porażkach czy doświadczać popełniania błędów i na ich podstawie konstruować wiedzę o świecie. Zauważyć można, iż często osoby dorosłe traktują dzieci jako swoje odbicia, jak gdyby ich zachowania świadczyły bezpośrednio o nich samych. W konsekwencji „idealne dziecko” ma być świadectwem umiejętności wychowawczych rodziców oraz nauczycieli. W nieświadomy sposób narzucają dzieciom przymus osiągania wygórowanych oczekiwań społeczeństwa<sup>89</sup>.

---

<sup>86</sup> Tamże, s. 41.

<sup>87</sup> S. Werner Andrews, *The Myth of the „Perfect” Child*, „NAMTA Journal”, 40 (2), 2017, s. 7, <https://eric.ed.gov/?id=EJ1144486> [dostęp: 1.10.2022].

<sup>88</sup> Tamże, s. 5.

<sup>89</sup> Tamże, s. 7.

W ramach tych rozważań konieczne staje się zwrócenie uwagi na problemy tych dzieci, które nie są w stanie spełnić wygórowanych oczekiwań „bycia perfekcyjnymi” i które posiadają trudności w uczeniu się, specjalne potrzeby edukacyjne czy też zostały skrzywdzone przez dorosłych. Ponadto wskazać można na dzieci doświadczające wielu sytuacji traumatycznych. Pomimo nawet swojej ciężkiej pracy nigdy nie będą one w stanie osiągnąć stanu pożądanej społecznie perfekcji. Osoby dorosłe powinny nieść każdemu z takich dzieci pomoc, tymczasem bywa odwrotnie – stawia się przed nimi bariery nie do pokonania. A one także dorastają w przeświadczeniu, iż pogoń za ideałem jest sensem życia, a jego osiągnięcie zapewni szczęście. Nabierają przekonania, że tylko „perfekcyjne” dzieci mają szansę na osiągnięcie sukcesu i wpasowanie się w społeczeństwo i jego strukturę.

Reasumując, dziecko jako projekt rodzicielski jest obiektem licznych inwestycji, wymaga ponoszenia kosztów emocjonalnych i przede wszystkim materialnych. Dzieciństwo XXI wieku cechuje się przyspieszeniem oraz decyzywnością dzieci przy dokonywaniu wyborów o charakterze konsumenckim. W tym względzie ważną rolę odgrywają tzw. eksperci, którzy upowszechniają modele oraz wartości wychowania, nie zawsze niosące korzystne dla dziecka wzory postaw rodzicielskich<sup>90</sup>. Coraz częściej spotyka się rodziców „chwalących się” postępami swojego podopiecznego w nauce oraz rozwoju, które osiąga wcześniej niż jego rówieśnicy. Powszechny staje się wyścig obejmujący już nie tyle same dzieci, co właśnie rodziców, którzy za wszelką cenę poprzez urzeczywistnienie swojego projektu próbują ukazać swoje umiejętności wychowawcze oraz podnieść własną samoocenę. Dziecko staje się zatem swoistą ofiarą tej autoprezentacji, jak nigdy wcześniej zniewolone oraz uprzedmiotowione, niejako dodatek do czyjegoś życia.

### 3.5. Dzieciństwo jako raj / mit szczęśliwego dzieciństwa

Uznaje się, iż człowiek mający szczęśliwe dzieciństwo zyskuje dobry start w dorosłe życie, a dalej wiele możliwości samorealizacji. Postrzega się je jako gwarancję szczęśliwej dorosłości. Widoczna jest tutaj zależność, iż wczesne dobre doświadczenia determinują sukces i powodzenie na dalszych etapach życia. Dlatego tak istotne wydają się czynniki sprzyjające rozwojowi dziecka i zapewniające optymalne doświadczenie dzieciństwa<sup>91</sup>.

Historycznych źródeł takiego sposobu myślenia poszukiwać należy w romantycznych wizjach dzieciństwa, które zostały już wcześniej omówione. Zgodnie z nimi dzieciństwo stanowi okres wyidealizowany, zawarty w bezkresnym szczęściu oraz

<sup>90</sup> A. Szymanik-Kostrzevska, dz. cyt., s. 125.

<sup>91</sup> B. Łachowska, *Szczęśliwe dzieciństwo – uwarunkowania rodzinne*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001, s. 274–275.

beztrosce<sup>92</sup>. Wśród tych mitycznych konstruktów wskazać należy wizję dzieciństwa jako raju lub też bezkresnej krainy szczęścia wyrażoną przez Jeana Jacques'a Rousseau, który wyraźnie gloryfikował ten stan. W jego ujęciu dzieciństwo było stanem wolności, niekończącego się szczęścia, które nie powinno być niczym skrzepowane, a w szczególności naznaczone sposobami myślenia osób dorosłych<sup>93</sup>.

Opisywany mit związany jest przede wszystkim z zakorzenionym w myśleniu osób dorosłych przeświadczeniem, iż zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa jest ich najważniejszym zadaniem. Najistotniejsze staje się tutaj pojęcie „szczęśliwego dzieciństwa”, wolnego od wszelkich trosk, trudności czy wysiłku, przynoszącego spełnienie wszystkich dziecięcych marzeń. Rodzice za wszelką cenę próbują wyeliminować wszystkie braki oraz niedogodności mogące sprawić dziecku przykrość, ale także wywołać stres.

Szczęście dziecka utożsamiane jest między innymi z posiadaniem niezliczonej ilości zabawek, które w znacznej mierze nie sprzyjają rozwojowi jego kreatywności. Prezenty bardzo często są nagrodą, choćby za brak czasu spędzonego z najbliższymi. Każda zresztą sytuacja, która sprawia dziecku przykrość lub smutek, powinna zostać nagrodzona. W ten sposób rzekomo wzmacnia się poczucie własnej wartości dziecka, co w konsekwencji prowadzić ma do osiągnięcia sukcesu<sup>94</sup>.

Janusz Trempała, poddając analizie mity pedagogiczne, wskazuje, iż mit szczęśliwego dzieciństwa ma związek z błędem popełnianym przez osoby dorosłe, które z pozycji tzw. dorosłocentryzmu definiują szczęście. Projektują oni dzieciństwo tak, aby zapewnić dzieciom wszystko z racji doświadczonych przez siebie braków. W związku z powyższym własne tęsknoty oraz niespełnione marzenia zostają przeniesione na dziecko. Ponadto szczęśliwe dzieciństwo ma być pozbawione wszelkich niedogodności, trudności, stresu czy porażek. Dzieci nie powinny być również obarczane zbyt dużą liczbą obowiązków, co więcej, osoby dorosłe powinny wyręczać je w trudnych czy też nie lubianych zajęciach<sup>95</sup>.

Uzupełniając powyższe narracje, należy wskazać, iż szczęśliwe dzieciństwo wiąże się z przekonaniem, że dziecko musi mieć bezwarunkowe poczucie przynależności do środowiska rodzinnego. Doświadczenie szczęścia jest równoznaczne z poczuciem całkowitej pewności, iż rodzice zawsze będą znajdować się obok i służyć radą oraz pomocą<sup>96</sup>.

Opisywane szczęśliwe dzieciństwo koresponduje z mitem dziecka jako projektu rodzicielskiego. Wynika to z faktu, iż szczęście rozumiane jest jako zapewnienie wygodnego i pozbawionego trosk życia. Widoczne jest to w dążeniu rodziców do

<sup>92</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, dz. cyt., s. 46.

<sup>93</sup> M. Kozak, *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2013, s. 58.

<sup>94</sup> A. Szymanik-Kostrzewska, dz. cyt., s. 41.

<sup>95</sup> J. Trempała, dz. cyt.

<sup>96</sup> B. Łachowska, dz. cyt., s. 280.

zapewnienia dziecku jak najlepszych ubrań, zabawek oraz specjalistów w przypadku choroby. Bardzo często rodzice wybierają dla swoich dzieci ubrania stanowiące miniatury własnych. Mityczne dzieciństwo jako raj stanowi zatem odbicie tęsknot osób dorosłych, które postrzegają ten stan jako bezpowrotnie stracony czas.

Współcześnie obserwuje się proces zanikania tego mitu, gdyż dzieciństwo stało się obiektem licznych zabiegów marketingowych, a samo dziecko traktowane jest jako głównie odbiorca dóbr kulturowych. Współczesność przyniosła zjawiska samotności, opuszczenia małoletniego czy naruszenia jego praw. Dzieci stały się „ofiarami” nadmiernych wymagań oraz oczekiwań osób dorosłych, a także ciągłej pogoni za kolejnymi sukcesami. Najmłodszy muszą wchodzić w rolę dobrego dziecka, przedszkolaka czy ucznia.

### 3.6. Mit adult-child

Poddając analizie mit dotyczący dziecka jako miniatury osoby dorosłej, istotne wydaje się odniesienie do myśli Neila Postmana, który jego źródło dopatruje się w zależności paradygmatycznej obejmującej wzajemne związki pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. Autor ten w swoich rozważaniach wskazuje, iż współcześnie możemy zaobserwować społeczeństwo, które nie umie zdefiniować koncepcji dorosłości, przez co niemożliwe jest wyodrębnienie kluczowych cech paradygmatu dzieciństwa. W związku z powyższym może dochodzić do zanikania tego drugiego, a więc odrodzenia się średniowiecznej tendencji do czynienia dzieciństwa niewidzialnym i traktowania samych dzieci tak samo jak osoby dorosłe. Autor podkreśla wpływ mediów elektronicznych na życie człowieka, bowiem to one w znacznej mierze przyczyniają się do trudności definicyjnych oraz swoistego rozmycia tradycyjnych granic. W jego analizach kluczowa jest teza, iż współczesność przyniosła nam narodzenie – czy też może odrodzenie – mitu dziecka jako osoby dorosłej.

Neil Postman stwierdza, iż w środkach masowego przekazu występuje zjawisko tzw. „adult-child”, widoczne głównie w przekazach telewizyjnych i blokach reklamowych. Skomercjalizowany przemysł kreuje obraz dziecka, które na równi z dorosłymi ogląda reklamy, przez co staje się konsumentem, jakże cennym i kluczowym dla koncernów, biorąc pod uwagę kwestię pozyskiwania nowych klientów.

Autor wskazuje, iż współczesny świat jest miejscem licznych paradoksów. Z jednej strony mamy należyte traktowanie dzieci oraz ich bezwzględna ochronę, z drugiej – proces ich pewnej indoktrynacji przy użyciu przekazu telewizyjnego. Istotne wydaje się stwierdzenie, iż to właśnie dziecko sytuowane w pozycji osoby dorosłej poddawane jest manipulacji, aby zmaksymalizować zyski przedsiębiorstw. W tym celu najważniejszą sferą oddziaływania stają się emocje, dążenie do bezustannego

ich podsywania oraz sięgania do granic ekscytacji, aby ułatwić reklamodawcy wstęp do dziecięcego świata.

W dalszej kolejności autor wskazuje na proceder uczestnictwa dzieci w konsumpcji dóbr materialnych, mimo braku umiejętności krytycznej analizy produktu, z związku z niewystarczającymi umiejętnościami poznawczymi<sup>97</sup>. Skłania to do porównania jego sytuacji do dziecka średniowiecznego, kiedy to także obarczano najmłodszych zadaniami, które były dla nich niezrozumiałe. Ponownie człowiek współczesny staje niejako na rozdrożu dróg, gdzie następuje koncentracja na ochronie dziecka po to, aby za kilka chwil pozwolić mu na pełne i niepoddane kontroli użytkowanie mediów przepełnionych wręcz trudnymi treściami niedostosowanymi do wieku użytkownika.

---

<sup>97</sup> N. Postman, *The Disappearance of Childhood*, Bantam Doubleday Dell Publishing Group, New York 1984.



# METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH

## 1. Charakterystyka badań, ich przedmiot, cele oraz problemy

Świat, w którym przyszło żyć i rozwijać się współczesnym dzieciom, obfituje w radozne, ale i smutne wydarzenia, globalne przemiany i wyzwania. Niejednokrotnie stawia to dzieci w trudnych i niezrozumiałych dla nich jeszcze sytuacjach. Rozważania zawarte w literaturze przedmiotu ukazują problemy, z jakimi borykają się dzieci na co dzień i poszczególne elementy ich dziecięcej filozofii życia. Poznajemy dziecko jako podmiot aktywny w swoim środowisku życia wraz z jego wewnętrznymi przeżyciami, przekonaniami, marzeniami, doświadczeniami i uczuciami, które w zasadniczy sposób kształtują jego tożsamość społeczną. Dorośli są odpowiedzialni za rozwój i wychowanie młodego pokolenia i tworzenie sprzyjających mu warunków do życia. Warto zaznaczyć, że mimo różnic w przekonaniach na temat dzieciństwa między społeczeństwami, przyjmuje się zawsze, że dorośli powinni na mocy obowiązku pełnić funkcję służebną wobec dzieci, aby zaspokajać ich potrzeby, respektować ich prawa oraz odrębny, choć niesamodzielny jeszcze status. Niewątpliwie w refleksji osób dorosłych istnieje zasadnicza trudność zrozumienia tego innego świata, bowiem człowiek dorosły wynosi z tego okresu fragmentaryczne wspomnienia. Wynika z tego tendencja do „pójścia na skróty” w rozumieniu dzieciństwa. Przejawem takiego postępowania jest trzymanie się odwiecznych mitów, które automatycznie przejmuje się z pokolenia na pokolenie bez poddawania ich weryfikacji. Często mity te ulegają rozbudowie, a nawet są na bieżąco tworzone. Konieczność odmitologizowania potocznej refleksji o dziecku i dzieciństwie jest, moim zdaniem, ważnym zadaniem stojącym dziś przed pedagogami. Zasadniczym założeniem i przedmiotem prezentowanych badań było określenie stanu wiedzy wokół koncepcji dziecka i dzieciństwa oraz mitów funkcjonujących w refleksji potocznej dorosłych, by w części końcowej móc dokonać ich analizy i oceny. Myślenie mityczne stanowi bowiem istotny obszar analizy poznawczej, który pozostaje nadal nieodkryty. W związku z powyższym w warstwie przedmiotowej badań kluczową rolę odgrywały mity, czyli fałszywe założenia lub półprawdy, które są zauważalnie obecne w sferze publicznej.

W mojej narracji mit traktowany był jako iluzyjność czy błędna prawda na temat dziecka i dzieciństwa obecna w potocznej refleksji osób dorosłych. Występowanie myślenia mitycznego w aktywności poznawczej człowieka stanowi niezaprzeczalny fakt, zapewniający mu jednocześnie poczucie bezpieczeństwa i podejmowanie aktywnych działań w rzeczywistości społecznej. Nie ulega wątpliwości, że potrzebą czasów współczesnych jest wskazanie oraz opis zobiektywizowanych prawd dotyczących dzieciństwa, które pozostają w sprzeczności z oficjalnymi prawdami głoszonymi na niwie dyskursów publicznych. Myślenie mityczne o dzieciństwie utrwała schematyczne sposoby postępowania dorosłych wobec dzieci, a istotną rolę odgrywają tutaj zapośredniczone w mitach wyobrażenia, które konstytuują miejsce oraz status społeczny dzieci.

Prezentowane badania zostały strategicznie oparte na fundamentalnych założeniach pedagogiki społecznej i wynikającym z tego epistemologicznym paradygmacie zarówno w sferze poznawczej, jak i metodologicznej, przyjętym za Tadeuszem Pilchem. Zasadniczym zamiarem było zebranie informacji, które pozwoliłyby na ukazanie sposobów funkcjonowania mitów w refleksji potocznej dorosłych na temat dziecka i dzieciństwa. Chciałam także przedstawić – na podstawie zgromadzonej wiedzy i wniosków z badań – odmitologizowany, zrekonstruowany na nowo kulturowo-społeczny obraz dziecka i dzieciństwa. Przyjęcie powyższych założeń pozwoliło określić następujące cele badawcze:

1. Sporządzenie socjopedagogicznej diagnozy opinii osób dorosłych zamieszkujących Wielkopolskę na temat dziecka i dzieciństwa.
2. Pozyskanie wiedzy o społecznej percepcji dziecka i dzieciństwa przez dorosłych oraz ustalenie, jakie reguły mityczne organizują zawarte w nich przekonania.
3. Zobrazowanie poziomu i treści (zakresu) myślenia mitycznego o dziecku i dzieciństwie w refleksji potocznej dorosłych.

Zaprojektowane cele pozwoliły mi na sformułowanie zestawu celów szczegółowych. Przy każdym z nich w nawiasie zaznaczono, jaką kategorię ujmowania wiedzy zastosowano. W każdym z przedstawionych celów występuje określenie czynności poznawczej i przedmiotu, którego ta czynność dotyczy.

1. Ustalić znajomość podstawowych pojęć dotyczących dziecka i dzieciństwa (pojęcia).
2. Zbadać źródła pozyskiwania informacji przez dorosłych na temat dziecka i dzieciństwa (źródła wiedzy).
3. Ustalić, na ile problematyka dziecka i dzieciństwa jest płaszczyzną stwarzającą warunki do zaistnienia mitów (zjawisko).
4. Zbadać obecność mitów w konstruowanych przez badanych dorosłych obrazach dziecka i dzieciństwa (obecność mitów).
5. Zbadać, w jakim stopniu myślenie mityczne obecne jest w czynnościach poznawczych badanych dorosłych (myślenie mityczne).

Uszczegółowieniem celów badawczych były sformułowane przeze mnie problemy badawcze, które pozwoliły na uporządkowanie dalszego toku postępowania badawczego skoncentrowanego na przedmiocie mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa. Obejmują one następujące pytania:

1. Czy i na ile kwestia dziecka i dzieciństwa jest płaszczyzną stwarzającą warunki do zaistnienia mitów?
  - 1.1. Jak przedstawia się obecność mitów w konstruowanych przez badanych dorosłych obrazach dziecka i dzieciństwa?
  - 1.2. Czego mity dotyczą?
  - 1.3. Jakich wybranych obszarów dotyczą mity?
  - 1.4. W jakim stopniu mity kształtują obraz dziecka i dzieciństwa?
  - 1.5. Na ile mity zmieniają faktyczny obraz dziecka i dzieciństwa?
  - 1.6. Jakie funkcje pełnią mity w poglądach badanych dorosłych?
2. W jakim stopniu uobecnia się myślenie mityczne u badanych dorosłych?
  - 2.1. W jakim stopniu myślenie mityczne porządkuje ich doświadczenia?
  - 2.2. W jakim stopniu myślenie mityczne porządkuje ich wzorce postępowania?
  - 2.3. Czy i na ile specyfika społecznych przemian uaktywnia elementy mityczne w ich opisach dziecka i dzieciństwa?

Kolejnym krokiem w postępowaniu badawczym było przedstawienie układu zmiennych oraz wskaźników. Wyodrębnienie zmiennych wynikało zarówno z potrzeby uszczegółowienia przedmiotu badań, jak i ewentualnego potwierdzenia lub odrzucenia hipotez badawczych. W przedstawianych badaniach nie wyłoniłam hipotez, dlatego to właśnie zmienne były dopełnieniem wskazanych powyżej problemów badawczych.

Zmienną globalną były mity dotyczące dziecka i dzieciństwa obecne w narracjach/przekonaniach osób dorosłych. Kolejnym etapem było wskazanie na zmienne zależne, które obejmowały wszystkie dane dotyczące dorosłego oraz przedstawione go przez niego dzieciństwa. Ze względu na różnorodność czynników, kontekstów i oddziaływań społeczno-wychowawczych wyodrębniłam następujące dane:

1. Dane biograficzne, tj. ogólne dane o badanym: wiek, miejsce pochodzenia, miejsce zamieszkania, zawód, wykształcenie, zatrudnienie; struktura rodziny; zmiany miejsca zamieszkania; zmiany w standardzie społeczno-materialnym rodziny; doświadczenia życiowe, wydarzenia wspomniane przez dorosłego jako szczęśliwe i wydarzenia przykre lub krzywdzące.
2. Dodatkowe informacje o życiu i dzieciństwie dorosłego: wypoczynek, praca, obowiązki domowe, życie rodzinne i czas wolny, struktura rodziny, wiara, uczestnictwo w kulturze, zainteresowania, życie towarzyskie, problemy, cele, plany i marzenia życiowe.
3. Miejsce mitu i myślenia mitycznego w przekonaniach dorosłego: poglądy badanych osób dorosłych na temat dziecka i dzieciństwa oraz obecności w nich mitu

i myślenia mitycznego. Stan wiedzy dorosłego bądź jego nieznajomość dotycząca tematu dziecka i dzieciństwa.

Dla pełnej charakterystyki badań istotne było wskazanie, iż ze względu na przyjęty paradygmat metodologiczny (epistemologiczny) przeprowadzone badania miały charakter diagnozy bezzakośnościowej. Oznaczało to zawieszenie przeze mnie swoich przekonań i ocen, aby nie ograniczały one pola widzenia danego zjawiska. Szerzej o wskazywanej postawie piszą Tadeusz Pilch oraz Teresa Bauman, którzy nazywają ją „naiwną poznawczo”<sup>1</sup>. Przyjęcie opisywanej postawy pozwoliło mi na odrzucenie wszystkich kierunkowych założeń dotyczących badanego zjawiska tak, aby móc przyjąć całościowy jego ogląd.

## 2. Kierunki i sposoby postępowania badawczego – metody badań

Na potrzeby niniejszych badań przyjęłam zasadę uzupełniających się metod (jakościowych i ilościowych). Uzyskano tym samym dwie płaszczyzny nawzajem się uzupełniające i przenikające: ilościową i jakościową, z wyraźną dominacją pierwszej. Przyjęcie tego założenia pozwoliło mi na realizację założonych celów badań, których zadaniem było opisanie rzeczywistości mało znanej, mającej swoje źródło w mitach dotyczących dziecka oraz dzieciństwa. Postępowanie badawcze z użyciem dwóch metod wzajemnie się uzupełniających, a więc ilościowych oraz jakościowych, zbieżne było z poglądami następujących autorów: Davida Silvermannna, Matthew Milesa, Andrew D. Hubermana, Hugh Hammersleya, Paula Atkinsona, Normana Denzina oraz Yvonne Lincoln<sup>2</sup>. Prace wszystkich wskazanych badaczy dotyczyły analiz o charakterze ilościowym oraz jakościowym i ich łączenia. W tym obszarze szczególnie starałam się podążać za myślą wspomnianych już Tadeusza Pilcha oraz Teresy Bauman. Autorzy ci twierdzili, iż poznanie rzeczywistości jest możliwe przy użyciu różnorodnych metod. Każda z nich posiada zarówno wady, jak i zalety, każda też pozwala dostrzec różnorodne aspekty badanych zjawisk. Pomimo występujących różnic, każda też przyczynia się do poszerzenia wiedzy pedagogicznej<sup>3</sup>. Co więcej, użycie wskazanych powyżej strategii w prezentowanych badaniach pozwoliło mi na

---

<sup>1</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2001, s. 279.

<sup>2</sup> Zob. szerzej: D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; D. Silverman, M. Miles, A.M. Huberman, *Qualitative Data Analysis*, Sage Publications London 1984, 2000; M. Hammersley, P. Atkinsons, *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Zysk i S-ka, Poznań 2000; N. Denzin, Y. Lincoln, *Handbook of Qualitative Research*, wyd. 2, Sage Publications, Thousand Oaks 2000.

<sup>3</sup> T. Pilch, T. Bauman, dz. cyt., s. 269.

głębsze i lepsze zrozumienie rzeczywistości społecznej, szerszy ogłód danego zjawiska i przede wszystkim dostrzeżenie niewidocznych dotąd kontekstów.

Koncepcję metodologiczną niniejszych badań oparłam na strategii ilościowej (metoda główna). Wybór taki umotywowany był charakterem podejmowanego tematu. Badania ilościowe były czynnikiem pozyskiwania kluczowych informacji. W pracy zastosowałam metodę sondażu diagnostycznego, pozwalającą na analizę określonych zjawisk społecznych. Sondaż służył badaniu stanów świadomości społecznej, opinii oraz poglądów obejmujących mity i myślenie mityczne dotyczące dziecka i dzieciństwa<sup>4</sup>. Pozyskane w wyniku zastosowania tej metody dane pozwoliły mi na sporządzenie diagnozy opinii osób dorosłych oraz ukazanie orientacji dotyczących zagrożeń dziecka i dzieciństwa. W efekcie zebrane dane umożliwiły odkrycie oraz zobrazowanie treści i zakresów myślenia mitycznego dotyczącego dziecka i dzieciństwa. Wybór sondażu podyktowany był z kolei celami badań i partycypacją założeniem, iż jest to metoda niezastąpiona w badaniach pedagogicznych<sup>5</sup>. Zatem podczas podejmowania próby badania mitów, które obecne są w świadomości osób dorosłych, wyrażanych najczęściej w opiniach dotyczących dziecka i dzieciństwa, jedynym słusznym rozwiązaniem metodologicznym było właśnie zastosowanie metody sondażu diagnostycznego. Technika wykorzystana w celu gromadzenia danych była ankieta, także niezastąpiona na gruncie badań obejmujących opinie całych populacji. W procesie badawczym zastosowałam narzędzie w postaci autorskiego kwestionariusza ankiety skierowanego do osób dorosłych<sup>6</sup>. Pytania w nim zawarte były zaopatrzone w kafeterie odpowiedzi. Każdy kwestionariusz zawierał dodatkowo dokładną instrukcję pozwalającą na samodzielne wypełnienie kwestionariusza ankiety przez respondenta. Otrzymane wyniki badań zostały poddane kodowaniu, aby w dalszym etapie mogły posłużyć za podstawę analizy.

Wybór dopełniającej metody jakościowej był skoncentrowany wokół przekonania, iż rzeczywistość społeczna jest konstruowana przez człowieka. Źródłem tworzenia konstruktów są głównie działania oraz wzajemne stosunki ludzkie. Jednocześnie na taki całościowy konstrukt nałożone zostają osobiste sensory oraz znaczenia<sup>7</sup>. Dlatego tak istotne dla badacza, a jednocześnie pedagoga, jest pochylenie się nad jednostką oraz jej osobistym doświadczeniem, aby zyskać wgląd w strukturę społeczną. Kierując się zatem myślą Tadeusza Pilcha, iż strategia jakościowa pozwala na dotarcie

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 49–51.

<sup>5</sup> Tamże, s. 50–51.

<sup>6</sup> Zastosowane narzędzie badawcze zostało przedstawione w całości w rozprawie doktorskiej pt. *Mity dotyczące dziecka i dzieciństwa. Studium socjopedagogiczne*, z którą można zapoznać się pod podanym linkiem [https://bip.amu.edu.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0024/554532/Kiszka-Monika\\_rozprawa-doktorska.pdf](https://bip.amu.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0024/554532/Kiszka-Monika_rozprawa-doktorska.pdf) [dostęp: 8.07.2025].

<sup>7</sup> D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, [w:] *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, red. D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 22.

„do głębin” badanego zjawiska, a także znacznie poszerza jego ogląd<sup>8</sup>, podjęłam decyzję o jej zastosowaniu w procesie badania.

Literatura z zakresu metodologii podaje, iż wskazać można na trzy rodzaje studiów przypadku. Pierwszy, autoteliczny, zakłada zrozumienie oraz poznanie cech zewnętrznych konkretnego przypadku. Drugi rodzaj – studium instrumentalne – przyjmuje za cel nie tyle poznanie oraz zrozumienie konkretnego przypadku, lecz dążenie do rozwiązania problemu. Przypadek pozwala na zrozumienie czegoś, co znajduje się poza nim samym. Trzecim, ostatnim rodzajem jest studium zbiorowe, które proponuje instrumentalne rozciągnięcie badania na kilka przypadków, a nie cały zbiór. Według Roberta E. Stake’a przypadki te nie muszą być do siebie podobne, lecz nawet całkowicie różne<sup>9</sup>. Stosowanie zbiorowego studium przypadku w procesie badań umożliwia badaczowi dokonywanie porównań w obrębie badanych przypadków, podejmując je w ramach różnych układów. Kluczowe stają się próby uchwycenia zarówno różnic, jak i podobieństw<sup>10</sup>. W moim badaniu, zgodnie z założeniami teoretycznymi wskazanymi powyżej autorów, tj. Roberta E. Stake’a oraz Pameli Baxter i Susan Jack, zastosowałam grupowe studium przypadku, ponieważ pozwoliło mi ono na poznanie oraz zrozumienie występowania mitów i myślenia mitycznego w opowieściach badanych osób dorosłych.

Przesłankami dla wyboru tej metody były przede wszystkim niepowtarzalność, złożoność i specyfika przedmiotu badań. Mając na względzie powyższe argumenty oraz dążenie do holistycznego ujęcia kontekstu badań, wybrana metoda stała się słusznym rozwiązaniem metodologicznym. Grupowe studium przypadku umożliwiło mi koncentrację na indywidualnych biografiach osób dorosłych oraz pozyskanie wiedzy pozwalającej na diagnozę zjawisk związanych z procesem wychowania<sup>11</sup>. Ujawniło to osobiste emocje i przeżycia człowieka, dzięki czemu możliwe było spojrzenie na rzeczywistość społeczną z perspektywy osoby badanej. Na podstawie pozyskanej wiedzy możliwe było zrozumienie wartości oraz znaczeń zawartych w indywidualnych ocenach badanych przypadków. Jednak najistotniejsze było odkrycie śladów myślenia mitycznego, które wpływa na sposoby postrzegania dziecka i dzieciństwa. Co więcej, dążyłam do tego, aby pozyskać wiedzę dotyczącą ewentualnych przykrych wspomnień osób badanych, doznanych za sprawą obecności mitów w ich dzieciństwie.

---

<sup>8</sup> T. Pilch, dz. cyt., s. 55.

<sup>9</sup> R.E. Stake, *Studium przypadku*, [w:] *Ewaluacja w edukacji*, red. L. Korporowicz, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1997, s. 122.

<sup>10</sup> P. Baxter, S. Jack: *Qualitative Case Study Methodology: Study Design and Implementation for Novice Researchers*, „The Qualitative Report”, 13 (4), 2008, s. 550.

<sup>11</sup> Za: W. Wyrobek-Pawłowska, *Wywiad środowiskowy w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Metodologia pedagogiki społecznej*, red. R. Wroczyński, T. Pilch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Wydawnictwo PAN, Gdańsk 1974, s. 170–171; B. Turlejska, *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 88–85.

Przechodząc do szczegółowej charakterystyki poszczególnych etapów zastosowania grupowego studium przypadku, należy zwrócić uwagę na proces gromadzenia materiału badawczego, a także związaną z tym rolę badacza. Dariusz Kubinowski podkreśla, iż to właśnie badacz, korzystając z techniki wywiadu, jest odpowiedzialny za stworzenie warunków pozwalających na swobodną wypowiedź respondenta. Zadbanie o odpowiednią atmosferę podczas badania jest warunkiem swobodnej wypowiedzi własnym stylem oraz językiem osoby badanej. Korzystne warunki pozwalają następnie na wprowadzenie badacza w świat osoby badanej, który nie był wcześniej dostępny, by odkryć jego nowe wymiary<sup>12</sup>.

Mając na uwadze rodzaj wiedzy, do której dążyłam, techniką pozyskania informacji uczyniłam autorski indywidualny wywiad środowiskowy. Miał on na celu zebranie ocen, postulatów oraz wspomnień dotyczących wybranych zdarzeń<sup>13</sup>, które miały ujawnić źródła oraz miejsce mitu w myśleniu osób dorosłych. W dalszej kolejności indywidualny wywiad środowiskowy miał na celu zebranie wiedzy, która pozwoliła na scharakteryzowanie treści oraz zakresu myślenia mitycznego dotyczącego dziecka i dzieciństwa we wspomnieniach osób dorosłych. Przyjęta technika indywidualnego wywiadu środowiskowego ukazała mi osobiste narracje badanych związane z doświadczeniami z okresu dzieciństwa, które obejmowały w szczególności wspomnienia. Umożliwiło mi to podjęcie trudu interpretacji wysłuchanych narracji, by na ich podstawie podjąć próbę odnalezienia śladów myślenia mitycznego.

Przygotowane badania odbyły się w miejscu zamieszkania osób dorosłych, a więc w ich naturalnym środowisku. Pozwala to na stwierdzenie, iż uzyskana wiedza miała charakter wiarygodny ze względu na brak występowania czynników zakłócających przebieg badania. Przeprowadzenie rozmów w miejscu bezpiecznym, jakim było miejsce zamieszkania, pozwala z kolei uznać, iż badane osoby dorosłe wprowadziły mnie w swój osobisty świat przeżyć i wspomnień. Była to „podróż” do ich najważniejszych wspomnień z dzieciństwa, które często miały intymny charakter, niedostępny dla osób ze środowiska zewnętrznego. Ważną rolą badacza było w tej sytuacji uważne wsłuchiwanie się w relację respondentów i w miarę możliwości niewtrącanie się, aż do momentu skierowania ewentualnej prośby o doprecyzowanie wypowiedzi<sup>14</sup>.

Indywidualny wywiad środowiskowy zawierał określone dyspozycje przyjmujące formę obszarów tematycznych pozwalających na pozyskanie wiedzy dotyczącej przede wszystkim obecności mitów i myślenia mitycznego we wskazanym przedmiocie. Dyspozycje te stanowiły czynniki porządkujące oraz ustalające kierunek badania. Tak postrzegane narzędzie pozwoliło na wzbogacenie rozmowy o bieżące

---

<sup>12</sup> D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia. Metodyka. Ewaluacja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 206–208.

<sup>13</sup> H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, s. 373.

<sup>14</sup> K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 169.

treści, mogące znacznie poszerzyć perspektywę badawczą. Źródłem danych oraz informacji istotnych z punktu widzenia badań były odpowiedzi pozyskane w trakcie indywidualnego wywiadu środowiskowego w grupie osób dorosłych.

Zastosowanie strategii jakościowej uzupełniłam o technikę obserwacji uczestniczącej, która pełniła funkcję pomocniczą. Materiał uzyskany w ramach obserwacji stanowił treści wzbogacające oraz stanowiące tło dla zdobytych podczas wywiadów danych. Zastosowanie opisywanej techniki pozwoliło na obserwację osobistych reakcji każdego z respondentów na pytania związane z własnym dzieciństwem oraz wspomnieniami go dotyczącymi.

W trakcie postępowania badawczego zgromadziłam bogaty materiał badawczy, który obejmował zarówno dane statystyczne, jak i empiryczne. Dane ilościowe ujęto w tabelę oraz wykresy pozwalające na dokonanie ich interpretacji. Analizy ilościowe zostały skoncentrowane głównie wokół odpowiedzi badanych osób dorosłych na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety. Zarówno analiza statystyczna, jak i jakościowa pozwoliła na wyłonienie ogólnych tendencji dotyczących obecności mitów oraz myślenia mitycznego w potocznej refleksji osób dorosłych.

Podsumowując, zastosowanie metody sondażu diagnostycznego oraz grupowego studium przypadku umożliwiło mi stworzenie warunków do możliwie pełnego zgłębienia problemu obecności mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa w aktywności poznawczej osób dorosłych. Przyjęcie strategii ilościowej oraz uzupełnienie procesu badań o strategię jakościową, która stanowiła dopełnienie badań, pozwoliło na dostrzeżenie dogłębnych struktur badanych zjawisk oraz ich ukrytych dotychczas elementów. Co więcej, konteksty takich badań sięgały znacznie dalej niż gdyby ograniczyć się tylko do realizacji strategii ilościowej<sup>15</sup>. Zastosowanie dwóch metod badawczych sprzyjało bardziej wnikliwej i złożonej analizie badanego tematu, a dalej stworzyło możliwość wyprowadzenia z analizy materiału badawczego implikacji teoretycznych dla działania pedagogicznego. Jak podaje literatura pedagogiczna, mając na uwadze bogatą naturę faktów oraz zjawisk pedagogicznych, w tym zjawisk dotyczących mitów zasadne było zastosowanie dwóch metod badawczych. Przyjęcie zaprezentowanej powyżej formuły postępowania badawczego stanowiło o możliwości realizacji wszystkich przyjętych celów oraz problemów badawczych.

### 3. Dobór próby badawczej

Kolejnym etapem w postępowaniu badawczym był dobór osób do badań oraz jego uzasadnienie. Oznaczało to konieczność odnalezienia odpowiednich osób posia-

---

<sup>15</sup> E. Zaręba, *Badania empiryczne ilościowe i jakościowe w pedagogice*, [w:] *Orientacje metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 46–47.

dających doświadczenia istotne z punktu widzenia celów badań. Kluczowe w tym względzie było zastosowanie odpowiednich kategorii doboru próby, co polegało na poszukiwaniu pewnych różnorodnych przypadków oraz pozyskaniu wiedzy na temat ich przeżyć<sup>16</sup>.

W prezentowanych badaniach ilościowych zastosowany został celowo-losowy dobór próby badawczej. Wybór takiego sposobu podyktowany był przede wszystkim przyjętą problematyką badawczą oraz wskazanymi powyżej założeniami metodologicznymi. Podstawowym kryterium wykorzystanym przy doborze próby, zarówno w strategii badań ilościowych, jak i jakościowych, był wiek określony zgodnie z kryteriami wynikającymi z psychologii rozwojowej – od wczesnej do średniej dorosłości<sup>17</sup>. Celowo-losowy dobór próby badawczej oraz wskazanie poszczególnych przypadków zakwalifikowanych do przeprowadzenia indywidualnego wywiadu środowiskowego oparty został o kryteria strategii doboru celowego Michaela Quinna Pattona. Autor ten wyróżnił piętnaście podstawowych kryteriów celowego konstruowania doboru próby. W przeprowadzonych badaniach zastosowane zostały dwie kategorie: pierwsza obejmowała wybór przypadków, które stanowiły typowe reprezentacje tendencji lub wzorów, natomiast druga kategoria związana była z wyborem jednostek na podstawie konkretnych założeń teoretycznych, będących reprezentacją istotnych dla badań konstruktów teoretycznych<sup>18</sup>.

W tym miejscu chciałabym przejść do szczegółowego opisu obu prób badawczych. Najpierw dokonałam opisu grupy badanych osób dorosłych w ramach realizowania strategii ilościowej. Tak zaprojektowanym badaniom w procesie realizacji strategii ilościowej poddano 350 osób dorosłych. Wszystkie osoby dorosłe zamieszkiwały województwo wielkopolskie<sup>19</sup>. Grupę respondentów stanowili głównie mieszkańcy miasta Poznania oraz okolicznych powiatów (poznańskiego oraz wągrowieckiego).

Łącznie osobom dorosłym zostało rozdanych 430 kwestionariuszy ankiety. Ostatecznie jako materiał badawczy zakwalifikowanych zostało 350. Pozostałe arkusze nie zostały zwrócone ankierowemu lub nie zostały zakwalifikowane do analizy (np. ze względu na brak wszystkich stron kwestionariusza). Do analizy otrzymanych danych wykorzystane zostało sześć zmiennych, które obejmowały następujące kwestie: miejsce zamieszkania, miejsce pochodzenia, płeć, wykształcenie, strukturę rodziny, wiarę. Badania ilościowe zostały przeprowadzone w okresie od maja do sierpnia 2023 roku. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż badania ilościowe zostały przeprowadzone samodzielnie przez autorkę monografii.

---

<sup>16</sup> U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 139–140.

<sup>17</sup> A.I. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2013.

<sup>18</sup> M.Q. Patton, *Qualitative Evaluation and Research Methods*, Sage Publications, Beverly Hills 1990, s. 168–180.

<sup>19</sup> Mając na uwadze względy ekonomiczne, badaniem objęto województwo wielkopolskie.

Do analizy statystycznej danych wykorzystany został program R Core Team, w wersji 4.3.1<sup>20</sup>. Wyniki dla poszczególnych zmiennych wyrażone zostały w skalach jakościowych przedstawionych za pomocą liczebności, oznaczonej jako (N) oraz odsetków wyrażonych w procentach, oznaczonych jako w (%). Porównanie odpowiedzi na pytania ankietowe w grupach wykonano za pomocą testu chi-kwadrat. W analizie przyjęto poziom istotności 0,05. A więc wszystkie wartości p poniżej 0,05 interpretowano jako świadczące o występujących zależnościach.

W badaniach z zastosowaniem metody sondażu diagnostycznego uczestniczyło 350 osób dorosłych, w tym 260 kobiet oraz 90 mężczyzn. Szczegółowe dane zostały zawarte w tabeli numer 1. Średnia wieku dla wszystkich badanych wynosiła 41,17 lat, natomiast mediana oscylowała na poziomie 42 lat. Rozkład średniej wieku zgodnie z podziałem na płeć obejmował następujące wskazania. Średnia wieku kobiet wynosiła 41,02 lat. Natomiast średnia wieku mężczyzn oscylowała na poziomie 42,5 lat. Łączna mediana dla obu grup wyniosła 42,0 lat. Szczegóły rozkład grupy badanej przedstawia tabela numer 2.

**Tabela 1. Rozkład płci badanej grupy osób dorosłych (N = 350, W = 100%)**

| Płeć      | N   | %     |
|-----------|-----|-------|
| Kobieta   | 260 | 74,29 |
| Mężczyzna | 90  | 25,71 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

**Tabela 2. Analiza wieku badanych osób dorosłych z podziałem na płeć**

| Płeć      | N   | Wiek [lata] |       |         |     |     |       |    |
|-----------|-----|-------------|-------|---------|-----|-----|-------|----|
|           |     | Średnia     | SD    | Mediana | Min | Max | Q1    | Q3 |
| Kobieta   | 260 | 41,02       | 11,19 | 41,0    | 18  | 60  | 33,00 | 50 |
| Mężczyzna | 90  | 41,58       | 9,22  | 42,5    | 18  | 60  | 35,25 | 49 |
| Łącznie   | 350 | 41,17       | 10,71 | 42,0    | 18  | 60  | 33,00 | 50 |

SD – odchylenie standardowe, Q1 – kwartył dolny, Q3 – kwartył górny

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przechodząc do analizy wieku badanych dorosłych, przyjętych zostało dziewięć kategorii. Z tabeli poniżej wynika, iż najliczniejszą grupą wiekową była kategoria

<sup>20</sup> R Core Team R, *A Language and Environment for Statistical Computing*. R Foundation for Statistical Computing, Vienna 2023, <https://www.R-project.org/> [dostęp: 15.09.2023].

od 41 do 45 lat, stanowiąc 16% badanych dorosłych. Kolejną grupą były osoby w wieku od 36 do 40 lat, ten rozkład wieku stanowił 15,71% całości liczby respondentów. Dalej, kolejne 15,14% badanych osób dorosłych obejmowało przedział wiekowy od 46 do 50 lat. Blisko 14,29% respondentów było w wieku od 31 do 35 lat, a kolejne 8,29% mieściło się w przedziale pomiędzy 26. a 30. rokiem życia. Kolejne przedziały wiekowe obejmujące grupy 52–55. oraz 56–60. roku życia przyjmowały odpowiednio 11,14% oraz 10,29% wszystkich badanych. Ostatnia grupa badanych osób dorosłych w wieku od 21 do 25 lat stanowiła 7,43% wszystkich dorosłych. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym od 15 do 20 lat, jednak należy tutaj zaznaczyć, iż zgodnie z kryterium przyjętym dla wyłonienia próby, żadna z osób nie miała mniej niż 18 lat. Zatem kategoria ta w odniesieniu do prezentowanych badań obejmuje tylko osoby wieku od 18. do 20. roku życia i było to 1,71% badanych dorosłych. Szczegółowe dane prezentuje tabela numer 3.

**Tabela 3. Rozkład wieku badanej grupy osób dorosłych ( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )**

| Wiek [lata] | $N$ | %     |
|-------------|-----|-------|
| 15–20       | 6   | 1,71  |
| 21–25       | 26  | 7,43  |
| 26–30       | 29  | 8,29  |
| 31–35       | 50  | 14,29 |
| 36–40       | 55  | 15,71 |
| 41–45       | 56  | 16,00 |
| 46–50       | 53  | 15,14 |
| 51–55       | 39  | 11,14 |
| 56–60       | 36  | 10,29 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejną kwestią było miejsce pochodzenia osób dorosłych. Uzyskane dane zaprezentowane w poniższej tabeli wskazują, że najliczniejszą grupą były osoby pochodzące ze wsi i stanowiły one 36,29% wszystkich badanych osób. Druga pod względem liczebności grupa obejmowała kategorię dużego miasta, skąd pochodziło 28,86% osób dorosłych. Kolejne 18,29% badanych osób dorosłych deklarowało pochodzenie z miasteczek. Natomiast 16,57% respondentów jako miejsce swojego pochodzenia wskazało miasto. Szczegółowy rozkład danych został zaprezentowany w tabeli 4.

**Tabela 4. Rozkład grupy badanych osób dorosłych według miejsca pochodzenia**  
(N = 350, W = 100%)

| Miejsce pochodzenia | N   | %     |
|---------------------|-----|-------|
| Wieś                | 127 | 36,29 |
| Miasteczko          | 64  | 18,29 |
| Miasto              | 58  | 16,57 |
| Duże miasto         | 101 | 28,86 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przechodząc do kolejnej kategorii, należy odnieść się do miejsca zamieszkania badanych osób dorosłych. W ramach opisywanej grupy 36% stanowiły osoby zamieszkujące wieś, a kolejne 34% duże miasto. Można zauważyć, iż obie podane grupy przyjmowały podobną liczebność. Podobna sytuacja dotyczyła osób dorosłych zamieszkujących miasteczko (14,57%) oraz miasto (15,43%). Opisywane dane zostały zawarte w tabeli numer 5.

**Tabela 5. Podział grup badanych osób dorosłych według miejsca zamieszkania**  
(N = 350, W = 100%)

| Miejsce zamieszkania | N   | %     |
|----------------------|-----|-------|
| Wieś                 | 126 | 36,00 |
| Miasteczko           | 51  | 14,57 |
| Miasto               | 54  | 15,43 |
| Duże miasto          | 119 | 34,00 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Następnie należy przejść do stanu cywilnego respondentów. Z danych przedstawionych w tabeli numer 6 wynika, iż 63,14% osób badanych to osoby żonate lub zamężne. Była to najliczniejsza grupa, która stanowiła większość wśród osób biorących udział w badaniach. Kolejną grupą były osoby wolne stanowiące 20,86% wszystkich badanych osób dorosłych. Natomiast kolejne 16,00% badanych osób dorosłych deklarowało związek nieformalny.

**Tabela 6. Podział grup badanych osób dorosłych według stanu cywilnego** (N = 350, W = 100%)

| Stan cywilny           | N   | %     |
|------------------------|-----|-------|
| Żonaty/zamężna         | 221 | 63,14 |
| Wolny/wolna            | 73  | 20,86 |
| W związku nieformalnym | 56  | 16,00 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Następne dane metrykalne pozyskane w ramach badania obejmowały liczbę posiadanych dzieci. Wyłonionych zostało sześć kategorii, które obejmowały zakres od braku posiadania dzieci do posiadania pięciorga dzieci, które wynikały z przekroju odpowiedzi podanych przez badane osoby dorosłe. Najlichniesza grupa obejmowała 30,86% wskazań, gdzie zadeklarowany został brak posiadanego potomstwa. Drugą najlichnieszą grupą były osoby wskazujące na posiadanie dwojga dzieci i procent ten wyniósł 33,43%. Posiadanie jednego dziecka zostało wskazane przez 25,43% respondentów. Kolejne 7,14% obejmowało odpowiedź o byciu rodzicem trójki dzieci. Posiadanie czwórki potomstwa zadeklarowało 1,71% badanych respondentów. Najmniej liczną grupę, bo tylko 1,43%, obejmowało stwierdzenie dotyczące posiadania piątki dzieci. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na pytanie o liczbę dzieci został zaprezentowany w tabeli numer 7.

**Tabela 7. Podział grup badanych osób dorosłych według liczby posiadanych dzieci (N = 350, W = 100%)**

| Posiadane dzieci | N   | %     |
|------------------|-----|-------|
| Brak dzieci      | 108 | 30,86 |
| 1 dziecko        | 89  | 25,43 |
| 2 dzieci         | 117 | 33,43 |
| 3 dzieci         | 25  | 7,14  |
| 4 dzieci         | 6   | 1,71  |
| 5 dzieci         | 5   | 1,43  |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przedstawiona poniżej tabela obejmuje podział osób badanych ze względu na wykształcenie. Wśród osób dorosłych najlichnieszą grupę stanowiły osoby o wykształceniu średnim, które obejmowało 40,57%. W dalszej kolejności 30,86% osób zadeklarowało uzyskanie wykształcenia wyższego magisterskiego. Posiadanie wykształcenia wyższego licencjackiego zostało zadeklarowane przez 10,00% wszystkich badanych osób dorosłych. Kolejne 14,29% respondentów miało wykształcenie zawodowe. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby z wykształceniem podstawowym, było to tylko 4,29%. Szczegółowe dane zostały przedstawione w poniższej tabeli numer 8.

**Tabela 8. Podział grup badanych osób dorosłych według wykształcenia (N = 350, W = 100%)**

| Wykształcenie       | N   | %     |
|---------------------|-----|-------|
| Podstawowe          | 15  | 4,29  |
| Zawodowe            | 50  | 14,29 |
| Średnie             | 142 | 40,57 |
| Wyższe licencjackie | 35  | 10,00 |
| Wyższe magisterskie | 108 | 30,86 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Analiza danych zawartych w metryczce oscylowała również wokół zagadnienia związanego z najdłużej wykonywanym zawodem. Wśród osób dorosłych znajdowały się jednostki reprezentujące następujące zawody: monter, mechanik samochodowy, technik serwisowy, inżynier serwisowy, specjalista działu gwarancji, opiekunka dziecięca, magazynier, księgowa, pielęgniarka, inżynier serwisowy, specjalista technicznego wsparcia klienta, pracownik działu marketingu-windykacji, ekonomista, kucharz, poligraf, kierownik działu nadzoru sieci dostępnej, prawnik, operator maszyn, bankowiec, nauczyciel, pracownik administracji, informatyk, urzędnik, pedagog, specjalista ds. sprzedaży, sprzedawca, automatyk, konstruktor, terapeuta, pomoc kuchenna, technik chemiczny, technik rolnictwa, pracownik samorządowy, logistyk, dysponent-kasjer, pracownik produkcji, stolarz, urzędnik, fryzjerka, pomoc administracyjna, kierownik produkcji, fizjoterapeuta, szwaczka, blacharz, referent techniczny, farmaceuta, kosmetolog, nauczyciel wychowania przedszkolnego, architekt wnętrz, rejestrator medyczny, pracownik biurowy, pracownik administracji publicznej, business coach, inspektor ochrony radiologicznej, protokolant, statystyk medyczny, opiekun, księgarz, laborantka, operator maszyn, technik ogrodnik, logopeda, maszynista, malarka, pomoc nauczyciela przedszkola, mechanik aparatury automatycznej, piekarz, instalator, hydraulik, dekarz, specjalista ds. ubezpieczeń, urzędnik, pracownik uniwersytetu, pracownik administracji publicznej, cukiernik, bibliotekarz, pracownik laboratorium, opiekun medyczny, przedstawiciel handlowy, przedsiębiorca, handlowiec, technik administracji, pracownik biurowy, zastępca menadżera sklepu, tapicer, pracownik administracyjny, opiekun medyczny, pracownik magazynowo-produkcyjny, elektromonter, logistyk, referent ds. zakupu, pełnomocnik ds. jakości, chemik, nauczyciel akademicki, inroligator, stolarz, terapeuta, sprzątaczką, elektryk, asystentka stomatologiczna, kierowca, lekarka, budowlaniec, salowa, projektant, policjant, pracownik administracji biurowej, technik informatyk, tłumacz, specjalista ds. zapewnienia jakości. Należy zaznaczyć, iż niektóre z podanych powyżej zawodów występowały kilkakrotnie. Był to przede wszystkim zawód nauczyciela, nauczyciela wychowania

przedszkolnego, opiekunki dziecięcej, księgowej, bibliotekarza, logopedy, pedagoga. Jednak ze względu na spójność przedstawionego wywodu zostały one wymienione pojedynczo w ramach reprezentacji wszystkich zawodów wykonywanych przez badane osoby dorosłe.

Kolejną daną poddaną analizie była sytuacja zawodowa badanych osób dorosłych. Najliczniejszą grupą były osoby zatrudnione na etacie, stanowiąc 75,14% wszystkich respondentów. Drugą najliczniejszą grupą były osoby deklarujące brak podejmowania aktywności zawodowej, obejmowały one 10% całej próby badawczej. Prowadzenie własnej działalności gospodarczej zadeklarowało 8,57% wszystkich dorosłych. Kolejne 2,00% pracowało na umowę zlecenie. 1,43% respondentów wskazało, iż podejmuje aktywność zawodową na pół etatu. Najmniej liczną grupą były osoby podejmujące prace dorywcze, które stanowiły 0,57% badanych. Odpowiedź „inne” została zawarta w 2,29% wszystkich odpowiedzi. „Inne” należy scharakteryzować jako: pracę na akord, pracę poza granicami kraju, pracę na  $\frac{3}{4}$  etatu, urlop wychowawczy. Szczegółowe dane zostały zawarte w poniższej tabeli.

**Tabela 9. Podział grup badanych osób dorosłych według sytuacji zawodowej**  
( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )

| Sytuacja zawodowa              | N   | %     |
|--------------------------------|-----|-------|
| Własna działalność gospodarcza | 30  | 8,57  |
| Etat                           | 263 | 75,14 |
| Pół etatu                      | 5   | 1,43  |
| Umowa zlecenie                 | 7   | 2,00  |
| Prace dorywcze                 | 2   | 0,57  |
| Brak aktywności zawodowej      | 35  | 10,00 |
| Inne                           | 8   | 2,29  |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejną kwestią były informacje dotyczące warunków materialnych badanych osób dorosłych. Najwięcej osób deklarowało dobrą sytuację materialną i odpowiedź ta obejmowała 63,43% wszystkich wskazań. Druga najliczniejsza grupa badanych wskazała, iż ich warunki materialne można opisać jako średnie. Kategoria ta obejmowała 23,43% wszystkich odpowiedzi. Kolejne 12,57% badanych osób dorosłych wskazało, iż ich warunki materialne mogą zostać określone jako bardzo dobre. Najmniej osób deklarowało złe warunki materialne. Odpowiedź ta stanowiła 0,57% wszystkich wskazań badanych osób dorosłych. Szczegółowy rozkład dla wszystkich kategorii oceny warunków materialnych przedstawia tabela numer 10.

**Tabela 10. Podział grup badanych osób dorosłych według warunków materialnych (N = 350, W = 100%)**

| Warunki materialne | N   | %     |
|--------------------|-----|-------|
| Bardzo dobre       | 44  | 12,57 |
| Dobre              | 222 | 63,43 |
| Średnie            | 82  | 23,43 |
| Złe                | 2   | 0,57  |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Następnie badane osoby dorosłe zostały poproszone o wskazanie struktury swojej rodziny. W tym wymiarze najliczniejszą grupę stanowiły odpowiedzi osób dorosłych obejmujące rodzinę pełną, było to 83,43%. Kolejne 11,43% respondentów wskazało, iż mogą określić swoją rodzinę jako niepełną. Grupa 2,29% badanych określiła swoją rodzinę jako zrekonstruowaną. Natomiast 1,71% określiło rodzinę jako inną (wdowa, rozwiedziona, singiel). Najmniej liczną grupą były odpowiedzi obejmujące charakter rodziny zastępczej, było to tylko 1,14% osób. Szczegółowy rozkład danych został wskazany w tabeli numer 11.

**Tabela 11. Podział grup badanych osób dorosłych według struktury rodziny (N = 350, w = 100%)**

| Struktura rodziny       | N   | %     |
|-------------------------|-----|-------|
| Rodzina pełna           | 292 | 83,43 |
| Rodzina niepełna        | 40  | 11,43 |
| Rodzina zrekonstruowana | 8   | 2,29  |
| Rodzina zastępcza       | 4   | 1,14  |
| Inna                    | 6   | 1,71  |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejne dane były związane z liczbą osób zamieszkujących wspólne gospodarstwo domowe. Jak pokazuje tabela numer 12, najwięcej osób badanych deklarowało zamieszkiwanie w trzy osoby. Taką odpowiedź wybrało 27,14% badanych osób dorosłych. Kolejne 25,43% wszystkich respondentów wskazało, iż wspólne gospodarstwo domowe zamieszkują cztery osoby. W dalszej kolejności 23,71% osób zamieszkiwało we dwie osoby. Odpowiednio 11,43% badanych samodzielnie zamieszkiwało we własnym gospodarstwie. Deklarowane wspólne zamieszkiwanie przez pięć osób w jednym gospodarstwie domowym wskazało 8,57% respondentów, a kolejne 2,86% wybrało odpowiedź, iż wspólnie mieszkało sześć osób. Najmniej liczne odpowiedzi

dotyczyły wspólnego zamieszkiwania siedmiu osób, obejmujące liczbę 0,57% wszystkich wskazań oraz zamieszkiwania wspólnie przez osiem osób, które zostało wybrane przez 0,29% wszystkich respondentów Szczegółowe dane dla struktury wspólnego zamieszkiwania przedstawione zostały poniżej.

**Tabela 12. Podział grup badanych osób dorosłych ze względu na liczbę osób zamieszkujących wspólne gospodarstwo domowe (N = 350, W = 100%)**

| Liczba osób zamieszkujących wspólnie | N  | %     |
|--------------------------------------|----|-------|
| 1 osoba                              | 40 | 11,43 |
| 2 osoby                              | 83 | 23,71 |
| 3 osoby                              | 95 | 27,14 |
| 4 osoby                              | 89 | 25,43 |
| 5 osób                               | 30 | 8,57  |
| 6 osób                               | 10 | 2,86  |
| 7 osób                               | 2  | 0,57  |
| 8 osób                               | 1  | 0,29  |

Źródło: Wyniki badań własnych.

Ostatnie dane brane pod uwagę i przytoczone w poniższej analizie odnoszą się do stosunku do wiary, który został wyrażony w dwóch kategoriach, bycia wierzącym lub niewierzącym. Najliczniejsza grupa aż 82% badanych wskazało, iż są osobami wierzącymi. Natomiast 12% badanych osób dorosłych było osobami niewierzącymi. Opisane dane zostały zaprezentowane w tabeli numer 13.

**Tabela 13. Podział grup badanych osób dorosłych według stosunku do wiary (N = 350, w = 100%)**

| Stosunek do wiary | N   | %     |
|-------------------|-----|-------|
| Niewierzący       | 63  | 18,00 |
| Wierzący          | 287 | 82,00 |

Źródło: Wyniki badań własnych.

W celu wnikliwego poznania badanego zjawiska zastosowałam dodatkowo grupowe studium przypadku, w ramach którego użyłam indywidualny wywiad środowiskowy. Stał się on dopełnieniem sondażu diagnostycznego. Zaprojektowanym badaniom jakościowym o pogłębionym charakterze poddałam sześć przypadków – osób dorosłych w wieku od 21 do 56 lat. Indywidualne wywiady środowiskowe były realizowane w okresie do września 2023 roku do stycznia 2024 roku. Dobór przypadków, czyli dorosłych do badań, był celowy. Wszystkie przypadki stanowiły

osoby wyłonione spośród 350 osób dorosłych, które wzięły udział w badaniach ilościowych. Były to przypadki inne od pozostałych, czyli takie, z których mogłam dowiedzieć się czegoś nowego. Dużą rolę miała tu osobliwość, która charakteryzowała tło przypadku. Stanowiły je czynniki odpowiadające cechom biografii dorosłego, między innymi: wiara, miejsce zamieszkania, miejsce pochodzenia, płeć, wykształcenie, struktura rodziny.

Badaną grupę, czyli obiekty badania, przedstawia poniższa lista. W okrągłym nawiasie kończącym charakterystykę każdej z osób znajduje się czynnik, który był podstawą udziału w badaniu.

- Zofia, lat 21, pracownik produkcji, wykształcenie: średnie, miejsce zamieszkania: wieś, miejsce pochodzenia: wieś, wiara: niewierząca (wiara), [W1]
- Dorota, lat 53, opiekunka dziecięca, wykształcenie: średnie, miejsce zamieszkania: duże miasto, miejsce pochodzenia: wieś, wiara: wierząca (struktura rodziny), [W2]
- Justyna, lat 27, nauczyciel wychowania początkowego oraz nauczyciel języka angielskiego, wykształcenie: wyższe magisterskie, miejsce zamieszkania: wieś, miejsce pochodzenia: wieś, wiara: wierząca (wykształcenie), [W3]
- Izabela, 50 lat, pielęgniarzka, wykształcenie, miejsce zamieszkania: duże miasto, miejsce pochodzenia: duże miasto, wiara: wierząca (miejsce zamieszkania), [W4]
- Michał, lat 50, właściciel firmy, wykształcenie: średnie, miejsce zamieszkania: wieś, miejsce pochodzenia: wieś, wiara: wierzący (płeć), [W5]
- Iwona, 56 lat, opiekunka dziecięca, wykształcenie: średnie, miejsce zamieszkania: wieś, miejsce pochodzenia: wieś, wiara: wierząca (miejsce pochodzenia), [W6]

Należy zaznaczyć, iż analiza materiału badawczego zebranego w procesie realizowania strategii jakościowej obejmował kilka etapów. Pierwszy etap obejmował wysłuchanie każdego wywiadu w celu weryfikacji ewentualnych zakłóceń. Drugim etapem było sporządzenia literalnego zapisu każdego z wywiadów. W tym celu każdy z wywiadów został wysłuchany dwukrotnie. Po sporządzeniu transkrypcji każdego z wywiadu dokonałam dwukrotnego ponownego odsłuchania w celu potwierdzenia zgodności literalnego zapisu z oryginalnym nagraniem. Kolejnym etapem była indywidualna analiza każdego z wywiadu, która stała się podstawą do analizy zbiorowej, obejmującej kategoryzację materiału badawczego zgodnie z poszczególnymi obszarami dotyczącymi: mitów, myślenia mitycznego, dziecka i dzieciństwa, własnych doświadczeń badanych dorosłych z dzieciństwa oraz ich opisów.

## 4. Etyczne aspekty prowadzenia badań

Projektowanie procesu badawczego oraz zastosowanie w jego trakcie opisywanych strategii, zarówno ilościowej, jak i jakościowej, nieodzownie wymaga zwrócenia uwagi na etyczny wymiar badań. Kierując się zasadami etycznego postępowania, ba-

dacz godzi się na zastosowanie powszechnych norm prowadzenia badań naukowych w dziedzinie nauk społecznych. Normy te pozwalają uznać, co jest dopuszczalne w trakcie działalności badawczej, a co nie<sup>21</sup>.

Zastosowanie się do norm etycznych wymaga od badacza przyjęcia kilku ogólnych zasad postępowania, w szczególności mając na uwadze sposób prowadzenia wywiadów. Fundamentalne znaczenie ma podmiotowe traktowanie badanego oraz założenie o dialektycznej, dwustronnej relacji pomiędzy badaczem a badanym. Oznacza to, iż zarówno badacz, jak i badany mogli swobodnie nadawać rozmowie kierunek oraz wyrażać swoje opinie. Badacz nie narzuca języka ani też nie posługuje się kategoriami lub pojęciami niezrozumiałymi dla badanego. Co więcej, zawieszone są wszystkie teoretyczne założenia oraz wiedza tak, aby wyeliminować możliwe zakłócenia w tym procesie<sup>22</sup>. Zasada ta znalazła zastosowanie już na etapie projektowania badań poprzez rezygnację z hipotez badawczych.

W niniejszych badaniach nacisk położyłam na zasady będące wyrazem troski i odpowiedzialności za powierzone mi osobiste treści dotyczące okresu dzieciństwa. W związku z powyższym, podążając za Earlem Babbie'm, przyjęłam następujące trzy zasady<sup>23</sup>.

1. Dobrowolne uczestnictwo – zasada ta odnosi się w szczególności do badań naukowych, przy wskazaniu, że respondentów nie należy zmuszać do wzięcia udziału w badaniach. Oznacza to także konieczność dokładnego opisu oraz przedstawienia informacji dotyczących prowadzonego badania. W myśl podanej zasady wszystkim uczestnikom zostały podane cel oraz charakterystyka badań. Każdy z nich miał także możliwość wycofania się w dowolnym momencie.
2. Świadoma zgoda – zasada ta może być rozumiana dwojako: po pierwsze uznaje się, że wszystkie podejmowane przez badacza działania miały na uwadze dobro respondenta. Po drugie, nie wolno doprowadzić do sytuacji, która mogłaby być niekorzystna, a nawet krzywdząca dla uczestnika badania. Ze szczególną starannością należy przechowywać wszystkie poufne informacje tak, aby nie było możliwe zidentyfikowanie danych personalnych lub fragmentów narracji, które mogłyby stać się przyczyną problemów rodzinnych, zawodowych lub towarzyskich. Świadoma zgoda na udział w badaniu powinna być poprzedzona zapoznaniem się ze szczegółową instrukcją dotyczącą procedury wywiadu. Jej podpisanie zakłada możliwość wykorzystania przez badacza pozyskanych informacji zgodnie z celami określonymi w instrukcji<sup>24</sup>. Oznacza to, iż wszystkie osoby, które podpisały zgodę, są świadome ewentualnych zagrożeń wynikają-

---

<sup>21</sup> E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 79.

<sup>22</sup> T. Pilch, dz. cyt., s. 60–61.

<sup>23</sup> E. Babbie, dz. cyt., s. 79–83.

<sup>24</sup> S. Kvale, *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Wydawnictwo TransHumana, Białystok 2004, s. 158.

cych z prowadzonych badań, ale wyrażają zgodę na udział w nich. Respondent powinien być świadom:

- charakteru oraz celu prowadzonych badań,
- zakresu odpowiedzialności obu stron,
- ochrony poufności i jej ograniczeń,
- spodziewanych korzyści z badań,
- ryzyka związanego z prowadzonymi badaniami,
- możliwości uzyskania odpowiedzi na wszystkie pytania związane z badaniami, okresu, którego dotyczy zgoda, oraz możliwości jej unieważnienia, jeżeli zaistnieje taka konieczność<sup>25</sup>.

Przed przystąpieniem do działania zarówno przy pomocy kwestionariusza ankiety, jak i indywidualnego wywiadu środowiskowego, respondenci zostali zapoznani z celami badań, sposobem wykorzystania danych oraz ich archiwizacji. Zapewniłam ich o poufności zebranych danych, a także pełnej ich anonimowości. Dla zabezpieczenia swoich interesów, osoby badane zostały poproszone o podpisanie formularza RODO, który reguluje kwestie wykorzystania powierzonych badaczowi danych w celach naukowych. Otrzymałam również od wszystkich uczestników pisemną zgodę na udział w badaniu.

3. Anonimowość i poufność – przyjęcie zasady poufności jest tożsame z zapewnieniem anonimowości, tj. niemożności ustalenia tożsamości osób biorących udział w badaniu w momencie opublikowania raportu z badań. Zasada poufności zakłada, że badacz, pomimo możliwości zidentyfikowania jednostek biorących udział w wywiadach, zobowiązuje się nie ujawniać ich tożsamości oraz powierzonych mu informacji<sup>26</sup>. Aby zachować zasadę poufności, imiona i nazwiska oraz inne poufne dane zostały zmienione w momencie opublikowania raportu z badań. Taki zabieg pozwala na zmianę postaci informacji wrażliwych, bez zasadniczej zmiany ich sensu<sup>27</sup>.

Należy zaakcentować, iż zarówno badania ankietowe, jak i studia przypadku w ramach grupowego studium przypadku zostały przeprowadzone w sposób szczególny. Były one realizowane na podstawie szczegółowego planu oraz konkretne etapy w obecności osoby prowadzącej badania. Taki sposób prowadzenia badań pozwalał na rozwianie wszelkich wątpliwości badanych osób oraz monitorowanie przebiegu badań. W badaniach wzięły udział tylko osoby, które wyraziły pisemną zgodę na udział w całym postępowaniu badawczym. Wszystkie osoby dorosłe wykazały się niezwykłą życzliwością, przychylnością oraz pomocą w procesie prowadzenia badań.

---

<sup>25</sup> Brytyjskie Stowarzyszenie Badań Edukacyjnych (BERA Revised Ethical Guidelines for Educational Research), 2004, za J. Małalińska-Michalak, *Skuteczne przywództwo w szkołach na obszarach zaniedbanych społecznie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 236.

<sup>26</sup> E. Babbie, dz. cyt., s. 79–83.

<sup>27</sup> S. Kvale, dz. cyt., s. 262.

Wskazanie etycznych aspektów prowadzonych badań było niezwykle istotnym etapem w całym postępowaniu badawczym. Niemożliwe było zatem rozdzielenie nauki od systemów wartości. Pedagogika społeczna jako nauka najbliższa człowiekowi od zawsze była związana z wartościami, stąd tak istotna okazuje się ich obecność na każdym etapie badań. Przedstawione powyżej założenia metodologiczne badań własnych umożliwiły mi ukazanie całej struktury procesu badawczego, z uwzględnieniem wszystkich zaplanowanych kroków.



# SOCJOPEDAGOGICZNA DIAGNOZA MITÓW DZIECKA I DZIECIŃSTWA W OPINII DOROSŁYCH W BADANYM REJONIE

## 1. Wprowadzenie

Współczesny świat obfituje w liczne zmiany, zarówno te na poziomie globalnym, jak i lokalnym. Wpływa to tym samym na kształt współczesnego dzieciństwa. Często pod wpływem szybkich i wszechobecnych zmian i upowszechniających się nowych stylów funkcjonowania wyodrębnia się nowe postawy wobec życia, a w konsekwencji także samego dziecka i dzieciństwa. Aktualna rzeczywistość społeczna sprzyja zagubieniu człowieka, który próbując odnaleźć się w mnogości dostępnych wariantów życia, ucieka się do rozwiązań oferowanych przez mity. Wybrawszy mity oraz myślenie mityczne, odnajduje sprawdzone oraz znane sobie rozwiązania przywracające poczucie bezpieczeństwa. Ważne staje się pochylenie się nad mitami obecnymi w temacie dziecka i dzieciństwa. Wskazywana tematyka badawcza jest również ważnym elementem analizy, gdyż istnieje wiele różnych i ambiwalentnych postaw względem dziecka i jego dzieciństwa. Stanowią one konglomerat oczekiwań osób dorosłych wobec nich i oddziaływań skomplikowanej rzeczywistości społecznej.

## 2. Obecność mitów w obrazach dziecka i dzieciństwa

Na formułowanie sądów oraz przekonań dotyczących dziecka i dzieciństwa mają wpływ nie tylko osobiste doświadczenia człowieka, ale także opinia publiczna, która oferując wiedzę potoczną, korzysta z siły, jaką jest kreacja mitów funkcjonujących pod postacią wierzeń lub przekonań dotyczących określonych grup społecznych. Mity w rzeczywistości społecznej stanowią pewne fałszywe złudzenia nieuzasadnione faktami lub wiedzą, które tworzone są i narzucane jednostkom przez grupy. Mają one podłoże emocjonalne, wpływające na identyfikację z grupą. Przyswajanie mitów

odbywa się w trakcie socjalizacji jednostki, często poza jej świadomością, a nawet bez względu na osobiste doświadczenia<sup>1</sup>.

Raz przyjęty mit, podzielany przez znaczną liczbę osób, zostaje zakorzeniony w świadomości człowieka z taką siłą oraz trwałością, że będzie on zdolny do oddziaływania na postępowanie jednostek<sup>2</sup>. Zatem mity odgrywają znaczącą rolę w poznawaniu oraz kształtowaniu rzeczywistości społecznej, ponieważ pozwalają potwierdzić, że przyjmowany przez człowieka ogląd rzeczywistości jest zgodny z tym, jak widzi ją dana grupa legitymizująca mit. Mity zawsze są przejawem uproszczonej wizji świata, przyjmowanej w ramach podzielenia wspólnego oglądu rzeczywistości społecznej przez konkretną grupę.

Niebezpieczeństwo wiary oraz stosowania mitów w postrzeganiu dziecka i dzieciństwa przejawia się również w fakcie, że zastane w rzeczywistości społecznej mitologie są przekazami odczytywanymi przez każdego człowieka niezależnie od jego poziomu świadomości, a także niezależnie od czasu i sytuacji. Każdy człowiek może poddać mit ponownej interpretacji, odczytując tym samym zawarty w nim przekaz. Mity z łatwością przenikają do przestrzeni ludzkiego życia, ponieważ składają się ze słów, które stale osadzają się w wielu różnorodnych warstwach życia człowieka<sup>3</sup>. Mit składa się z pojęć, które nigdy nie zawierają się w czasie, ale ich forma jest stale obecna zarówno w przeszłości, teraźniejszości, jak i przyszłości, co w głównej mierze zapewnia im stałość oraz moc oddziaływania na życie człowieka. Osoba, poszukując swoich korzeni oraz uniwersalnych wartości, stale powraca do umityczniania świata, który pozwala na zaspokojenie potrzeb każdej z jednostek. Opisanie powyżej stwierdzenia ukazują nieuniknioną obecność mitów w życiu ludzi, dlatego tak ważne jest ujawnienie konsekwencji ich wpływu na życie dziecka oraz jego dzieciństwo.

Przechodząc do szczegółowego przedstawienia mitów, należy zaznaczyć, że w tej części pracy dociekania badawcze koncentrują się wokół obecności mitów oraz myślenia mitycznego w potocznej refleksji osób dorosłych. Najważniejsze było dotarcie do informacji obrazujących zarówno treść, jak i zakres myślenia mitycznego w obrazach dziecka i dzieciństwa. Ważne było także ustalenie, w jakim stopniu myślenie mityczne było obecne u osób dorosłych.

Pierwszy podejmowany aspekt analizy dotyczył sposobów rozumienia mitu. Respondenci rozumieli oraz postrzegali mit najczęściej jako proste historie (prawdy).

---

<sup>1</sup> M. Wrzosek, *Rola mitu i stereotypu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej*, NASK, Cyber-Policy 16.10.2019, <https://cyberpolicy.nask.pl/rola-mitu-i-stereotypu-w-ksztaltowaniu-rzeczywistosci-spoecznej/> [dostęp: 13.11.2023].

<sup>2</sup> W. Szostak, *Mity i stereotypy w komunikacji politycznej*, [w:] *Mity i stereotypy w polityce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Kosińska-Metryka, M. Gołaś, Toruń 2010, s. 25.

<sup>3</sup> <http://www.blowminder.com/2015/11/17/campbell-mit/>; M. Piróg, *Biologiczna psychologia mitu Josepha Campbella*, Eneteia [online] [https://www.eneteia.pl/o-nas/czytelnia/inspiracje-jungowskie/cz\\_miedzy\\_swiadomoscia\\_a\\_nieswiadomoscia\\_fragment/](https://www.eneteia.pl/o-nas/czytelnia/inspiracje-jungowskie/cz_miedzy_swiadomoscia_a_nieswiadomoscia_fragment/) [dostęp: 13.11.2023].

Taką odpowiedź wybrało 22,57% z nich. Inne to: mity to nieprawdziwe opowieści (18,96%) oraz nośniki i przekazy pewnych wartości (15,71%). Kolejnymi najczęściej wskazywanymi odpowiedziami były stwierdzenia, że mity stanowią wytłumaczenie pewnych zjawisk (15,14%) oraz dawne opowieści (10,29%). Natomiast mit rozumiany jako krzywdzące poglądy na temat innych osób wskazało 7,14% badanych osób dorosłych, a kolejne 6,29% uznało, że mity są opowieściami zawierającymi magię. Respondenci najrzadziej rozumieli mit jako opowieści o tradycji danego kraju (1,14%) oraz jako prawdy dotyczące społeczeństw (0,86%).

Badane osoby dorosłe skorzystały również z możliwości samodzielnego wskazania rozumienia mitu poprzez odpowiedź „inne”. Wśród przytoczonych stwierdzeń znalazły się odniesienia do mitu jako: *dawnych opowieści – niekoniecznie zgodnych z prawdą; opowieści ujawniających miejsce człowieka w świecie oraz wyjaśniających funkcjonowanie świata; informacji nieprawdziwych, opowieści o tradycji, kulturze i religii danej grupy; połączenie możliwie prawdziwych zachowań z „bajkowym opisem”*<sup>4</sup>.

Analizując dane statystyczne, zmienną najbardziej różnicującą odpowiedzi była wiara badanych osób dorosłych. Odsetek odpowiedzi wskazujących na rozumienie mitu jako prostych historii (prawd) funkcjonujących w danej kulturze był większy u osób wierzących<sup>5</sup> niż wśród niewierzących ( $\chi^2 = 21,783$ ,  $p = 0,01$ ). Mit jako wytłumaczenie pewnych zjawisk częściej postrzegali niewierzący niż wierzący. Osoby wierzące znacznie częściej wskazywały, że mity służą przekazowi pewnych wartości. Natomiast osoby niewierzące uznawały, że są one nieprawdziwymi odpowiedziami, a także stanowią krzywdzące poglądy na temat innych osób. Odsetek odpowiedzi ukazujących mity jako opowieści zawierające magię był większy wśród osób niewierzących niż wierzących. Natomiast poglądy, że mity stanowią dawne opowieści oraz opowieści o tradycji danego kraju, były przekonaniem znacznie częściej obecnymi w myśleniu osób wierzących niż niewierzących. Osoby wierzące uznawały mity za prawdy dotyczące społeczeństwa.

Osoby wierzące znacznie częściej postrzegały mity pozytywnie, jako pewnego rodzaju prawdy lub tradycje albo przekazy związane z wartościami, utożsamiane szczególnie ze społeczeństwem oraz tradycją danego kraju. Co więcej, osoby niewierzące znacznie częściej ujmowały negatywne elementy mitów, wskazując na zawieranie nieprawdziwych informacji. Osoby niewierzące wskazywały również, że informacje zawarte w mitach stanowią źródło krzywdzących poglądów. Na podstawie powyższych określeń ważne wydaje się stwierdzenie, że osoby wierzące w analizie dotyczącej mitów znacznie częściej skłonne są rozpatrywać je w pozytywnym kontekście, a to może wskazywać na większą skłonność do pokładania wiary w mity oraz przekazywane w ich ramach treści. Natomiast osoby niewierzące zdają się zauważać

---

<sup>4</sup> Kursywą zapisano wypowiedzi badanych zawarte w ankietach.

<sup>5</sup> Termin „wierzący” w niniejszej pracy oznacza katolików.

negatywne konsekwencje wynikające z zastosowania w myśleniu elementów mitów oraz myślenia mitycznego. Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 14.

**Tabela 14. Rozumienie pojęcia mitu a wiara dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Rozumienie pojęcia mitu przez osoby dorosłe             | Stosunek do wiary       |                       | p                             |
|---------------------------------------------------------|-------------------------|-----------------------|-------------------------------|
|                                                         | niewierzący<br>(N = 63) | wierzący<br>(N = 287) |                               |
| Proste historie (prawdy) funkcjonujące w danej kulturze | 13 (20,63%)             | 66 (23,00%)           | $\chi^2 = 21,783, p = 0,01^*$ |
| Wytlumaczenie pewnych zjawisk                           | 16 (25,40%)             | 37 (12,89%)           |                               |
| Przekazywanie pewnych wartości                          | 7 (11,11%)              | 48 (16,72%)           |                               |
| Nieprawdziwe opowieści                                  | 12 (19,05%)             | 54 (18,82%)           |                               |
| Krzywdzące poglądy na temat innych osób                 | 5 (7,94%)               | 20 (6,97%)            |                               |
| Opowieści zawierające magię                             | 7 (11,11%)              | 15 (5,23%)            |                               |
| Dawne opowieści                                         | 0 (0,00%)               | 36 (12,54%)           |                               |
| Opowieści o tradycji danego kraju                       | 0 (0,00%)               | 4 (1,39%)             |                               |
| Prawdy dotyczące społeczeństw                           | 0 (0,00%)               | 3 (1,05%)             |                               |
| Inne                                                    | 3 (4,76%)               | 4 (1,39%)             |                               |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Chcąc uszczegółowić opinię badanych osób dorosłych dotyczącą mitów, respondenci zostali poproszeni o wskazanie czynników, które ich zdaniem mają wpływ na pojawienie się myślenia mitycznego. Przedstawione poniżej wyniki badań pozwoliły na określenie, w jakim stopniu myślenie mityczne porządkowało doświadczenia badanych osób dorosłych. Wśród najczęściej wybieranych czynników respondenci wskazywali, że myślenie mityczne pojawia się przy braku wiedzy na pewne tematy (57,43%) oraz występowaniu lęku przed nieznanym (41,71%). Czynnikami mogącymi mieć wpływ na pojawienie się myślenia mitycznego są również zmiany w życiu człowieka (20,00%), brak zrozumienia drugiego człowieka (18,86%) oraz poszukiwanie rozwiązania w sytuacjach trudnych (18,86%). Prosty oraz schematyczny przekaz był ważnym czynnikiem dla grupy 17,71% respondentów. Ważny w przytoczonej analizie był stres (15,43%). W analizie powyższego obszaru należy odnieść się kategorii odpowiedzi „inne”, które wskazywały, że uruchomienie się elementów myślenia mitycznego może pojawiać się na skutek braku odpowiedniej edukacji.

Zastosowane w badaniu zmienne ukazały duży rozkład danych związanych z miejscem pochodzenia, miejscem zamieszkania oraz wykształceniem badanych dorosłych. Osoby z dużych miast znacznie częściej wskazywały, że brak wiedzy na pewne tematy wpływa na myślenie mityczne. Odpowiedź ta najrzadziej była wybierana przez osoby zamieszkujące miasta ( $\chi^2 = 14,144, p = 0,003$ ). Kolejną zmienną było miejsce zamieszkania dorosłych – osoby z miasteczek oraz dużych miastach jako czynnik wpływający na myślenie mityczne wskazywały prosty oraz schematyczny przekaz ( $\chi^2 = 8,895, p = 0,031$ ). Natomiast badani zamieszkujący miasta wskazywali opisywany czynnik najrzadziej. Odpowiedź obejmująca brak wiedzy na pewne tematy była najczęściej wybierana przez osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, a najrzadziej – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 10,561, p = 0,014$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 15.

**Tabela 15. Czynniki warunkujące pojawienie się myślenia mitycznego a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350)\*\***

| Czynniki mogące mieć wpływ na pojawienie się mitycznego myślenia | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                              |
|------------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|--------------------------------|
|                                                                  | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                |
| Lęk przed nieznanym                                              | 48 (37,80%)         | 30 (46,88%)            | 24 (41,38%)        | 44 (43,56%)              | $\chi^2 = 1,648, p = 0,649$    |
| Stres                                                            | 22 (17,32%)         | 13 (20,31%)            | 6 (10,34%)         | 13 (12,87%)              | $\chi^2 = 3,174, p = 0,366$    |
| Zmiany w życiu człowieka                                         | 27 (21,26%)         | 13 (20,31%)            | 12 (20,69%)        | 18 (17,82%)              | $\chi^2 = 0,447, p = 0,93$     |
| Brak wiedzy na pewne tematy                                      | 68 (53,54%)         | 34 (53,12%)            | 26 (44,83%)        | 73 (72,28%)              | $\chi^2 = 14,144, p = 0,003^*$ |
| Poszukiwanie rozwiązań sytuacji trudnych                         | 23 (18,11%)         | 16 (25,00%)            | 12 (20,69%)        | 15 (14,85%)              | $\chi^2 = 2,811, p = 0,422$    |
| Brak zrozumienia drugiego człowieka                              | 27 (21,26%)         | 10 (15,62%)            | 10 (17,24%)        | 19 (18,81%)              | $\chi^2 = 1,015, p = 0,798$    |
| Prosty, schematyczny przekaz                                     | 21 (16,54%)         | 13 (20,31%)            | 6 (10,34%)         | 22 (21,78%)              | $\chi^2 = 3,725, p = 0,293$    |
| Inne                                                             | 1 (0,79%)           | 0 (0,00%)              | 0 (0,00%)          | 2 (1,98%)                | $\chi^2 = 2,561, p = 0,464$    |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejną kwestią była koncentracja badanych na czynnikach lub sytuacjach, które sprawiają, że osoby dorosłe wybierają oraz niejako ulegają myśleniu mitycznemu. Respondenci najczęściej wskazywali, że myślenie mityczne dostarcza łatwych rozwiązań (59,71%). Kolejną składową była prostota przekazu myślenia mitycznego (32,00%). Ponadto wybierano odpowiedzi ukazujące, że myślenie mityczne tłumaczy człowiekowi to, co nieznane, oraz że jest dla niego naturalne. Rozkład odpowiedzi wynosił 27,43% oraz 25,43%. Czynniki wskazujące, że myślenie mityczne pomaga zrozumieć to, co trudne, wskazało 24,57% badanych. Wysoko oceniano również fakt, że mity nie zmuszają osób dorosłych do myślenia (21,14%). Najrzadziej wybieraną odpowiedzią było stwierdzenie, że myślenie mityczne zapewnia poczucie bezpieczeństwa (11,43%).

Zastosowane zmienne dały zasadniczy rozkład danych statystycznych. Zmienne, które różnicowały wyniki grup, obejmowały: wykształcenie, miejsce zamieszkania oraz pochodzenia badanych osób dorosłych. Osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym znacznie częściej niż osoby z wykształceniem wyższym magisterskim uznawały, że myślenie mityczne jest naturalne dla człowieka ( $\chi^2 = 25,227, p = 0,001$ ). Kolejną zmienną było miejsce zamieszkania badanych osób dorosłych. Mieszkańcy miast uznają myślenie mityczne za zapewniające im poczucie bezpieczeństwa. Odpowiedź ta najrzadziej padała wśród osób zamieszkujących tereny wiejskie ( $\chi^2 = 8,537, p = 0,036$ ). Znaczące było także miejsce pochodzenia badanych dorosłych. Respondenci z miast najczęściej wskazywali, że myślenie mityczne dostarcza łatwych decyzji oraz rozwiązań. Taki pogląd najrzadziej reprezentowały osoby zamieszkujące wieś ( $\chi^2 = 9,214, p = 0,027$ ). Badani z miasteczek częściej uznawali, że myślenie mityczne pozwala na dostarczenie sprawdzonych rozwiązań niż osoby pochodzące z dużych miast ( $\chi^2 = 9,239, p = 0,026$ ).

Otrzymane powyżej wyniki badań jasno korespondują z założeniami części teoretycznej, że właśnie brak wiedzy w niektórych tematach oraz lęk przed nieznanym powodują uciekanie się do myślenia mitycznego, które stanowi najłatwiejsze rozwiązanie. Kierowanie się myśleniem mitycznym w stosunku do dziecka i dzieciństwa wynika zawsze z braku zrozumienia oraz wiedzy na podane tematy, a to z kolei – z wybiórczych wspomnień z tego okresu. Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 16.

**Tabela 16. Czynniki wpływające na uległość wobec myślenia mitycznego a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350)\*\***

| Sytuacje powodujące uległość wobec myślenia mitycznego | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                             |
|--------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|-------------------------------|
|                                                        | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                               |
| Myślenie mityczne dostarcza łatwych rozwiązań, decyzji | 67 (52,76%)         | 45 (70,31%)            | 41 (70,69%)        | 56 (55,45%)              | $\chi^2 = 9,214, p = 0,027^*$ |

| Sytuacje powodujące uległość<br>wobec myślenia mitycznego  | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                             | p                                   |
|------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|-----------------------------|-------------------------------------|
|                                                            | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże<br>miasto<br>(N = 101) |                                     |
| Myślenie mityczne pomaga<br>zrozumieć to, co trudne        | 38 (29,92%)         | 18 (28,12%)            | 11 (18,97%)        | 19 (18,81%)                 | $\chi^2 = 5,188$ ,<br>$p = 0,159$   |
| Myślenie mityczne dostarcza<br>sprawdzonych rozwiązań      | 34 (26,77%)         | 18 (28,12%)            | 12 (20,69%)        | 12 (11,88%)                 | $\chi^2 = 9,239$ ,<br>$p = 0,026^*$ |
| Myślenie mityczne zapewnia<br>poczucie bezpieczeństwa      | 9 (7,09%)           | 8 (12,50%)             | 12 (20,69%)        | 11 (10,89%)                 | $\chi^2 = 7,381$ ,<br>$p = 0,061$   |
| Myślenie mityczne jest naturalne<br>dla człowieka          | 35 (27,56%)         | 21 (32,81%)            | 10 (17,24%)        | 23 (22,77%)                 | $\chi^2 = 4,570$ ,<br>$p = 0,206$   |
| Myślenie mityczne tłumaczy to,<br>co nieznanne             | 37 (29,13%)         | 14 (21,88%)            | 18 (31,03%)        | 27 (26,73%)                 | $\chi^2 = 1,581$ ,<br>$p = 0,664$   |
| Myślenie mityczne wyręcza<br>z podejmowania innych decyzji | 23 (18,11%)         | 8 (12,50%)             | 15 (25,86%)        | 19 (18,81%)                 | $\chi^2 = 3,620$ ,<br>$p = 0,305$   |
| Myślenie mityczne jest proste<br>w przekazie               | 39 (30,71%)         | 20 (31,25%)            | 17 (29,31%)        | 36 (35,64%)                 | $\chi^2 = 0,923$ ,<br>$p = 0,82$    |
| Myślenie mityczne nie zmusza<br>mnie do myślenia           | 25 (19,69%)         | 11 (17,19%)            | 8 (13,79%)         | 30 (29,70%)                 | $\chi^2 = 7,081$ ,<br>$p = 0,069$   |
| Inne                                                       | 2 (1,57%)           | 0 (0,00%)              | 0 (0,00%)          | 3 (2,97%)                   | $\chi^2 = 3,492$ ,<br>$p = 0,322$   |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\*Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\*Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejną analizowaną kwestią była obecność mitów w życiu człowieka. Badane osoby dorosłe oceniły istotność mitów, wskazując, na ile są one częścią życia człowieka, aby potem ujawnić, w jakim stopniu kierują się myśleniem mitycznym w swoim postępowaniu. Respondenci wskazywali najczęściej, że mity są ważną częścią życia człowieka na poziomie wartości numer 3, czyli środkowej na podanej skali (34,57%). 22,86% oraz 6,86% badanych dorosłych wskazywało, iż mity są ważną częścią życia człowieka na poziomie ocen 4 oraz 5. Kolejnymi licznymi grupami były oceny 2 oraz 1, które zawierały się w 21,71% oraz 14,00% wszystkich odpowiedzi badanych. Zmienną ukazującą występowanie dużych różnic pomiędzy grupami było wykształcenie respondentów. Przekonanie, że mity są ważną częścią życia człowieka było największe u ankietowanych z wykształceniem wyższym licencjackim, a najmniejsze – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 24,128$ ,  $p = 0,02$ ).

Osoby z wyższym wykształceniem znacznie częściej dostrzegają przejawy myślenia mitycznego. Brak wskazywania przez badanych z wykształceniem podstawowym lub zawodowym na istnienie w życiu człowieka elementów mitycznych koresponduje z powyższymi zależnościami. Opisywana grupa wskazywała, że myślenie mityczne jest dla człowieka naturalne, a więc wpisane w jego życie w takim stopniu, iż niemożliwe staje się odróżnienie elementów mitycznych oraz wiedzy obiektywnej. Szczegółowe dane przedstawiono w tabeli 17.

**Tabela 17. Ocena poziomu obecności mitów w życiu człowieka a wykształcenie dorosłego**  
( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )

| Mity są ważną częścią życia człowieka | Wykształcenie                        |                          |                                     |                                      | $p$                              |
|---------------------------------------|--------------------------------------|--------------------------|-------------------------------------|--------------------------------------|----------------------------------|
|                                       | podstawowe, zawodowe<br>( $N = 65$ ) | średnie<br>( $N = 142$ ) | wyższe licencjackie<br>( $N = 35$ ) | wyższe magisterskie<br>( $N = 108$ ) |                                  |
| 1 (najmniej)                          | 5 (7,69%)                            | 23 (16,20%)              | 3 (8,57%)                           | 18 (16,67%)                          | $\chi^2 = 24,128$ , $p = 0,02^*$ |
| 2                                     | 20 (30,77%)                          | 36 (25,35%)              | 4 (11,43%)                          | 16 (14,81%)                          |                                  |
| 3                                     | 29 (44,62%)                          | 40 (28,17%)              | 18 (51,43%)                         | 34 (31,48%)                          |                                  |
| 4                                     | 9 (13,85%)                           | 34 (23,94%)              | 8 (22,86%)                          | 29 (26,85%)                          |                                  |
| 5                                     | 2 (3,08%)                            | 9 (6,34%)                | 2 (5,71%)                           | 11 (10,19%)                          |                                  |
| 6 (najbardziej)                       | 0 (0,00%)                            | 0 (0,00%)                | 0 (0,00%)                           | 0 (0,00%)                            |                                  |

$p$  – test chi-kwadrat

$W$  – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Drugim ocenianym aspektem było kierowanie się myśleniem mitycznym w postępowaniu osób dorosłych. Najliczniej wskazywaną odpowiedzią ponownie była wartość oscylująca wokół środka skali, wyrażona w liczbie 3. Taką odpowiedź wybrało 32,86% badanych. Ankietowani wskazywali, że osoby dorosłe kierują się myśleniem mitycznym w swoim postępowaniu na poziomie 2 oraz 1. Tutaj rozkład danych przyjmował wartości 24,29% oraz 10,29%. Natomiast dla wyższych wartości na skali, czyli odpowiedzi oscylujących wokół 4 oraz 5, dane procentowe wynosiły odpowiednio 20,86% oraz 10,00%. W przeciwieństwie do przedstawionych powyżej odpowiedzi w tym miejscu badane osoby dorosłe (1,43%) uznały, że osoby dorosłe w swoim postępowaniu w najwyższym stopniu kierują się myśleniem mitycznym (wartość liczbową 6). Zastosowane zmienne ukazały zależności pomiędzy grupami w związku z wykształceniem badanych osób dorosłych. Przekonanie o kierowaniu się przez osoby dorosłe myśleniem mitycznym w trakcie ich postępowania było najsilniejsze u osób z wykształceniem wyższym magisterskim, a najsłabsze – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 30,825$ ,  $p = 0,009$ ).

Zaprezentowane powyżej dane pochodzące z analizy trzech obszarów związanych z mitami oraz myśleniem mitycznym uwypukliły, że wykształcenie badanych osób dorosłych w największym stopniu wpływa na zauważanie oraz różnicowanie elementów myślenia mitycznego oraz obecności samych mitów w życiu człowieka dorosłego. Wyniki badań kolejny raz jasno korelują z wyłoniętymi powyżej wnioskami. Ukazują, że skłonności do postrzegania myślenia mitycznego jako elementu naturalnej struktury osobowości człowieka zaburza ocenę lub nawet rozróżnienie elementów mitycznych w swoim postępowaniu. Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 18.

**Tabela 18. Ocena stopnia kierowania się myśleniem mitycznym przez osoby dorosłe a wykształcenie dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Osoby dorosłe kierują się myśleniem mitycznym w swoim postępowaniu | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                    |
|--------------------------------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|--------------------------------------|
|                                                                    | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                      |
| 1 (najmniej)                                                       | 4 (6,15%)                     | 19 (13,38%)       | 4 (11,43%)                   | 9 (8,33%)                     | $\chi^2 = 30,825$ ,<br>$p = 0,009^*$ |
| 2                                                                  | 24 (36,92%)                   | 35 (24,65%)       | 6 (17,14%)                   | 20 (18,52%)                   |                                      |
| 3                                                                  | 20 (30,77%)                   | 39 (27,46%)       | 15 (42,86%)                  | 41 (37,96%)                   |                                      |
| 4                                                                  | 13 (20,00%)                   | 38 (26,76%)       | 5 (14,29%)                   | 17 (15,74%)                   |                                      |
| 5                                                                  | 3 (4,62%)                     | 10 (7,04%)        | 5 (14,29%)                   | 17 (15,74%)                   |                                      |
| 6 (najbardziej)                                                    | 1 (1,54%)                     | 0 (0,00%)         | 0 (0,00%)                    | 4 (3,70%)                     |                                      |
| Brak odpowiedzi                                                    | 0 (0,00%)                     | 1 (0,70%)         | 0 (0,00%)                    | 0 (0,00%)                     |                                      |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Ważnym elementem prezentowanej analizy była ocena u badanych osób dorosłych stopnia obecności mitów oraz ocena myślenia mitycznego w społeczeństwie. Respondenci najczęściej wskazywali, że w społeczeństwie obecne jest myślenie mityczne oscylujące wokół środkowej wartości przyjmującej liczbę 3 (33,43%). Jednak blisko 50% badanych osób dorosłych oceniało wysoko poziom obecności myślenia mitycznego w społeczeństwie. Oznacza to, że wskazywali na wartości 4 (28,00%) oraz 5 (20,86%). Wartości liczbowe ukazują, że myślenie mityczne jest nadal obecne w społeczeństwie oraz występuje stosunkowo często. Dodatkowo 6,57% badanych dorosłych uznało, że myślenie mityczne występuje bardzo często i dotyczy wielu

różnych tematów. Natomiast jedynie odsetek – 2,86% respondentów uznał, że myślenie mityczne nie jest wcale obecne wśród społeczeństwa. Osoby dorosłe uznają, że myślenie mityczne jest stale obecne w społeczeństwie oraz obejmuje wiele tematów.

Dla pogłębienia analizy warto zauważyć, że przy zmiennych wiary oraz miejsca zamieszkania zaszły zależności statystyczne różnicujące badane grupy. Osoby niewierzące znacznie wyżej oceniały stopień występowania myślenia mitycznego w społeczeństwie, niż robiły to osoby wierzące ( $\chi^2 = 8,107$ ,  $p = 0,15$ ). Otrzymaną zależność należy również powiązać z wnioskiem opisywanym powyżej, że osoby wierzące uznawały myślenie mityczne za znacznie bardziej naturalne oraz bliskie człowiekowi, przez co mogą nie zauważać pojawiających się elementów myślenia mitycznego w otaczającej je rzeczywistości, a jeżeli już to robią, to znacznie rzadziej niż osoby niewierzące. Ukazuje to również zależność pomiędzy zauważeniem obecności mitów i myślenia mitycznego w przestrzeni życia publicznego a wiarą człowieka dorosłego. Następną zmienną różnicy statystycznej było miejsce zamieszkania. Najwyższa ocena stopnia występowania myślenia mitycznego w społeczeństwie była obecna u osób zamieszkujących duże miasta. Natomiast najniższa u osób mieszkających w miasteczkach ( $\chi^2 = 26,852$ ,  $p = 0,03$ ). Opisane dane zaprezentowano w tabeli 19.

**Tabela 19. Ocena stopnia występowania myślenia mitycznego a miejsce zamieszkania dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Ocena stopnia występowania myślenia mitycznego w społeczeństwie | Miejsce zamieszkania |                     |                 |                       | p                                   |
|-----------------------------------------------------------------|----------------------|---------------------|-----------------|-----------------------|-------------------------------------|
|                                                                 | wieś (N = 126)       | miasteczko (N = 51) | miasto (N = 54) | duże miasto (N = 119) |                                     |
| 1 (nie występuje)                                               | 8 (6,35%)            | 0 (0,00%)           | 1 (1,85%)       | 1 (0,84%)             | $\chi^2 = 26,852$ ,<br>$p = 0,03^*$ |
| 2                                                               | 11 (8,73%)           | 5 (9,80%)           | 3 (5,56%)       | 10 (8,40%)            |                                     |
| 3                                                               | 44 (34,92%)          | 22 (43,14%)         | 22 (40,74%)     | 29 (24,37%)           |                                     |
| 4                                                               | 31 (24,60%)          | 18 (35,29%)         | 11 (20,37%)     | 38 (31,93%)           |                                     |
| 5                                                               | 25 (19,84%)          | 6 (11,76%)          | 13 (24,07%)     | 29 (24,37%)           |                                     |
| 6 (występuje i dotyczy wielu różnych tematów)                   | 7 (5,56%)            | 0 (0,00%)           | 4 (7,41%)       | 12 (10,08%)           |                                     |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejnym zagadnieniem obejmującym kwestię mitów oraz myślenia mitycznego występującego w społeczeństwie było zjawisko tak zwanej mocy mitu, odnoszącej się do cech sprzyjających wybraniu mitu przez osoby dorosłe oraz stosowania w swoim

postępowaniu. Respondenci najczęściej wskazywali, że na moc mitu wpływa przede wszystkim jego forma, charakteryzowana jako prosta oraz przystępna (48,57%). Kolejną istotną cechą wyrażającą tę moc była jego logika zwalniająca człowieka z myślenia (25,43%). Przywoływane były: szybkość przenikania do życia człowieka (24,29%) oraz przekaz obecny zawsze i wszędzie (24,57%). Ważna w podanej analizie była również możliwość zrozumienia rzeczywistości otaczającej człowieka (20,86%). Osoby dorosłe wskazywały także, że za przejaw mocy mitu można uznać jego bohatera, który zdaje się bliski człowiekowi (16,86%). Badane osoby uznały, że mit wspiera człowieka w sytuacjach trudnych (16,57%) i w przyjmowaniu odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez człowieka (13,14%). Najrzadziej stwierdzano, że mit przygotowuje człowieka do życia w społeczeństwie (9,14%) oraz że pobudza do podejmowania działania (8,57%). Ostatnimi najrzadziej wskazywanymi czynnikami były opinie o zaspokajaniu potrzeb człowieka przez mit, w tym przede wszystkim potrzeba wspólnoty, przynależności oraz bezpieczeństwa (7,14%) oraz umacniania wartości społecznych (4,00%).

Zastosowane zmienne badawcze ukazały znaczące różnice statystyczne występujące pomiędzy grupami w: wykształceniu, miejscu zamieszkania, miejscu pochodzenia oraz wiary. Wykształcenie badanych obejmowało najwięcej różnic statystycznych. Pierwsza z nich wskazywała, że moc mitu wyraża się w szybkim przenikaniu do życia człowieka. Wybierały ją najczęściej osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, a najrzadziej z wykształceniem podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 11,540$ ,  $p = 0,009$ ). Osoby z wykształceniem wyższym magisterskim również znacznie częściej wskazywały na przystępną oraz prostą formę mitu, a najrzadziej robiły to osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 10,296$ ,  $p = 0,016$ ). Badani z wykształceniem średnim wskazywali najczęściej, że moc mitu wyraża się w bohaterze bliskim człowiekowi. Odpowiedź tę najrzadziej wybierały osoby z wykształceniem wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 16,239$ ,  $p = 0,001$ ). Co więcej, dorośli z wykształceniem podstawowym lub zawodowym najczęściej wskazywali, że mit wspiera człowieka w sytuacjach trudnych. Natomiast najrzadziej robiły to osoby z wykształceniem wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 7,964$ ,  $p = 0,047$ ).

Osoby mieszkające w miastach najczęściej stwierdzały, że mit pobudza człowieka do podejmowania działania. Najrzadziej odpowiedź ta padała wśród osób mieszkających w dużych miastach ( $\chi^2 = 9,756$ ,  $p = 0,021$ ). Moc mitu przejawiająca się w uzyskiwaniu przez człowieka wsparcia w sytuacjach trudnych była najczęściej wybierana przez badanych zamieszkujących miasteczka, ale najrzadziej wśród osób z dużych miast ( $\chi^2 = 10,182$ ,  $p = 0,017$ ). Respondenci mieszkający na wsi najczęściej wskazywali na umacnianie przez mity wartości społecznych. Natomiast odpowiedź ta najrzadziej padała wśród osób mieszkających w miastach ( $\chi^2 = 9,586$ ,  $p = 0,022$ ).

Osoby wierzące najczęściej wskazywały na mit jako czynnik przygotowujący człowieka do życia w społeczeństwie ( $\chi^2 = 4,229$ ,  $p = 0,04$ ). Miejsce pochodzenia było ostatnią zmienną, która ukazała występowanie istotnych różnic pomiędzy gru-

pami i obejmowało stwierdzenie, że mit wspiera człowieka w sytuacjach trudnych. Tę odpowiedź najczęściej wybierały osoby z miasteczek. Najrzadziej wybierały ją osoby z dużych miast ( $\chi^2 = 10,477$ ,  $p = 0,015$ ). Opisane powyżej dane szczegółowo zaprezentowano w tabeli 20.

**Tabela 20. Czynniki przejawiające moc mitu a wykształcenie dorosłego ( $N = 350$ )\*\***

| Czynniki przejawiają moc mitu                       | Wykształcenie                        |                          |                                     |                                      | p                                    |
|-----------------------------------------------------|--------------------------------------|--------------------------|-------------------------------------|--------------------------------------|--------------------------------------|
|                                                     | podstawowe, zawodowe<br>( $N = 65$ ) | średnie<br>( $N = 142$ ) | wyższe licencjackie<br>( $N = 35$ ) | wyższe magisterskie<br>( $N = 108$ ) |                                      |
| W szybkim przenikaniu do życia człowieka            | 7 (10,77%)                           | 32 (22,54%)              | 11 (31,43%)                         | 35 (32,41%)                          | $\chi^2 = 11,540$ ,<br>$p = 0,009^*$ |
| W prostej i przystępnej formie                      | 22 (33,85%)                          | 66 (46,48%)              | 20 (57,14%)                         | 62 (57,41%)                          | $\chi^2 = 10,296$ ,<br>$p = 0,016^*$ |
| W przekazie, jest obecny zawsze i wszędzie          | 17 (26,15%)                          | 39 (27,46%)              | 7 (20,00%)                          | 23 (21,30%)                          | $\chi^2 = 1,749$ ,<br>$p = 0,626$    |
| Pozwala na rozumienie otaczającej rzeczywistości    | 16 (24,62%)                          | 27 (19,01%)              | 7 (20,00%)                          | 23 (21,30%)                          | $\chi^2 = 0,877$ ,<br>$p = 0,831$    |
| W bohaterze, ponieważ jest on bliski człowiekowi    | 11 (16,92%)                          | 35 (24,65%)              | 7 (20,00%)                          | 6 (5,56%)                            | $\chi^2 = 16,239$ ,<br>$p = 0,001^*$ |
| W jego logice, która zwalnia człowieka z myślenia   | 18 (27,69%)                          | 31 (21,83%)              | 8 (22,86%)                          | 32 (29,63%)                          | $\chi^2 = 2,272$ ,<br>$p = 0,518$    |
| W pobudzaniu człowieka do podejmowania działania    | 9 (13,85%)                           | 13 (9,15%)               | 4 (11,43%)                          | 4 (3,70%)                            | $\chi^2 = 5,999$ ,<br>$p = 0,112$    |
| W przyjęciu odpowiedzialności za decyzje człowieka  | 8 (12,31%)                           | 16 (11,27%)              | 4 (11,43%)                          | 18 (16,67%)                          | $\chi^2 = 1,742$ ,<br>$p = 0,628$    |
| W przygotowaniu człowieka do życia w społeczeństwie | 6 (9,23%)                            | 19 (13,38%)              | 3 (8,57%)                           | 4 (3,70%)                            | $\chi^2 = 6,930$ ,<br>$p = 0,074$    |
| Wspiera człowieka w sytuacjach trudnych             | 16 (24,62%)                          | 27 (19,01%)              | 5 (14,29%)                          | 10 (9,26%)                           | $\chi^2 = 7,964$ ,<br>$p = 0,047^*$  |

| Czynniki<br>przejawiają moc<br>mitu                                                 | Wykształcenie                       |                      |                                    |                                     | p                                 |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|----------------------|------------------------------------|-------------------------------------|-----------------------------------|
|                                                                                     | podstawowe,<br>zawodowe<br>(N = 65) | średnie<br>(N = 142) | wyższe<br>licencjackie<br>(N = 35) | wyższe<br>magisterskie<br>(N = 108) |                                   |
| Zaspokaja potrzeby<br>człowieka:<br>wspólnoty,<br>przynależności,<br>bezpieczeństwa | 4 (6,15%)                           | 9 (6,34%)            | 3 (8,57%)                          | 9 (8,33%)                           | $\chi^2 = 0,573$ ,<br>$p = 0,903$ |
| Umacnia wartości<br>społeczne                                                       | 3 (4,62%)                           | 7 (4,93%)            | 0 (0,00%)                          | 4 (3,70%)                           | $\chi^2 = 1,867$ ,<br>$p = 0,601$ |
| Inne                                                                                | 0 (0,00%)                           | 1 (0,70%)            | 0 (0,00%)                          | 1 (0,93%)                           | $\chi^2 = 0,858$ ,<br>$p = 0,836$ |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przedostatnią kwestią było wskazanie zauważonych przez badane osoby dorosłe niebezpieczeństw mitu, których dokonali w ramach swobodnej odpowiedzi. Otrzymane odpowiedzi pozwalają na wyodrębnienie dwóch kategorii niebezpieczeństw mitu. Pierwsza z nich odnosi się do samego mitu oraz jego obecności w życiu człowieka, a także samego działania człowieka, który stosuje go, poszukując „drogi na skróty”. Kolejna kategoria obejmuje niebezpieczeństwa mitu.

Pierwsze wypowiedzi badanych osób dorosłych obejmują czynniki wynikające z ogólnej obecności mitów w życiu człowieka. Wśród najczęstszych wypowiedzi pojawiały się odniesienia do ogólnego kłamstwa, braku opierania informacji na faktach oraz nauce. Wskazywane przez ankietowanych czynniki odnosiły się najczęściej do prostego oraz schematycznego przekazu, a także przekazywania mitów z pokolenia na pokolenie. Badane osoby podkreślały, że ciągła obecność mitu w życiu człowieka sprzyja jego replikacji i utrwaleniu w rzeczywistości społecznej. Kolejną kwestią uwypukloną przez respondentów były negatywne konsekwencje mitów w rzeczywistości społecznej, prowadzące do uproszczonego obrazu grup i do powielania schematów postępowania i stereotypowego myślenia. Pojawiały się stwierdzenia, że mity sprzyjają rozpowszechnianiu się negatywnych postaw względem drugiego człowieka, generalizowaniu rzeczywistości, piętnowaniu lub stygmatyzowaniu wybranych jednostek lub grup. Znaczące były odniesienia do zawarcia w mitach nieprawdziwych sytuacji, co wskazuje na zawieranie w mitach kłamstw.

W przedstawionych poniżej narracjach istotne okazały się również wypowiedzi osób dorosłych obejmujące fakty, że mity przyczyniają się do stagnacji rozwoju

człowieka. Zatrzymują go w miejscu poprzez przekazanie prostych, schematycznych rozwiązań lub prawd, zamiast pobudzać do samodzielnego poszukiwania rozwiązań dopasowanych do jednostki i jej indywidualnej sytuacji. Podnoszono również argumenty o zbytniej wierze człowieka w mit, braku dostosowania do aktualnej rzeczywistości, zbyt dużym skupianiu się na przeszłości. Respondenci podkreślali banalizowanie oraz upraszczanie rzeczywistości, stające się podstawą do błędnej oceny otaczającej rzeczywistości społecznej.

Kolejnymi kwestiami podkreślonymi przez badane osoby dorosłe były odniesienia do zachowań człowieka, który kierując się mitami, wybiera nieprawdziwe informacje, błędne schematy działania, jednocześnie usprawiedliwiając swoje zachowanie oraz brak samodzielnego myślenia. Respondenci podkreślali, że mity tworzą niejako alternatywną rzeczywistość – prostą, przystępną, niewymagającą krytycznego myślenia, ale zawierającą się w dostępnych od wielu wieków rozwiązaniach.

Przechodząc do szczegółowej charakterystyki otrzymanych odpowiedzi, należy wskazać na pierwszą grupę dotyczącą niebezpieczeństwa mitu opisana powyżej zawiera się w następujących stwierdzeniach: *wpływa na podświadomość człowieka, w pewnych sytuacjach trudnych wpływają na wynik podejmowanych decyzji; to, że jest przekazywany szeptem, a jeżeli coś jest powtarzane wiele razy, to ktoś w końcu te informacje przyjmuje jako prawdziwe; ludzie biorą go zbyt dosłownie, przez co mogą skrzywdzić innych; wprowadzanie w błąd; możemy zatracić się zbyt mocno w kłamstwach, jednocześnie zapominając, co prawdziwe; mity powielają nieprawdziwe informacje, szerzą ignorancję, są niezwykle szkodliwe społecznie; w swoim myśleniu człowiek jest niesamodzielny, postrzega rzeczywistość poprzez pryzmat gotowych stereotypów; powtarzany mit może stać się wzorem do naśladowania; na schematycznym i prostym przekazie; jest w nim zawarta mylna prawda lub nieprawda, to może zostać utrwalone i wprowadzone w życie; mity sprawiają, że człowiek stoi w miejscu, nie rozwija swojej wiedzy, nie doszkala się, nie doszukuje się innych rozwiązań, przy okazji krzywdząc innych stereotypami; generalizując często nieprawdziwe zachowania; źle traktują rzeczywistość; mity mogą w swoim przekazie nie mieć odzwierciedlenia w rzeczywistości, być krzywdzące, mogą piętnować, stygmatyzować; według mnie niebezpieczeństwo mitu polega na dużym stopniu kreowania się jakimś przesądami, które często są umniejszające dla danej grupy społecznej; kierowanie się nim przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych, a przecież to jest abstrakcja; banalizuje rzeczywistość i nadmiernie ją upraszcza; mity mogą zaburzać racjonalny odbiór rzeczywistości, poza tym często powodują ograniczenia postępu i innowacji, niekiedy wzmacniają uprzedzenia i stereotypy; mity są mylące, zakłócają rzeczywistość i ograniczają samodzielne myślenie; człowiek próbuje interpretować wszystko według mitu i nie podchodzi krytycznie, wierzy w fałszywe przesłanki, niekoniecznie mające odzwierciedlenie w rzeczywistości, co może prowadzić do nienawiści, przemocy, zagrożenia dla grup mniejszościowych lub mających ograniczone prawa; pozwala na usprawiedliwienie irracjonalnych lęków; bierze się go za pewnik powielany w życiu; utrwalanie z pokolenia na pokolenie; niebezpieczeństwo mitu polega*

na zrzućeniu odpowiedzialności swojego postępowania na prawdy zawarte w mitach; niebezpieczeństwo mitów polega na tym, że niektóre mity są fantastyczne, mogą wytworzyć w człowieku nieprawdziwe poglądy, mity posługują się inną logiką niż nasza codzienność, więc często wyłączamy czujne myślenie.

Kolejną grupą dotyczącą niebezpieczeństw mitu były narracje związane z ich obecnością w tematyce dziecka oraz dzieciństwa. Wypowiedzi osób dorosłych w kwestii oddziaływania mitów na dziecko i dzieciństwo odnoszą się do krzywd związanych z bagatelizowaniem dziecka oraz niedopuszczaniem do wypowiadania przez najmłodszych swojego zdania. Następną kwestią było doprowadzenie do wytworzenia się nieprawdziwego lub krzywdzącego obrazu dziecka i dzieciństwa. Podnoszono również kwestię braku dostosowania wiedzy zawartej w mitach do osiągnięć aktualnej rzeczywistości oraz nauki. Co więcej, w opinii badanych osób dorosłych pojawiały się stwierdzenia, że mity mogą być bezpośrednią przyczyną przedmiotowego traktowania dziecka lub nawet jego zniewolenia. Przytoczone poniżej wypowiedzi jasno obrazują krzywdzące sytuacje oraz konsekwencje, jakie mogą mieć mity w stosunku do dziecka i dzieciństwa. W tej kategorii wyróżniono następujące wypowiedzi: *jest powielany często przez wiele pokoleń i przez niektórych jako całkowita prawda, ludzie kierują się mitami w wychowaniu i nie myślą o konsekwencjach; rodzice nie analizują, biorą wszystko za „dobrą monetę”, także powiedzenia, i przestrzegają wykonanie tego, nie myśląc o skutkach; na złym obrazie dziecka i dzieciństwa i uproszczonym obrazie świata; nie powinno się przekładać mitów nad logiczne myślenie i dbanie o dobro dziecka; jest wiarą w nieprawdę, co jest krzywdzące dla dzieci; mogą przekazywać nieprawdziwe przekonania o dziecku i dzieciństwie; na powielaniu błędów w wychowaniu dzieci przez minione pokolenia; ideologizacja dziecka z bohaterem; nie uwzględnia się teraźniejszych badań i doświadczeń dotyczących rozwoju dziecka; na zniewoleniu dziecka; mogą doprowadzić do traktowania dziecka przedmiotowo; na powielaniu błędów wychowania; mity mogą być krzywdzące dla dziecka, nie pozwalają wyrażać swoich myśli; brak indywidualnego postępowania przy decydowaniu o metodach pracy z dzieckiem w domu i szkole.*

Kolejna kwestia związana z rozważaniami skoncentrowanymi na micie odnosiła się do samodzielnego ustosunkowania się badanych osób dorosłych do myśli Shelly Pence: „Mity są jak latarnie, które mają nasze życie rozświetlać. Ale są wysoko ponad ziemią, na której toczy się życie”. Respondenci zostali poproszeni o wyrażenie własnej opinii dotyczącej tego stwierdzenia, skonstruowanego w ramach swobodnej wypowiedzi. Odpowiedzi podzielono na pięć kategorii. Pierwsza wyrażała zgodę z podanym stwierdzeniem. Kolejna oscylowała wokół odniesienia podanego cytatu do kontekstu mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa. Trzecia koncentrowała się wokół połowicznej zgody z przedstawionym cytatem. Czwarta grupa to odpowiedzi niezgadające się z przytoczonym cytatem. Ostatnia przedstawiała mit jako jedną ze składowych ludzkiej rzeczywistości i podkreślała jego rolę w życiu człowieka. Przedstawione poniżej wypowiedzi stanowią przekrój najbardziej szczegółowych

i merytorycznych oraz reprezentują osobisty punkt widzenia badanych osób dorosłych. Jednak pojawiły się również stwierdzenia bardziej lakoniczne, których treść wyrażono jako: *Tak; Zgadzam się; Tak, zgadzam się; Nie; Nie, zgadzam się; Brak zdania; Zgadzam się połowicznie; Chyba się zgadzam; Jest w tym stwierdzeniu trochę prawdy*. Na potrzeby poniższego opracowania przytoczono wybrane odpowiedzi badanych osób dorosłych.

Wśród bardziej szczegółowych wypowiedzi na szczególną uwagę zasługują poniższe narracje, wyrażające zgodę z przytoczonym cytatem. Grupa badanych osób, argumentując swoją zgodę z ze słowami Shelly Pence, podkreślała, że mity nie pokrywają się z aktualną rzeczywistością, a więc nie mogą wywierać wpływu na decyzje człowieka, który powinien postępować według swoich przekonań. Podnoszono również kwestię odbierania przez mity indywidualizmu oraz utrwalania i powielania stereotypów, a także pokazywania nieosiągalnej dla człowieka rzeczywistości. W narracjach badanych osób dorosłych zarysowano wyraźny podział na prawdziwą rzeczywistość społeczną człowieka, jej wielowątkowość oraz ulotność oraz rzeczywistość kreowaną przez mity, której „blask” zamiast oświetlać człowiekowi drogę, wręcz ją zaciemnia i zaburza prawdziwy widok. Określono, że mity zamiast pomocy niosą trudności oraz komplikują podejmowanie decyzji, ponieważ życie człowieka nie odzwierciedla schematycznych założeń mitu. Ważne było wskazanie na nieprawdziwość mitów, zacieranie prawdziwych treści oraz utrudnienie poszukiwania odpowiednich rozwiązań problemu. Powyższe narracje mają odzwierciedlenie w przedstawionych poniżej wypowiedziach badanych osób dorosłych: *Mity nie mogą mieć wpływu na ważne decyzje podejmowane w życiu. Czasami są pomocne w sytuacjach kryzysowych; Wszystko zależy od rozumienia mitu, dawniej mit mógł wyjaśniać sprawy zagadkowe, dzisiaj często stoi w sprzeczności z wiedzą naukową; Zgadzam się, ponieważ mity są to często ogólne spostrzegania sytuacji, niezważające na indywidualizm. Mają upraszczać, a tymczasem będąc nie do końca prawdą, utrwalają i generują kłopoty; Zgadzam się. Mity teoretycznie powinny ułatwiać życie, jednak nie ma prawd uniwersalnych, które sprawdzą się w każdym przypadku. Mity są zbyt odległe od rzeczywistości; Zgadzam się z myślą Shelly Pence, ponieważ latarnia może nasze życie rozświetlać, ale przez życie musimy przejść sami i najlepiej tak, żeby się za swoje czyny nie wstydzić; Zgadzam się z myślą Shelly Pence, ponieważ mity nie są odzwierciedleniem rzeczywistości; Tak, mity mają oświetlać nasze życia, ale ich blask często przynosi więcej trudności niż pomocy; Tak, takie porównanie wskazuje, że coś upraszcza, zakłamuje, rzucają inne cienie i zmieniają kolory; Mity są powielane z pokolenia na pokolenia. Często niczego nie wnoszą w nasz życie; Tak, zgadzam się, nie zawsze myślenie mityczne pasuje do danej sytuacji, czasami należy wyjść poza schematy, być bardziej elastycznym; Tak, zgadzam się. Mity dają fałszywe światło, które przekazuje negatywne wzorce; Tak. Nie sięgają rzeczywistości, wskazują potencjalnie fałszywe informacje. Trochę jak gwiazdy, które układają się w gwiazdozbiory, które są tylko złudzeniami, wzorami, które ludzie sobie wytyczyli. Co więcej, nawet nie są*

*blisko siebie, zazwyczaj w dalekich od siebie lokalizacjach. Mity podobnie zafałszowują rzeczywistość, co w tym przypadku jest niebezpiecznie; Mity są dla mnie czymś dalekim od rzeczywistości, mogą dawać nadzieję na to, że świat jest prosty, a nie jest; Zgadzam się, ponieważ mity często są dla człowieka błędnym światłem – takim, które zamiast oświecać, zaciera odpowiednie rozwiązanie problemów; Zgadzam się, mity są często fikcją, którą ludzie przyjmują i akceptują do swojego życia; Mity nie mają rzeczywistego odzwierciedlenia w życiu, często mijają się z prawdą i są krzywdzące.*

Druga grupa wypowiedzi koncentrowała się wokół tematu dziecka. Kluczowe wnioski wynikają z analizy podanych poniżej stwierdzeń obejmujących fakt, że badane osoby dorosłe postrzegały mity jako przekazy, które utraciły swoją aktualność i nie mają już zastosowania. Odpowiedzi odnosiły się także do kwestii ułatwienia myślenia oraz postrzegania dzieci, jednak przekazu nie można stosować w wielu sytuacjach, ponieważ uogólniony charakter mitu nie odpowiada złożoności życia ludzkiego oraz indywidualnego charakteru każdej sytuacji. Ilustrują to poniższe narracje: *Większość mitów jest nieprzystosowana i nieaktualna, nie mają zastosowania w prawdziwym życiu dziecka; Zgadzam się z tym stwierdzeniem. Mity o dzieciach i dzieciństwie zostały stworzone, aby ułatwić nam myślenie i wyręczyć w sposobie rozumienia dzieci i ich zachowań, ale często nie pokrywają się z tym, co jest naprawdę; Mity mają swoją prawdę, ale życie pisze inne scenariusze, każde dziecko to inne karty, inny charakter; Tak, zgadzam się mity mogą być drogowskazami, określać pewien obraz, natomiast każde dziecko musi być traktowane indywidualnie; Trochę mogę się zgodzić z tą myślą, ponieważ mity nie kończą w naszym życiu są dobre, mogą mieć wpływ na życie dziecka, co później może się odbić w dorosłym życiu.*

Kolejne analizy oscylowały wokół połowicznej zgody z przytoczonym cytatem. Badane osoby dorosłe podkreślały w swoich rozważaniach, że przy rozważaniu mitów oraz zawartych w nich przekazów ważne jest stosowanie krytycznego myślenia pozwalającego zrozumieć, że teoretyczne rozważania nie zawsze można zastosować w życiu. W tej grupie ponownie osoby dorosłe podkreślały, że mity nie obrazują odpowiedniej rzeczywistości, ale są od niej oddalone. Wyrażają to podane poniżej wypowiedzi: *Mity mają określać pewne sfery życia, ale nie wszystkie należy brać dosłownie, nie ze wszystkimi należy się zgadzać; Mity mogą posłużyć dobrze, lecz często nie przedstawiają całego problemu; Mity mają określać tylko niektóre obszary naszego życia, a nie możemy ich brać dosłownie, bo nie zawsze dają się przełożyć na codzienne życie; Z jednej strony tak, ale z drugiej mity są po to, aby obrazowały w sposób dwuznaczny ludzkie sytuacje, strony, zachowania; Tak, zgadzam się. Mit jest odrealniony od rzeczywistości, może okazywać żdźbło prawdy, lecz nic więcej; Może coś w tym jest. Na pewno mity są wysoko ponad ziemią, nie zawsze współgrają z realnym życiem, przeważnie nie, nie porównywałabym ich do latarni, bo czasami mogą zawodzić, nie wskazując drogi.*

Kolejna grupa odpowiedzi była związana z niezgodą wobec cytatu. Mity uznawano za pozorną pomoc w życiu człowieka, często niosącą więcej trudności niż

rozwiązania problemów. Istotna była również rola człowieka w przywiązaniu do mitów, mianowicie zbytnej wiary pokładanej w owe opowieści oraz zaufania, które zaburza obraz rzeczywistości, a także obniża zdolność do kierowania się wiedzą i rozumem. Zasadnicze były tutaj stwierdzenia, że nie należy przypisywać mitom blasku, ponieważ sprzyjają one raczej zaciemnianiu obrazu życia człowieka. Ważna wydaje się osobista czujność człowieka na przekazy zawarte w mitach oraz świadomość, że mogą zawierać treści fałszywe, dające złudzenie dostępności rozwiązania problemu, jednak znacząco komplikują całość zastanej sytuacji. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi: *Moim zdaniem oświetlają tylko alternatywną rzeczywistość; Nie zgadzam się, ponieważ ludzie przykładają zbyt dużą rację do wiary w mity, zamiast skupić się na świecie realnym oraz rzeczywistych problemach; Nie zgadzam się, bo mity mogą być też pewnym drogowskazem życiowym; Nie zgadzam się, życie jest życiem, każdy musi liczyć na siebie w dorosłym życiu i dlatego trzeba dzieci otoczyć opieką i miłością, bo gdy dorosną, będą mogli radzić sobie w świecie, nie zawsze dobrym; Nie zgadzam się, ponieważ latarnie pomagają trzymać się szlaku, oferują realną pomoc, a mity dają pozory pomocy; Nie zgadzam się. W życiu najważniejsze jest kierowanie się wiedzą i zdrowym rozsądkiem, a nie mitem; Nie zgadzam się. Mity nie powinny „oświeślać nam drogi”; Nie, mity to skróty myślowe i zaślepki w ludzkich umysłach; Powiedziałabym na odwrót, mity życie zaciemniają; Nie zgadzam się w pełni z tą myślą, ponieważ mity nie zawsze oświetlają, ale czasem mogą przyćmić, zacienić nasze myślenie, lecz podzielam zdanie, że są czasem zbyt odległe i odrealnione od prawdziwego życia.*

Ostatnia grupa wypowiedzi była skoncentrowana wokół postrzegania mitu jako elementu rzeczywistości społecznej. Ważne było podkreślenie roli, jaką mity odgrywają we wzbogacaniu doświadczeń człowieka, inspirowania do podejmowania działania oraz pobudzenia do kreatywnego działania lub refleksji. W tej grupie wypowiedzi ponownie pojawił się wątek człowieka, jednostki, który powinien posiadać odpowiednie kompetencje pozwalające odczytać uogólnione przekazy mitów oraz zawartych w nich wartości, trafnie stosując je w otaczającej go rzeczywistości, jednak przy jednoczesnej świadomości, że nie zawsze są ostatecznym wyborem i konieczne jest poddanie ich aktualizacji. Wyrazem tego są podane poniżej wypowiedzi: *Zgadzam się z zaprezentowanym cytatem, bo wspomniane mity mogą znacznie oświeślać życie ludzi, dostarczać wsparcia i magii. Chociaż odległe od codziennego życia, ich obecność może przynieść wiele korzyści i wzbogacić nasze doświadczenie; Tak, uważam, że cytat jest słuszny, gdyż mity to historie pełne symboli, które prowadzą ludzką wyobraźnię. Działają jak latarnie oświetlające nasze życie, umysły i inspirować do poruszania nowych pomysłów oraz ogólnego rozwoju; No tak, ale nie ma rozwiązań doskonałych, lepiej próbować w taki sposób, niż nie zrobić nic; Mity zawierają hasła kluczowe, które powinny być jak latarnie, jednak należy czytać je ogólnie. Każde z tych haseł powinno zostać opisane ponownie. Mity należy znać, ale modyfikować; Zgadzam się. Mity mogą inspirować i pobudzać do twórczych działań i refleksji, mogą modyfikować i weryfikować nasze poglądy, ale z drugiej strony mogą szkodzić poprzez ich bezrefleksyjne przyjmowa-*

*nie, powielanie i przekazywanie; Tak, zgadzam się. Mity są nam potrzebne, ułatwiają życie, ale jest jeszcze szara rzeczywistość; Zgadza się z tym stwierdzeniem. Mity często zawierają uniwersalne prawdy, wartości i mądrości, które mają inspirować i prowadzić nas w naszej ułudzie życiowej. Jednak są również opowieściami, które są symboliczne, a czasami nawet fantastyczne i abstrakcyjne; Tak, tak jest, trzeba wiedzieć, które mity są dobre i pasują do naszej rzeczywistości. Nie można ich brać dosłownie, tylko „przerobić” na nasze czasy. Korzystać z mitów, które mówią, co jest dobre, a co złe; Zgadza się, ponieważ chcą pomagać, rozświećlać, ale są zbyt słabe; Mity bywają krzywdzące. Trzeba z nich wyciągać to, co dobre i pożyteczne.*

Przechodząc w tym miejscu do syntetycznego podsumowania przedstawionych w tym podrozdziale wyników badań, należy stwierdzić, że zmienne obejmujące wykształcenie badanych osób dorosłych oraz ich wiarę w największym stopniu różnicowały postrzeganie mitów oraz myślenia mitycznego. Osoby posiadające wykształcenie wyższe często nie postrzegały mitów i ich bohaterów jako opowieści bliskich sobie, co w konsekwencji może wpływać na mniejsze utożsamianie się z zawartymi w micie przekazami oraz znacząco zmniejszyć stosowanie ich w życiu. Osoby z wykształceniem wyższym znacznie częściej wskazywały na obecność myślenia mitycznego w rzeczywistości społecznej oraz myśleniu osób dorosłych. Opisywana grupa była znacznie bardziej świadoma i zdawała się zauważać przejawy myślenia mitycznego oraz mitów w postępowaniu osób dorosłych. Wśród osób z wykształceniem podstawowym lub zawodowym postrzegającym mity jako czynniki naturalne dla człowieka ukazuje się pewna zależność – one znacznie rzadziej będą różnicowały elementy myślenia mitycznego w postępowaniu innych. Ponadto osoby wierzące, dostrzegając zalety mitów oraz myślenia mitycznego, mogą być bardziej skłonne wierzyć w zawarte w nich przekazy. Jednostki niewierzące znacznie częściej przejawiały tendencję do postrzegania mitu jako negatywnego zjawiska. Badane osoby dorosłe podkreślały, że narracje mityczne są nadal ważnym elementem rzeczywistości. Występuje również myślenie mityczne, obecne także w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa. W tej kwestii po raz kolejny wykształcenie oraz wiara badanych respondentów ukazywały znaczące różnice.

Kolejnym aspektem była zależność potwierdzająca założenia zawarte w rozdziale teoretycznym pracy, odnosząca się do podstawowych cech mitów wyróżnianych przez badane osoby dorosłe. Respondenci najczęściej wśród cech mitu odnosili się do łatwego przenikania mitu do życia człowieka, przekazywania pewnych prawd lub wartości zapośredniczonych w danej społeczności lub kulturze danego kraju. Oddziaływanie mitu może być jednoznacznie większe w momencie uznania go za składnikową tradycję, przekazywaną przez transmisję kulturową i naturalnie zinternalizowaną przez każdego członka społeczności. Znaczące było także odniesienie się do wyboru mitów przez osoby dorosłe przy brakach w wiedzy lub też lęku przed zastaną sytuacją, co znacząco po raz kolejny potwierdza podstawowe założenia teoretyczne.

### 3. Poziom i treści (zakres) myślenia mitycznego o dziecku i dzieciństwie w potocznej refleksji osób dorosłych

Mity są źródłem postaw osób dorosłych wobec dziecka i dzieciństwa. Literatura pedagogiczna stwierdza, że pojawiający się stosunek świata osób dorosłych do świata dziecka oraz jego dzieciństwa powstaje na skutek lustrzanego odbicia głębszych i szerszych ogólnych procesów społecznych i kulturowych. Sposoby wychowania małego i postawy względem niego krystalizują się pod wpływem społeczeństwa, a co za tym idzie – jego zmian oraz upowszechniających się nowych postaw i stylów życia. Może się pojawiać niezrozumienie dziecka i dzieciństwa, jego pozycji, co zaburza relacje pomiędzy podopiecznym a dorosłym<sup>6</sup>.

Omawianie tematu mitów oraz myślenia mitycznego jest również związane ze zwróceniem się w kierunku macierzystej dyscypliny, jaką jest pedagogika społeczna, oraz jej prekursorki, Heleny Radlińskiej, która wskazywała na niewidzialne środowisko. Ten termin jest utożsamiany z niewidzialną rzeczywistością, ujmowaną w kontekście pewnych marzeń oraz ideałów, stanowiących niewidzialne składniki danego środowiska. Podkreśla się również dosięganie tego, co umiejscowione znacznie głębiej niż świadomość. Pojawiające się wewnątrz rozstrzygnięcia oraz procesy zachodzące poza świadomością człowieka mają realny wpływ na podejmowane decyzje. Niewidzialne środowisko przekracza jednostkowe życie ludzkie, jest czymś trwałym, niemieszczącym się ramach świadomości, zawartym znacznie głębiej, a jednak oddziałującym na jednostki, pomimo braku uświadomienia ich siły<sup>7</sup>.

Podobnie można pojmować środowisko mitów oraz myślenia mitycznego, obecne w temacie dziecka i dzieciństwa, oddziałujące na nie pomimo braku świadomości osób dorosłych. Dlatego tak ważne jest meliorowanie środowiska wychowania dziecka, aby możliwe było określenie siły, zakresu oraz treści wpływu mitów na życie dziecka i dzieciństwa, a wreszcie konsekwencji. Trzeba zrozumieć, jak krzywdzące oraz zakłócające wychowanie jednostek mogą być mity obecne w myśleniu osób dorosłych. Wszystko to, co niewidzialne i ukryte, bardzo często wpływa na ograniczenie podmiotowości człowieka, w tym dziecka, odbierając mu sprawczość oraz samodzielność działania.

Rozważając kwestię mitów obecnych w obrazach dziecka i dzieciństwa, a przede wszystkim konsekwencji, jakie powodują w życiu dziecka, należy odnieść się do funkcjonowania dziecka w środowisku zawierającym mity. Długotrwałe prze-

---

<sup>6</sup> M. Kowalczyk-Szymańska, *Zagrożenia przebiegu procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej – jakościowa analiza opinii*, „Dylematy Współczesnych Rodzin. Roczniki Socjologii Rodziny”, XVI, 2005, s. 111.

<sup>7</sup> K. Maliszewski, *Heleny Radlińskiej „niewidzialne środowisko” – współczesny potencjał kategorii*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 2 (15), 2022, s. 58.

bywanie w nim sprzyja przyswajaniu mitycznych sposobów myślenia i skutkuje wdrukowaniem schematycznych obrazów postrzegania siebie i innych. Należy zwrócić uwagę na najbliższe otoczenie społeczne dziecka, które stanowi fundament dziecięcego doświadczenia. Jeżeli najbliższe otoczenie społeczne dziecka ujawnia elementy myślenia mitycznego oraz zawartych w mitach stwierdzeń, występuje ryzyko, że dziecko podczas dorastania oraz przyswajania określonych zachowań będzie skłonne powielać schematy zachowania w swoim działaniu oraz przyszłym obcowaniu z dziećmi, zapewniając tym samym międzypokoleniową transmisję mitów. Nadrzędnym celem mitów obecnych w obrazie dziecka i dzieciństwa jest przeprowadzenie odpowiedniej inicjacji prowadzącej do ukształtowania dziecka według pożądanego wzoru, aby w efekcie ukształtować „społecznie pożądaną osobę dorosłą”<sup>8</sup>.

Najważniejsze w podejmowanej analizie było odniesienie się do ustalenia, na ile tematyka związana z dzieckiem i dzieciństwem była płaszczyzną pozwalającą na zaistnienie mitów. Następny element to dążenie do poznania, jak silnie w posiadanych oraz konstruowanych obrazach dziecka i dzieciństwa ujawniona była obecność mitów oraz jaki był zakres znajomości wybranych z nich. Pierwsza przedstawiona poniżej kwestia odnosiła się do obecności w obrazie dziecka i dzieciństwa mitów konstruowanych przez badane osoby. Ponad połowa respondentów zgadzała się ze stwierdzeniem, że w tym obszarze występuje wiele mitów (52,93%). Zdania w opisywanym temacie nie miało 41,14% osób. Tylko 6,29% uznało, że nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Znaczącą różnicę statystyczną można zauważyć w kwestii wiary badanych osób dorosłych. Przekonanie, że wokół dziecka oraz dzieciństwa występuje wiele nieprawdziwych mitów, było znacząco większe u osób niewierzących niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 6,228$ ,  $p = 0,044$ ).

Wiara była istotnym czynnikiem sprawiającym, że osoby dorosłe są skłonne wierzyć oraz akceptować mity jako naturalną część życia w takim stopniu, iż nie zauważają ich obecności w życiu. Większość badanych była świadoma faktu, że osoby dorosłe mogą w kontaktach z dzieckiem oraz myśleniu o nim kierować się mitami, co w konsekwencji może prowadzić do wielu krzywdzących lub błędnych przekonań. Opisane dane statystyczne szczegółowo zaprezentowano w tabeli 21.

Kolejnym etapem było przedstawienie analizy wyników badań dotyczących oceny stopnia wypełniania przez mity obrazu dziecka oraz dzieciństwa. Badane osoby dorosłe najczęściej wskazywały na sporadyczne wypełnianie przez mity obrazu dziecka (42,57%). Stwierdzono, że mity są obecne w obrazie dziecka i dzieciństwa okazjonalnie, co stanowiło 22,29% wszystkich odpowiedzi. Kolejne 19,14% uznało, że mity wypełniają obraz dziecka i dzieciństwa w wysokim stopniu. Co więcej, procent odpowiedzi stwierdzający, że poziom wypełnienia przez mity obrazu dziecka jest bardzo wysoki (3,71%), był wyższy niż procent osób, które stwierdziły, że mity nie

---

<sup>8</sup> Za: M. Piróg, dz. cyt.

wypełniają obrazu dziecka i dzieciństwa w zdecydowanie żadnym stopniu (1,43%). W wyniku zastosowanych zmiennych ujawniono, że wykształcenie badanych osób dorosłych było czynnikiem wpływającym na ujawnienie różnic pomiędzy grupami. Oznacza to, że ocena stopnia, w jakim mity wypełniają obraz dziecka i dzieciństwa, była najwyższa u osób z wykształceniem wyższym licencjackim, a najniższa wśród osób z wykształceniem średnim ( $\chi^2 = 29,504$ ,  $p = 0,014$ ). Szczegółowy rozkład opisanych powyżej danych zawarto w tabeli 22.

**Tabela 21. Stopień występowania mitów wokół dziecka i dzieciństwa a wiara badanych osób dorosłych (N = 350, W = 100%)**

| Stosunek badanych dorosłych do stwierdzenia, że wokół dziecka i dzieciństwa występuje wiele nieprawdziwych mitów | Stosunek do wiary    |                    | p                                |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------|--------------------|----------------------------------|
|                                                                                                                  | niewierzący (N = 63) | wierzący (N = 287) |                                  |
| Zdecydowanie się zgadzam                                                                                         | 41 (65,08%)          | 142 (49,48%)       | $\chi^2 = 6,228$ , $p = 0,044^*$ |
| Zdecydowanie się nie zgadzam                                                                                     | 1 (1,59%)            | 21 (7,32%)         |                                  |
| Nie mam zdania                                                                                                   | 21 (33,33%)          | 123 (42,86%)       |                                  |
| Brak odpowiedzi                                                                                                  | 0 (0,00%)            | 1 (0,35%)          |                                  |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

**Tabela 22. Ocena stopnia wypełniania przez mity obrazu dziecka i dzieciństwa w opinii badanych dorosłych (N = 350, W = 100%)**

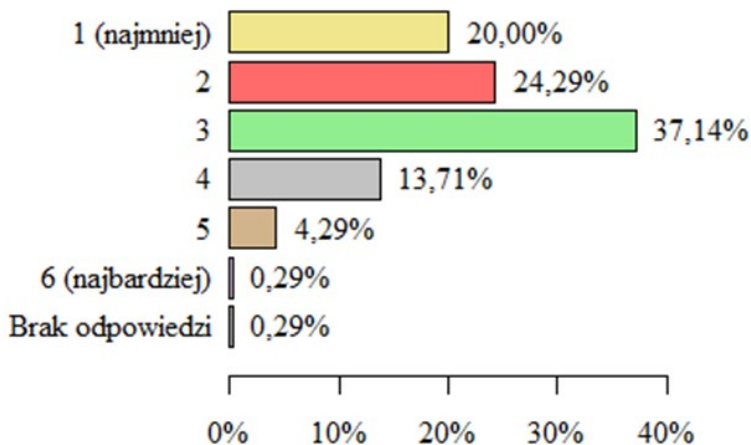
| Stopień wypełnienia przez mity obrazu dziecka i dzieciństwa | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                 |
|-------------------------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|-----------------------------------|
|                                                             | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                   |
| Bardzo wysoki                                               | 2 (3,08%)                     | 6 (4,23%)         | 1 (2,86%)                    | 4 (3,70%)                     | $\chi^2 = 29,504$ , $p = 0,014^*$ |
| Wysoki                                                      | 9 (13,85%)                    | 24 (16,90%)       | 10 (28,57%)                  | 24 (22,22%)                   |                                   |
| Sporadyczny                                                 | 33 (50,77%)                   | 64 (45,07%)       | 17 (48,57%)                  | 35 (32,41%)                   |                                   |
| Okazjonalny                                                 | 16 (24,62%)                   | 23 (16,20%)       | 5 (14,29%)                   | 34 (31,48%)                   |                                   |
| Rzadki                                                      | 5 (7,69%)                     | 23 (16,20%)       | 0 (0,00%)                    | 10 (9,26%)                    |                                   |
| Zdecydowanie żaden                                          | 0 (0,00%)                     | 2 (1,41%)         | 2 (5,71%)                    | 1 (0,93%)                     |                                   |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przedstawiona poniżej analiza obejmuje mity oraz myślenie mityczne obecne w obrazie dziecka i dzieciństwa. Badani dorośli oceniali występowanie myślenia mitycznego w ich własnym życiu. Pozwoliło to na ujawnienie stopnia świadomości badanych osób dorosłych co do myślenia mitycznego w wytworzonym obrazie dziecka oraz dzieciństwa. Najliczniej wskazywana odpowiedź oscylowała na poziomie 3, czyli wartości środkowej (37,14%). Kolejne wskazania obejmowały ocenę na poziomie 2 oraz 1. Blisko 45% badanych osób dorosłych uznało, że w ich myśleniu nie występują mity lub jeżeli występują, to w bardzo znikomym stopniu. Szczegółowe dane przedstawiono na wykresie 1. Zastosowane dane statystyczne nie ujawniły żadnych zależności pomiędzy wynikami grup. Badane osoby dorosłe stanowczo zaprzeczały, że w kreowanych przez nich obrazach dziecka i dzieciństwa pojawiają się elementy myślenia mitycznego. Był to interesujący fakt, którego konfrontację przeprowadzono poniżej podczas analizy mitów znanych osobom dorosłym.



**Wykres 1. Poziom obecności mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa w życiu badanych dorosłych (N = 350, W = 100%)**

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejnym etapem było wskazanie znajomości wybranych stwierdzeń dotyczących dziecka oraz dzieciństwa, które funkcjonują w potocznej opinii osób dorosłych. Osoby dorosłe wskazywały, jakie podane twierdzenia spotykały najczęściej, z którymi wybranymi zgadzają się lub nie zgadzają. Najczęściej były to stwierdzenia: *Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot*. Wypowiedź tę zaznaczyło 84% badanych. Drugą najczęściej wskazywaną odpowiedzią było stwierdzenie: *Dzieci i ryby głosu nie mają* (79,43%). Triadę najczęstszych wyborów zamyka stwierdzenie wybrane przez 42,29% respondentów: *Często dajemy dzieciom to, czego nam brakowało*. Kolejne brzmiało: *Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się świat* (41,74%). 32,57%

badanych osób dorosłych wskazywało na: *Dzieciństwo to okres szczęścia i beztroski*. Najrzadziej wybierano: *Dzieci – kłopoty pewne, pociechy niepewne* (4,57%). Badane osoby dorosłe najczęściej ujawniały znajomość negatywnych stwierdzeń dotyczących dziecka i dzieciństwa. Zwracano uwagę na częste powiązanie dziecka z kłopotami.

Zastosowane zmienne badawcze ukazały występujące różnice statystyczne w czterech obszarach. Pierwsze było wykształcenie badanych osób dorosłych, dalej: płeć, miejsce pochodzenia oraz wiara. Zmienną z największą liczbą zależności było wykształcenie, ujawniające, że stwierdzenie *Dzieci i ryby głosu nie mają* było najczęściej wybierane przez osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, a najrzadziej – z wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 7,997$ ,  $p = 0,046$ ). Podobny układ danych statystycznych obejmował stwierdzenie: *Dzieciństwo ma się tylko raz*. Najczęściej wskazywały je osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, a najrzadziej – z magisterskim ( $\chi^2 = 22,609$ ,  $p < 0,001$ ). Ostatnią różnicą wynikającą z wykształcenia było wskazywanie stwierdzenia: *Dzieciństwo to okres szczęścia i beztroski* najczęściej przez osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, a najrzadziej – ze średnim ( $\chi^2 = 9,762$ ,  $p = 0,021$ ).

Płeć była kolejną zmienną różnicującą otrzymane dane statystyczne. Stwierdzenie *Dzieci i ryby głosu nie mają* padała najczęściej wśród mężczyzn ( $\chi^2 = 4,504$ ,  $p = 0,034$ ). Odpowiedź *Dzieci rosną dla świata, a nie dla rodziców* padała najczęściej w osób pochodzących z miasteczek, a najrzadziej w osób pochodzących z miast ( $\chi^2 = 17,699$ ,  $p = 0,001$ ). Ostatnią zmienną była wiara ukazująca, że osoby wierzące w Boga najczęściej wybierały stwierdzenie *Często dajemy naszym dzieciom to, czego nam brakowało* ( $\chi^2 = 4,044$ ,  $p = 0,044$ ). Największy odsetek osób dorosłych przejawia znajomość stwierdzeń o negatywnym obrazie dziecka, co wskazuje na problemy oraz trudności. Kolejne często wybierane stwierdzenie wiązało się z dążeniem do odbierania dzieciom głosu oraz możliwości wypowiadania swojego zdania, który może być utożsamiany właśnie z mitem dobrego dziecka, odnoszącego się do sylwetki jednostki posłusznej oraz uległej osobom dorosłym.

**Tabela 23. Znajomość wybranych twierdzeń dotyczących dziecka i dzieciństwa a wykształcenie dorosłego (N = 350)\*\***

| Stwierdzenia dotyczące dziecka i dzieciństwa         | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                   |
|------------------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|-------------------------------------|
|                                                      | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                     |
| Dzieci i ryby głosu nie mają                         | 57 (87,69%)                   | 114 (80,28%)      | 30 (85,71%)                  | 77 (71,30%)                   | $\chi^2 = 7,997$ ,<br>$p = 0,046^*$ |
| Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot | 57 (87,69%)                   | 117 (82,39%)      | 28 (80,00%)                  | 92 (85,19%)                   | $\chi^2 = 1,461$ ,<br>$p = 0,691$   |

| Stwierdzenia dotyczące dziecka i dzieciństwa          | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                    |
|-------------------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|--------------------------------------|
|                                                       | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                      |
| Dzieci rosną dla świata, a nie dla rodziców           | 11 (16,92%)                   | 19 (13,38%)       | 6 (17,14%)                   | 13 (12,04%)                   | $\chi^2 = 1,139$ ,<br>$p = 0,768$    |
| Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się świat            | 21 (32,31%)                   | 54 (38,03%)       | 18 (51,43%)                  | 53 (49,07%)                   | $\chi^2 = 6,924$ ,<br>$p = 0,074$    |
| Często dajemy naszym dzieciom to, czego nam brakowało | 29 (44,62%)                   | 68 (47,89%)       | 14 (40,00%)                  | 37 (34,26%)                   | $\chi^2 = 4,896$ ,<br>$p = 0,18$     |
| Dzieci kłopoty pewne, pociechy niepewne               | 5 (7,69%)                     | 8 (5,63%)         | 0 (0,00%)                    | 3 (2,78%)                     | $\chi^2 = 4,292$ ,<br>$p = 0,232$    |
| Dzieciństwo ma się tylko raz                          | 36 (55,38%)                   | 68 (47,89%)       | 14 (40,00%)                  | 25 (23,15%)                   | $\chi^2 = 22,609$ ,<br>$p < 0,001^*$ |
| Rodzinne kłopoty rosną razem z dziećmi                | 5 (7,69%)                     | 15 (10,56%)       | 3 (8,57%)                    | 4 (3,70%)                     | $\chi^2 = 4,095$ ,<br>$p = 0,251$    |
| Dzieciństwo to okres szczęścia i beztroski            | 21 (32,31%)                   | 34 (23,94%)       | 14 (40,00%)                  | 45 (41,67%)                   | $\chi^2 = 9,762$ ,<br>$p = 0,021^*$  |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Dopełnieniem dla opisanych powyżej danych statystycznych było przedstawienie swobodnych wypowiedzi badanych osób dorosłych, które były wyrażeniem opinii na temat znanych powiedzeń o dziecku oraz dzieciństwie. Przedstawiono stwierdzenia zawarte w poniższej tabeli, a wraz z nimi argumenty respondentów odpowiadające zgodzie lub niezgadzaniu się z nimi.

Pierwszy obszar wiązał się ze stwierdzeniem *Dzieci i ryby głosu nie mają*. Podane poniżej stanowiska były najczęściej wyrażane samodzielnie bez dodatkowej analizy innych zagadnień. Opinie te przytoczono, ponieważ są ważne podczas omawiania mitów o dziecku i dzieciństwie i stanowią jeden z najczęściej powielanych przekazów. Badane osoby dorosłe deklarujące znajomość podanego powiedzenia zwracały uwagę, że podana „prawda” była powielana przez osoby dorosłe z ich otoczenia, które najczęściej z bezsilności, braku odpowiednich argumentów próbowały udowodnić swoją wyższość oraz władzę nad dziećmi. Podkreślano również krzywdzenie dzieci przez zastosowanie tego stwierdzenia, odbieranie im wolności wyrażenia własnej

opinii, co prowadzi bezpośrednio do uprzedmiotowienia dziecka oraz odebrania mu człowieczeństwa. Przechodząc do wypowiedzi sprzeciwiających się opisywanej kwestii, należy wskazać na następujące narracje: *Nie zgadzam się, bo to forma obrony przed niemocą, brakiem sensownych argumentów; Nie zgadzam się, ponieważ jest to uproszczony i często pozbawiający człowieczeństwa sposób myślenia, krzywdzące poglądy; Nie zgadzam się, każdy powinien mieć prawo głosu; Nie zgadzam się, ponieważ dziecko jest „małym człowiekiem”, który ma prawo do wyrażania swoich opinii; Nie zgadzam się, ponieważ słysząc to zdanie, dziecko pozostaje z poczuciem, że to, co mówi, nie ma w ocenie rodziców wartości; Nie zgadzam się, ponieważ są to mity, którymi nie należy się kierować; Nie zgadzam się, ponieważ trzeba wysłuchać i liczyć się ze zdaniem dziecka; Nie zgadzam się, ponieważ w dzisiejszych czasach [dzieci] mają swoje zdanie; Uważam, że dzieci mają prawo do wypowiedzi i wyrażania swoich uczuć i poglądów; Nie zgadzam się, każde dziecko powinno mieć swoje zdanie, każde ma inną osobowość; Nie zgadzam się, powinno pytać się dzieci o zdanie; Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, należy wysłuchać drugiego człowieka; Trzeba słuchać dzieci i dać możliwość wypowiadania się; Nie zgadzam się z tym, że [dzieci] nie mają głosu – zawsze warto je wysłuchać – mają prawo do swoich poglądów – małe dzieci potrzebują głównie miłości i opieki, większego poprowadzenia, dobrej rady; Nie zgadzam się, bo liczę się z każdą opinią, czy to dziecko, czy dorośli; Dorośli ludzie mało słuchają, co mają do powiedzenia dzieci, ponieważ uważają, że mało wiedzą; Pierwsze stwierdzenie sugeruje, że zdanie dziecka jest nieistotne, deprecjonuje dziecko w relacji z osobą dorosłą, dlatego się z nim nie zgadzam; Często dorośli nie słuchają problemów dzieci, często je lekceważą, wtedy zaczynają się poważne problemy; Nie zgadzam się, ponieważ dziecko ma prawo głosu w kwestiach codziennych, kluczowych, to prawowity członek rodziny; Dorośli często używają tego stwierdzenia, jest to ich ostatnia zdanie kiedy nie mają argumentów.*

Drugą grupą odpowiedzi badanych osób dorosłych były argumenty wyrażające zgodę z podanym stwierdzeniem *Dzieci i ryby głosu nie mają*. Wśród przytoczonych poniżej wypowiedzi najbardziej alarmujące były odniesienia, że zdanie trafnie oddawało prawdziwy obraz rzeczywistości społecznej oraz postaw osób dorosłych względem dzieci. Pojawiały się tutaj argumenty przemawiające za wyższością oraz istotnością zdania osób dorosłych i za brakiem znaczenia opinii najmłodszych. Wyrażono to w ten sposób: *Dzieci nie powinny wtrącać się w rozmowę dorosłych; To rodzice ostatecznie decydują o ważnych kwestiach dziecka; Tak, ponieważ dzieci muszą słuchać dorosłych; W tym powiedzeniu jest ziarno prawdy; Dzieci nie mogą rządzić rodzicami; Wydaje się, że taka jest prawda; Ma to swoje uzasadnienie w życiu; Czasami każdy korzysta z podanego stwierdzenia; Dziecko to mały człowiek niezdolny do samodzielnego decydowania, potrzebujący opieki dorosłego; Zgadzam się, bo dorośli wiedzą lepiej.*

Trzecia grupa wypowiedzi podkreślała wielokrotny przekaz międzypokoleniowy oraz postrzeganie podanego stwierdzenia jako mit. Zwracano uwagę na znaczenie międzypokoleniowego przekazu, nadal obecnego i trwającego w życiu badanych osób dorosłych, będącego reliktem własnych doświadczeń z dzieciństwa. Podane poniżej wypowiedzi badanych osób dorosłych podkreślają, było ono nagminnie po-

wtarzane oraz obecne w ich życiu. Kwestię tę przedstawiają podane poniżej narracje respondentów: *Od dzieciństwa rodzice powtarzają to z pokolenia na pokolenie – nadal to trwa w rozmowach między dorosłymi a dziećmi; Jest to forma przekazywana jako przysłowie; Jest to przekaz powielany z pokolenia na pokolenie; Zgadzą się, ponieważ są to przekazy przekazane przez rodziców i dziadków; Jest to teoria przekazywana z pokolenia na pokolenie.*

Kolejna grupa wypowiedzi dotyczyła drugiego z podanych stwierdzeń: *Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot.* Wypowiedzi koncentrowały się wokół zgody z podanym powyżej stwierdzeniem, akcentując, że problemy dorastających dzieci są dużo trudniejsze do rozwiązania oraz bardziej skomplikowane. Pojawiały się również kwestie dotyczące problemów mniejszych dzieci, których rozwiązanie jest możliwe natychmiastowo, natomiast w miarę upływu czasu staje się coraz trudniejsze. Powyższe stwierdzenia oczywiście są w pewnej mierze prawdziwe, lecz jednocześnie ukazują, że często trudności oraz problemy młodszych dzieci są bagatelizowane i traktowane w kategoriach prostych rozwiązań. Opisywana sytuacja również była przejawem myślenia mitycznego, ponieważ każdy pojawiający się w życiu człowieka, a zatem także dziecka problem jest dostosowany do aktualnych możliwości poznawczych oraz wynika z uwikłania w zastaną rzeczywistość tu i teraz, dlatego nie powinien być bagatelizowany tylko ze względu na to, że jego rozwiązanie nie wymaga znacznego nakładu sił. Ilustrują to poniższe wypowiedzi: *Zgadzą się, że małe dzieci to mały kłopot – bo 6-latek będzie miał problem z kolorem koszulki, a nastolatek z wyzywaniem, że jest „rudzielcem”; Życiowa prawda, kłopoty zmieniają się razem z dziećmi; Gdy dziecko dorasta, problemy stają się „poważniejsze”; Po części to prawda, często problemy większych dzieci są bardziej skomplikowane; Zgadzą się z tym stwierdzeniem, ponieważ problemy dorosłych dzieci są poważniejsze; Zgadzą się ze stwierdzeniem, bo jeśli występują jakieś kłopoty z dziećmi, to jeśli są małe zwykłe, w mały sposób można im zaradzić, gorzej jest w przypadku starszych i dorosłych dzieci; Kłopoty dorosłych dzieci są często trudniejsze, trudniej im zaradzić; Z dużymi dziećmi mogą występować problemy wychowawcze; Skala problemów rośnie wraz z wiekiem dziecka.*

Kolejna przedstawiona grupa wypowiedzi badanych osób dorosłych wyrażona w związku z ustosunkowaniem się do podanych twierdzeń koncentrowała się na braku zgody ze stwierdzeniem *Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot.* Argumenty przedstawiane przez respondentów wiązały się z niemożnością podejmowania aż takiej generalizacji postrzegania dziecięcych problemów, ponieważ każda jednostka jest indywidualna, a pojawiające się problemy towarzyszą człowiekowi na każdym etapie życia. Pojawiła się również wypowiedź, że przedstawione stwierdzenie zabiera dziecku jego podmiotowość oraz indywidualność. Ważne według badanych respondentów były kwestie braku zrozumienia przez osoby dorosłe problemów dzieci, a także uznawania, że „te mniejsze” łatwiej stłumić za pomocą np. przemocy lub po prostu zbagatelizowania ze względu na ich mniejszą skalę trudności: *Nie zgadzą się, ponieważ łamie prawa dziecka; Nie do końca się zgadzą z zaznaczonym stwierdzeniem,*

ponieważ należy wykazać się dużą troską o dobrostan najmłodszych, nie sugerować się powszechnie znanymi powiedzeniami; Nie zgadzam się, ponieważ kłopoty nie wynikają z wieku; Stwierdzenie numer 2 dotyczy każdego człowieka w każdym wieku, ponieważ kłopoty dotyczą każdego człowieka, bez względu na jego przynależność społeczną; Moim zdaniem powyższe stwierdzenie nie jest do końca słuszne, ponieważ odrzuca podmiotowość dziecka; Ukazuje, że [dorośli] nie rozumieją dorastających dzieci, a małe da się opanować siłą, przemocą (fizyczną, emocjonalną, werbalną) lub ustawić do wymagań dorosłych; Nie zgadzam się, ponieważ jest to mit, każda sytuacja jest inna, każde dziecko jest inne.

W tym miejscu przedstawiono również odniesienia do stwierdzenia *Rodzinne kłopoty rosną razem z dziećmi*. Badani podkreślali tutaj, że problemy są tak naprawdę nieodzownym elementem życia człowieka i wraz z dorastaniem dzieci, dorastają ich problemy. Ilustracją dla powyżej narracji są przedstawione poniżej wypowiedzi badanych osób dorosłych: *Taka jest prawda, problemy zmieniają się wraz z dorastaniem dzieci; Nie zgadzam się, to dzieci dorastają z problemami*.

Kolejnymi odpowiedziami były narracje odnoszące się do stwierdzenia *Często dajemy naszym dzieciom to, czego nam brakowało*. Jedną perspektywę myślenia badanych osób dorosłych ukazuje, że dzieciństwo to okres, który mija bezpowrotnie. Jednak otrzymane odpowiedzi jasno korespondują z drugą perspektywą, że dzieciństwo badanych osób dorosłych było stale obecne w ich życiu, szczególnie w zetknięciu z dzieciństwem własnych dzieci. Kwestia ta widoczna była głównie w wypowiedziach skoncentrowanych wokół deficytów doświadczanych w dzieciństwie, które często zostają zrealizowane właśnie poprzez spełnianie marzeń dzieci, co poniekąd realizuje własne pragnienia. To kolejny dowód na potwierdzenie tezy wielokrotnie pojawiającej się w literaturze przedmiotu, o której pisał między innymi White, że dzieciństwo jest fundamentem życia człowieka, dlatego tak istotne jest odpowiednie jego skonstruowanie i stabilność tej podstawy: *Zgadzam się z własnego doświadczenia, rodzice starają się dać dzieciom to, czego im brakowało; Zgadzam się, rodzice często tak robią, nawet jeżeli nie jest to konieczne; Zgadzam się, często chcemy dać dzieciom to, czego nam brakowało, aby było im lepiej; Zgadzam się, że rodzice spełniają swoje marzenia, kupując teraz swoim dzieciom; Tak, zgadzam się, często staramy się, aby nasze dzieci miały lepiej, niż my mieliśmy; Zgadzam się, ponieważ obserwuję takie zachowania wśród wielu rodziców; Często winni są rodzice, którzy rozpieszczają swoje pociechy; Często dorośli kupują dzieciom takie zabawki, których sami nie mieli w dzieciństwie; Dorośli zrobią wszystko, aby dzieciom żyło się lepiej*.

Poniżej przedstawiono nieliczne wypowiedzi badanych osób dorosłych, które nie wyraziły zgody ze stwierdzeniem *Dajemy naszym dzieciom to, czego nam brakowało*. Podane poniżej narracje najczęściej wskazywały na błędne postrzeganie wynagradzania własnych braków w dzieciństwie swoich dzieci. To często prowadzi do uszczęśliwienia w sposób materialny i sprawia, że wynagradza się dzieciom brak opieki lub poświęconej uwagi. Poniżej podano wypowiedzi zawarte w opisywanym powyżej obszarze: *Nie kieruję się też myśleniem o wynagradzaniu dzieciom dobrami*

materialnymi tylko dlatego, że mi czegoś brakowało. Czasy się zmieniły, więc trzeba do tego podchodzić zdroworozsądkowo; Zасыpujemy dzieci prezentami, myśląc, że tym ich uszczęśliwimy, odpychając sprawy ważne.

Kolejną przedstawioną kwestią były odniesienia do stwierdzenia *Dzieciństwo ma się tylko raz*. Większość zaprezentowanych odpowiedzi wyrażała zgodę co do tego, podkreślając jak bardzo wyjątkowym czasem w życiu człowieka jest właśnie dzieciństwo, a nabyte w nim doświadczenia pozostają w jednostce do końca życia. Uznawano, że z racji ulotności tego okresu tak ważne jest, aby dzieci doświadczały wielu dobrych chwil, które będą skutkować pozytywnymi doświadczeniami oraz odpowiednimi wzorami zachowań: *Zgadzam się, nie da się przeżyć dzieciństwa drugi raz; Dzieciństwo to krótki czas, mający wpływ na całe życie; Dzieciństwo ma się tylko raz i nie można do niego wrócić; Zgadzam się, ponieważ dzieciństwo to najistotniejszy okres w życiu człowieka – nie można już do niego wrócić, bo mija; To prawda, dzieciństwo rzutuje na całe życie; Zgadzam się, dzieciństwo ma się tylko raz, to jest prawda, okres dzieciństwa może się odbić w przyszłym życiu; Jest to prawda, ponieważ dzieciństwo przeżywamy tylko raz, a zadane rany, urazy, dobre chwile zostają z nami na zawsze; Ja osobiście staram się, aby moje dzieci miały lepiej niż ja, bo dzieciństwo ma się tylko raz, powinno być szczęśliwe z dobrymi wspomnieniami; Do końca życia wspominamy nasze dzieciństwo; Zgadzam się z tym, że dzieciństwo ma się tylko raz, staramy się, aby nasze dzieci miały lepiej niż my sami.*

Ostatnią kwestią poruszaną w opisywanym temacie była analiza stwierdzenia *Dzieciństwo to okres szczęścia i beztroski*. W tej grupie ponownie pojawiła się dywersyfikacja wypowiedzi na te wyrażające zgodę z podanym stwierdzeniem oraz jej brak. Pierwsza grupa koncentrowała się na poglądzie, że w związku z przeżywaniem dzieciństwa wyłącznie jeden raz, powinien to być okres szczęścia. Widoczne było również powiązanie ze wskazanymi powyżej stwierdzeniem, że próbując zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo, osoby dorosłe mają na uwadze, iż jest to wyjątkowy czas. Należy uznać jego tożsamość z przytoczonym w rozdziale teoretycznym mitem szczęśliwego dzieciństwa. Przedstawione wypowiedzi badanych osób dorosłych często łączyły się z adultystycznym postrzeganiem pierwszych lat życia. Poniżej przytoczono szczegółowe wypowiedzi respondentów w tym zakresie: *Zgadzam się, bo tak powinno wyglądać dzieciństwo; Ta odpowiedź jest trafna, gdyż okres dzieciństwa powinien być szczęśliwy i beztroski; Zgadzam się, że dzieciństwo ma się tylko raz, i że jest to okres szczęścia i beztroski – przynajmniej taki powinien być; Dzieciństwo ma się tylko raz i nie można do niego wrócić; Zgadzam się, ponieważ dzieciństwo powinno być okresem szczęścia i beztroski dla dziecka, dlatego próbujemy dać naszym dzieciom to, czego nam brakowało; Zgadzam się, bo miałam właśnie takie dzieciństwo; To czas beztroski i radości (tak przynajmniej powinno być); Tak z punktu widzenia dorosłego.*

Wypowiedzi zaprzeczające podanemu stwierdzeniu wskazywały, że niemożliwe było jednoznaczne rozstrzygnięcie podanej kwestii, ponieważ tak wiele dzieci doświadcza sytuacji trudnych, doznaje cierpienia oraz krzywd. Nie każde dziecko zazna w swoim dzieciństwie szczęścia i beztroski. Przytoczone wypowiedzi wska-

zują, że niemożliwa była tak znacząca generalizacja tego okresu. Opis dzieciństwa może różnić się z perspektywy dzieci i oglądu doświadczanej sytuacji i twierdzeń badanych osób dorosłych: *Dzieciństwo to powinien być czas beztrudny i szczęśliwy, ale niestety niektóre dzieci przechodzą lęki od pierwszych dni swojego życia; Nie zgadzam się, ale wiem, że jest to często stosowany skrót myślowy; Nie zgadzam się, z perspektywy dziecka nie musi to tak wyglądać; Nie jest to prawda w stosunku do każdego dziecka; Nie zgadzam się, ponieważ dzieciństwo to indywidualny okres dla każdego człowieka, który znajduje się w różnych sytuacjach, dlatego nie powinien być w ten sposób generalizowany.*

Dorośli nie zawsze wskazywali na jedno wyrażenie, lecz na kilka, i udzielili ku temu zbiorczej odpowiedzi. Niemożliwe było rozdzielenie poniższych narracji, dlatego w podanych wypowiedziach przytoczono te odnoszące się do zbiorowego wyrażenia swoich poglądów przez respondentów. Aby uporządkować wywód, w pierwszej kolejności wskazano na kilka wyrażen badanych osób dorosłych, a następnie – ich wypowiedzi. Pojawiły się dwie grupy rozważań: jedna obejmująca zgodę z wskazanymi wypowiedziami, oraz druga, obejmująca brak zgody. Dla każdej z grup przedstawiono także stosowne argumenty dotyczące wybranych przez respondentów określeń.

W pierwszej kolejności omówione zostanie, jak odniesiono się do najliczniejszej grupy argumentów skoncentrowanych wokół kilku zawartych w tabeli stwierdzeń. Były to: *Dzieci i ryby głosu nie mają, Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot, Często dajemy naszym dzieciom to, czego nam brakowało oraz Dzieciństwo ma się tylko raz.* Przytoczone poniżej wypowiedzi badanych osób dorosłych podkreślały zgodę z powyższymi narracjami, ze względu na wielokrotne potwierdzenie w życiu osób dorosłych oraz na praktykę życia codziennego. Co więcej, podane stwierdzenia były również uznawane za „prawdy uniwersalne”, możliwe do zastosowania w wielu sytuacjach. Ilustrują je podane poniżej wypowiedzi badanych respondentów: *Zgadzam się z wyżej zaznaczonymi stwierdzeniami, ponieważ w wielu sytuacjach się one sprawdzają; Mają uzasadnienie w życiu dorosłym; Zaznaczone stwierdzenie mają przełożenie na stan faktyczny; Z większością się zgadzam, wynika to z własnego doświadczenia; Zgadzam się ze stwierdzeniami, w większości się potwierdzają; Są przekazywane z pokolenia na pokolenie; Moje życie zweryfikowało, że powiedzenia mają odzwierciedlenie w wychowaniu; Zgadzam się, ponieważ są to prawdy uniwersalne; Zgadzam się, bo zawsze tak było; W każdym z tych stwierdzeń jest ziarno prawdy.*

Należy skoncentrować się na czterech kolejnych stwierdzeniach: *Dzieci i ryby głosu nie mają; Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot; Dzieci rosną dla świata, a nie dla rodziców; Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się świat.* Narracje skupione wokół wyrażenia zgody z podanymi stwierdzeniami wielokrotnie podkreślały przekaz z pokolenia na pokolenie, pochodzący od własnych rodziców oraz ponownie powielany podczas wychowania kolejnych pokoleń. Badane osoby dorosłe podkreślały, że wskazane wypowiedzi były często obecne w ich życiu. Dla ilustracji przedstawiałam wypowiedzi respondentów: *Są to normy i przekazy powielane z pokolenia na pokolenie; Przekazy powielane z pokolenia na pokolenie; Jest to przekaz od rodziców; Są to przekazy*

*podawane z pokolenia na pokolenie; Zgadzam się z nimi, bo miałam z nimi styczność; Są często powielane w społeczeństwie.*

Kolejna grupa wypowiedzi koncentrowała się wokół trzech stwierdzeń: *Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot, Często dajemy dzieciom to, czego nam brakowało, Dzieciństwo ma się tylko raz.* Pojawiały się argumenty, że te powiedzenia były obecne w życiu badanych osób dorosłych właśnie poprzez międzypokoleniowe dziedziczenie, a także jako prawdy trafnie charakteryzujące rzeczywistość społeczną. Przedstawione kwestie zawarto w poniższych wypowiedziach: *Są to stwierdzenia przekazywane z pokolenia na pokolenie; Jest to samo życie; Są to prawdziwe i odzwierciedlające prawdy natury człowieka; Zgadzam się, ponieważ taka jest prawda.*

Zaprezentowano już wypowiedzi badanych osób dorosłych, które koncentrowały się na przedstawieniu argumentów wyrażającego brak zgody z zaznaczonymi stwierdzeniami. Najlicniejsza grupa odnosiła się do wyrażen *Dzieci i ryby głosu nie mają, Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot, Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się świat.* Respondenci wprost określali, że ten zakres stwierdzeń wyraża obecne w społeczeństwie mity. Podkreślono ponownie kwestię powielania przekazów w ramach dziedzictwa międzypokoleniowego, co w znaczący sposób odbiera dzieciom indywidualność, zamykając w ramach „gotowych i uniwersalnych” prawd. Ilustracją dla powyższych narracji były zaprezentowane poniżej wypowiedzi: *Nie zgadzam się, jest to błędne myślenie, krzywdzące dziecko, niepozwalające wyrażać swoich myśli; Nie zgadzam się, ponieważ są to tylko uproszczenia; Dla mnie to zmyślane stwierdzenia; To mity przekazywane z pokolenia na pokolenie; Nie zgadzam się, każde dziecko jest inne; Nie zgadzam się, bo to uprzedmiotowienie dzieci; Nie do końca się zgadzam, ale moja mama często wspominała o tych mitach.*

Kolejną analizowaną kwestią były obszary życia dziecka, których dotyczą mity. Badane osoby dorosłe najczęściej wskazywały, że mity oraz myślenie mityczne obejmują miejsce dziecka w rodzinie. Taką odpowiedź wybrało 50,00% respondentów. Drugim najczęściej wskazanym obszarem były zachowania dziecka (34,57%). Kolejne były trzy obszary życia dziecka. Pierwsze dwa obejmowały możliwość wypowiedzenia swojego zdania przez dzieci oraz miejsce dziecka w społeczeństwie. Każdą z opisanych powyżej wypowiedzi wybrało 33,43% badanych. Kolejne trzy ważne obszary to życie codzienne dziecka (30,29%), samodzielne działanie (27,71%) oraz życie dziecka w szkole oraz grupie rówieśniczej (26,00%). Stosunkowo rzadziej wybierano odpowiedzi związane z umiejętnościami dziecka (18,29%), obowiązkami dziecka (17,71%) oraz wartością samego dzieciństwa (16,00%).

Należy wskazać na znaczące różnice statystyczne, które zaszły w czterech zmiennech zastosowanych w badaniach. Zmienne to: miejsce pochodzenia, wykształcenia, miejsce zamieszkania oraz wiara badanych osób dorosłych. Mity oraz myślenie mityczne w obszarze umiejętności dziecka były najczęściej wskazywane przez osoby z dużych miast. Natomiast najrzadziej odpowiedź ta występowała wśród osób z miasteczek. Poziom  $\chi^2$  wyniósł 11,142, a poziomy istotności 0,011. Odpowiedź

związana z obecnością mitów oraz myślenia mitycznego o dzieciństwie była najczęściej wybierana przez osoby ze wsi, natomiast najrzadziej wśród osób z dużych miast ( $\chi^2 = 10,531, p = 0,015$ ).

Kolejne dwie zmienne obejmowały wykształcenie oraz wiarę. Osoby z wykształceniem średnim najczęściej wybierały wypowiadanie swojego zdania przez dzieci jako obszar, w którym występują mity oraz myślenie mityczne. Odpowiedź taką najrzadziej wybierały osoby z wykształceniem wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 8,615, p = 0,035$ ). Następnie był obszar życia codziennego dzieci, najczęściej wskazywany przez osoby z wykształceniem wyższym licencjackim, a najrzadziej – z wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 10,100, p = 0,018$ ). Wiara w Boga badanych osób dorosłych była kolejnym czynnikiem różnicującym wyniki. Osoby niewierzące najczęściej wybierały wartość dzieciństwa ( $\chi^2 = 5,936, p = 0,015$ ). Osoby wierzące robiły to rzadziej.

Ostatnia zmienna, czyli miejsce zamieszkania badanych osób dorosłych, ujawniła dwie zachodzące różnice statystyczne. Osoby zamieszkujące duże miasta najczęściej wybierały odpowiedź związaną z występowaniem mitów oraz myślenia mitycznego w obszarze umiejętności dziecka ( $\chi^2 = 20,091, p < 0,01$ ). Natomiast odpowiedź życie dziecka w szkole oraz grupie rówieśniczej była najczęściej wybierana przez osoby zamieszkujące miasteczka. Najrzadziej robiły to osoby z dużych miast ( $\chi^2 = 14,445, p = 0,002$ ). Opisywane powyżej różnice statystyczne przedstawiono w tabeli 24.

**Tabela 24. Wybrane obszary życia dziecka w perspektywie mitów i myślenia mitycznego a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350)\*\***

| Obszary życia dziecka, których dotyczy mity i myślenie mityczne | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                              |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|--------------------------------|
|                                                                 | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                |
| Miejsce dziecka w rodzinie                                      | 60 (47,24%)         | 31 (48,44%)            | 27 (46,55%)        | 57 (56,44%)              | $\chi^2 = 2,397, p = 0,494$    |
| Umiejętności dziecka                                            | 18 (14,17%)         | 7 (10,94%)             | 10 (17,24%)        | 29 (28,71%)              | $\chi^2 = 11,142, p = 0,011^*$ |
| Samodzielne działanie dziecka                                   | 28 (22,05%)         | 22 (34,38%)            | 15 (25,86%)        | 32 (31,68%)              | $\chi^2 = 4,347, p = 0,226$    |
| Życie dziecka w szkole oraz grupie rówieśniczej                 | 30 (23,62%)         | 22 (34,38%)            | 16 (27,59%)        | 23 (22,77%)              | $\chi^2 = 3,329, p = 0,344$    |
| Możliwości wypowiadania swojego zdania przez dzieci             | 38 (29,92%)         | 26 (40,62%)            | 18 (31,03%)        | 35 (34,65%)              | $\chi^2 = 2,409, p = 0,492$    |
| Życie codziennego dziecka                                       | 41 (32,28%)         | 24 (37,50%)            | 17 (29,31%)        | 24 (23,76%)              | $\chi^2 = 3,879, p = 0,275$    |

| Obszary życia dziecka, których dotyczą mity i myślenie mityczne | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                                    |
|-----------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|--------------------------------------|
|                                                                 | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                      |
| Obowiązki dziecka                                               | 27 (21,26%)         | 6 (9,38%)              | 13 (22,41%)        | 16 (15,84%)              | $\chi^2 = 5,271$ ,<br>$p = 0,153$    |
| Miejsce dziecka w społeczeństwie                                | 44 (34,65%)         | 21 (32,81%)            | 19 (32,76%)        | 33 (32,67%)              | $\chi^2 = 0,133$ ,<br>$p = 0,988$    |
| Zachowania dziecka                                              | 42 (33,07%)         | 23 (35,94%)            | 21 (36,21%)        | 35 (34,65%)              | $\chi^2 = 0,248$ ,<br>$p = 0,969$    |
| Wartości dzieciństwa                                            | 31 (24,41%)         | 7 (10,94%)             | 7 (12,07%)         | 11 (10,89%)              | $\chi^2 = 10,531$ ,<br>$p = 0,015^*$ |
| Inne                                                            | 2 (1,57%)           | 3 (4,69%)              | 0 (0,00%)          | 3 (2,97%)                | $\chi^2 = 3,509$ ,<br>$p = 0,32$     |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kontynuując rozważania dotyczące obecności mitów oraz stopnia występowania myślenia mitycznego, badani dorośli skupili się na bezpośrednim odniesieniu się do mitu szczęśliwego dzieciństwa. W tym miejscu respondenci zostali poproszeni o przedstawienie swojej opinii w ramach swobodnej wypowiedzi.

Większość osób dorosłych przejawiała zgodność swoich poglądów z przedstawionym mitem. To pokazuje, jak silnie mit ten obecny był w ich poglądach oraz myśleniu. Istniały narracje, które wprost stwierdzały, że podane stwierdzenie wcale nie zawiera mitycznego opisu rzeczywistości, ale obrazuje jej prawdziwe oblicze. Podczas analizy treści sporządzono kategorie odpowiedzi tak, aby możliwie jak najpełniej ukazać narracje. Co więcej, wskazywane odpowiedzi respondentów akcentują różnorodne doświadczenia dzieci, mając również na uwadze pojawiające się deficyty bezpieczeństwa, uwagi oraz swobodnej eksploracji rzeczywistości. Najbardziej znaczące było stwierdzenie, że współczesne dzieci mają tak naprawdę wszystko, ale trzeba się zastanowić, czy to sprawia, że są szczęśliwe. To pokrywa się z odpowiedziami do poprzednich pytań co do dobrych warunków materialnych współczesnych dzieci, przy jednoczesnym braku tego, co najważniejsze, czyli prawdziwych i dobrych relacji międzyludzkich, w szczególności pomiędzy dzieckiem a rodzicem.

Osoby dorosłe bardzo często jako argument potwierdzający zgodność mitu szczęśliwego dzieciństwa i jego aktualność w życiu współczesnych dzieci podają swoje własne, subiektywne doświadczenia. To podkreśla, że osoby dorosłe, opisując swoje dzieciństwo w pozytywnej perspektywie, wykazują większe skłonności do

mitologizowania współczesnego dzieciństwa. Własne pozytywne doświadczenia najmłodszych lat wpływają na osobistą percepcję współczesnych odniesień. Dodatkowo pojawiały się argumenty lub stwierdzenia, że dzieci nie muszą doświadczać zmartwień związanych z sytuacją ekonomiczną lub tak zwanym dorosłym życiem. To koresponduje z tezami Neila Postmana, który – jak wskazano w części teoretycznej – uznaje, że dzieciństwo i jego przymioty są konstruowane przez osoby dorosłe na podstawie ich punktów widzenia oraz pryzmatu dorosłości.

Jednak bardzo ważnym głosem była wypowiedź osoby dorosłej, która wyjaśniała, że zgadza się z samym stwierdzeniem, iż dzieciństwo powinno być szczęśliwe, ponieważ ten okres wpływa na resztę życia człowieka, który wzory swoich przeżyć będzie przekazywać następnym pokoleniom. Bardzo budujące były odpowiedzi ukazujące świadomość osób dorosłych, że dla wielu najmłodszych dzieciństwo nie jest czasem beztroski, ale cierpienia, doświadczenia zaniedbania oraz bólu. Te jednostki doskonale zdają sobie sprawę, że pomimo innej skali problemów dzieci nie są ich pozbawione. Co więcej, ze względu na mniejszą sprawczość często pozostają bezradne wobec silniejszej pozycji dorosłych. Te narracje pokazują refleksyjność oraz skupienie badanych osób na dzieciach oraz ich problemach.

Przechodząc do opisu szczegółowych wypowiedzi skoncentrowanych na micie szczęśliwego dzieciństwa, należy zaznaczyć, że pozyskane wypowiedzi osób dorosłych dotyczące mitu dzieciństwa jako czasu beztroski skategoryzowano na pięć kategorii. Pierwsza obejmowała narracje wyrażające pełną zgodę z podanym mitem dotyczącym dzieciństwa jako czasu beztroski oraz szczęścia. Druga – wyrażająca połowiczną zgodę z treścią mitu, lecz przy postawieniu warunków sprawiających, że dziecko może być szczęśliwe. Kolejna kategoria odpowiedzi oscylowała wokół wyrażenia niezgody z podaną treścią mitu. Czwarta wyodrębniona kategoria odnosiła się do stwierdzeń, że dzieciństwo powinno być postrzegane jako bardzo wartościowy okres w życiu człowieka, zapewniający mu swobodny rozwój. Ostatnia z kategorii odpowiedzi badanych osób dorosłych odnosiła się do elementów powierzchownego myślenia o dziecku i dzieciństwie, a także jego wpływu na postrzeganie dzieci jako grupy społecznej.

Osoby zgadzające się z mitem podawały przede wszystkim argumenty, że dzieciństwo to stan przeciwny do dorosłości, kiedy nie wymaga się od dziecka wiele. Dodatkowo badani wskazywali, że to właśnie dorosłość jest bardzo wymagająca, implikuje wiele trudności oraz wymaga odpowiedzialności. W tej grupie odpowiedzi najczęściej podejmowano brak problemów wśród dzieci, co stanowiło potwierdzenie wiary w mit, że dzieci wiodą beztroskie życie wypełnione zabawą oraz brakiem obowiązków. Respondenci często podkreślali brak skomplikowania dziecięcej rzeczywistości, opartej na radości z małych rzeczy oraz szczerości. W narracjach przytoczonych poniżej widoczna była także zależność pomiędzy dorosłością, a więc stanem wymagającym od człowieka podejmowania decyzji oraz przyjęcia odpowiedzialności za swoje postępowanie, a dzieciństwem jako czasem wolności oraz beztroski. Ko-

lejną kwestią była ochrona dziecka przed trudnościami, aby mogło zajmować się nauką oraz zabawą. Odnoszono dzieciństwo do dorosłości, wspominając o jego ponownym docenieniu. Dodatkowo grupa wskazywała, że dzieci nie doświadczają żadnych problemów i trudności, co ujawnia wysoki zakres myślenia mitycznego. Opisane powyżej założenia są ilustrowane przez poniższe wypowiedzi: *Nie jest to mit; Zgadzam się, jest to taki czas, kiedy nie wymaga się dużo od dziecka; Tak, dzieciństwo powinno być takie być. Zgadzam się w 100%; Zdecydowanie się zgadzam. Dorosłość tak daje w kość, że dzieciństwo powinno być czasem szczęścia i poznawania świata poprzez doświadczenie; Tak, zgadzam się. Dzieci nie mają problemów; Tak, ponieważ dzieci nie mają problemów; Zgadzam się, ponieważ w dzieciństwie żyje się dniem, robi się, co się chce, nie ma się obowiązków oraz żyje się pełnią życia; Zgadzam się. Będąc dziećmi nie mamy kar, obowiązków, żyjemy beztrudno, widzimy piękno świata, ale nie widzimy cierpienia; Zgadzam się z tym stwierdzeniem, dzieciństwo powinno być szczęśliwe, ponieważ wpływa ono na resztę życia dziecka, które będzie później wzory swoich przeżyć przekazywać dalszym pokoleniom; Na podstawie własnego dzieciństwa zgadzam się z tym mitem; Tak, zgadzam się, to najlepszy okres w życiu człowieka; Zgadzam się, ponieważ w tym czasie dziecko może bawić się bez żadnych konsekwencji, wszystko je cieszy i jest szczęśliwe, wszystkim ufa, a w szczególności rodzicom; Zgadzam się, że jest to czas beztrudni i szczęścia dla dziecka, ponieważ dziecko w tym czasie nie musi pracować; Zgadzam się. Jest to czas, kiedy dzieci mogą robić wszystko z umiarem i mieć z tego korzyści; Zgadzam się w dużym stopniu, biorąc pod uwagę, jak funkcjonuje świat dorosłych; Zgadzam się, jest to jedyny okres bez większych obowiązków; Tak, dzieciństwo może być czasem wspomnianej beztrudni. Dzieci w końcu mają naturalną zdolność do czerpania radości z małych rzeczy. Wczesne lata są często pełne zabawy, odkrywania świata i spontaniczności, co może przynieść dzieciom wiele radości i satysfakcji; Ja zgadzam się z tym określeniem i dla mnie nie jest ono mitem, ale rzeczywistością; Zgadzam się z tym stwierdzeniem, gdyż dziecko wtedy nie musi się martwić życiem codziennym, nie dotyczą go problemy finansowe, np. jak jest to w przypadku osób dorosłych. Dziecko wtedy może się bawić z dziećmi i szukać, rozwijać swoje pasje, poznawać świat poprzez zwiedzanie lub naukę, jaka w dorosłym życiu zanika; Zgadzam się, ponieważ jest to wyjątkowy czas, jesteśmy zewsząd otoczeni opieką i nauką. Dzieci są tak szczerymi osobami, że ich świat jest piękny bez zakłamania, fałszu, obłudy; Tak, zgadzam się w 100%. Dzieciństwo to czas beztrudni i szczęścia dla dziecka. Zdałam sobie z tego sprawę dopiero w dorosłym życiu; Według mnie nie jest to żaden mit. Dzieciństwo to czas beztrudni i szczęścia, przynajmniej w naszych czasach, gdzie nikt nie budził o 5 rano, chociażby do żłobka lub przedszkola; Bardzo często tak jest – dzieci nie mają „dorosłych” problemów, zajmują swój czas zabawą i nauką; Tak – dzieci nie mają problemów – a rodzice ich przed nimi nie chronią; Tak, zgadzam się. Dziecko ma mało obowiązków i zmartwień, pozwala mu się na dużo; Zgadzam się z tym mitem, ponieważ uważam, że dzieciństwo powinno być beztrudne i szczęśliwe, jest to wrażliwy okres w życiu człowieka; Zgadzam się. Jeżeli dziecko jest zdrowe i ma kochającą rodzinę, to jego dzieciństwo jest właśnie czasem beztrudni i szczęścia.*

Drugą grupą były wypowiedzi połowicznie zgadzające z treścią mitu szczęśliwego dzieciństwa. W rozważaniach badanych osób dorosłych pojawiały się stwierdzenia, że dzieciństwo jest dobrym okresem w życiu człowieka, ale jednocześnie zauważają one pojawiające się trudności lub ewentualną krzywdę ze strony osób dorosłych. W grupie tych wypowiedzi wskazano na czynniki, które powinny pojawić się w życiu dziecka, aby jego dzieciństwo mogło być bez troski: szczęśliwa i pełna rodzina, poczucie bezpieczeństwa, także pod względem materialnym, miłość oraz bycie akceptowanym. Respondenci podkreślali, że sam fakt bycia dzieckiem nie jest wystarczający, aby móc cieszyć się szczęśliwym i bez troskim dzieciństwem, a każda rodzina i środowisko dostarczają innych możliwości i stwarzają różnego rodzaju doświadczenia, których małoletni doznaje. Wnioskiem płynącym z tych wypowiedzi jest niemożność jednoznacznego uogólnienia dzieciństwa jako stanu szczęścia i bez troski, ponieważ otaczający świat, osoby dorosłe i rówieśnicy wpływają na jego całokształt. W tej grupie opinii pojawiają się stwierdzenia związane z koniecznością zapewniania dziecku odpowiednich warunków materialnych i emocjonalnych. Poniżej znajdują się wypowiedzi osób dorosłych dotyczące opisywanego zagadnienia: *Jeśli ma się kochających rodziców; jest to czas bez troski i szczęścia tylko wówczas, gdy samo dziecko czuje się akceptowane przez kolegów oraz ma duże wsparcie w rodzicach i dziadkach. Spędza dużo czasu z rodziną i kolegami, może się swobodnie wypowiadać czy wyrażać myśli i uczucia; To zależy do środowiska, w którym żyje dziecko, bo czy jest to okres bez troski dla dzieci żyjących w patologii, przemocy, rodzinie alkoholowej lub w rodzinie, w której nie czuje się bezpiecznie, słuchane i akceptowane; Częściowo się zgadzam, że jest to czas szczęścia dla dziecka ze względu na to, że jest to okres zabawy, okres, w którym nie mamy tylu obowiązków, przez co możemy cieszyć się życiem; W zależności od środowiska bytowego dziecka może być prawdziwe lub nie; Zgadzam się tylko wtedy, gdy rodzice poświęcają dużo czasu i uwagi dziecku, aby czuło się kochane i akceptowane, bawią się z nim i okazują mu miłość; W dużej mierze się zgadzam, jednak w każdej rodzinie jest inaczej. Nie dla każdego dziecka dzieciństwo jest bez troskie; Zgadzam się, że tak powinno być, lecz świat, w którym żyjemy, pisze inne scenariusze i zbyt często dzieciństwo dzieci to zmagania się z nałogami rodziców i otoczenia; Dzieciństwo powinno być szczęśliwe i bez troskie, ale nie zawsze tak jest. Dziecko powinno mieć świadomość, że są momenty smutku, radości, bez troski oraz troski, tylko wtedy trzeba przy nim być i pokazać mu, jak sobie z tym radzić, a nie chronić go przed złymi wieściami; Zgadzam się w 50%, bo jeśli są rodziny żyjące w patologii, to dzieci muszą przejąć obowiązki rodziców; Nie zawsze dzieciństwo jest to czas bez troski i szczęścia dla dziecka. Nie w każdej rodzinie jest opieka i zapewnione poczucie bezpieczeństwa, a dziecko przyjmuje inną rolę w rodzinie. (Przyjęcie roli rodzica – parentyfikacja); Trochę się nie zgadzam. Nie wystarczy być dzieckiem, aby być szczęśliwym. Przede wszystkim muszą być spełnione potrzeby rozwojowe, w tym potrzeba miłości; Dziecko powinno wzrastać w szczęśliwej, pełnej rodzinie, co będzie przekładało się na jego szczęśliwe dzieciństwo. Nie powinno być to mitem, ale prawdą. Z czasem bez troski w dzisiejszych czasach już gorzej, ogólnie dzieci są wychowane od wczesnych lat*

w różnych placówkach; Jeżeli takie bezpieczne warunki rozwoju w szczęśliwej rodzinie są zapewnione, to jest to czas bez troski i szczęścia, ale wiem, że w wielu rodzinach tego nie ma (niepełna rodzina); Jeśli zapewnione jest bezpieczeństwo materialne, bezpieczny styl przywiązania z rodzicem lub opiekunem; Uzależnione jest to od tego, czy dziecko ma kochających rodziców, poświęcających mu czas. Dużo dzieci jest krzywdzonych przez rodziców; Aby tak było, potrzeba wielu czynników, wspólnego dbania o dobro dziecka, jego rozwój i potrzeb. Nie w każdej rodzinie tak jest.

Trzecia grupa wypowiedzi obejmuje stwierdzenia, że dzieciństwo nie zawsze jest czasem bezkresnej radości oraz szczęścia dla dziecka. Opinie te korespondują z podanymi powyżej narracjami, jednak w tym miejscu wystąpiła pełna niezgoda z przedstawioną treścią mitu szczęśliwego dzieciństwa. Badani dorośli wymieniają przede wszystkim zależność i złożoność charakteru doświadczeń dzieciństwa dzieci, a także zależność najmłodszych od osób dorosłych w różnych sytuacjach życiowych. Poruszono też kwestię braku otrzymywania wsparcia w dzieciństwie, samotności oraz konieczności samodzielnego mierzenia się z pojawiającymi się problemami bez możliwości otrzymania wsparcia lub pomocy. Wskazywano na borykanie się dzieci ze stresem, licznymi chorobami, doświadczaniem trudnych warunków. Ważne były wskazania odnoszące się do parentyfikacji dzieci, które zmuszone są przyjąć odpowiedzialność za opiekę nad swoją rodziną, młodszym rodzeństwem, a w konsekwencji nawet podejmować pracę. Wymienione czynniki znacząco wpływały na postrzeganie treści mitu, uznając go za kłamstwo. Poniżej przedstawiono argumenty badanych: *Niestety, mimo że powinno tak być, to jest to mit, dzieci borykają się z wieloma problemami, o których nie zawsze mają możliwość porozmawiać i podzielić się. Nie zawsze otrzymują odpowiednie wsparcie emocjonalne, bliskość rodzinną; Nie zgadzam się. Wiele dzieci ma bardzo ciężkie życie, w którym stres, odpowiedzialność za wiele zmartwień, o rodzinę i rodziców, rodzeństwo, cierpienie, ból, strach; Jest to kłamstwo, z własnego doświadczenia wiem, ile dzieci cierpi na różne choroby, jest pozbawione jakiegokolwiek formy pomocy – tak nie wygląda bez troski; Nie zgadzam się, jest to czas stresu, samotności, borykania się z problemami. Dzieci często nie mogą same sobie poradzić, buntują się, są karane; Nie zgadzam się, ponieważ nie wszystkie dzieci mają czas bez troski – muszą pracować, opiekować się rodzeństwem; Nie zgadzam się, dzieci tak jak każdy człowiek borykają się problemami i trudnościami, oczywiście na różną skalę i inną od osób dorosłych, ale mogą być dla dzieci tak samo trudne, jak problemy dla osób dorosłych; Nie zgadzam się, bo szczególnie w dzisiejszym świecie dzieciństwo przebiega w tak zróżnicowanych warunkach, często skrajnie złych, że jest to raczej trudny czas dla dzieci, które mogą doznać traumy lub mieć trudności emocjonalne w życiu dorosłym; Nie zgadzam się, mit mówi, że dzieciaki mają bez troskie i szczęśliwe życie, ale ja uważam, że tak nie jest. Dzieci przeżywają wiele problemów, takich jakich nawet czasami nie widziałam. 30 lat wykonuję zawód nauczyciela i czasami mówię, że przeżyciami moich uczniów można by było „obdarować” wielu dorosłych i też byłoby im ciężko sprostać; To powinien być czas bez troski i szczęścia dla dziecka. Niestety wszystko zależy od dorosłych, których napotyka od pierwszych dni. Istnieje szereg niebezpieczeństw,*

które w dzisiejszym świecie na dzieci czyhają. Myślę tutaj głównie o świecie wirtualnym, o milionach bodźców, które niegdyś nie dotykały młodych ludzi, łatwiej też jest dzisiaj dzieciom sięgać po narkotyki i inne używki. Nie dla każdego dziecka dzieciństwo jest bez troski; Nie zgadzam się. Dziecko, rosnąc, często jest stawiane w nowych sytuacjach – nieznanych, wiąże się to z lękiem lub obawą. W polskim systemie szkolnictwa poddawane jest ciągłemu ocenianiu. Często wzrasta w rodzinie rozbitej – co nie pozostaje bez wpływu na postawy i wartości moralne młodego człowieka; Nie zgadzam się, jest to czas wielkiego wysiłku, nauki funkcjonowania w świecie. Powstałe problemy w oczach dzieci stają się wielkie; Nie do końca zgadzam się z tym mitem, ponieważ nie każde dzieciństwo i dziecko ma bez troskie dzieciństwo, jest szczęśliwe; Powinno być, ale niestety współcześnie przez bezradność rodziców, brak możliwości pomocy i braku interwencji osób dorosłych wiele dzieci cierpi w swoich domach, często po cichu, bez możliwości otrzymania pomocy. Dla takich dzieci dzieciństwo nie ma w sobie nic z bez troski i szczęścia; Nie zgadzam się, dzieci doświadczają licznych problemów, trudności, barier, które wpływają na ich przyszłe – dorosłe życie; Nie zgadzam się z mitem dotyczącym dzieciństwa, że jest to czas bez troski i szczęścia dla dziecka, ponieważ są bardziej narażone na pedofilię, przemoc rodzinną, jak i wśród rówieśników; Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem, ponieważ na to, jakie jest nasze dzieciństwo, mają wpływ dorośli, wiele czynników niezależnych od człowieka. Przypadki losowe, środowisko, kultura, miejsce, w którym przychodzimy na świat.

Kolejna grupa wypowiedzi wyrażała nadzieję, że dzieciństwo jest dla dziecka, lub przynajmniej powinno być, wartościowym etapem życia, takim, w którym może się ono rozwijać i spędzać czas z najbliższymi. Pojawiały się odniesienia do faktu, że nie jest to stan, którego doświadczają dzisiaj wszystkie dzieci. Uwypuklono także kwestię przyjęcia odpowiedzialności przez rodziców za środowisko, jakie tworzą dziecku, oraz za swoje postępowanie. Niestety współcześni małoleni stają się świadkami przemocy lub agresji. Taki pogląd wyrażają przytoczone poniżej wypowiedzi badanych: *Takie powinno być dzieciństwo. Przykre jest, że niektóre dzieci tego nie doświadczają; Tak powinno być, zgadzam się z tym mitem, ale wiem ze słyszenia, że tak nie jest. Niektórzy ludzie nie powinni mieć dzieci, brak im odpowiedzialności; Tak powinno być, rodzice powinni robić wszystko, aby dziecko czuło, że jest ważne w rodzinie, ale często w dzisiejszym świecie tak nie jest; Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Dzieciństwo powinno być czasem bez troski i szczęścia, jednak nie jest to normą we współczesnych czasach, czasami dzieci mają problemy na miarę osób dorosłych; Tak powinno wyglądać życie dziecka; Kiedy rodzi się dziecko, odpowiedzialni rodzice powinni zrobić wszystko, aby dziecko czuło się bezpieczne, zapewnić mu dobre warunki rozwoju, aby był to czas bez troski i szczęścia; Tak powinno być, dziecko to radość i szczęście dla rodziców, nasza przyszłość, powinno być szczęśliwe, co zaprocentuje w przyszłości; Tak powinno być, lecz nie zawsze tak jest, dzieci są świadkami przemocy, patologii, uzależnień, bogate materialnie dzieci są osamotnione przez rodziców.*

Piąta i zarazem ostatnia grupa odpowiedzi zwracała uwagę na dzieciństwo jako czas bez troski z punktu widzenia osoby dorosłej. Stwierdzono, że jest to powierzchowny punkt widzenia, a rzeczywistość społeczna jest zupełnie inna. Badane oso-

by dorosłe wprost mówiły o ignorancji zawartej w tym sposobie patrzenia na rzeczywistość oraz obrazującej go potoczności myślenia. Respondenci podkreślali, że dzieciństwo może jawić się jako czas beztroski w momencie porównywania go do dorosłości. Ten mit jest umocniony poprzez adultystyczne spojrzenie na dzieciństwo. Dzieci także doświadczają trudności oraz problemów. Wybrane odpowiedzi: *Zgadzam się z perspektywy dorosłego. Dziecko natomiast ma również swoje problemy, trudne emocje; Zgadzam się z tym stwierdzeniem, ponieważ jest ono prawdziwe w momencie porównywania dzieciństwa z dorosłością, ale jest w tym stwierdzeniu wiele z potoczności i ignorancji ze strony osób dorosłych; Z perspektywy osoby dorosłej jest to czas beztroski i szczęścia, ale punktu widzenia dziecka nie musi tak być. Sprawy, które są dla dziecka trudne, dorosłemu mogą wydawać się błahie, nieważne; Z punktu widzenia osób dorosłych może się tak wydawać, jednak dziecko po prostu, jak każdy człowiek, ma swoje problemy, na pewno na inną skalę jak dorośli, ale zawsze.*

Przedstawione powyżej narracje obrazują, że mit był obecny w sposobach myślenia osób dorosłych. Jednak w wypowiedziach ujawniających ewentualną zgodę z podanym stwierdzeniem, dominuje perspektywa dorosłości znacząco inna od rzeczywistości dzieciństwa, nie oznacza to jednak, że dzieciństwo jest dużo prostsze. Zauważana ignorancja dorosłych, którzy zapominają, że dzieciństwo ma podobne cechy jak dorosłość, ale po prostu w innej skali, bardziej dostosowanej do najmłodszych. Lecz to, co dziś badanym dorosłym wydaje się błahą trudnością lub brakiem problemów, nie jest tak samo postrzegane przez dzieci. Zgodnie z przedstawionymi powyżej wypowiedziami osób dorosłych współczesna rzeczywistość społeczna przynosi szereg wyzwań oraz nowych możliwości każdemu z członków społeczeństwa, nie wyłączając dzieci, co jest równoznaczne z koniecznością przeciwstawienia się wielu podobnym trudnościom, z jakimi borykają osoby dorosłe. Opisywana „skrótowa droga” myślenia o dzieciństwie przynosi właśnie skupienie się na własnych trudnościach i zapominanie o pochyleniu się nad najmłodszymi oraz towarzyszeniu im w rozwoju.

Kolejną kwestią analizy poznawczej było odniesienie się do obecności mitów oraz elementów myślenia mitycznego w obrazie dziecka oraz dzieciństwa. Analizowano wskazania dorosłych obejmujące znajomość wybranych mitów w czterech przedstawionych poniżej obszarach: rozwoju dziecka, opieki nad dzieckiem, wychowania dziecka oraz edukacji. Określono zakres oraz treść mitycznego myślenia obecnego w potocznej refleksji osób dorosłych.

Przechodząc do znajomości mitów dotyczących rozwoju dziecka, należy zaznaczyć, iż odpowiedzią wybraną przez ponad połowę badanych były odniesienia do jedynaków. 53,14% respondentów wskazało, że było im znane określenie: *Jedynacy nie potrafią nawiązywać więzi z innymi dziećmi*. Kolejnymi mitami były stwierdzenia: *Dobre dzieci nie krzyczą i nie płaczą* (38,29%) oraz *Rozwój każdego dziecka przebiega w ten sam sposób* (32,00%), a także: *Dzieci są zawsze szczęśliwe, nie mają żadnych problemów* (32,00%). Średnio co trzecia badana osoba dorosła wskazywała, że znane są jej mity obejmujące stwierdzenia: *Dzieci idą spać, gdy są zmęczone* (30,57%) oraz

Krzyczą i buntują się tylko niegrzeczne dzieci (30,00%). Natomiast co czwarta osoba uznała, że znany jest jej mit: *Jeżeli dziecko się nie uśmiecha, to oznacza, że nie jest szczęśliwe* (27,43%). Kolejne 26,57% odpowiedzi wskazywało na znajomość mitu: *Zabawki edukacyjne sprawiają, że dziecko jest mądrzejsze od rówieśników*. Ostatnie dwa wyrażenia obejmowały stwierdzenia: *Dzieci z natury są niewinne, ponieważ nigdy nie mają złych myśli*, wskazane przez 26,29%. Kolejne 25,71% badanych wykazało się znajomością stwierdzenia: *Każde dziecko wpada w złość*. Najrzadziej wskazywane były określenia obejmujące kolejno 17,71% oraz 15,71% odpowiedzi, a były to: *Dziecko powinno opanować wszystkie umiejętności zgodnie z zaleceniami literatury* oraz *Dzieci nie ponoszą odpowiedzialności za siebie oraz swoje czyny*.

W opisywanej kwestii zaszły znaczące różnice pomiędzy wybranymi grupami w zakresie dwóch zmiennych: płci oraz wykształcenia. Kobiety znacznie częściej wskazywały na znajomość twierdzenia: *Dzieci idą spać, gdy są zmęczone* ( $\chi^2 = 4,526$ ,  $p = 0,033$ ). Dorośli z wykształceniem podstawowym lub zawodowym znacznie częściej wskazywali na odpowiedź: *Każde dziecko wpada w złość*. Natomiast najrzadziej stwierdzenie to wybierali badani z wykształceniem wyższym magisterskim ( $\chi^2 = 12,563$ ,  $p = 0,006$ ). Wyniki badań zaprezentowano w tabeli 25.

**Tabela 25. Znajomość mitów dotyczących rozwoju dziecka a płeć dorosłego (N = 350)\*\***

| Mity dotyczące rozwoju dziecka                                                   | Płeć                 |                       | p                                |
|----------------------------------------------------------------------------------|----------------------|-----------------------|----------------------------------|
|                                                                                  | kobieta<br>(N = 260) | mężczyzna<br>(N = 90) |                                  |
| Rozwój każdego dziecka przebiega w taki sam sposób                               | 84 (32,31%)          | 28 (31,11%)           | $\chi^2 = 0,006$ , $p = 0,937$   |
| Jedynacy nie potrafią nawiązywać więzi z innymi dziećmi                          | 143 (55,00%)         | 43 (47,78%)           | $\chi^2 = 1,125$ , $p = 0,289$   |
| Dobre dzieci nie krzyczą i nie płaczą                                            | 101 (38,85%)         | 33 (36,67%)           | $\chi^2 = 0,058$ , $p = 0,81$    |
| Dziecko powinno opanować wszystkie umiejętności zgodnie z zaleceniami literatury | 42 (16,15%)          | 20 (22,22%)           | $\chi^2 = 1,298$ , $p = 0,255$   |
| Dzieci idą spać, gdy są zmęczone                                                 | 88 (33,85%)          | 19 (21,11%)           | $\chi^2 = 4,526$ , $p = 0,033^*$ |
| Zabawki edukacyjne sprawiają, że dziecko jest mądrzejsze od rówieśników          | 70 (26,92%)          | 23 (25,56%)           | $\chi^2 = 0,013$ , $p = 0,909$   |
| Krzyczą i buntują się tylko niegrzeczne dzieci                                   | 77 (29,62%)          | 28 (31,11%)           | $\chi^2 = 0,018$ , $p = 0,894$   |
| Każde dziecko wpada w złość                                                      | 63 (24,23%)          | 27 (30,00%)           | $\chi^2 = 0,882$ , $p = 0,348$   |
| Jeżeli dziecko się nie uśmiecha, oznacza to, że nie jest szczęśliwe              | 65 (25,00%)          | 31 (34,44%)           | $\chi^2 = 2,540$ , $p = 0,111$   |
| Dzieci są z natury niewinne, ponieważ nigdy nie mają złych myśli                 | 65 (25,00%)          | 27 (30,00%)           | $\chi^2 = 0,624$ , $p = 0,43$    |

| Mity dotyczące rozwoju dziecka                                  | Płeć                 |                       | p                           |
|-----------------------------------------------------------------|----------------------|-----------------------|-----------------------------|
|                                                                 | kobieta<br>(N = 260) | mężczyzna<br>(N = 90) |                             |
| Dzieci są zawsze szczęśliwe, nie mają żadnych problemów         | 82 (31,54%)          | 30 (33,33%)           | $\chi^2 = 0,034, p = 0,854$ |
| Dzieci nie ponoszą odpowiedzialności za siebie oraz swoje czyny | 38 (14,62%)          | 17 (18,89%)           | $\chi^2 = 0,627, p = 0,428$ |
| Inne                                                            | 7 (2,69%)            | 2 (2,22%)             | $\chi^2 = 0,000, p = 1$     |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Następnie analizowana była znajomość mitów dotyczących opieki nad dzieckiem. Przekazem wskazywanym najczęściej było stwierdzenie: *Dziecko powinno samo się płakać* (41,43%). Kolejnymi często wybieranymi odpowiedziami były stwierdzenia: *Dzieci swoim płaczem wymuszają oraz manipulują emocjami osób dorosłych* (40,57%); *Na spacer z dzieckiem wychodzi się tylko, kiedy jest ciepło i świeci słońce* (37,71%) oraz *Nie należy nosić i przytulać dziecka, aby zbytnio nie przyzwyczaiło się do bliskości* (35,43%). Niemal co czwarta osoba deklarowała znajomość innych mitów. Pierwszy z nich dotyczył osiągnięcia sukcesu przez dziecko: *Szczęście oraz sukces dziecka uzależnione są od rodziców* (26,29%). Drugi to: *Dziecko wymaga stałej opieki osób dorosłych, musi być zawsze obserwowane* (26,00%). Kolejny mit brzmiał: *Tylko rodzice wiedzą najlepiej, czego potrzebuje dziecko* (24,29%).

Wśród mitów wybieranych znacząco rzadziej, ale znanych niemal co piątej osobie, był: *Nawet samodzielnemu dziecku należy pomagać w wielu czynnościach* (20,57%). Podobna liczba badanych знаła stwierdzenie: *Dziecko, szczególnie małe, może przysłuchiwać się wszystkim rozważaniom osób dorosłych, ponieważ nie ma świadomości wypowiedzianych przez dorosłych słów* (20,29%). Kolejne 20% wszystkich odpowiedzi dotyczyło mitu: *Nie należy obarczać dziecka żadnymi obowiązkami*.

Stosunkowo najrzadziej wybieranymi odpowiedziami, a co z tym związane, rzadziej znanymi mitami były: *Współczesne dzieci potrzebują stałej ochrony przed zagrożeniami* (19,43%); *Należy spełniać wszystkie potrzeby dziecka* (18,86%); *Dziecko i jego potrzeby są najważniejsze, rodzice powinni ignorować swoje potrzeby na rzecz dziecka* (18,00%). Ostatni najrzadziej wybierany mitem to: *Z dzieckiem należy się stale bawić* (16,00%). Wśród kategorii inne pojawiło się stwierdzenie: *Chłopcy mówią później* (0,57%).

Zastosowane w badaniu zmienne ujawniły zależności statystyczne zachodzące w czterech obszarach. Były to: struktura rodziny, wykształcenie, miejsce zamieszka-

nia oraz wiara. Zmienną, w obrębie której zaszło najwięcej istotnych statystycznie różnic, była struktura rodziny. Osoby z rodzin określanych mianem inne znacznie częściej wybierały odpowiedź: *Dziecko wymaga stałej opieki osób dorosłych, musi być zawsze obserwowane* ( $\chi^2 = 4,427, p = 0,035$ ). Natomiast osoby dorosłe określające swoją strukturę rodziny jako pełną najczęściej wskazywały odpowiedzi: *Dzieci swoim płaczem wymuszają oraz manipulują emocjami osób dorosłych* ( $\chi^2 = 4,238, p = 0,04$ ) oraz *Tylko rodzice wiedzą najlepiej czego potrzebuje dziecko* ( $\chi^2 = 4,875, p = 0,027$ ).

Wykształcenie ujawniało zależność na poziomie  $\chi^2 = 13,108$  przy jednoczesnym poziomie istotności równym 0,004, co oznacza znacznie częstszy wybór mitu: *Szczęście i sukces dziecka uzależnione są od rodziców* przez osoby z wykształceniem średnim, a najrzadsze u osób w wykształceniu wyższym licencjackim. Miejsce zamieszkania ukazało różnicę pomiędzy osobami zamieszkującymi miasteczka oraz wieś. Pierwsza z grup najczęściej wybierała odpowiedź: *Współczesne dzieci potrzebują stałej ochrony przed zagrożeniami* ( $\chi^2 = 10,315, p = 0,016$ ). Ostatnią zmienną była wiara. Osoby niewierzące częściej deklarowały znajomość mitu: *Dziecko, szczególnie małe, może przysłuchiwać się wszystkim rozważaniom osób dorosłych, ponieważ nie ma świadomości wypowiedzianych przez dorosłych słów* ( $\chi^2 = 3,917, p = 0,048$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 26.

**Tabela 26. Znajomość mitów dotyczących opieki nad dzieckiem a struktura rodziny dorosłego (N = 350)\*\***

| Mity dotyczące opieki nad dzieckiem                                                                                                                      | Struktura rodziny          |                       | p                             |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|-----------------------|-------------------------------|
|                                                                                                                                                          | rodzina pełna<br>(N = 292) | pozostałe<br>(N = 58) |                               |
| Dziecko powinno samo się wypłakać                                                                                                                        | 124 (42,47%)               | 21 (36,21%)           | $\chi^2 = 0,545, p = 0,461$   |
| Na spacer z dzieckiem wychodzi się tylko, kiedy jest ciepło i świeci słońce                                                                              | 111 (38,01%)               | 21 (36,21%)           | $\chi^2 = 0,012, p = 0,912$   |
| Szczęście i sukces dziecka uzależnione są od rodziców                                                                                                    | 77 (26,37%)                | 15 (25,86%)           | $\chi^2 = 0,000, p = 1$       |
| Dziecko wymaga stałej opieki osób dorosłych, musi być zawsze obserwowane                                                                                 | 69 (23,63%)                | 22 (37,93%)           | $\chi^2 = 4,427, p = 0,035^*$ |
| Nawet samodzielnemu dziecku należy pomagać w wielu czynnościach                                                                                          | 58 (19,86%)                | 14 (24,14%)           | $\chi^2 = 0,311, p = 0,577$   |
| Nie należy nosić oraz przytulać dziecka, aby zbyt nie przyzwyczaiło się do bliskości                                                                     | 103 (35,27%)               | 21 (36,21%)           | $\chi^2 = 0,000, p = 1$       |
| Dziecko, szczególnie małe, może przysłuchiwać się wszystkim rozważaniom osób dorosłych, ponieważ nie ma świadomości wypowiedzianych przez dorosłych słów | 56 (19,18%)                | 15 (25,86%)           | $\chi^2 = 0,955, p = 0,328$   |

| Mity dotyczące opieki nad dzieckiem                                                                 | Struktura rodziny          |                       | p                             |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|-----------------------|-------------------------------|
|                                                                                                     | rodzina pełna<br>(N = 292) | pozostałe<br>(N = 58) |                               |
| Należy spełniać wszystkie potrzeby dziecka                                                          | 56 (19,18%)                | 10 (17,24%)           | $\chi^2 = 0,026, p = 0,872$   |
| Nie należy obarczać dziecka żadnymi obowiązkami                                                     | 60 (20,55%)                | 10 (17,24%)           | $\chi^2 = 0,156, p = 0,693$   |
| Z dzieckiem należy się stale bawić                                                                  | 45 (15,41%)                | 11 (18,97%)           | $\chi^2 = 0,229, p = 0,632$   |
| Dzieci swoim płaczem wymuszają oraz manipulują emocjami osób dorosłych                              | 126 (43,15%)               | 16 (27,59%)           | $\chi^2 = 4,238, p = 0,04^*$  |
| Tylko rodzice wiedzą najlepiej, czego potrzebuje dziecko                                            | 78 (26,71%)                | 7 (12,07%)            | $\chi^2 = 4,875, p = 0,027^*$ |
| Dziecko i jego potrzeby są najważniejsze, rodzice powinni ignorować swoje potrzeby na rzecz dziecka | 52 (17,81%)                | 11 (18,97%)           | $\chi^2 = 0,001, p = 0,982$   |
| Współczesne dzieci potrzebują stałej ochrony przed zagrożeniami                                     | 62 (21,23%)                | 6 (10,34%)            | $\chi^2 = 3,002, p = 0,083$   |
| Inne                                                                                                | 2 (0,68%)                  | 0 (0,00%)             | $\chi^2 = 0,000, p = 1$       |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Badane osoby dorosłe analizowały także kwestię mitów obecnych w wychowaniu dziecka. Należy zaznaczyć, że w tej grupie mitów nie było jednoznacznie wiodącej grupy najczęściej wskazywanych określeń, ponieważ większość odpowiedzi oscylowała wokół podobnego rozkładu procentowego. Najczęściej wybieranymi mitami były stwierdzenia: *Poświęcanie dziecku dużo uwagi doprowadza do jego rozpieszczenia* (37,14%) oraz *Dziecko zawsze musi słuchać starszych, a nie z nimi dyskutować* (32,57%). Stosunkowo popularnym stwierdzeniem okazał się mit dotyczący jedynaków: *Jedynacy są najczęściej samolubni i nie potrafią się dzielić* (34,57%).

Kolejne mity wskazywane przez blisko co trzecią badaną osobę dorosłą to: *Każdy rodzic najlepiej wie, jak powinien wychowywać własne dziecko* (29,71%); *Dzieci muszą szanować swoich rodziców* (29,14%) oraz *Dziecko musi być grzeczne* (28,29%). Niemal co czwarta badana osoba dorosła wykazała się znajomością następujących mitów: *Dziecko nie powinno przeszkadzać dorosłym* (25,43%); *Dziecku należy kupować zabawki zgodnie z płcią – dla chłopca wóz strażacki, a dla dziewczynki lalki* (24,29%); *Dzieci nie powinny wypowiadać swojego zdania bez pozwolenia osób dorosłych* (22,86%) oraz *Krzyk to najlepszy środek wychowawczy* (21,14%).

Odpowiedzi oscylujące wokół wartości zbliżonych do niemal 20%, czyli co piątego wyboru spośród wszystkich, odnosiły się do przytoczonych poniżej mitów: *Dziecko należy surowo karać, aby mogło się czegoś nauczyć* (17,43%); *Dziecku nie należy odmawiać* (15,14%); *Dziecko zazwyczaj jest powodem kryzysu związku* (15,14%); *Dorośli ma zawsze rację w sprawach dotyczących dziecka* (14,57%); *Kary cielesne wychowują dziecko na dobrego człowieka* (14,00%). Stosunkowo rzadko badane osoby dorosłe wykazywały się znajomością następujących mitów: *Z wychowania dzieci należy wykluczyć wszelki przymus* (13,71%); *Każde dziecko można wychować w ten sam sposób* (12,86%); *Dzieci powinny bać się dorosłych, jest to oznaką szacunku* (12,57%); *Pochwały sprawiają, iż dziecko będzie zarozumiałe* (12,29%); *Dzieci muszą się same uspokajać i wyciszać* (11,14%). Najrzadziej wybieraną odpowiedzią był mit: *Dziecko powinno mieć pełną swobodę i robić, to, na co ma ochotę* (6,29%).

W tym miejscu ważne było ukazanie obszaru różnic statystycznych, które zaszły w wyniku zastosowania zmiennych. Ujawniły je: miejsce pochodzenia, struktura rodziny, miejsce zamieszkania oraz wiara. Miejsce pochodzenia ujawniło dwie grupy czynników różnicujących wskazywane odpowiedzi. Osoby z dużych miast znacznie częściej niż osoby z miasteczek stwierdzały znajomość mitu: *Dzieci nie powinny wypowiadać się bez pozwolenia osób dorosłych* ( $\chi^2 = 13,524$ ,  $p = 0,004$ ). Drugi wniosek wynikający z zastosowanej zmiennej obejmował odpowiedź: *Dziecko powinno mieć pełną swobodę i robić to, na co ma ochotę*. Najczęściej wskazywały na ten mit osoby pochodzące z miasteczek, a najrzadziej – z miast ( $\chi^2 = 8,385$ ,  $p = 0,039$ ). Kolejną zmienną była wiara, która pokazała, że mit: *Dziecko zazwyczaj jest powodem kryzysu w związku* padał najczęściej wśród osób niewierzących ( $\chi^2 = 5,351$ ,  $p = 0,021$ ). Kolejną zmienną różnicującą odpowiedzi było miejsce zamieszkania. Ten mit wybierały najczęściej osoby zamieszkujące miasta, a najrzadziej – miasteczka ( $\chi^2 = 9,442$ ,  $p = 0,024$ ). Ostatnią zmienną ukazującą różnice statystyczne była struktura rodziny. Mit: *Jedynacy są najczęściej samolubni i nie potrafią się dzielić* był najczęściej wskazywany u osób z rodzin pełnych ( $\chi^2 = 10,172$ ,  $p = 0,001$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 27.

**Tabela 27. Znajomość mitów dotyczących wychowania dziecka a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350)\*\***

| Mity dotyczące wychowania dziecka                                | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                                 |
|------------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|-----------------------------------|
|                                                                  | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                   |
| Poświęcanie dziecku dużo uwagi doprowadza do jego rozpieszczenia | 43 (33,86%)         | 27 (42,19%)            | 25 (43,10%)        | 35 (34,65%)              | $\chi^2 = 2,435$ ,<br>$p = 0,487$ |
| Dziecko zazwyczaj jest powodem kryzysu w związku                 | 13 (10,24%)         | 9 (14,06%)             | 11 (18,97%)        | 20 (19,80%)              | $\chi^2 = 4,803$ ,<br>$p = 0,187$ |

| Mity dotyczące wychowania dziecka                                                                  | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|--------------------------------------|
|                                                                                                    | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                      |
| Krzyk to najlepszy środek wychowawczy                                                              | 27 (21,26%)         | 9 (14,06%)             | 11 (18,97%)        | 27 (26,73%)              | $\chi^2 = 3,983$ ,<br>$p = 0,263$    |
| Dziecko musi zawsze słuchać starszych, a nie z nimi dyskutować                                     | 42 (33,07%)         | 16 (25,00%)            | 20 (34,48%)        | 36 (35,64%)              | $\chi^2 = 2,215$ ,<br>$p = 0,529$    |
| Dzieci nie powinny wypowiadać swojego zdania bez pozwolenia osób dorosłych                         | 22 (17,32%)         | 8 (12,50%)             | 16 (27,59%)        | 34 (33,66%)              | $\chi^2 = 13,524$ ,<br>$p = 0,004 *$ |
| Dziecko musi być grzeczne                                                                          | 41 (32,28%)         | 16 (25,00%)            | 14 (24,14%)        | 28 (27,72%)              | $\chi^2 = 1,849$ ,<br>$p = 0,604$    |
| Dziecko nie powinno przeszkadzać dorosłym                                                          | 31 (24,41%)         | 20 (31,25%)            | 14 (24,14%)        | 24 (23,76%)              | $\chi^2 = 1,412$ ,<br>$p = 0,703$    |
| Każdy rodzic najlepiej wie, jak powinien wychowywać własne dziecko                                 | 35 (27,56%)         | 16 (25,00%)            | 24 (41,38%)        | 29 (28,71%)              | $\chi^2 = 4,791$ ,<br>$p = 0,188$    |
| Dziecko należy surowo karać, aby mogło się czegoś nauczyć                                          | 22 (17,32%)         | 9 (14,06%)             | 10 (17,24%)        | 20 (19,80%)              | $\chi^2 = 0,902$ ,<br>$p = 0,825$    |
| Z wychowania dzieci należy wykluczyć wszelki przymus                                               | 16 (12,60%)         | 11 (17,19%)            | 9 (15,52%)         | 12 (11,88%)              | $\chi^2 = 1,232$ ,<br>$p = 0,745$    |
| Dzieci muszą szanować swoich rodziców                                                              | 35 (27,56%)         | 23 (35,94%)            | 15 (25,86%)        | 29 (28,71%)              | $\chi^2 = 1,896$ ,<br>$p = 0,594$    |
| Dorosły ma zawsze rację w sprawach dotyczących dziecka                                             | 13 (10,24%)         | 10 (15,62%)            | 11 (18,97%)        | 17 (16,83%)              | $\chi^2 = 3,289$ ,<br>$p = 0,349$    |
| Każde dziecko można wychowywać w taki sam sposób                                                   | 18 (14,17%)         | 7 (10,94%)             | 6 (10,34%)         | 14 (13,86%)              | $\chi^2 = 0,824$ ,<br>$p = 0,844$    |
| Dziecku nie należy odmawiać                                                                        | 21 (16,54%)         | 12 (18,75%)            | 4 (6,90%)          | 16 (15,84%)              | $\chi^2 = 3,947$ ,<br>$p = 0,267$    |
| Dziecku należy kupować zabawki zgodne z płcią – dla chłopca wóz strażacki, a dla dziewczynki lalki | 32 (25,20%)         | 15 (23,44%)            | 15 (25,86%)        | 23 (22,77%)              | $\chi^2 = 0,287$ ,<br>$p = 0,963$    |
| Pochwały sprawiają, iż dziecko będzie zarozumiałe                                                  | 17 (13,39%)         | 8 (12,50%)             | 7 (12,07%)         | 11 (10,89%)              | $\chi^2 = 0,330$ ,<br>$p = 0,954$    |
| Dziecko powinno mieć pełną swobodę i robić to, na co ma ochotę                                     | 11 (8,66%)          | 7 (10,94%)             | 0 (0,00%)          | 4 (3,96%)                | $\chi^2 = 8,385$ ,<br>$p = 0,039*$   |

| Mity dotyczące wychowania dziecka                            | Miejsce pochodzenia |                        |                    |                          | p                                 |
|--------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------|--------------------|--------------------------|-----------------------------------|
|                                                              | wieś<br>(N = 127)   | miasteczko<br>(N = 64) | miasto<br>(N = 58) | duże miasto<br>(N = 101) |                                   |
| Jedynacy są najczęściej samolubni i nie potrafią się dzielić | 38 (29,92%)         | 22 (34,38%)            | 23 (39,66%)        | 38 (37,62%)              | $\chi^2 = 2,294$ ,<br>$p = 0,514$ |
| Dzieci muszą się same uspokajać i wyciszać                   | 15 (11,81%)         | 10 (15,62%)            | 7 (12,07%)         | 7 (6,93%)                | $\chi^2 = 3,216$ ,<br>$p = 0,36$  |
| Dzieci powinny bać się dorosłych, jest to oznaką szacunku    | 17 (13,39%)         | 7 (10,94%)             | 6 (10,34%)         | 14 (13,86%)              | $\chi^2 = 0,647$ ,<br>$p = 0,886$ |
| Kary cielesne wychowują dziecko na dobrego człowieka         | 19 (14,96%)         | 9 (14,06%)             | 5 (8,62%)          | 16 (15,84%)              | $\chi^2 = 1,776$ ,<br>$p = 0,62$  |
| Inne                                                         | 2 (1,57%)           | 0 (0,00%)              | 0 (0,00%)          | 0 (0,00%)                | $\chi^2 = 3,532$ ,<br>$p = 0,317$ |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Ostatnią kwestią była znajomości mitów w obszarze edukacji dziecka. Badane osoby wybrały pięć mitów, które uzyskały bliskie sobie wyniki. Wszystkie otrzymane wyniki pozwoliły na stwierdzenie, że większość przedstawionych mitów była znana osobom dorosłym. Najczęściej wskazywany był mit: *Dziecko nie może się nudzić, a rodzice powinni organizować dziecku czas, tak aby do nudy nie dopuścić* (44,00%). Kolejnymi pięcioma stosunkowo często wskazywanymi mitami były: *Jedynym obowiązkiem dziecka jest nauka* (38,86%); *Bardzo małe dziecko nie musi się uczyć* (38,00%); *Tylko prestiżowe przedszkola i szkoły zapewniają dziecku sukces życiowy* (36,86%), *Rodzice są pierwszymi edukatorami dziecka i to oni są odpowiedzialni za jego edukację* (35,43%); *Dziecko jest zbyt małe, aby mogło się uczyć od pierwszych dni swojego życia* (34,29%).

Niemal co trzeci badany uznał, że zna przedstawione poniżej mity obejmujące kwestię edukacji dziecka. W pierwszej kolejności należy odnieść się do mitu: *Aby dziecko mogło szybko i dobrze się rozwijać, musi uczęszczać na wiele zajęć dodatkowych* (28,57%). Drugi z nich, wskazany przez 27,71% respondentów, wyrażono w stwierdzeniu: *Nauczyciele nie lubią dzieci, które potrafią czytać i pisać wcześniej niż ich rówieśnicy*. Natomiast co trzecia badana osoba dorosła potwierdziła, że zna mit: *Dziecku należy organizować edukację od najwcześniejszych lat jego życia* (22,86%). Kolejnym mitem było stwierdzenie: *Jeżeli dziecko nauczy się wcześniej czytać, będzie nudziło się w szkole* (21,71%).

Zastosowane w badaniu zmienne ukazały występujące zależności statystyczne w dwóch obszarach. Pierwszy w nich obejmował wiarę badanych osób dorosłych, a dru-

gi – miejsce zamieszkania. Mit: *Nauczyciele nie lubią dzieci, które potrafią czytać i pisać wcześniej niż ich rówieśnicy* znacznie częściej wybierały osoby niewierzące niż wierzące ( $\chi^2 = 4,789$ ,  $p = 0,029$ ). Osoby mieszkające w miastach najczęściej wskazywały na znajomość mitu: *Dziecko nie może się nudzić, a rodzice powinni organizować czas, aby do nudy nie dopuścić* ( $\chi^2 = 7,821$ ,  $p = 0,05$ ). Najrzadziej na znajomość powyższego stwierdzenia wskazywały osoby zamieszkujące miasteczka. Opisane dane zawarto w tabeli 28.

**Tabela 28. Znajomość mitów dotyczących edukacji dziecka a wiara dorosłego (N = 350)\*\***

| Mity dotyczące edukacji dziecka                                                                       | Stosunek do wiary       |                       | p                                   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|-----------------------|-------------------------------------|
|                                                                                                       | niewierzący<br>(N = 63) | wierzący<br>(N = 287) |                                     |
| Dziecko nie może się nudzić, a rodzice powinni organizować dziecku czas, tak aby do nudy nie dopuścić | 26 (41,27%)             | 128 (44,60%)          | $\chi^2 = 0,117$ ,<br>$p = 0,732$   |
| Dziecko jest zbyt małe, aby mogło się uczyć już od pierwszych dni swojego życia                       | 26 (41,27%)             | 94 (32,75%)           | $\chi^2 = 1,307$ ,<br>$p = 0,253$   |
| Dziecku należy organizować edukację od najwcześniejszych lat jego życia                               | 15 (23,81%)             | 65 (22,65%)           | $\chi^2 = 0,001$ ,<br>$p = 0,974$   |
| Rodzice są pierwszymi edukatorami dziecka i to oni są odpowiedzialni za jego edukację                 | 19 (30,16%)             | 105 (36,59%)          | $\chi^2 = 0,673$ ,<br>$p = 0,412$   |
| Bardzo małe dziecko nie musi się uczyć                                                                | 29 (46,03%)             | 104 (36,24%)          | $\chi^2 = 1,708$ ,<br>$p = 0,191$   |
| Nauczyciele nie lubią dzieci, które potrafią czytać i pisać wcześniej niż ich rówieśnicy              | 25 (39,68%)             | 72 (25,09%)           | $\chi^2 = 4,789$ ,<br>$p = 0,029^*$ |
| Tylko prestiżowe przedszkola i szkoły zapewniają dziecku sukces życiowy                               | 21 (33,33%)             | 108 (37,63%)          | $\chi^2 = 0,246$ ,<br>$p = 0,62$    |
| Jedynym obowiązkiem dziecka jest nauka                                                                | 24 (38,10%)             | 112 (39,02%)          | $\chi^2 = 0,000$ ,<br>$p = 1$       |
| Aby dziecko mogło szybko i dobrze się rozwijać, musi uczęszczać na wiele zajęć dodatkowych            | 15 (23,81%)             | 85 (29,62%)           | $\chi^2 = 0,593$ ,<br>$p = 0,441$   |
| Jeżeli dziecko nauczy się wcześniej czytać, będzie nudziło się w szkole                               | 13 (20,63%)             | 63 (21,95%)           | $\chi^2 = 0,004$ ,<br>$p = 0,952$   |
| Inne                                                                                                  | 1 (1,59%)               | 3 (1,05%)             | $\chi^2 = 0,000$ ,<br>$p = 1$       |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Przedstawione powyżej analizy pokazały, że badani znali wiele mitów. W każdym z przedstawionych obszarów znajdowały się mity, które były wybierane częściej niż

inne, ale tak naprawdę żaden z mitów nie pozostawał bez wyboru. To obrazuje, jak nieuświadomiony pozostawał temat mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa, a jak znaczącą wiedzę wykazali się respondenci. Przedstawiona sytuacja jest niezwykle alarmująca, ponieważ ukazuje prawdziwą skalę znajomości tak wielu mitów. Założenia dotyczące obecności mitów w percepcji osób dorosłych są faktem.

Kolejną kwestią poddaną analizie były konsekwencje mitów wobec dziecka i dzieciństwa. Badane osoby dorosłe wskazały wybrane kwestie stanowiące konsekwencję stosowania mitów oraz myślenia mitycznego w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa. Blisko połowa respondentów uznała, że mity przede wszystkim upraszczają obraz dziecka (51,71%). Kolejną konsekwencją były brak zrozumienia małoletnich (45,14%). Dwie kolejne to ograniczanie możliwości wyrażania siebie przez dzieci oraz bagatelizowanie dziecka (po 38%). Kolejne 37,43% wszystkich odpowiedzi odnosiło się do pojawiania się nieprawdziwych sądów, przekonań o dziecku i dzieciństwie.

Inne konsekwencje to: krzywdzenie dziecka i zniekształcenie obrazu dzieciństwa (30,86%), ograniczanie możliwości komunikowania się dziecka i dorosłego (28,86%), wzrost krzywdzenia dziecka (23,43%), wzrost zagrożeń związanych z dzieckiem i dzieciństwem (17,14%). Kwestia infantylizowania świata dziecka stanowiła 16,57%. Najbardziej wybieraną odpowiedzią było ukazywanie prawdy o dziecku i pomocy w jego poznawaniu (7,43%).

Zarówno wykształcenie, miejsce pochodzenia, miejsce zamieszkania, płeć, jak i wiara ujawniły zależności w odpowiedziach. Przy wykształceniu wystąpiło najwięcej różnic pomiędzy badanymi grupami. Konsekwencją wskazywaną najczęściej przez osoby z wykształceniem wyższym magisterskim było powodowanie przez mity braku zrozumienia dziecka. Odpowiedź tę najrzadziej wskazywały osoby z wykształceniem wyższym licencjackim ( $\chi^2 = 12,861$ ,  $p = 0,005$ ). Osoby z wykształceniem wyższym licencjackim najczęściej uznawały, że mity sprzyjają bagatelizowaniu dziecka, a najrzadziej robiły to osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 10,996$ ,  $p = 0,012$ ). Podobny układ zależności dotyczył infantylizowania świata dziecka. Tę odpowiedź najczęściej wybierały osoby z wykształceniem wyższym licencjackim, a najrzadziej – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 17,044$ ,  $p = 0,01$ ). Zasadniczy był również wzrost zagrożeń związanych z dzieckiem i dzieciństwem, a także pojawienie się nieprawdziwych sądów oraz przekonań o dziecku i dzieciństwie. Pierwszą odpowiedź najczęściej wybierały osoby z wykształceniem wyższym licencjackim, a najrzadziej – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 16,082$ ,  $p = 0,001$ ). Natomiast kwestia obejmująca odpowiedź sprzyjają pojawianiu się nieprawdziwych sądów, przekonań o dziecku i dzieciństwie najczęściej wskazywały osoby z wykształceniem wyższym magisterskim, a najrzadziej – z podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 11,556$ ,  $p = 0,009$ ).

Kolejną zmienną było miejsce pochodzenia badanych dorosłych, które ukazało, że osoby z dużych miast najczęściej wskazywały na powodowanie wzrostu zagrożeń związanych z dzieckiem i dzieciństwem. Natomiast ankietowani ze wsi wybierali ten rodzaj odpowiedzi najrzadziej ( $\chi^2 = 10,798$ ,  $p = 0,013$ ). Również respondenci z du-

zych miast najczęściej wskazywali, że mity sprzyjają pojawieniu się nieprawdziwych sądów i przekonań o dziecku i dzieciństwie. Najrzadziej wybierały tę odpowiedź osoby z miasteczek ( $\chi^2 = 19,467, p < 0,01$ ).

Trzecią zmienną ujawniającą zachodzące różnice statystyczne było miejsce zamieszkania. Osoby mieszkające w dużych miastach najczęściej wśród konsekwencji mitów wybierały infantyлизację świata dziecka. Najrzadziej wybierali ją ankietowani z miasteczek ( $\chi^2 = 18,498, p < 0,001$ ). Respondenci z dużych miast również najczęściej wskazywali, że mity sprzyjają pojawianiu się nieprawdziwych sądów, przekonań o dziecku i dzieciństwie ( $\chi^2 = 16,409, p = 0,001$ ). Ostatnie dwie zmienne wykazujące różnice statystyczne to płeć oraz wiara. Badane kobiety znacznie częściej wskazywały na brak zrozumienia dziecka ( $\chi^2 = 3,991, p = 0,046$ ). Osoby niewierzące częściej uznawały, że mity powodują brak zrozumienia dziecka ( $\chi^2 = 6,416, p = 0,011$ ).

Reasumując powyższe wyniki badań, zauważyć można, iż badane osoby dorosłe trafnie wskazywały na konsekwencje, jakie powodują mity. Najważniejszym czynnikiem były odniesienia do uproszczenia obrazu dziecka i dzieciństwa, co było bezpośrednio powiązane z brakiem zrozumienia dzieci. Respondenci najrzadziej odnosili się do ukazywania przez mity prawdy o dziecku. Pokazuje to świadomość badanych osób dorosłych dotyczącą mitów oraz myślenia mitycznego. Wykształcenie badanych osób dorosłych było czynnikiem, który w znaczący sposób rzutował na odpowiedzi i pokazał, że to właśnie respondenci z wykształceniem wyższym licencjackim lub magisterskim znacznie częściej wskazywali na mity jako czynnik sprzyjający budowaniu nieprawdziwego obrazu dziecka i dzieciństwa, opartego na braku wiedzy oraz infantylnych skojarzeniach, co w konsekwencji sprzyja pojawieniu się nieprawdziwych i krzywdzących sądów. Osoby z wykształceniem wyższym znacznie częściej niż osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym trafnie potrafiły scharakteryzować, jakie konsekwencje mają mity w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa. Miały też większą świadomość oddziaływania mitów na obraz dziecka i dzieciństwa. Zarówno deklarowanie pochodzenia z dużego miasta, jak i zamieszkiwanie na tym obszarze sprzyjało dostrzeganiu nieprawidłowych sądów o dziecku i dzieciństwie. Przedstawione powyżej dane zawarto w tabeli 29.

**Tabela 29. Konsekwencje obecności mitów wobec dziecka i dzieciństwa a wykształcenie dorosłego ( $N = 350$ )\*\***

| Konsekwencje, jakie mity mają wobec dziecka i dzieciństwa | Wykształcenie                     |                       |                                  |                                   | p                              |
|-----------------------------------------------------------|-----------------------------------|-----------------------|----------------------------------|-----------------------------------|--------------------------------|
|                                                           | podstawowe, zawodowe ( $N = 65$ ) | średnie ( $N = 142$ ) | wyższe licencjackie ( $N = 35$ ) | wyższe magisterskie ( $N = 108$ ) |                                |
| Powodują brak rozumienia dziecka                          | 22 (33,85%)                       | 65 (45,77%)           | 10 (28,57%)                      | 61 (56,48%)                       | $\chi^2 = 12,861, p = 0,005^*$ |
| Ograniczają możliwości wyrażania siebie przez dzieci      | 21 (32,31%)                       | 51 (35,92%)           | 11 (31,43%)                      | 50 (46,30%)                       | $\chi^2 = 4,952, p = 0,175$    |

| Konsekwencje, jakie mity mają wobec dziecka i dzieciństwa                         | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                    |
|-----------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|--------------------------------------|
|                                                                                   | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                      |
| Upraszczają obraz dziecka i dzieciństwa                                           | 30 (46,15%)                   | 73 (51,41%)       | 17 (48,57%)                  | 61 (56,48%)                   | $\chi^2 = 1,932$ ,<br>$p = 0,587$    |
| Powodują bagatelizowanie dziecka                                                  | 13 (20,00%)                   | 60 (42,25%)       | 15 (42,86%)                  | 45 (41,67%)                   | $\chi^2 = 10,996$ ,<br>$p = 0,012^*$ |
| Infantyлизują świat dziecka                                                       | 3 (4,62%)                     | 20 (14,08%)       | 12 (34,29%)                  | 23 (21,30%)                   | $\chi^2 = 17,044$ ,<br>$p = 0,001^*$ |
| Ograniczają możliwości komunikowania się dziecka i dorosłego                      | 17 (26,15%)                   | 48 (33,80%)       | 9 (25,71%)                   | 27 (25,00%)                   | $\chi^2 = 2,874$ ,<br>$p = 0,411$    |
| Ukazują prawdę o dziecku i pomagają je poznawać                                   | 6 (9,23%)                     | 14 (9,86%)        | 2 (5,71%)                    | 4 (3,70%)                     | $\chi^2 = 3,856$ ,<br>$p = 0,277$    |
| Prowadzą do wzrostu krzywdzenia dziecka                                           | 8 (12,31%)                    | 39 (27,46%)       | 8 (22,86%)                   | 27 (25,00%)                   | $\chi^2 = 5,926$ ,<br>$p = 0,115$    |
| Krzywdzą dziecko i zniekształcają obraz dzieciństwa                               | 15 (23,08%)                   | 50 (35,21%)       | 10 (28,57%)                  | 33 (30,56%)                   | $\chi^2 = 3,196$ ,<br>$p = 0,362$    |
| Powodują wzrost zagrożeń związanych z dzieckiem i dzieciństwem                    | 7 (10,77%)                    | 25 (17,61%)       | 14 (40,00%)                  | 14 (12,96%)                   | $\chi^2 = 16,082$ ,<br>$p = 0,001^*$ |
| Sprzyjają pojawianiu się nieprawdziwych sądów, przekonań o dziecku i dzieciństwie | 13 (20,00%)                   | 58 (40,85%)       | 12 (34,29%)                  | 48 (44,44%)                   | $\chi^2 = 11,556$ ,<br>$p = 0,009^*$ |
| Inne                                                                              | 1 (1,54%)                     | 0 (0,00%)         | 1 (2,86%)                    | 0 (0,00%)                     | $\chi^2 = 5,725$ ,<br>$p = 0,126$    |

p – test chi-kwadrat lub dokładny test Fishera

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

\*\* Wartości nie sumują się do 100%, ponieważ badani dorośli mieli możliwość wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Wyniki badań własnych.

W tym miejscu badane osoby dorosłe określały swój stosunek do stwierdzeń dotyczących funkcjonowania mitów w temacie dotyczącym dziecka i dzieciństwa, a także ich ogólnego charakteru. Pierwszym obszarem analizy było stwierdzenie: *W społeczeństwie funkcjonuje wiele mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa*. Większość respondentów zgodziła się z podaną kwestią (77,71%). Nie zgodziło się z nią 3,71% badanych, a zdania nie miało 18,29%. Ważną zależność statystyczną ukazała wiara

badanych. Przekonanie, że w społeczeństwie funkcjonuje wiele mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa było większe u osób niewierzących niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 9,758$ ,  $p = 0,008$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 30.

**Tabela 30. Stosunek badanych osób dorosłych wobec obecności mitów w społeczeństwie a wiara dorosłego ( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )**

| Funkcjonowanie w społeczeństwie wielu mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa | Stosunek do wiary           |                           | $p$                                 |
|-------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|---------------------------|-------------------------------------|
|                                                                               | niewierzący<br>( $N = 63$ ) | wierzący<br>( $N = 287$ ) |                                     |
| Tak                                                                           | 58 (92,06%)                 | 214 (74,56%)              | $\chi^2 = 9,758$ ,<br>$p = 0,008^*$ |
| Nie                                                                           | 2 (3,17%)                   | 11 (3,83%)                |                                     |
| Nie mam zdania                                                                | 3 (4,76%)                   | 61 (21,25%)               |                                     |
| Brak odpowiedzi                                                               | 0 (0,00%)                   | 1 (0,35%)                 |                                     |

$p$  – test chi-kwadrat

$W$  – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejne było stwierdzenie: *Osoby dorosłe w stosunku do dziecka i dzieciństwa kierują się myśleniem mitycznym*. Rozkład odpowiedzi nie dał tak jednoznacznego obrazu jak w powyższym opisie. Z przedstawionym stwierdzeniem zgodziło się 35,71% respondentów, natomiast zdania nie miało 37,43%. Nie zgodziło się z nim 26,86%. Zastosowane zmienne ukazały występowanie zależności w związku z miejscem pochodzenia oraz zamieszkania respondentów. Przekonanie, że osoby dorosłe w stosunku do dziecka i dzieciństwa kierują się myśleniem mitycznym było większe wśród osób z dużych miast, a najmniejsze u osób z miast ( $\chi^2 = 13,933$ ,  $p = 0,03$ ). Natomiast badani mieszkający w dużych miastach znacznie częściej uznawali, że osoby dorosłe kierują się myśleniem mitycznym niż robiły to osoby z miasteczek ( $\chi^2 = 23,739$ ,  $p = 0,001$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 31.

Kolejnym etapem była ocena badanych dorosłych dyskryminowania dzieci, do którego może dochodzić na podstawie informacji zawartych w mitach. Stwierdzenie, że mity sprzyjają dyskryminowaniu dzieci, uznało za prawdziwe 36,86% badanych. Zdania nie miało 34,29%, a 28,86% nie zgodziło się z nim. Występowały różnice statystyczne pomiędzy grupami. Przekonanie, że mity sprzyjają dyskryminowaniu dzieci było większe u osób mieszkających w dużych miastach, a najmniejsze wśród osób z miast ( $\chi^2 = 18,117$ ,  $p = 0,006$ ). Przekonanie o sprzyjaniu mitów dyskryminowaniu dzieci jest większe u osób niewierzących niż wierzących ( $\chi^2 = 11,682$ ,  $p = 0,003$ ). Szczegółowe dane przedstawiono w tabeli 32.

**Tabela 31. Kierowanie się myśleniem mitycznym w stosunku do dziecka i dzieciństwa a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Osoby dorosłe w stosunku do dziecka i dzieciństwie kierują się myśleniem mitycznym | Miejsce pochodzenia |                     |                 |                       | p                                  |
|------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|---------------------|-----------------|-----------------------|------------------------------------|
|                                                                                    | wieś (N = 127)      | miasteczko (N = 64) | miasto (N = 58) | duże miasto (N = 101) |                                    |
| Tak                                                                                | 45 (35,43%)         | 26 (40,62%)         | 17 (29,31%)     | 37 (36,63%)           | $\chi^2 = 13,93$ ,<br>$p = 0,03^*$ |
| Nie                                                                                | 39 (30,71%)         | 22 (34,38%)         | 17 (29,31%)     | 16 (15,84%)           |                                    |
| Nie mam zdania                                                                     | 43 (33,86%)         | 16 (25,00%)         | 24 (41,38%)     | 48 (47,52%)           |                                    |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

**Tabela 32. Stosunek badanych osób dorosłych do dyskryminowania dzieci przez mity dzieci a wiara dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity sprzyjają dyskryminowaniu dzieci | Stosunek do wiary    |                    | p                                    |
|---------------------------------------|----------------------|--------------------|--------------------------------------|
|                                       | niewierzący (N = 63) | wierzący (N = 287) |                                      |
| Tak                                   | 39 (61,90%)          | 116 (40,42%)       | $\chi^2 = 11,682$ ,<br>$p = 0,003^*$ |
| Nie                                   | 15 (23,81%)          | 76 (26,48%)        |                                      |
| Nie mam zdania                        | 9 (14,29%)           | 95 (33,10%)        |                                      |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejnym analizowanym stwierdzeniem było zdanie: *Mity mają negatywny wpływ na dzieciństwo*. Zgodziło się z nim 36,86% badanych. Zdania nie miało 34,29% respondentów. Na brak zgody wskazało 28,86% osób. Wystąpiły zależności statystyczne w czterech zmiennych: wykształceniu, miejscu pochodzenia, miejscu zamieszkania oraz wierze. Przekonanie, że mity mają negatywny wpływ na dzieciństwo, było największe u osób z wykształceniem średnim, a najmniejsze u osób z wykształceniem podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 15,193$ ,  $p = 0,019$ ). Opinię tę podzielają osoby deklarujące pochodzenie z miast. Natomiast najrzadziej założenie to potwierdzały osoby pochodzące ze wsi ( $\chi^2 = 12,971$ ,  $p = 0,043$ ). Przekonanie o negatywnym wpły-

wie mitów na dzieciństwo było znacznie częściej ujawniane przez osoby mieszkające w dużych miastach niż na terenach wiejskich ( $\chi^2 = 16,538$ ,  $p = 0,011$ ) oraz większe u osób niewierzących niż wierzących w Boga ( $\chi^2 = 8,603$ ,  $p = 0,014$ ). Opisane powyżej dane statystyczne zaprezentowano w tabeli 33.

**Tabela 33. Negatywny wpływ mitów na dzieciństwo a wykształcenie dorosłego ( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )**

| Mity mają negatywny wpływ na dzieciństwo | Wykształcenie                     |                       |                                  |                                   | $p$                                  |
|------------------------------------------|-----------------------------------|-----------------------|----------------------------------|-----------------------------------|--------------------------------------|
|                                          | podstawowe, zawodowe ( $N = 65$ ) | średnie ( $N = 142$ ) | wyższe licencjackie ( $N = 35$ ) | wyższe magisterskie ( $N = 108$ ) |                                      |
| Tak                                      | 15 (23,08%)                       | 54 (38,03%)           | 15 (42,86%)                      | 45 (41,67%)                       | $\chi^2 = 15,193$ ,<br>$p = 0,019^*$ |
| Nie                                      | 30 (46,15%)                       | 32 (22,54%)           | 10 (28,57%)                      | 29 (26,85%)                       |                                      |
| Nie mam zdania                           | 20 (30,77%)                       | 56 (39,44%)           | 10 (28,57%)                      | 34 (31,48%)                       |                                      |

$p$  – test chi-kwadrat

$W$  – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejne stwierdzenie poddane ocenie brzmiało: *Mity to krzywdzące opinie dotyczące dziecka*. Zgodę z nim wyraziło 43,14% respondentów, kolejne 31,14% nie miało zdania. Natomiast niemal co czwarta osoba nie zgodziła się z przedstawionym twierdzeniem (25,71%). Istotny rozkład danych statystycznych zachodził w dwóch zmiennych. Pierwszą z nich była wiara. Przekonanie, że mity to krzywdzące opinie dotyczące dziecka i dzieciństwa było większe u osób niewierzących niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 7,208$ ,  $p = 0,027$ ). Drugim było miejsce zamieszkania. Opinię taką wyraziło najwięcej osób mieszkających w dużych miastach, a najmniej wśród osób zamieszkujących miasteczka ( $\chi^2 = 18,233$ ,  $p = 0,006$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 34.

Badane osoby analizowały wpływ mitów na rozumienie dzieciństwa. Z poglądem, że mity pomagają zrozumieć dziecko i dzieciństwo, zgodziło się tylko 15,14% badanych. Nie zgodziło się natomiast 55,71% respondentów. Zdania nie miało 28,86%, a 0,29% nie udzieliło odpowiedzi. Zasadniczą zmienną różnicującą otrzymane wyniki badań było miejsce pochodzenia osób dorosłych. Respondenci pochodzący ze wsi znacznie częściej podzielali to przekonanie. W najmniejszym stopniu było ono obecne wśród mieszkańców dużych miast ( $\chi^2 = 12,827$ ,  $p = 0,046$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 35.

**Tabela 34. Stosunek badanych osób dorosłych do mitów jako krzywdzących opinii na temat dziecka i dzieciństwa a miejsce zamieszkania dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity to krzywdzące opinie dotyczące dziecka i dzieciństwa | Miejsce zamieszkania |                     |                 |                       | p                                    |
|-----------------------------------------------------------|----------------------|---------------------|-----------------|-----------------------|--------------------------------------|
|                                                           | wieś (N = 126)       | miasteczko (N = 51) | miasto (N = 54) | duże miasto (N = 119) |                                      |
| Tak                                                       | 48 (38,10%)          | 18 (35,29%)         | 24 (44,44%)     | 61 (51,26%)           | $\chi^2 = 18,233$ ,<br>$p = 0,006^*$ |
| Nie                                                       | 42 (33,33%)          | 19 (37,25%)         | 14 (25,93%)     | 15 (12,61%)           |                                      |
| Nie mam zdania                                            | 36 (28,57%)          | 14 (27,45%)         | 16 (29,63%)     | 43 (36,13%)           |                                      |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

**Tabela 35. Stosunek badanych osób dorosłych do stwierdzenia, że mity pomagają zrozumieć dziecko i dzieciństwo a miejsce pochodzenia dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity pomagają zrozumieć dziecko i dzieciństwo | Miejsce pochodzenia |                     |                 |                       | p                                    |
|-----------------------------------------------|---------------------|---------------------|-----------------|-----------------------|--------------------------------------|
|                                               | wieś (N = 127)      | miasteczko (N = 64) | miasto (N = 58) | duże miasto (N = 101) |                                      |
| Tak                                           | 24 (18,90%)         | 13 (20,31%)         | 6 (10,34%)      | 10 (9,90%)            | $\chi^2 = 12,827$ ,<br>$p = 0,046^*$ |
| Nie                                           | 61 (48,03%)         | 40 (62,50%)         | 32 (55,17%)     | 62 (61,39%)           |                                      |
| Nie mam zdania                                | 42 (33,07%)         | 10 (15,62%)         | 20 (34,48%)     | 29 (28,71%)           |                                      |
| Brak odpowiedzi                               | 0 (0,00%)           | 1 (1,56%)           | 0 (0,00%)       | 0 (0,00%)             |                                      |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejna kwestia brzmiała: Mity są czynnikiem wspierającym wartość dziecka. Najliczniejsza grupa badanych osób nie zgodziła się z podanym stwierdzeniem (49,14%). Zdania w tym temacie nie miało 35,71% respondentów. Odpowiedź *Tak* stanowiła 14,86% wszystkich odpowiedzi. Zmiennymi różnicującymi otrzymane dane statystyczne były wiara oraz miejsce pochodzenia badanych dorosłych. Opisywane przekonanie o wspieraniu przez mity wartości dzieciństwa było dużo większe u badanych wierzących niż niewierzących ( $\chi^2 = 6,220$ ,  $p = 0,045$ ), a także było największe u ankietowanych z miasteczek, zaś najmniejsze u osób z dużych miast ( $\chi^2 = 14,445$ ,  $p = 0,025$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 36.

**Tabela 36. Stosunek badanych osób dorosłych do stwierdzenia, że mity wspierają wartości dziecka a wiara dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity wspierają<br>wartość dziecka<br>i dzieciństwa | Stosunek do wiary       |                       | p                             |
|----------------------------------------------------|-------------------------|-----------------------|-------------------------------|
|                                                    | niewierzący<br>(N = 63) | wierzący<br>(N = 287) |                               |
| Tak                                                | 7 (11,11%)              | 45 (15,68%)           | $\chi^2 = 6,220, p = 0,045^*$ |
| Nie                                                | 40 (63,49%)             | 132 (45,99%)          |                               |
| Nie mam zdania                                     | 16 (25,40%)             | 109 (37,98%)          |                               |
| Brak odpowiedzi                                    | 0 (0,00%)               | 1 (0,35%)             |                               |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Mając na uwadze przedstawione powyżej wyniki badań, zauważalne było, że osoby niewierzące w Boga były skłonne częściej zauważać samą obecność mitów w społeczeństwie oraz trafnie wskazywać na jej negatywne konsekwencje. Miejsce zamieszkania oraz miejsce pochodzenia związane z dużym miastem sprzyjało zauważaniu obecności mitów oraz elementów myślenia mitycznego w postępowaniu osób dorosłych. Negatywne konsekwencje mitów i wynikające z nich zachowania dorosłych były znacznie częściej podkreślane przez osoby niewierzące oraz mieszkające w dużych miastach. Ponownie wykształcenie było ważną zmienną różnicującą otrzymane dane. Osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym znacząco rzadziej wskazywały na negatywne konsekwencje mitów w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa.

Następnie badanych poproszono o ustosunkowanie się do zdania: *Mity przyczyniają się do łamania praw dziecka*. Zgodę z nim wyraziło 32,86%. Natomiast najliczniejszą grupą odpowiedzi był brak zdania (36,00%). Nie zgodziło się natomiast 31,14% wszystkich respondentów. Istotne różnice statystyczne zaszły w czterech grupach zmiennych, które obejmowały: wykształcenie, miejsce pochodzenia, miejsce zamieszkania, wiarę. Przekonanie, że mity przyczyniają się do łamania praw dziecka było największe u ankietowanych z wykształceniem wyższym magisterskim, a najmniejsze u tych z wykształceniem podstawowym lub zawodowym ( $\chi^2 = 17,589, p = 0,007$ ). Dużą rolę odgrywało miejsce pochodzenia – przekonanie o sprzyjaniu łamaniu praw dziecka było największe u respondentów z dużych miast, natomiast najmniejsze u osób z miasteczek ( $\chi^2 = 14,535, p = 0,024$ ). Takież przekonanie było większe u osób niewierzących niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 10,464, p = 0,005$ ). Ostatnią zmienną, która ukazała istotną zależność statystyczną na poziomie  $\chi^2 = 19,327$  oraz przy poziomie istotności  $p = 0,004$ , było miejsce zamieszkania. Opinia o przyczynianiu się mitów do łamania praw dziecka było największe u osób zamieszkujących duże

miasta, a najmniejsze u badanych z miasteczek. Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 37.

**Tabela 37. Stosunek badanych osób dorosłych do stwierdzenia, że mity przyczyniają się do łamania praw dziecka a wykształcenie dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity przyczyniają się do łamania praw dziecka | Wykształcenie                 |                   |                              |                               | p                                    |
|-----------------------------------------------|-------------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|--------------------------------------|
|                                               | podstawowe, zawodowe (N = 65) | średnie (N = 142) | wyższe licencjackie (N = 35) | wyższe magisterskie (N = 108) |                                      |
| Tak                                           | 11 (16,92%)                   | 48 (33,80%)       | 10 (28,57%)                  | 46 (42,59%)                   | $\chi^2 = 17,589$ ,<br>$p = 0,007^*$ |
| Nie                                           | 30 (46,15%)                   | 36 (25,35%)       | 13 (37,14%)                  | 30 (27,78%)                   |                                      |
| Nie mam zdania                                | 24 (36,92%)                   | 58 (40,85%)       | 12 (34,29%)                  | 32 (29,63%)                   |                                      |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kolejnym stwierdzeniem poddanym analizie było zdanie: *Mity nie mają wpływu na dzieciństwo*. Najliczniejsza grupa badanych osób dorosłych nie zgadzała się z nim (46,00%). Kolejne 35,14% nie miało zdania. Natomiast tylko 18,57% wskazało na odpowiedź *tak*. Zmienną różnicującą wyniki grup odpowiedzi była wiara. Przekonanie, że mity nie mają wpływu na dziecko i dzieciństwo, było większe u osób wierzących niż u osób niewierzących ( $\chi^2 = 6,246$ ,  $p = 0,044$ ). Omówione dane zaprezentowano w tabeli 38.

**Tabela 38. Stosunek badanych osób dorosłych do stwierdzenia, że mity nie mają wpływu na dziecko i dzieciństwo a wiara dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Mity nie mają wpływu na dziecko i dzieciństwo | Stosunek do wiary    |                    | p                                |
|-----------------------------------------------|----------------------|--------------------|----------------------------------|
|                                               | niewierzący (N = 63) | wierzący (N = 287) |                                  |
| Tak                                           | 9 (14,29%)           | 56 (19,51%)        | $\chi^2 = 6,246$ , $p = 0,044^*$ |
| Nie                                           | 38 (60,32%)          | 123 (42,86%)       |                                  |
| Nie mam zdania                                | 16 (25,40%)          | 107 (37,28%)       |                                  |
| Brak odpowiedzi                               | 0 (0,00%)            | 1 (0,35%)          |                                  |

p – test chi-kwadrat

W – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Ważną kwestią dotyczącą mitów była ich dwuznaczność, czyli ambiwalencja. Najlichniesza grupa respondentów nie miała zdania (49,14%). Kolejne 25,71% badanych zgodziło się z podanym stwierdzeniem, a 24,86% nie zgodziło się. Zastosowane zmienne nie ukazały znaczących różnic statystycznych pomiędzy badanymi grupami.

Przedostatnie kwestie odnosiły się do sprzyjania pojawieniu się negatywnego stosunku do dziecka i dzieciństwa, którego podstawą są mity. Najlichniesza grupa badanych osób zgadzała się z przytoczonym twierdzeniem (41,14%). Kolejne 35,14% nie miało zdania, a 23,71% nie zgodziło się z nim. Znaczące różnice pomiędzy grupami zaszły w obrębie dwóch zmiennych: miejscu zamieszkania oraz płci. Przekonanie, że mity sprzyjają pojawieniu się negatywnego stosunku do dziecka i dzieciństwa, było największe u ankietowanych z dużych miast, a najmniejsze u zamieszkujących wsie ( $\chi^2 = 17,836$ ,  $p = 0,007$ ). Natomiast różnice pomiędzy płcią respondentów ukazały, że kobiety znacznie częściej przejawiały przekonanie, że mity sprzyjają pojawieniu się negatywnego stosunku do dziecka i dzieciństwa, niż robili to mężczyźni ( $\chi^2 = 9,431$ ,  $p = 0,009$ ). Szczegółowy rozkład danych prezentuje tabela 39.

**Tabela 39. Stosunek badanych osób dorosłych do kwestii mitów jako czynnika sprzyjającego pojawieniu się negatywnego stosunku do dziecka i dzieciństwa a płeć dorosłego ( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )**

| Mity sprzyjają pojawianiu się negatywnego stosunku do dziecka i dzieciństwa | Płeć                  |                        | $p$                              |
|-----------------------------------------------------------------------------|-----------------------|------------------------|----------------------------------|
|                                                                             | kobieta ( $N = 260$ ) | mężczyzna ( $N = 90$ ) |                                  |
| Tak                                                                         | 112 (43,08%)          | 32 (35,56%)            | $\chi^2 = 9,431$ , $p = 0,009^*$ |
| Nie                                                                         | 51 (19,62%)           | 32 (35,56%)            |                                  |
| Nie mam zdania                                                              | 97 (37,31%)           | 26 (28,89%)            |                                  |

$p$  – test chi-kwadrat

$W$  – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Ostatnią analizowaną kwestią było pojawienie się nieprawdziwych sądów, przekonań o dziecku i dzieciństwie wytworzonych na podstawie mitów. Najlichniesza grupa badanych osób dorosłych wyraziła zgodę z tym stwierdzeniem (41,14%). Kolejne 35,14% nie miało zdania. Natomiast z opinią nie zgodziło się 23,71% respondentów. Dwie zmienne pokazały duże różnice statystyczne: miejsce zamieszkania oraz wiara w Boga. Przekonanie, że mity sprzyjają pojawieniu się nieprawdziwych sądów i przekonań o dziecku i dzieciństwie, było znacznie większe u osób z dużych miast, a najmniejsze wśród zamieszkujących wsie ( $\chi^2 = 17,196$ ,  $p = 0,009$ ). Natomiast wiara badanych wpłynęła na przekonanie, że mity sprzyjają pojawieniu się nieprawdziwych przekonań o dziecku i dzieciństwie – było ono większe u osób niewierzących

niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 7,904$ ,  $p = 0,019$ ). Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 40.

**Tabela 40. Stosunek badanych osób dorosłych do stwierdzenia, że mity sprzyjają pojawieniu się nieprawdziwych sądów i przekonań o dziecku i dzieciństwie a wiara dorosłego ( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )**

| Mity sprzyjają pojawianiu się nieprawdziwych sądów i przekonań o dziecku i dzieciństwie | Stosunek do wiary           |                           | <i>p</i>                         |
|-----------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|---------------------------|----------------------------------|
|                                                                                         | niewierzący<br>( $N = 63$ ) | wierzący<br>( $N = 287$ ) |                                  |
| Tak                                                                                     | 43 (68,25%)                 | 151 (52,61%)              | $\chi^2 = 7,904$ , $p = 0,019^*$ |
| Nie                                                                                     | 12 (19,05%)                 | 50 (17,42%)               |                                  |
| Nie mam zdania                                                                          | 8 (12,70%)                  | 85 (29,62%)               |                                  |
| Brak odpowiedzi                                                                         | 0 (0,00%)                   | 1 (0,35%)                 |                                  |

*p* – test chi-kwadrat

*W* – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Wiele uwagi poświęcono wierze badanych osób dorosłych, która stała się jednym z czynników najbardziej różnicujących otrzymane wyniki badań, sprzyjając niejako utrwalaniu mitu oraz wierze w niego. Dlatego warto w tym miejscu wspomnieć o kolejnym ważnym czynnikiem obejmującym ocenę poziomu zaangażowania Kościoła Katolickiego w życie dziecka. Pierwszy obszar był związany z oceną istotności religijnego wychowania dziecka. Najliczniejsza grupa respondentów uznała, że nie ma nic przeciwko religijnemu wychowaniu (33,71%). Kolejna odpowiedź koncentrowała się wokół stwierdzenia: *Dobrze, że dziecko uczestniczy w religijnym wychowaniu* (16,00%). 15,43% nie miało zdania, a tylko 14,86% badanych uznało, że bardzo zależało im na religijnym wychowaniu dziecka. Kolejne 12,00% wskazało, że nie uważa wychowania religijnego za ważne. Najrzadziej wybierana odpowiedź koncentrowała się wokół braku przywiązywania uwagi do otrzymywania przez dziecko wychowania religijnego (4,29%) oraz wyrażenia sprzeciwu wobec wychowaniu religijnym dziecka (3,14%).

Znaczenie przywiązania do religijnego wychowania dziecka jest większe u osób wierzących niż u osób niewierzących ( $\chi^2 = 110,912$ ,  $p < 0,001$ ). Ważne było także miejsce zamieszkania badanych osób dorosłych – przywiązanie do wychowania religijnego jest największe u osób z miasteczek, a najmniejsze wśród osób z dużych miast ( $\chi^2 = 31,045$ ,  $p = 0,028$ ). Osoby pochodzące z miasteczek deklarują największe przywiązanie do religijnego wychowania dziecka. Najmniejsze ujawniały osoby pochodzące z dużych miast ( $\chi^2 = 29,577$ ,  $p = 0,042$ ). Ostatnią kwestią jest stwierdzenie, że przywiązanie do religijnego wychowania dziecka jest największe u osób

z wykształceniem wyższym magisterskim, a najmniejsze z wyższym licencjackim ( $\chi^2 = 28,899$ ,  $p = 0,05$ ).

**Tabela 41. Znaczenie wychowania religijnego a stosunek do wiary badanego dorosłego**  
( $N = 350$ ,  $W = 100\%$ )

| Znaczenie przywiązania badanych osób dorosłych do wychowania religijnego dziecka | Stosunek do wiary           |                           | <i>p</i>                           |
|----------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|---------------------------|------------------------------------|
|                                                                                  | niewierzący<br>( $N = 63$ ) | wierzący<br>( $N = 287$ ) |                                    |
| Bardzo mi zależy, aby dziecko otrzymywało religijne wychowanie                   | 1 (1,59%)                   | 51 (17,77%)               | $\chi^2 = 110,912$ , $p < 0,001^*$ |
| Dobrze, że dziecko uczestniczy w religijnym wychowaniu                           | 0 (0,00%)                   | 56 (19,51%)               |                                    |
| Nie mam nic przeciwko religijnemu wychowaniu                                     | 10 (15,87%)                 | 108 (37,63%)              |                                    |
| Nie uważam wychowania religijnego za istotne                                     | 23 (36,51%)                 | 19 (6,62%)                |                                    |
| Nie zależy mi na otrzymywaniu religijnego wychowania przez dziecko               | 5 (7,94%)                   | 10 (3,48%)                |                                    |
| Jestem przeciwna religijnemu wychowaniu dziecka                                  | 10 (15,87%)                 | 1 (0,35%)                 |                                    |
| Nie ma zdania na ten temat                                                       | 14 (22,22%)                 | 40 (13,94%)               |                                    |
| Brak odpowiedzi                                                                  | 0 (0,00%)                   | 2 (0,70%)                 |                                    |

*p* – test chi-kwadrat

*W* – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Kwestią zamykającą rozważania dotyczące wiary badanych osób dorosłych była opinia respondentów co do wpływu Kościoła na wychowanie dziecka. Respondenci oprócz wskazania przez siebie wybranej odpowiedzi, mogli również samodzielnie argumentować swój wybór. Najliczniejszą grupę odpowiedzi stanowiło stwierdzenie, że nie mają zdania (37,43%). 28,29% wszystkich badanych stwierdziło, że wpływ Kościoła jest taki, jaki powinien być. Niemal co czwarta osoba uznała, że wpływ Kościoła na wychowanie dziecka jest duży (21,14%). Najrzadziej wskazywano, że wpływ Kościoła jest za duży (10,57%) oraz za mały (2,00%). Odpowiedzi nie udzieliło 0,57% badanych. Opinia o pożądanym wpływie Kościoła na wychowanie dziecka jest częstsza u osób niewierzących niż u osób wierzących ( $\chi^2 = 25,415$ ,  $p < 0,001$ ).

Miejsce zamieszkania ujawniło, że osoby zamieszkujące duże miasta uznawały, iż Kościół ma pożądaný wpływ na wychowanie dziecka. Odpowiedź ta najrzadziej

padała wśród osób zamieszkujących wieś ( $\chi^2 = 45,315, p = 0,001$ ). Natomiast mając na uwadze miejsce pochodzenia osób dorosłych, należy wskazać, że respondenci z dużych miast ujawniali pozytywny wpływ Kościoła na dziecko. Natomiast najmniej deklарowany wpływ był widoczny wśród osób z miast ( $\chi^2 = 34,098, p = 0,001$ ).

Najważniejsze w przedstawianej analizie było ukazanie swobodnych wypowiedzi badanych osób dorosłych z dwóch grup. W pierwszej znalazły się odpowiedzi, że wpływ Kościoła na wychowanie dziecka był za duży. Pojawiały się argumenty dotyczące obecności w narracjach Kościoła wielu mitów mających krzywdzący wpływ na życie dziecka. Podkreślono kwestię niedostosowania treści nauczania Kościoła do współczesnej rzeczywistości społecznej. Zwrócono uwagę, że Kościół często przekazuje szkodliwe, schematyczne postawy wobec dzieci, stające się podstawą przedmiotowego traktowania najmłodszych. Ilustracją dla tej kwestii były następujące wypowiedzi: *Prowadzą często indoktrynację i mącą w głowach. Kochajmy i bądźmy uczciwi. Dziecko samo wybierze dobrą drogę, mając dobre wzorce; Kościół za mocno wchodzi w nasze życie; Kościół powiela wiele szkodliwych mitów; Kościół to instytucja niemająca pojęcia o wychowaniu; Kościół nie ma pojęcia o dzieciach i rodzinie; Religia powinna głosić prawdę, a są to właśnie mity, w które ślepo wierzą dorośli; Przekazywanie nieodpowiednich postaw wobec dzieci; Kościół przekazuje nieprawidłowe wzorce wychowania; Zbyt dużo negatywnych zachowań w Kościele katolickim (brak biblijnych przykładów, pycha, molestowanie); Nieodpowiednio przekazywane treści; Dziecko nie musi być w religijnej doktrynie, aby poznać relacje i świat; Religię należy oddzielić od szkoły, Kościół od państwa; Dzisiejsze nauczanie Kościoła nie ma nic wspólnego z religią, to pranie mózgu, uznanie, że należy wszystko przyjmować bez cienia zwątpienia; Gdyż usiłuje interpretować rzeczywistość w jedyny, nieomylny sposób; Kościół przekazuje negatywne wzorce postrzegania dziecka; Z mojego doświadczenia Kościół może mieć krzywdzący wpływ na psychikę dziecka; Kościół próbuje mieć wpływ na każdą dziedzinę życia, bardzo często umniejszając rolę dziecka, np. zabieranie wolności wyznania i wyboru poprzez chrzest; Przekazuje schematyczne i nieprawidłowe postawy wobec dzieci.*

Druga grupa obejmowała wskazania, że wpływ Kościoła na wychowanie dziecka jest za mały. Respondenci wskazywali na następujące argumenty: *Zbyt małe uczestnictwo dzieci w obrzędach religijnych; Wspiera rozwój duchowy; Kryzys wiary; Rodzice nie uczestniczą w sakramentach kościelnych.*

**Tabela 42. Wpływ Kościoła na wychowanie dziecka a wiara dorosłego (N = 350, W = 100%)**

| Wpływ Kościoła na wychowanie dziecka | Stosunek do wiary    |                    | p                              |
|--------------------------------------|----------------------|--------------------|--------------------------------|
|                                      | niewierzący (N = 63) | wierzący (N = 287) |                                |
| Za duży                              | 12 (19,05%)          | 25 (8,71%)         | $\chi^2 = 25,415, p < 0,001^*$ |
| Duży                                 | 21 (33,33%)          | 53 (18,47%)        |                                |
| Taki, jak powinien być               | 4 (6,35%)            | 95 (33,10%)        |                                |

| Wpływ Kościoła na wychowanie dziecka | Stosunek do wiary            |                            | <i>p</i> |
|--------------------------------------|------------------------------|----------------------------|----------|
|                                      | niewierzący ( <i>N</i> = 63) | wierzący ( <i>N</i> = 287) |          |
| Za mały                              | 0 (0,00%)                    | 7 (2,44%)                  |          |
| Nie mam zdania                       | 26 (41,27%)                  | 105 (36,59%)               |          |
| Brak odpowiedzi                      | 0 (0,00%)                    | 2 (0,70%)                  |          |

*p* – test chi-kwadrat

*W* – wartość

\* Zależność istotna statystycznie ( $p < 0,05$ )

Źródło: Wyniki badań własnych.

Większość osób trafnie wskazywała, że w przestrzeni dziecka i dzieciństwa obecnych jest wiele mitów. Kwestię tę należy odnieść do przedstawionych powyżej wyników badań, gdzie 52,93% badanych osób dorosłych stwierdziło, że w temacie dziecka i dzieciństwa występuje wiele nieprawdziwych mitów. Osoby dorosłe w pewnym stopniu zdają się wykazywać świadomość dotyczącą obecności mitów w społeczeństwie. Kolejna kwestia wiąże się z występującymi zależnościami pomiędzy wiarą badanych a postrzeganiem mitów oraz ich konsekwencji w życiu dziecka. Osoby niewierzące znacznie częściej zauważają negatywny wpływ mitów na życie dziecka, a także wskazują na występowanie mitów w życiu człowieka. Niewierzący dorośli znacznie częściej niż wierzący trafnie charakteryzują konsekwencje mitu, wskazując na brak zrozumienia dziecka. Wierzący respondenci w swoich odpowiedziach nie zauważali wpływu mitów na życie człowieka, a dalej na dziecko i dzieciństwo.

Różnice są dostrzegalne w zmiennych obejmujących miejsce zamieszkania oraz pochodzenia badanych. Osoby deklarujące pochodzenie z terenów wiejskich dostrzegły wiele pozytywnych stron obecności myślenia mitycznego w społeczeństwie, wskazując, że może ono sprzyjać lepszemu zrozumieniu dziecka i dzieciństwa. Dla opisywanej grupy myślenie mityczne było naturalną kwestią, będącą jednym z kilku elementów ich rzeczywistości. Ankietowani mieszkający w dużych miastach znacznie częściej zauważali negatywne konsekwencje istnienia mitów w życiu człowieka, a także dziecka. Respondenci zamieszkujący duże miasta odpowiadali, że obecność mitów oraz myślenia mitycznego sprzyja łamaniu praw dziecka.

Podsumowując powyższe wyniki badań, należy zaznaczyć, że zmienną w największym stopniu wpływającą na postrzeganie roli mitów w społeczeństwie, ale przede wszystkim ich konsekwencji w życiu dziecka, była wiara oraz wykształcenie badanych osób dorosłych. Należy podkreślić, że osoby wierzące znacznie częściej wykazywały się pozytywnym stosunkiem do mitów oraz ich wpływu na życie dziecka i dzieciństwo, nie zważając na krzywdzące oraz trudne sytuacje powstające na ich podstawie. Natomiast osoby niewierzące znacznie częściej zauważały obecność

mitów oraz myślenia mitycznego w życiu człowieka, a także trafniej ukazywały negatywne konsekwencje, jakie mity powodują w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa. Zatem to właśnie wiara badanych osób dorosłych może być czynnikiem, który sprzyja skłonności do wiary w mity oraz bagatelizowania konsekwencji, jakie powstają. Wykształcenie badanych niemal w każdym obszarze ujawniło zróżnicowanie wyników poszczególnych grup. Najwięcej różnic występowało w odpowiedziach dwóch grup o różnym wykształceniu. Dotyczyły one badanych z wykształceniem wyższym, najczęściej magisterskim, ale i licencjackim oraz osób z wykształceniem podstawowym lub zawodowym. Pierwsza grupa najczęściej odnosiła się do negatywnych konsekwencji obecności mitów oraz myślenia mitycznego w odniesieniu do dziecka i dzieciństwa. Osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym znacznie częściej uznawały mit za źródło wiedzy dotyczącej dziecka i dzieciństwa, a także postrzegały go jako czynnik wspierający wartość dziecka. Respondenci zamieszkujący oraz pochodzący z dużych miast znacznie częściej charakteryzowali negatywne konsekwencje obecności mitów i myślenia mitycznego w życiu dziecka i jego dzieciństwa.

Mając na uwadze przedstawione powyżej wyniki badań, należy wskazać na kilka zasadniczych wniosków. Wśród najczęściej powielanych był mit dobrego dziecka jako jednostki, która nie ulega gwałtownym emocjom, nie manifestuje ich poprzez krzyk lub płacz. Podkreślano również, że dziecko powinno szanować osoby dorosłe. W określonych poglądach na temat dziecka zauważano konieczność uznania zwierzchnictwa dorosłych, poszanowania ich zdania. Przedstawione narracje ponownie ukazują, jak głęboko zakorzeniony jest mit dobrego dziecka w potocznej refleksji osób dorosłych. Myślenie mityczne zaś badanych dorosłych często dotyczyło dzieci jedynych. Mityczne sposoby patrzenia na dzieci wychowujące się bez rodzeństwa ukazywały je jako bardziej samolubne, niepotrafiące się dzielić, a także tworzyć więzi społecznych.

Mity dotyczące dziecka i dzieciństwa mogą być rozumiane w perspektywie przemocy wobec dziecka zostawiającej niewidoczne rany, ukryte we wnętrzu człowieka. Przemoc symboliczna wiąże się z narzuceniem dziecku w trakcie socjalizacji pewnych norm i wartości, prowadzi do ich bezwzględnej akceptacji, a w efekcie uprzedmiotowia dziecko. Przekazywanie mitycznych wzorców myślenia jest wyrazem międzygeneracyjnego mechanizmu radzenia sobie z otaczającą rzeczywistością. Konsekwencją jest często nieświadome powielanie wzorców, które dla osób dorosłych stanowią akceptowalną formę zachowania, wyrażenie swojej dominacji oraz zbudowanie autorytetu. Bardzo często przejawiane zachowania oraz sposoby funkcjonowania człowieka są podzielane i akceptowane przez całe społeczności, co stanowi czynnik zachęcający do powielania znanych schematów myślenia i pozwalający odchodzić od krytycznego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość.

System powielania krzywdzących mitów może wynikać również z doświadczeń nabytych przez osoby dorosłe we własnym dzieciństwie. Brak możliwości wyrażania

swojego zdania, podejmowania decyzji, bagatelizowanie lub lekceważenie dziecka mogą wpływać na chęć uzyskania władzy oraz kontroli w dorosłym życiu. Odpowiednia tego forma wyraża się w mitach, stale obecnych w życiu człowieka, niejako czekających na odpowiednią sytuację do ponownego wkroczenia do życia jednostki. Doświadczenie w dzieciństwie wpływu mitów oraz myślenia mitycznego sprawia, że osoba dorosła może czuć konieczność rekompensowania doświadczonych braków poprzez ponowne uciekanie się do schematycznego i mitycznego postępowania. Opisywana sytuacja wynika w głównej mierze właśnie z braku świadomości występowania mitów w społeczeństwie oraz myślenia mitycznego w życiu człowieka, ale przede wszystkim z konsekwencji niesionych przez oba zjawiska.

W przedstawionych powyżej analizach ważny był międzypokoleniowy przekaz mitów wskazywany przez badanych. Obrazuje on, w jaki sposób kolejne generacje przekazują i powielają treści oraz schematy. Bardzo często osoby dorosłe nie są świadome powracania do myślenia mitycznego, które wynika z niewiedzy, braku odpowiednich zasobów lub próby poradzenia sobie w trudnej i nieznanej sobie sytuacji. Konieczne jest zwiększenie świadomości intencjonalności wychowania, zaspokojenia potrzeb oraz umiejętności dostrzegania, a także poradzenia sobie z własnymi deficytami. Mity w wychowaniu dziecka powodują krzywdy – niewidoczne, ale odciskające piętno na całym przyszłym życiu oraz dobrostanie dorosłego człowieka.

## 4. Wnioski z przeprowadzonych badań ilościowych

Uzyskane tą metodą wyniki badań pozwoliły mi na stwierdzenie, że część osób badanych wspominało swoje dzieciństwo pozytywnie. Inni – że było ono dla nich niezbyt miłym przeżyciem. W obu przypadkach w postępowaniu rodziców obecne były mity i myślenie mityczne. Osoby badane zgodnie zauważały, iż w społeczeństwie występują mity, które są reakcją bądź ustosunkowaniem się lub próbą wyjaśnienia/zrozumienia, kim jest dziecko i dzieciństwo.

Analiza zebranego materiału pomogła mi wyodrębnić kilka najczęściej pojawiających się mitów, które pełnią jakąś funkcję, które kryją w sobie pewne przekonania.

### **Mit pierwszy: Dziecko to istota posłuszna wobec dorosłego**

Jedyny słuszny obraz dziecka przedstawia jednostkę posłuszną wobec osób dorosłych, których zdanie jest najważniejsze i powinno być szanowane. W tej narracji było zawarte wiele odniesień korespondujących z mitem „dobrego dziecka”, opisującego małego jako istotę posłuszną, grzeczną, niesprawiającą problemów. W tym wymiarze dziecko wykazuje się również szacunkiem do osoby dorosłej. Jedyny właściwy obraz dziecka podkreśla nierówną pozycję dzieciństwa w stosunku do dorosłości. Co więcej, w przedstawianej narracji dziecko nie powinno sprawiać

doroślemu problemów, a zatem powinno być spokojne, posłuszne oraz często rezygnować z wyrażania swojego zdania na rzecz uznawania zwierzchnictwa osób dorosłych. Tu zwierzchnictwo należy do dorosłych i to oni roszczą sobie prawa do podejmowania wszystkich decyzji, bez pytania o zdanie najmłodszych. Występująca dominacja sprzyja przedmiotowemu traktowaniu dziecka oraz łamaniu jego praw.

Funkcjonowanie jedyne go słusznego obrazu dziecka jest czynnikiem sprzyjającym marginalizowaniu dzieci niespełniających kryteriów opisanej powyżej sylwetki „dobrego dziecka”. Każda próba wyrażenia przez najmłodszych własnego zdania może być odbierana jako akt nieposłuszeństwa. Zamykanie najmłodszych w schematycznym obrazie jest wyrazem ograniczenia dzieci, zabierania im możliwości podejmowania działania wyrażonego w decydowaniu oraz przejmowania za nie odpowiedzialności. Co więcej, kierowanie się wykreowanym sztucznie schematem sprzyja tworzeniu kanonów nieosiągalnych zachowań i podejmowaniu przez dzieci prób dążenia do założonego ideału, co może powodować frustrację oraz trudności w akceptowaniu siebie.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na kształtowanie przez społeczeństwo tak zwanego znormalizowanego obrazu dziecka, opisywanego przez Dorotę Klus-Stańską<sup>9</sup>. Służy on za podstawowy wzór sylwetki najmłodszych. Opisywane sytuacje mogą mieć niekorzystny wpływ na samoocenę dziecka i powodować zaburzone postrzeganie siebie. Pojawienie się jedyne go słusznego obrazu dziecka jest pokrewne z konstruktami zawartymi w mitach dziecka romantycznego oraz wskazywanego powyżej mitu dobrego dziecka.

### **Mit drugi: Dzieciństwo to czas beztroski i zabawy**

W tym wymiarze dzieciństwo kojarzone jest najczęściej ze słowami *beztroska* i *zabawa*. Badane osoby dorosłe ukazywały dzieciństwo jako czas spędzony na zabawie i charakteryzujący się brakiem problemów oraz trudności. Natomiast pojawiające się problemy były przez osoby dorosłe opisywane jako infantylne, proste do rozwiązania, a więc stanowiące przeciwieństwo aktualnych trudności badanych osób dorosłych.

Dzieciństwo przedstawiane jest jako czas bez kłopotów oraz bezkresna kraina szczęścia. Potwierdzają to wyniki badań dotyczące sposobów definiowania przez osoby dorosłe dzieciństwa. Wskazane dane zawarte na początku tego rozdziału ujawniły, iż respondenci wprost definiują dzieciństwo jako czas, kiedy nie ma konieczność myślenia o obowiązkach. Osoby dorosłe uważają, że dzieciństwo to czas zabawy, określanej jako „lekkość ducha”, a jego podstawowym wyznacznikiem ma być brak trudności. Respondenci przejawiali tendencję do przeciwstawiania dorosłości oraz

---

<sup>9</sup> D. Klus-Stańska, dz. cyt., s. 8–11.

dzieciństwa. Pierwsze pojęcie mocno koresponduje z koniecznością pracy, rozwiązywania problemów, zapewnienia bezpieczeństwa finansowego rodzinie. Dorosłość jawi się jako czas przyjęcia odpowiedzialności.

Opisywane powyżej zależności potwierdzają tezę opracowaną przez Neila Postmana<sup>10</sup>, który wskazywał, że konceptualizacja dzieciństwa jest zależna od postrzegania dorosłości. Badane osoby dorosłe podkreślały, że jest to wyjątkowy czas bez trudności i problemów, kiedy wszystko jest nieskomplikowane, a problemy z dorosłego punktu widzenia są błahie i nieistotne. Jest to także czas wyjątkowy, niepowtarzalny, mogący zdarzyć się tylko raz w życiu. W narracjach osób dorosłych podkreślono ulotność tego czasu, z bezpośrednim wskazaniem, że jest to przeszłość (okres, który bezpowrotnie minął) często będąca przyczyną nostalgii. Jednocześnie jest to dla respondentów ulotny czas, którego przywołanie w pamięci wywołuje dobre emocje właśnie przez wzgląd na brak problemów. Najważniejsze jednak jest wskazanie, że badane osoby dorosłe mitologizują współczesne dzieciństwo jako czas idylli, postrzegają je przez pryzmat polepszenia się warunków materialnych oraz otrzymywania od dorosłych dóbr materialnych, które już w swoim założeniu powinno przynosić szczęścia. Mit dzieciństwa jako wieku pozbawionego trosk koresponduje z założeniami mitu szczęśliwego dzieciństwa.

### **Mit trzeci: Dzieciństwo to raj utracony**

Przedstawiona perspektywa ukazuje obecną w życiu dorosłych nostalgię za okresem dzieciństwa, który w ich opinii charakteryzuje się ulotnością. Respondenci postrzegali swoje dzieciństwo jako stan bezpowrotnie utracony, akcentując tym samym miniony czas i jego wyjątkowość. Uwypuklali docenianie tego okresu dopiero w dorosłości, ponieważ to właśnie ona związana jest z koniecznością podejmowania decyzji, przyjmowania odpowiedzialności. W tej perspektywie dzieciństwo było czasem radości i bez troski, wolności od wszelkich problemów, wyjątkowym czasem, dziś pozostającym tylko wspomnieniem.

Ujawniono perspektywę adultystycznych sposobów patrzenia na rzeczywistość dziecka, która naiwnie oddziela wszystkie okresy życia człowieka, tworząc barierę pomiędzy dorosłością a dzieciństwem. Odnosząc się do mitu dzieciństwa jako raju utraconego, należy podkreślić, że zawsze wspomnienia związane z tym czasem wywołują w osobach dorosłych nie tylko nostalgię oraz poczucie pewnej straty, ale również chęć powrotu do tego, co było łatwe i nieskomplikowane, czyli świata dziecięcego. Opisywany mit koresponduje z mitem dziecka romantycznego.

---

<sup>10</sup> N. Postman, *The Disappearance of Childhood*, A Division of Random House, New York 1994, s. 11.

### **Mit czwarty: Dzieciństwo to przystań rodzinna przepelniona miłością i opieką**

Dzieciństwo było utożsamiane z rodziną własną. Respondenci podkreślali miłość, troskę, wsparcie, a także osoby znaczące. Ukazana zostaje w tym miejscu zależność pomiędzy dzieciństwem a jego zakorzenieniem w osobistej przestrzeni domu rodzinnego, szczególnie subiektywnym poczuciem przynależności, miłości, opieki, troski. Wiele wypowiedzi badanych osób dorosłych koncentrowało się na rodzinie oraz rodzicach, którzy swoimi zachowaniem okazywali wsparcie, miłość oraz życzliwość. Sprawiali, że dzieciństwo było określane jako wartościowy oraz budujący czas w życiu dziecka.

Przedstawiane wspomnienia badanych osób dorosłych bardzo często koncentrowały się na postrzeganiu relacji z bliskimi osobami jako podstawowej wartości oraz źródła doświadczeń. Znaczące w przedstawionych opisach były osoby bliskie, tak zwane znaczące osoby dorosłe, okazujące troskę oraz miłość, stanowiące fundament pozytywnych doświadczeń dzieciństwa. Powrót myślami do własnego domu rodzinnego wzbudzał nostalgię, co wpływało na skłonność do poddawania mitologizacji własnych doświadczeń dzieciństwa.

Mit dzieciństwa jako domu rodzinnego jest bezpośrednio związany z odwiecznym mitem niewinnego dzieciństwa. Powrót myślami do tego czasu wiąże się z własnym domem, stanowiącym swoiste zakotwiczenie tego okresu w jednym materialnym miejscu.

### **Mit piąty: Dzieciństwo to czas dobrobytu**

Badane osoby dorosłe pozytywnie oceniały współczesne dzieciństwo, głównie przez wzgląd na aspekty materialne, znacząco lepsze możliwości nauki oraz rozwoju, a także uczestnictwa w zajęciach dodatkowych. Owym mitycznym dobrobytem jest przede wszystkim kreowanie przez badane osoby dorosłe obrazu dzieciństwa jako czasu, kiedy dzieci mają dostęp do zajęć dodatkowych, lepszej infrastruktury dziecięcej, rozwoju oraz nauki, wielu form kultury oraz narzędzi ułatwiających naukę.

W przedstawionych narracjach dzieciństwo jawi się jako bezkresna kraina możliwości doświadczania oraz posiadania wszystkich udogodnień na wyciągnięcie ręki. Badane osoby dorosłe wskazywały również, że współczesne dzieci mają dostęp do wszystkiego, czego zapragną. Respondenci podkreślali możliwość spełniania przez osoby dorosłe marzeń dzieci, co jest równoznaczne z dobrobytem. Pojawiały się odniesienia do postaw samych rodziców, które sprawiają, że dzieciństwo jest znacząco lepsze od tego z czasów dawnych. Ankietowani wskazywali na zwiększoną świadomość osób dorosłych w wielu kwestiach związanych z wychowaniem, co znacząco wpływa na polepszenie sytuacji dziecka. W odniesieniu do zachowań rodziców pojawiała się kwestia zmniejszonej dyscypliny wobec dzieci, a także swojego

rodzaju pobbazania im. Współczesne dzieciństwo cechuje brak problemów i brak konieczności podejmowania pracy.

Mit współczesnego dziecka i dzieciństwa jest bezpośrednio związany z mitem szczęśliwego dzieciństwa, czyli poglądem powstającym w wyniku polepszenia warunków materialnych oraz większych możliwości do spełniania marzeń dzieci. Jest też związany z mitem rozpieszczanego dzieciństwa, kiedy najmłodsi otrzymują wiele dóbr od swoich opiekunów, mimo to nie potrafią okazać wdzięczności. Współczesne obrazy dziecka i dzieciństwa wykazują się dwuznacznością i ujawniają dwa przeciwne sposoby rozumienia wymienianych pojęć.

Jako poważne zagrożenia badane osoby najczęściej wskazywały internet oraz szeroko rozumiane media społecznościowe. Znaczącym czynnikiem dla respondentów był deficyt czasu spędzanego wspólnie przez dzieci i rodziców. Opisywana sytuacja jest powiązana bezpośrednio z użytkowaniem internetu bez nadzoru lub wiedzy rodziców. Badani wskazywali także, że wiele nowych zagrożeń tworzą sami dorośli. Ankietowani podkreślali krzywdy, zaniedbania i przemoc wobec dzieci. Omawiając kwestię pomocy dziecku, badane osoby dorosłe wskazywały, że konieczne jest odpowiednie zreformowanie dokumentów prawnych państwa dotyczących przemocy. Kolejną kwestią było stworzenie odpowiednich narzędzi diagnostycznych pozwalających na stały monitoring rodzin niewydolnych wychowawczo lub zagrożonych, pozostających na granicy możliwości realizowania swoich funkcji. Badane osoby dorosłe wskazywały na konieczność skupienia się na ulepszeniu systemu opieki zdrowotnej nad najmłodszymi, zwłaszcza w dziedzinie zdrowia psychicznego. Podkreślano potrzebę wyrównania dostępu wszystkich dzieci do z różnych form pomocy, które w opinii badanych osób dorosłych nadal są niedostępne w mniejszych miejscowościach.

Obrazy dziecka i dzieciństwa ewoluują i noszą ślad danej epoki i miejsca, w której są obecne. Razem ze zmieniającymi się koncepcjami wychowania zmieniają się także oczekiwania stawiane współczesnym rodzicom. Jawi się potrzeba rekomendacji pedagogicznych w kwestii dziecka i dzieciństwa, którym towarzyszy przekonanie, że dziecko jest takim samym człowiekiem jak dorosły, równym w godności oraz że komunikacja, a nie siła, jest narzędziem porozumiewania się z ludźmi.



# PRAWDY I MITY DOTYCZĄCE DZIECKA I DZIECIŃSTWA W WYPOWIEDZIACH OSÓB DOROSŁYCH

## 1. Wprowadzenie

Wspomnienia i pamięć dorosłych są częścią historii ustnej, która wnosi wiele punktów widzenia dla interesującego mnie obszaru. Zebrany materiał badawczy pozwolił mi na przybliżenie się do perspektywy respondentów, na poznanie opowieści badanych dorosłych o przebiegu ich dzieciństwa, o miejscu w nim mitów i myślenia mitycznego oraz zapatrywań osób dorosłych o ich szkodliwości i wynikających z tego zagrożeń. W badaniach starałam się zebrać różnorodne dane, które miały umożliwić analizę ważnych cech przypadku.

Przedstawione poniżej narracje są opowieściami skonstruowanymi przez badane osoby dorosłe. Stanowią one biograficzną wiedzę badanych na temat własnego dzieciństwa, ale także aktualnej rzeczywistości społecznej. Prezentują przeżycia, emocje i wydarzenia z życia dorosłego, odwołują się do tego, co indywidualne, ale także wspólne dla wszystkich uczestników życia społecznego. Zatem historia każdego z przedstawionych przypadków jest zbiorem osobistych doświadczeń<sup>1</sup>. Analiza narracji badanych o przeżyciach i przebiegu ich dzieciństwa pokazała, że można odnaleźć w ich wypowiedziach wiele podobieństw. Jednak wspomnienia zawierały wiele osobistych doświadczeń, które wywołały różnicowanie dzieciństwa.

Przeprowadzenie każdego z wywiadów wiązało się z koniecznością dopełnienia przyjętych przeze mnie zasad etyki. Wyrazem tego było informowanie badanych o wykonywanych nagraniach. Dodatkowo osoby dorosłe dowiedziały się o możliwości przerwania wywiadu w każdym momencie. Zapewniłam również badane osoby dorosłe, że do zebranego materiału badawczego w postaci nagrań oraz transkrypcji wywiadu dostęp będę miała wyłącznie ja. Ważną informację stanowiło skorzystanie z wypowiedzi badanych w trakcie tworzenia końcowego raportu z badań. Każda z badanych osób wyraziła zgodę we wszystkich powyższych kwestiach. Wszystkie

---

<sup>1</sup> N.K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarz, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1990, s. 217.

wypowiedzi respondentów zostały przytoczone w oryginalnej wersji. Każda wypowiedź została oznaczona kodem rozmówcy od W1 do W6.

## 2. Mity i myślenie mityczne w opowieści dorosłego o dzieciństwie

Myślenie o dziecku i dzieciństwie od wielu wieków naznaczone jest wpływami między innymi kultury, religii, społeczeństwa oraz prawa. Nie jest ono także wolne od osobistych sądów osób dorosłych, wielości nadawanych znaczeń, które w konsekwencji przekazywane są z pokolenia na pokolenie w postaci ugruntowanej wiedzy. Owe poglądy zawarte są najczęściej w warstwie wiedzy potocznej. Skutkiem opisywanej sytuacji jest wytworzenie się mozaikowego obrazu dziecka i dzieciństwa. W rezultacie występować mogą trudności w odróżnieniu prawdy od mitycznej fikcji. Tworzony społeczny obraz dziecka i dzieciństwa od zawsze wypełniony jest uproszczeniami lub opowieściami, które zaburzają możliwości rozwoju dziecka. Zatem obowiązkiem osób dorosłych zdaje się być odkrywanie miejsca mitów oraz myślenia mitycznego obecnych w świadomości społecznej.

Badane osoby dorosłe, odnosząc się do tematu mitów, wprost stwierdzały, że w obszarze dziecka i dzieciństwa występują mity. Mając na uwadze przedstawione poniżej wypowiedzi, należy zaakcentować, że występowanie mitów zdaniem badanych jest zależne od świadomości oraz wiedzy rodziców dziecka. Ważne było wskazanie przez moich rozmówców międzypokoleniowej transmisji mitów oraz nieświadomość w kwestii ich stosowania. Ilustracją są następujące wypowiedzi:

Występują. Umniejszanie dzieci przez osoby starsze, właśnie poprzez „Dzieci i ryby głosu nie mają”. Właśnie na tym [osoby dorosłe] się opierają, że jeżeli dziecko jest małe, to nie ma swojego zdania. (W1)

Tak, uważam, że są pewne zależności, którymi ludzie sugerują się współcześnie. (W3)

Zdecydowanie tak. Ich stopień występowania zależy w znacznym stopniu od podejścia rodziców, bo są rodzice, którzy używają mitów i nawet nie wiedzą, że to są mity. A są rodzice, którzy tak jak ja świadomie nie używają lub nie brali ich pod uwagę. Największą rolę w tym zakresie odgrywa wiedza oraz świadomość rodziców. (W4)

Tych mitów krzywdzących obraz dziecka trochę jest. Tak jak już wcześniej powiedziałam, to są pewne mity przekazywane z pokolenia na pokolenie, czasami są bardzo krzywdzące, nieprawdziwe. Ja uważam, tak jak powiedziałam wcześniej, każde dziecko wychowuje na swój sposób, indywidualnie, i podejście do dziecka jest indywidualne, i uważam, że w części ludzie opierają się na tych mitach, bo tak powiedziała mama, powiedziała babcia, ale bardzo często mity są krzywdzące w stosunku do dzieci. (W2)

Tak, mity występują i nawet współcześnie dotyczą wielu tematów, w tym także dziecka i dzieciństwa. (W5)

Jedna z badanych osób dorosłych, analizując kwestię występowania mitów w temacie dziecka i dzieciństwa, podkreśliła, że jej zdaniem mity występują, ale ich oddziaływanie jest współcześnie osłabione, w szczególności wśród osób wykazujących się wysokim stopniem świadomości dotyczącej wychowania. Zdaniem osoby dorosłej współcześnie nie przywiązuje się znaczenia do mitów. Ilustracją jest przedstawiona poniżej wypowiedź:

To znaczy one występują w formie powiedzeń, ale w samym zastosowaniu w życiu rzadko, przynajmniej w większości osób. [...] Ludzie, którzy mają szerszą świadomość, to raczej nie przywiązują do tego wagi. (W6)

W dalszej kolejności badane osoby dorosłe skupiły się na określeniu stopnia występowania mitów w myśleniu osób dorosłych. Rozmówcy odnosili się do różnorodnych czynników, które ich zdaniem mogą sprzyjać występowaniu mitów. Wśród takich wskazywali również na znaczenie świadomości dotyczącej mitów, ich występowania oraz konsekwencji. Do kolejnych wymienionych kwestii należy zaliczyć także: miejsce zamieszkania oraz wykształcenie osób dorosłych. Dorosli stwierdzali także, iż dawniej przywiązywano większą wagę do mitów. Ilustrują to poniższe wypowiedzi:

W średnim stopniu są przekazywane, ale myślę, że teraz trochę bardziej odchodzi się od nich, ale nadal są obecne i pełnią funkcje [w życiu człowieka]. [...] Bo młodzi ludzie próbują być bardziej rozwojowymi rodzicami i nie zamykać się w przysłowiowych klatkach, w których wychowywali ich rodzice przedtem. (W1)

Myślę, że ten stopień wypełniania przez mity poglądów osób dorosłych obecne zanika. Dawniej mity były bardziej odbierane jako znaczące w życiu ludzi. Natomiast obecnie, tak jak wspomniałam, te koncepcje wychowawcze ulegają tak gwałtownym przemianom, że niestety dla niektórych grup ich wartość [mitów] jest mniejsza. (W3)

Myślę, że osoby, które wiedzą i znają znaczenie mitów – to nie pomagają. A osoby, które nie chcą się niczego nauczyć i cieszą się, że powiedzmy mają 3, 4, 5, 6 – jest odwrotnie. [...] [Mity] to jest taka otoczka, coś, co było w naszym dawnym życiu i się u nas sprawdziło, to pewnie w tym nowym też się sprawdzi. To jest prostszy wybór tych rodziców, żeby się nie starać, nie wybierać lepszej drogi tudzież możliwości wyboru. (W4)

To zależy też od wykształcenia rodziców, tak uważam, także od miejscowości, czy mieszkają w mieście czy na wsi. Ja uważam, że rodzice w mieście nie przywiązują wagi do tych mitów. Najbardziej chyba w małych miejscowościach, na wsiach, gdzie rodzice mieszkają z dziadkami, pradiadkami, ciociami, także dużo ludzi zajmuje się tam dziećmi, wychowuje je razem i być może wtedy jest bardziej wiara w te mity, w przekonania. Uważam, że dla ludzi w mieście [mity] to powód do żartów, jest zupełnie inne myślenie i sposób wychowania dzieci. (W2)

Myślę, że świadomość społeczna dzisiaj jest znacznie większa i jak gdyby media mają wpływ na rozwój dzieci i literatura też, i dorośli też, są środowiska, w których te mity funkcjonują, ale myślę, że oceniając stopień, to ja bym powiedziała mniej niż średnio. [...] Dawniej był to wyższy stopień. (W6)

Moim zdaniem trudno to jednoznacznie określić, na pewno są środowiska, gdzie mity wypełniają myślenie w wysokim stopniu, ale w tych środowiskach, gdzie ludzie są wykształceni, są świadomi, jest mniejsze oddziaływanie mitów. (W5)

Przedstawione powyżej wypowiedzi ukazują, że zdaniem badanych osób dorosłych obecność mitów w myśleniu osób dorosłych może zostać określona na poziomie oscylującym wokół średniej wartości, który uzależniony jest od środowiska, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Istotną, a zarazem wielokrotnie poruszaną kwestią była świadomość dotycząca wychowania oraz obecności mitów w życiu człowieka. Jednak niemal wszystkie wypowiedzi akcentowały, że pomimo spadku oddziaływania mitów, nadal są one obecne w wielu środowiskach, gdzie wyznaczają one sposoby zachowania osób dorosłych względem dzieci.

Przedstawione poniżej fragmenty wypowiedzi odnoszą się do kształtowania przez mity obrazu dziecka i dzieciństwa. Badane osoby dorosłe wskazywały, że obraz dziecka ukształtowany pod wpływem mitów przyczynia się do traktowania najmłodszych lekceważąco i prowadzi do ich krzywdzenia. Kolejne wypowiedzi badanych odnosiły się także do odbierania przez mity wartości małoletniemu i sprawianiu, że jego rzeczywisty obraz zostaje zaburzony. Co więcej, moi rozmówcy zwracali uwagę na powielanie przez osoby dorosłe mitów następujące pod wpływem międzypokoleniowego przekazu:

Dziecko często zamyka się w sobie przez takie traktowanie. [...] Raczej upraszczają, zamykają dziecko w stereotypowej klatce. [...] Prostoliniennie i odgórnje są określane zachowania dzieci i ich stanowisko w społeczeństwie. (W1)

Niekiedy mogą je zaburzać pod takim względem, iż pewne schematy, które może kiedyś znajdowały jakąś słuszność, są też współcześnie przywoływane przez to starsze pokolenie i tworzy to pewien dysonans dla młodych rodziców, którzy mają inne koncepcje wychowawcze, a starsi członkowie rodziny, w szczególności dziadkowie, sugerują się tymi wspomnianymi mitami i może to prowadzić do kwestii związanych z nieporozumieniami. (W3)

Mam nadzieję, że tak nie jest, a z doświadczenia wiemy, że i tak ma to wpływ, ale wszystko zależy do tego, jak bardzo rodzice nie chcą trzymać się tych mitów. To zależy od rodziców, od ich dogadania się, od ich świadomości, że pewne rzeczy są złe. [...] [Mity] zdecydowanie zaburzają obraz dziecka. Wpływają na pewność siebie dzieci, obniżają ją. Jeżeli dziecko jest wychowywane jakby w parasolu tych mitów, gdzie nie może rozwinąć skrzydeł, nie może przebić się przez te wszystkie, powiedzmy, zaściankowe informacje o dzieciach, to sami [jako dorośli] ograniczamy możliwości dzieci. (W4)

Czasami mity kształtują negatywny obraz dziecka, krzywdzący obraz dziecka, nieprawdziwy obraz. Tak jak już powiedziałam, każdy jest indywidualny, zmieniały się czasy, zmieniały się poglądy na dzieci. Kiedyś mamy rodziły dzieci po 20. roku życia, a teraz po 30. roku życia, i jest inne podejście do dzieci. (W2)

To, że porównujemy nasze dziecko do tych mitów, i jakby staramy się je podporządkować do tych mitów, to wtedy rzeczywiście ma to wpływ [na kształtowanie się obrazu dziecka i dzieciństwa], jeżeli rzeczywistości kierujemy się tymi mitami. [...] [Mity ukazują] jednostkę niedowartościowaną, jako nierozwiniętą w pełni, jak gdyby oceniamy dziecko nie w danym momencie, ale jako jednostkę, która powinna właściwie spełniać nasze oczekiwania, a to nie zawsze tak jest. (W6)

Moim zdaniem mogą go w pewien sposób zaburzać, pokazywać dziecko jako osobę, która nie może wypowiadać swojego zdania, jako bierną jednostkę. Myślę, że mity zamykają dziecko w takich schematycznych powiedzeniach, uznawanych za prawdziwe. (W5)

Badane osoby dorosłe w swoich wypowiedziach wskazywały na wiele negatywnych konsekwencji stosowania mitów w myśleniu o dziecku i dzieciństwie. Zdaniem badanych dorosłych mity sprzyjają kształtowaniu stereotypowego obrazu małoletniego jako jednostki biernej, niemogącej wyrażać własnego zdania, co w konsekwencji prowadzi do znaczących ograniczeń jego rozwoju. Ukształtowany obraz jest znacząco zaburzony, utrudniający widzenie dziecka takim, jakie ono jest. Co więcej, wypowiedzi badanych osób dorosłych podkreślały, iż mityczne sposoby myślenia wpływają na samoocenę najmłodszych i znacząco ją zaniżają. W opinii badanych mity są także czynnikiem ograniczającym działanie dziecka. Istotna była kwestia podkreślona przez jedną z osób badanych, że często mity mogą być przyczyną nieporozumień pomiędzy pokoleniami. Mity sprzyjają powstawaniu dysonansu poznawczego w obszarze wychowania, co może prowadzić do zagubienia osób dorosłych, a w szczególności rodziców.

Obecność mitów oraz myślenia mitycznego w obszarze dziecka i dzieciństwa stanowiła dla badanych osób dorosłych niezaprzeczalny fakt. Jednak aby przedstawić spójny ogląd opisywanego tematu, istniała konieczność skupienia się na obszarach życia, których mity dotyczą. Jedna z badanych osób wskazała, że mity obecne są we wszystkich obszarach życia dziecka. W poniższej wypowiedzi ujawniono, że badana osoba dorosła doświadczyła w swoim dzieciństwie myślenia mitycznego, czego wyrazem jest komentarz dotyczący powiedzenia „Dzieci i ryby głosu nie mają”. Ilustracją jest poniższa wypowiedź:

Ja myślę, że każdej dziedzinie [życia dziecka]. Począwszy od urodzenia dziecka, gdzie starsze dziecko ma opiekować się młodszym, dotrzymywać mu towarzystwa i bawić się, tylko dlatego, że jest starsze. „Dzieci i ryby głosu nie mają”, bardzo często powtarzane

przez babcię (Nienawidziałam tego powiedzenia<sup>2</sup>). I wiele innych z codziennego życia, tak naprawdę pojawia się to w każdej dziedzinie życia. (W4)

W dalszej kolejności badane osoby dorosłe, odnosząc się do obszarów życia dziecka, których mity dotyczą, wskazywały na: możliwość swobodnego wypowiedzenia własnego zdania, rozwoju dziecka, a także dzieci jedynych. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi:

Na przykład mity o jedynakach. Dzieci i ryby głosu nie mają. [Mity] odbierają prawo dziecka do wypowiedzenia się, [a ono] też ma swoje zdanie bardzo często. Wiele mitów dotyczy też nauczycieli, którzy np. nie lubią dzieci, które potrafią czytać lub pisać, a uważam, że to też jest mit nieprawdziwy. Bardzo dużo jest mitów o jedynakach, bardzo krzywdzących, bo znam bardzo dużo jedynaków, którzy nie pasują do mitów. (W2)

Rozwoju dziecka, jego wartości i jeszcze może właśnie swobód dziecka, tego, na ile im pozwalamy. (W6)

Moim zdaniem mity dotyczą wielu zachowań oraz obszarów życia dziecka, może też jego rozwoju, ale w szczególności możliwości wypowiadania przez dzieci swojego zdania, akceptacji tego zdania przez osoby dorosłe, a także podejmowania samodzielnych decyzji. Myślę, że ogólnie dotyczą życia dziecka, ale też sposobów wychowywania dziecka przez rodziców. (W5)

Badane osoby dorosłe wskazywały, że mity obecne są we wszystkich obszarach życia małoletnich, co ukazuje niezwykłą świadomości moich rozmówców. Jednocześnie przedstawione wypowiedzi ujawniają, że mityczne myślenie o dziecku i dzieciństwie nadal stanowi część potocznej refleksji osób dorosłych, wpływając na dziecięce doświadczenie.

Kolejną kwestią były także wypowiedzi respondentów dotyczące czynników lub okoliczności sprzyjających wybieraniu przez osoby dorosłe mitów oraz stosowaniu ich. Badane osoby dorosłe kreśliły opinie wskazujące, że wybór mitów umotywowany jest chęcią dążenia do prostego wyjaśnienia nieznanych zjawisk lub sytuacji, a także poszukiwaniem łatwego rozwiązywania trudności. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi:

Chyba jest im łatwiej, bo kierują się tym w takich określonych ramach. (W1)

Ponieważ mogą one przynosić łatwe wyjaśnienie danych zjawisk, ich istoty, pewnych problemów, zachowań. (W3)

Ja myślę, że ma na to wpływ bardzo duża świadomość rodziców, wykształcenie rodziców, ponieważ myślę, że im więcej wiemy, czytamy, więcej rzeczy rozumiemy, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, że te mity nie są niczym dobrym, i idziemy do przodu. (W4)

---

<sup>2</sup> Wypowiedź w okrągłym nawiasie stanowi komentarz osoby badanej, dotyczący zachowania jej babci oraz stosowania powiedzenia „Dzieci i ryby głosu nie mają”.

Bo jest im łatwiej znaleźć jakieś rozwiązanie sytuacji lub problemu, który jest dla nich trudny albo niezrozumiały. Często, moim zdaniem, osoby dorosłe mogą wybierać mity, bo szukają sprawdzonego rozwiązania, chcąc sobie ułatwić. [...] Bo chcą łatwo i szybko rozwiązać jakąś sytuację albo problem bez konieczności analizowania całej sytuacji. Czasami chcą szybko podjąć decyzję, robiąc to niemal mechanicznie, stosując „prawdy” albo powiedzenia obecne w społeczeństwie. (W5)

Jedna z badanych osób w swojej wypowiedzi odniosła się do wybierania przez osoby dorosłe mitów wynikające z chęci bycia akceptowanym przez najbliższe otoczenie. Mity mogą stanowić czynnik zapewniający akceptację jednostki przez najbliższą jej społeczność. Ilustruje to podana poniżej wypowiedź:

To znaczy, że dlatego, jeżeli oni [ludzie] funkcjonują w społeczeństwie, to nie chcą jakby być postrzegane negatywnie lub też nie chcą, żeby traktować je jako nieświadome, co niekoniecznie jest jednoznaczne z tym. (W6)

W innym przypadku jedna z badanych osób dorosłych podkreślała, że wybór mitów może być warunkowany chęcią uzyskania prostego rozwiązania dla swoich problemów. Przedstawiona poniżej wypowiedź zwracała również uwagę na spadek znaczenia mitów we współczesnym społeczeństwie. Ilustruje to podana poniżej wypowiedź:

[Dorośli] uciekają się do mitów z wygodnictwa, chociaż teraz dużo rodziców czerpie wiedzę z Internetu, z doświadczenia innych mam, zawiązują się koła rodzicielskie, które między sobą wymieniają się poglądami. Uważam, że mity trochę schodzą na dalszy plan. Czasami słuchając rodziców, mity służą jako przykład żartu, nie są brane na serio. [...] W czasach współczesnych jest większy dostęp do literatury i internetu, wiadomości są czerpane z Internetu i między sobą rodzice wymieniają doświadczenia, spotykają się w różnych miejscach, klubikach z dziećmi, na placach zabaw. (W2)

Powyższe wypowiedzi ukazują, że badani różnorodnie rozumieli kwestię wyboru mitów przez osoby dorosłe. Jednak zgodnie przyznawali, że mity mogą być czynnikami spełniającymi w społeczeństwie role informacyjne, wyjaśniające, uzupełniające niedostatki w wiedzy. Istotna była także sprawa wyboru mitów jako czynników, które ułatwiają działanie oraz podejmowanie decyzji poprzez uciekanie się do sprawdzonych rozwiązań. Mity wydają się łatwymi oraz łatwo dostępnymi rozwiązaniami, które w obliczu stale zmieniającej się rzeczywistości mogą stwarzać złudzenie jedyne-go stałego elementu rzeczywistości, co może wpływać na skłonność osób dorosłych do wyboru mitów.

Ważną kwestią były również funkcje, jakie mity pełnią w życiu osób dorosłych. Badani dorośli nazywali je wprost, wskazując najczęściej na opisywanie lub objaśnianie rzeczywistości społecznej. Pojawiły się również stwierdzenia, że mity stanowią ułatwienie dla osób dorosłych. Zauważalna jest pewna zależność pomiędzy wybieraniem przez osoby dorosłe mitów a ich wykształceniem oraz świadomością. W wypowiedziach badanych pojawiły się stwierdzenia, że człowiek jest odpowiedzialny

za uciekanie się do mitów i myślenia mitycznego lub też świadomą rezygnację z nich. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi:

Ułatwiają wychowywanie dzieci. [...] W wychowywaniu dzieci poprzez przekazywanie pewnych treści z pokolenia na pokolenie. [...] Jest im prościej i możliwe, że byli w takiej mitycznej otoczce wychowywani. (W1)

Ja myślę, że one po prostu są i do nas należy wybór, albo będziemy je wcielać w życie, albo nie. (W4)

Mity w trudnych sytuacjach mogą niektórym rodzicom dostarczać rozwiązania. Pozwalają też na proste rozwiązania niektórym rodzicom. [...] Z niewiedzy o wychowaniu dzieci, bardzo często z wygodnictwa. Czasami tak jest im dobrze i uważają, że jeżeli ktoś w rodzinie wychowywał dzieci według danego mitu, to dlaczego ja nie miałbym tak wychowywać. Tylko też zależy, tak jak powiedziałam wcześniej, w jakim środowisku są dzieci wychowywane. Uważam, że jeżeli rodzice są wykształceni i świadomi macierzyństwa, to mity nie są w ogóle brane pod uwagę. (W2)

Moim zdaniem może mogą rozwiązywać trudne problemy, mogą pomagać w podejmowaniu decyzji, może też w jakiś sposób ułatwiać człowiekowi myślenie na pewne tematy. [...] W podejmowaniu decyzji, to zdecydowanie, albo w rozwiązywaniu problemów człowieka. Mogą też dawać człowiekowi łatwe rozwiązania lub przekazywać pewnego rodzaju wiedzę, wypełniając jej braki. Możliwe, że mogą człowiekowi ułatwiać działanie, poddając im sprawdzone sposoby postępowania lub myślenia. (W5)

W jednej z wypowiedzi obecne było przekonanie o możliwych pozytywnych funkcjach mitów, które stanowią przekaz uniwersalnych wartości, wspierają kulturowanie tradycji oraz przyswajanie pozytywnych wzorców postępowania:

Przede wszystkim funkcja opisująca, wyjaśniająca dany charakter zjawiska. [...] Tak jak wspominałam, mogą wpływać na odbiór pewnych sytuacji, dawać wyjaśnienie. Niekiedy są one niestety krzywdzące, ale przywoływanie właśnie takiej ugruntowanej wiedzy, mitów, o których rozmawiamy, może też mieć pozytywny wpływ poprzez pielęgnowanie wartości, przywoływanie tradycji, wdrażanie ich w dalszym stopniu w współczesnym funkcjonowaniu. (W3)

Przedstawione powyżej wypowiedzi badanych dorosłych skoncentrowane na mitach w wielu miejscach korespondują z przedstawionymi w poprzednim rozdziale wynikami badań ilościowych. Wiele wątków w wypowiedziach badanych dorosłych oscylowała wokół człowieka, jego wolnego wyboru oraz samodzielnie podejmowanej decyzji o stosowaniu mitów. Badani dorośli nakreślili obraz rzeczywistości społecznej, w której niewątpliwie mity stanowią stały jej element. Wypowiedzi ukazały także, że z jednej strony wybór mitów przez osoby dorosłe zależy od samego człowieka, ale przemożny wpływ mają także inne czynniki, wśród których wymienić można: środowisko, chęć pocucia przynależności oraz akceptacji.

Moi rozmówcy podkreślali, że wykształcenie, poziom świadomości, a także posiadanej wiedzy dotyczącej mitów decyduje o ich zastosowaniu. Zatem to aktywna postawa człowieka dorosłego będzie zawierała się w poszukiwaniu wiedzy oraz tworzeniu nowych rozwiązań sytuacji trudnych. Tylko taka postawa pozwala na odrzucenie mitów, a wraz z tym zminimalizowanie ich negatywnych konsekwencji.

### **3. Zapatrywania dorosłych o szkodliwości mitów na temat dziecka i dzieciństwa oraz wynikających z tego zagrożeń i konsekwencji**

Zmieniająca się rzeczywistość społeczna przynosi wiele nowych i nieznanych dotąd zagrożeń. Zmiany wymagają od człowieka wykształcenia nowych umiejętności radzenia sobie z zastaną rzeczywistością oraz zagrożeniami i ich konsekwencjami. Opisywaną sytuację należy także odnieść do nowych zagrożeń dziecka i dzieciństwa, które stawiają przed osobami dorosłymi wymagania stworzenia bardziej efektywnych oraz skutecznych działań chroniących dziecko. Wypowiedzi badanych w tym zakresie ukazywały unikatową wrażliwość na los oraz sytuację dziecka. Moi rozmówcy wiele uwagi poświęcali również możliwościom pomocy dziecku.

Jednak pomimo wyodrębnienia się nowych zagrożeń nie należy zapominać o tych stale obecnych. Niewątpliwie jednym z takich niebezpieczeństw dla dziecka i dzieciństwa są mity, które wpływają na porządkowanie myślenia osób dorosłych. W tym miejscu badani skupili się właśnie na opisywanej kwestii. W opinii respondentów zauważalny był fakt, że stopień porządkowania przez myślenie mityczne doświadczeń osób dorosłych współcześnie jest niższy niż był dawniej. Jednak pomimo przedstawionej powyżej wspólnej dla wszystkich badanych opinii, w momencie doprecyzowania tematu zauważalne było znaczące zróżnicowanie poglądów. Niektórzy z badanych wskazywali, iż ich zdaniem występują środowiska, w których widać wysoki stopień obecności mitów oraz myślenia mitycznego. Jako główną przyczynę wskazywali długotrwałą ekspozycję na oddziaływanie mitów, a także wielokrotnie podkreślali ich międzypokoleniową transmisję. Jedna z badanych osób zwróciła także uwagę na wykształcenie osób dorosłych, które może być czynnikiem ograniczającym wpływ myślenia mitycznego na porządkowanie doświadczeń osób dorosłych. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi:

Raczej w średnim lub małym stopniu [...]. [Ale] właśnie osobom dorosłym przez te schematy łatwiej jest dobrać pewne ścieżki oraz wybory w swoim życiu. (W1)

Tak jak wcześniej wspomniałam, to, czego poszczególne jednostki miały okazję doświadczać w swoich najwcześniejszych latach, przez pryzmat doświadczeń dzieciństwa jak najbardziej wpływa sposób ich patrzenia w przyszłość w przypadku budowania własnej rodziny. [...] Myślę, że tutaj duży wpływ ma sposób wychowania, to, w jaki sposób

zostali ukształtowani przez własnych rodziców, a obecnych dziadków i to właśnie duże znaczenie ma to, co kiedyś było ważne i ma nadal wpływ na sposób funkcjonowania obecnych rodziców. (W3)

To zależy w jakim środowisku, bo w środowisku ludzi wykształconych mity nie odgrywają ważnych ról. Mity, tak jak powiedziałam, występują w małych miejscowościach. Wszystko zależy, w jakim środowisku rodzice bardziej przywiązują uwagę do mitów. Uważam, że w środowisku osób wykształconych mity schodzą na drugi plan. (W2)

Być może jest tak, że jeżeli mamy właśnie doświadczenia i porównujemy do mitów, to być może ma to jakieś znaczenie i te mity w naszym wychowaniu funkcjonowały. Jeżeli jestem osobą dorosłą, to być może moi rodzice kierowali się tymi mitami i miało to wpływ na mój rozwój, ale ja staram się pominąć je. (W6)

Moim zdaniem współcześnie jest to trudne do określenia, myślę, że czasami nawet nie uświadamiamy sobie, iż są one obecne w naszym życiu, dlatego trudno to ocenić. (W5)

Kwestią uzupełniającą powyższe analizy było skupienie się badanych osób dorosłych na wpływie mitów na porządkowanie postępowania osób dorosłych, ale także konsekwencji, jakie niesie ich stosowanie. W tym miejscu widoczna była ponowna trudność w jednoznacznym określeniu, w jakim stopniu mity porządkują postępowanie osób dorosłych. W przedstawionych wypowiedziach wpływ ten był określany za pomocą różnorodnych tendencji z wyraźnym zaakcentowaniem jego spadku w czasach współczesnych. Dopelnieniem stanowią zatem podane poniżej wypowiedzi, w których badani dorośli dostrzegali wybrane zagrożenia wynikające z wpływu mitów na postępowanie osób dorosłych. Wśród nich wymienić można: brak indywidualnego podejścia do dziecka, rezygnację z samodzielnego myślenia, brak przyjmowania odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Ilustrują to podane poniżej wypowiedzi:

Myślę, że wpływa, ale z perspektywy XXI wieku coraz mniej. My jesteśmy teraz społeczeństwem bardzo zagonionym, dla tych dzieci i dla naszych pociech mamy coraz mniej czasu i organizujemy dzieciom wszędzie zajęcia dodatkowe, dzieci przebywają w domu tak naprawdę – przychodzą ze szkoły, robią lekcje i idą spać – zdecydowanie za mało poświęcamy czasu i jest mnóstwo rodzin, które swoich dzieci w ogóle nie znają. (W4)

Jakby nie jest to wtedy myślenie jednostki, ale ogółu. Ktoś, kto ulega mitom, nie ma własnego zdania. [...] [Osoby dorosłe] mogą się nimi kierować, jeżeli ktoś rzeczywiście nie chce być postrzegany jako osoba wykluczona z ogółu społeczeństwa lub środowiska, w którym funkcjonuje, to wtedy jakby uogólnia, usprawiedliwia swoje postępowanie, właśnie jak gdyby podporządkowując je tym mitom. (W6)

Różnie bywa. Zależy od osoby. Jednym dorosłym może pomagać, bo właśnie działają schematami, a niektórzy, którzy nie byli szufladkowani mitami, więc może to ich zaburzać, kiedy się z tym spotkają. (W1)

Osoby dorosłe, przede wszystkim rodzice nie podchodzą indywidualnie do dziecka, z wygodnictwa biorą przykłady [z mitów]. Chciałabym dodać, że [rodzice] nie dopasowują się do indywidualnej sytuacji dziecka. (W2)

Myślę, że po prostu osobom dorosłym prosto jest je zaakceptować, ponieważ były one przekazywane z pokolenia na pokolenia, i jeżeli od samego początku ktoś doświadcza tych mitów, to w taki sposób mogą one wpływać na porządkowanie doświadczeń osób dorosłych. [...] Moim zdaniem myślenie mityczne zabiera możliwość wolności wyboru, przekazując same proste schematy. Może też w jakiś sposób [mity] zaburzają postępowanie lub po prostu zwalniają z odpowiedzialności za swoje postępowanie. Moim zdaniem również myślenie mityczne powoduje często podejmowanie złych decyzji, które zamiast pomóc, mogą bardziej skrzywdzić dziecko. (W5)

Dopełnieniem dla powyższych rozważań była kwestia czynników wpływających na uruchomienie myślenia mitycznego u osób dorosłych. Występowanie myślenia mitycznego było niezaprzeczalnym faktem dla badanych dorosłych, jednak aby możliwie najlepiej poznać źródło jego występowania, należy odnieść się do motywacji lub czynników, które odpowiadają za uruchomienie tego procesu. Podejmowanie próby dogłębnego zrozumienia tej kwestii, pozwoli na choć częściowe zrozumienie, dlaczego możliwe jest obserwowanie wpływu mitów na człowieka. Wśród bezpośrednich czynników badane osoby dorosłe wskazały na: zmiany obecne w społeczeństwie, stres, pośpiech, trudności, niepewność, zagubienie, zagrożenie, przebudźcowanie lub brak wiedzy. Na podstawie przytoczonych wypowiedzi badanych zauważalne jest, że w ich opinii to właśnie doświadczanie trudności oraz nasilenie się negatywnych emocji w życiu człowieka są czynnikami odpowiadającymi za uaktywnienie się myślenia mitycznego. Jednak istotne jest także stwierdzenie, że liczne zmiany społeczne, a wśród nich rozwój wiedzy, sprzyjają wręcz zanikowi mitów oraz myślenia mitycznego. Zatem można uznać, że myślenie mityczne jest z jednej strony próbą zrozumienia otaczającej człowieka rzeczywistości, która wyzwała wiele trudnych emocji oraz licznych wyzwania. Z drugiej strony owa nowa rzeczywistość sprzyja zanikowi mitycznych sposobów myślenia. Podane poniżej wypowiedzi ukazują niejako dwie strony ludzkiego doświadczenia skutkujące wzajemnym wykluczeniem się postępu społecznego oraz myślenia mitycznego. Z drugiej strony pokazują także swoistą zależność obu tych czynników, które to zmiany, wyzwalając trudności w życiu człowieka, mogą nadal sprzyjać wybieraniu przez dorosłego mitu. Ilustracją dla powyższych rozważań są podane poniżej wypowiedzi:

Zmiany pewnie też mają na to wpływ, dlatego że wszystko się o siebie opiera. Jakby to powiedzieć, nie w dużym stopniu, bo mam wrażenie, że młodzi ludzie starają się od tego odchodzić, ale ciągle się tym spotykamy. [...] Nieradzenie sobie z wychowaniem dziecka. Również trudności z samym sobą, potrzeba prostego schematu, żeby wychować swoje dziecko. (W1)

Zmiany w moim przekonaniu bardziej budują pewien dyskurs na temat tego, jak to myślenie mityczne ma bardziej krzywdzący charakter niż wspierający, tak że tak postrzegam tę kwestię. [...] Poczucie zagrożenia, niepewności, np. kiedy pojawia się jakiś problem wychowawczy, często ludzie tłumaczą to sobie właśnie tymi wspomnianymi mitami i to obecnie może być główny powód [dla wybierania postępowania według mitów] (W3)

Przede wszystkim stres, dzieci również są przebudzowane, zagubione, samotne. Rodzice są w dzisiejszych czasach zagonieni, z problemami, przerasta ich chyba sytuacja wychowania i problemów dzieci. [...] Ja uważam, że rodzice są często zagubieni, stres wpływa na to i dlatego wybierają takie proste, jak wspomniałam wcześniej, przekazywane z pokolenia na pokolenie wartości, które czasami są nieadekwatne do danego dziecka, które jest indywidualne. (W2)

Myślę, że na pewno są to pojawiające się trudności albo też brak wiedzy na tematy dotyczące wychowania dziecka. Myślę, że taką kwestią dość istotną jest wszechobecny pośpiech, ludzie po prostu nie mają czasu, ciągle gdzieś gonią i wołają podjąć szybką decyzję, przejść do kolejnych obowiązków, zamiast coś analizować. [...] To jest na pewno zmieniający się świat, tak liczne zmiany, mogą sprawiać, że osoby dorosłe mogą wybierać myślenie mityczne, bo jest to dla nich prostsze i bardziej znane. (W5)

Jedna z badanych osób dorosłych, odnosząc się do możliwych czynników wpływających na uaktywnienie się myślenia mitycznego, wskazywała na niewiedzę osób dorosłych, która sprzyja traktowaniu mitów jako głównego źródła wiedzy. Kolejną poruszaną przez nią kwestią było wskazanie, że jej zdaniem zauważalne jest osłabienie lub zanik mitów, będące efektem licznych przemian społecznych. Ilustracją jest podana poniżej wypowiedź:

Jeżeli nie potrafimy sobie czegoś wytłumaczyć i nie rozumiemy niektórych zagadnień, to wtedy je właśnie tłumaczymy tymi, no, powiedzeniami czy też mitami, które funkcjonują. [...] Czy zmiany społeczne – to zależy, ponieważ uważam, że zmiany społeczne, które następują we współczesnych czasach, wykluczają te mity i to jest jakby związane z rozwojem obecnych rodziców, i jakby ze świadomością i umiejętnością postępowania z dziećmi. Dlatego ja bym wykluczała funkcjonowanie mitów. Moim zdaniem zmiany społeczne, które są, ograniczają wartość tych mitów. (W6)

Ukazane powyżej wypowiedzi, a także wcześniejsze rozważania badanych dorosłych obrazują, jak dużą rolę w myśleniu mitycznym odgrywa wiedza człowieka lub też jej brak. Respondenci podkreślali, że wybór myślenia mitycznego jest najczęstszy wśród osób, które nie mają wiedzy w wybranym temacie, w tym także w obszarze wychowania. Dla wybranych grup społecznych mity stają się źródłem wiedzy pozwalającej opisywać oraz poznawać rzeczywistość. Jest to istotny wniosek ukazujący, że niezrozumienie dziecka oraz dzieciństwa mające źródło w mitach wynika z przyjęcia przez osoby dorosłe wiedzy zdezaktualizowanej, często nieprawdziwej lub wręcz szkodliwej. Zatem mit przyjmowany na podstawie niewiedzy lub nieświadomości

uwypukla znaczącą rolę edukacji, której celem powinno być dążenie do zminimalizowania szkodliwego oddziaływania mitów na dziecko oraz dzieciństwo. Tylko wzrost wiedzy dotyczącej wychowania dziecka, rozumienia jego potrzeb, a także szkodliwości samych mitów będzie sprzyjał podniesieniu jakości dzieciństwa.

Jedna z badanych osób dorosłych odnosiła się do kwestii wiary. W poniższej opinii, osoby wierzące stanowią bardziej podatną na oddziaływania mitów w ich życiu grupę. Należy zaznaczyć, iż był to istotny czynnik różnicujący wyniki badań ilościowych, gdzie osoby wierzące stosunkowo częściej postrzegały mity oraz ich konsekwencje w pozytywny sposób. Ilustracją jest podana poniżej wypowiedź:

[...] mam wrażenie, że ta grupa osób [wierzących] jest bardziej podatna na takie myślenie, bo oni są wychowani właśnie w takich pewnych kwestiach do dzieci i właśnie skoro wierzą w coś takiego, to łatwiej jest im uwierzyć w mit związany z dzieckiem. Są bardziej podatni. (W1)

## 4. Wnioski

Na podstawie otrzymanych wyników badań wyodrębniono następujące wnioski.

Według badanych dorosłych wybieranie mitów oraz myślenia mitycznego zależy od wielu czynników. Najistotniejszy, wskazywany w kilku wypowiedziach, dotyczył wielopokoleniowej transmisji mitów. Owa obecność mitów w środowisku życia człowieka sprzyja niemal automatycznemu ich przyswajaniu oraz powielaniu. Odnosząc się do środowiska życia człowieka, należy także zwrócić uwagę, że zdaniem badanych wybieranie mitów oraz tworzenie na ich podstawie „prawd” wynika z potrzeby bycia akceptowanym, a więc wybór sposobu myślenia charakterystycznego dla ogółu ma zapobiegać odrzuceniu lub alienacji. Rozmówcy zwracali uwagę, że sytuacje trudne, zmiany, brak kompetencji lub wiedzy dotyczącej wychowania dziecka mogą sprzyjać wybieraniu prostych rozwiązań oferowanych przez mity. Zauważalna jest pewna zależność ukazująca wybieranie mitów jako działania niewymagającego wysiłku, ponieważ pozwala na odwoływanie się do wiedzy potocznej, ugruntowanej przez wiele pokoleń. Natomiast odejście od mitów, wyzbycie się wiedzy łatwo dostępnej wymaga wysiłku i osobistego zaangażowania w poszukiwanie nowych rozwiązań. W obu procesach najważniejsza jest świadomość dokonywanych wyborów oraz samej obecności mitów w temacie dziecka i dzieciństwa.

Badane osoby dorosłe wskazywały na czynniki, które ich zdaniem są najistotniejsze w wybieraniu mitów. Były to: wykształcenie oraz miejsce zamieszkania. Obie te kwestie odnosiły w szerszym kontekście do wielu uwarunkowań środowiskowych, które w konsekwencji wpływają na świadomość osób dorosłych oraz ich postępowanie. Jedna z badanych wskazała także wiarę osób dorosłych jako czynnik wpływający na większą uległość wobec oddziaływania mitów oraz akceptacji ich w swoim

życiu. Była to kwestia istotna ponieważ na podstawie otrzymanych wyników badań ilościowych widoczne było, że respondenci określający siebie jako wierzących nie dostrzegali negatywnych konsekwencji mitów, wskazując tym samym na ich pozytywną rolę w życiu człowieka.

Wsluchiwanie się w wypowiedzi badanych dotyczące tematu mitów, myślenia mitycznego oraz ich konsekwencji było niezwykle fascynującym procesem, bardzo odmiennym od badań prowadzonych metodą ilościową. Należy jednak zaznaczyć, że w przedstawionych wypowiedziach występowało wiele punktów wspólnych, które nakładały się na siebie, tworząc spójny obraz opisywanego tematu. Wsluchując się w głos badanych, odniosłam wrażenie, że były one w stanie trafnie ocenić konsekwencje stosowania mitów wobec najmłodszych. Jednak na podstawie przedstawionych opisów widoczna była nie tylko sylwetka dziecka widzianego przez pryzmat mitów jako jednostki biernej, pozbawionej możliwości wypowiadania swojego zdania oraz możliwości indywidualnego rozwoju, ale także dorosłego będącego pod ich wpływem.

Wskazany powyżej obraz uwypuklił, że człowiek, stając w obliczu poczucia zagubienia, przebodźcowania, stresu, a także nieumiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, wybiera mity oraz myślenie mityczne. Co więcej, wybieranie ich następuje na skutek potrzeby wypełnienia braków w wiedzy, doświadczenia negatywnych emocji lub też chęci zastosowania usprawiedliwień dla swojego postępowania. Jednak moim zdaniem najważniejsze jest, że kreślony obraz dorosłego pokazuje jednostkę zależną od sposobu myślenia ogółu, którego akceptacja ma chronić przed odrzuceniem. Zatem mity są czynnikami, których wybór zapewnia człowiekowi bezpieczeństwo oraz zaspokojenie poczucia przynależności. Osoby dorosłe, wybierając mityczne sposoby myślenia, rezygnują z postawy aktywnej, wyrażonej w samodzielnym podejmowaniu decyzji. Jednostka, kierując się myśleniem mitycznym, zdaje się być bezwolna, zależna od opinii ogółu społeczeństwa.

Wskazywany powyżej obraz konsekwencji mitów oraz myślenia mitycznego jest niezwykle przejmujący, ponieważ krzywdzi nie tylko dziecko, ale także osobę dorosłą. Wypowiedzi badanych dorosłych ukazały, że mity zniewalają małych i stają się oni ofiarami ich stosowania, ale również osoby, które rezygnują ze swojego sprawstwa. Moi rozmówcy trafnie potrafili ukazać oraz zdefiniować konsekwencje mitów wpływające na kształtowanie się obrazu dziecka i dzieciństwa. Według respondentów mity są bardzo często przekazywane w ramach międzypokoleniowej transmisji, przez co są traktowane jako objaśnienie rzeczywistości społecznej. Kolejnymi kwestiami były rozważania dotyczące zmiany charakteru dzieciństwa oraz narastającej samotności dziecka, które bardzo często spędza czas przed ekranem komputera. Natomiast dzieciństwo było przedstawione jako czas, kiedy dzieci są pozbawione opieki oraz uwagi swoich rodziców. To daje bardzo smutny obraz współczesnego dzieciństwa oraz samego dziecka.

Wychowanie oraz tworzenie sprzyjających warunków rozwoju wymaga wiele wysiłku i zaangażowania, które jednoznacznie wyklucza wszelkie „drogi na skróty”,

których wyrazem jest trzymanie się odwiecznych mitów obecnych w dyskursach dotyczących dziecka i dzieciństwa. To właśnie dziś tak istotne jest odczytanie odpowiedzialnego zadania, które stoi przed wszystkimi osobami dorosłymi, aby tworzyć dla dzieci świat na tyle bezpieczny, aby mogły się one rozwijać na każdym polu. Aby było to osiągalne, powinniśmy dążyć do zdemaskowania mitów oraz wszystkich ich konsekwencji. Tylko wtedy możliwe będzie widzenie dziecka i dzieciństwa takim, jakie jest obecnie.

## 5. Podsumowanie

Zmieniająca się rzeczywistość społeczna przyniosła społeczeństwom wiele nowych problemów, jednak oprócz nich są w niej stale obecne te dawne, dopominające się o rozwiązanie. Taką kwestią są mity dotyczące dziecka i dzieciństwa, które – często nieuświadomione – uważane są za oczywiste oraz uprawomocnione do stosowania. Unikutowa wrażliwość pedagogiczna nie pozwala pozostawać obojętnym na problem mitów oraz myślenia mitycznego, które stale obecne w temacie dziecka i dzieciństwa przyczyniają się do jego krzywdzenia.

Mity i myślenie mityczne były od zawsze obecne w myśleniu osób dorosłych. Pojawiają się one w świadomości człowieka samoistnie, ale ich siła oddziaływania na rzeczywistość jest niezwykle silna. Siła mitu nie przynależy tylko społeczeństwom archaicznym oraz starożytnym, również współcześnie w społeczeństwach zachodnich mają one swoje uprawomocnione miejsce. Opowieści mityczne wpływają na postrzeganie rzeczywistości społecznej oraz kształtują sposoby postępowania ludzkiego. Negatywne oddziaływanie mitów jest szczególnie widoczne w obszarze dziecka i dzieciństwa, kiedy to stała obecność niesie wiele krzywd. Siła oddziaływania mitów zdaje się być niezauważona, a ich konsekwencje odroczone. Nie oznacza to jednak, że mity nie pozostawiają po sobie śladu. Wytwarzane są one mimowolnie i odruchowo pozwalają tłumaczyć codzienność, jednocześnie sprzyjając uprawomocnieniu panowaniu grup uprzywilejowanych. Natomiast grupy mniejszościowe, którą bez wątpienia są dzieci, pozostają marginalizowane. Odbierana jest im sprawczość oraz prawo głosu. Wielokrotnie na podstawie mitów dochodzi do nieprzestrzegania oraz bezpośredniego łamania praw dziecka. Wyjątkowa odpowiedzialność, jaka spoczywa na rodzicach oraz pedagogach, powinna być wyrażana w dążeniu do przeciwdziałania ich oddziaływaniu, a dalej także doprowadzenia do ich całkowitego wyeliminowania.

Opisywane kwestie mitów oraz myślenia mitycznego wymagały głębokiego namysłu i dążenia do swoistego „meliorowania środowiska”, poprzez przeprowadzenie diagnozy, która pozwoliła na poznanie mitów funkcjonujących w myśleniu badanych osób dorosłych. Dlatego rozpoznanie oraz opis mitów są pierwszym krokiem ku podjęciu procesu odmitologizowania rzeczywistości społecznej i podejmowania prób

ochrony dzieciństwa. Nie ulega wątpliwości, iż tylko dążenie do pełnej naukowej eksploracji tego tematu pozwoli na możliwe kompleksowe ich opisanie i opracowanie programów profilaktycznych pozwalających na ochronę dzieciństwa.

Wskazywany powyżej opis ukazuje, jak istotne jest podejmowanie dyskusji dotyczącej tematu mitów, mającej na celu uświadomienie osób dorosłych o szkodliwości i konsekwencjach myślenia mitycznego. Kwestionowanie wiedzy zawartej w tego rodzaju przekazach jest zadaniem szczególnie trudnym, ale koniecznym, aby móc możliwie odpowiedzialnie wychowywać przyszłe pokolenia, bez konieczności naczynienia ich dzieciństwa mitycznymi wpływami. Jednak odejście od stosowania mitów jest zadaniem niezwykle trudnym, bowiem wymaga wysiłku zastąpienia wiedzy łatwo dostępnej oraz przekazywanej z pokolenia na pokolenie, wiedzą naukową, która pozwoli lepiej rozumieć dziecko i dzieciństwo. Tylko realizowanie tego procesu pozwoli chronić dziecko i dzieciństwo, a przede wszystkim realizować zasadę dobra dziecka w codziennej praktyce wychowawczej.

Proces odejścia od stosowania mitów dotyczących dziecka i dzieciństwa jest wyrazem realizowania zadań wynikających z przyjęcia odpowiedzialności rodzicielskiej za wychowanie najmłodszych oraz zrozumienie, jak istotną rolę odgrywają osoby dorosłe, a w szczególności rodzice, w życiu dziecka. To właśnie od rodziców oraz innych dorosłych obecnych w życiu najmłodszych zależy swoboda przeżywania dzieciństwa, chwile szczęścia, radości oraz własne troski, które stanowią nieodzowny element życia dziecka. Omawiana odpowiedzialność rodzicielska jest nierozdzielnie związana z wspomnianym już wcześniej procesem pedagogizacji rodziców pozwalającej na zminimalizowanie oddziaływania mitów.

Patrzanie na dziecko i dzieciństwo przez pryzmat mitów sprzyja ich infantylizacji, nadmiernemu uproszczeniu, a nade wszystko powoduje niezrozumienie dziecięcej rzeczywistości społecznej. Świat dziecka jest zdecydowanie różny od świata osób dorosłych. Jednak stosowanie myślenia mitycznego powoduje brak komunikacji, a w konsekwencji rozmijanie się tych dwóch światów. Podejmowanie szerszej i otwartej dyskusji na temat mitów, zawierającej głosy krytyki oraz kwestionującej stosowanie mitów oraz myślenia mitycznego, pozwoli na dostrzeżenie ich szkodliwości oraz tworzenie lepszego świata, pozbawionego krzywdzących oraz uproszczonych sądów.

# ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowane badania oraz opis mitów funkcjonujących w temacie dziecka i dzieciństwa są istotne oraz stanowią pierwszy z wielu kroków koniecznych dla ochrony dziecka i dzieciństwa przed oddziaływaniem mitów. Istotne jest także podkreślenie, iż opisywany temat nie był wcześniej podejmowany w szczegółowych analizach badawczych, przyjmując postać wybiórczych opracowań. To w znacznej mierze skłoniło mnie do podjęcia badań oraz przeprowadzenia diagnozy, która jest nieodzownym elementem pozwalającym na działania społeczno-pedagogiczne.

Przedstawione opracowanie stanowi próbę zrozumienia mitów oraz myślenia mitycznego, a przede wszystkim konsekwencji, jakie mają w stosunku do dziecka i dzieciństwa. Mając na uwadze całość powyższych rozważań, należy stwierdzić, że zarówno polityka społeczna, jak i instytucje oświaty i wychowania, a wreszcie wszystkie osoby dorosłe powinny być zaangażowane w proklamowanie praw dziecka. Trzeba być niezwykle uważnym na potrzeby małoletniego, jego dziecięce doświadczenia oraz widzenie go takim, jakim jest dzisiaj, o co już wiele dekad temu dopominał się Janusz Korczak. Odwoływanie się do spuścizny tego pedagoga jest konieczne szczególnie dziś, kiedy osoby dorosłe zdają się opacznie rozumieć dobro dziecka, wykorzystując je do narzucania dziecku nadmiernych wymagań, skracając lub nawet odbierając mu dzieciństwo. A przecież zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa jest prawem dzieci, a nade wszystko najważniejszym dobrem społecznym.

Na podstawie zebranego materiału badawczego należy stwierdzić, że temat mitów i myślenia mitycznego jest złożony i wielowątkowy. Mając na uwadze paradygmat pedagogiki społecznej, niniejsza praca jest zaproszeniem do dialogu społecznego, który powinien służyć ochronie dzieci, podnoszeniu jakości dzieciństwa oraz ograniczeniu oddziaływania mitów i myślenia mitycznego. Warto bowiem pamiętać to, co czym pisał dawno temu już Arystoteles: „Nasza dyskusja będzie odpowiednia, gdy będzie miała tyle jasności, na ile pozwoli sam temat, bo we wszystkich dyskusjach nie należy szukać równej precyzji”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Myśl Arystotelesa podaję za: W. McKinley-Runyan, *Historie życia a psychobiografia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 170.



# BIBLIOGRAFIA

## Prace zwarte

- Aries E., *Historia dzieciństwa*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Armstrong K., *Krótką historią mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Atkinsons P., *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Zysk i S-ka, Poznań 2000.
- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Bal-Nowak M., *Mit jako forma symboliczna w ujęciu Ernesta A. Cassirera*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 1996.
- Barbour I.G., *Mity, modele, paradygmaty*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1984.
- Barbro de B. (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Barthes R., *Mit i znak*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Barthes R., *Mit i znak. Eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Brzezińska A.I., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2013.
- Campbell J., *Potęga mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
- Ciesielski R.T., *Metamorfozy maski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Czeremski M., *Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.
- Czerwiński M., *Magia, mit i fikcja*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
- Denzin N., Lincoln Y., *Handbook of Qualitative Research*, wyd. 2, Sage Publications, Thousand Oaks 2000.
- Dreyer L., *Między mitem a logosem. Europejski podręcznik filozofii*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2000.
- Drozdowicz Z., *Mity. Historia i struktura mistyfikacji*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1997.
- Drózd A., *Mity i utopie pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Dudzikowa M., *Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001.
- Eliade M., *Aspekty mitu*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Ferreira A., *Mit rodzinny i homeostaza*, Wydawnictwo Arch Gen Psychiatrii, Byng-Hall 1963.
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1998.

- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Foster F.W., *Stare i nowe wychowanie*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1938.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, wyd. III, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
- Jarosz E., *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją: monitoring Rzecznika Praw Dziecka*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015.
- Jaworek M., *Mit dziecka: Korczak – Nietzsche – Zaratustra*, Wydawnictwo Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016.
- Klik M., *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Kohn A., *Mit rozpieszczonego dziecka*, Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2018.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Kowalski K., *Europa: mity, modele, symbole*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2002.
- Kozak M., *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2013.
- Kubale A., *Dziecko romantyczne. Szkice o literaturze*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Gdańsk, Kraków–Łódź 1984.
- Kubinowski D., *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia. Metodyka. Ewaluacja*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Kvale S., *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Wydawnictwo TransHumana, Białystok 2004.
- Lévi-Strauss C., *Mit i znaczenie*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Lurker M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
- Madalińska-Michalak J., *Skuteczne przywództwo w szkołach na obszarach zaniedbanych społecznie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Malinowski B., *Mit, magia, religia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Matyjas B., Rajtek Z., Trafiałek E., *Orientacje i kierunki w pedagogice współczesnej (zarys problematyki)*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 1997.
- McKinley-Runyan W., *Historie życia a psychobiografia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Mieletinski E., *Poetyka mitu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Nalaskowski S., *Humanizm i podmiotowość w wychowaniu na przykładzie szkolnych systemów wychowania w Polsce*, Wydawnictwo WOM, Toruń 1991.
- Pankalla A., *Psychologia mitu. Kultury tradycyjne a współczesność*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2000.
- Pankalla A., Klaus Z., *Mitoterapia*, Black Unicorn, Jastrzębie Zdrój–Poznań 2010.
- Pawelczyk P., *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.
- Phillips D.C., Soltis J.F., *Podstawy wiedzy o nauczaniu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.

- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2001.
- Potkowski E., *Mity*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1965.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.
- Rega A., *Człowiek w świecie symboli. Antropologia filozoficzna Mircei Eliadego*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2001.
- Samson A., *Mit szczęśliwego dzieciństwa*, Wydawnictwo „Twój Styl”, Warszawa 2000.
- Samsonowicz H., *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych*, tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Silverman D., Miles M., Huberman A.M., *Qualitative Data Analysis*, Sage Publications, London 1984, 2000.
- Stabryła S., *Mit – człowiek – literatura*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Szczepska-Pustkowska M., *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
- Szymanik-Kostrzewska A., *Dziecko jako projekt rodzicielski?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.
- Śliwowski B., *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*, GWP, Gdańsk 2007.
- Tokarz B., *Mit literacki*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1983.
- Turczyk M., Kuształ J., *Proces inkluzji prawnej dziecka i dzieciństwa w kontekście historycznych uwarunkowań kategorii praw dziecka*, [w:] *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, t. 1, red. M. Michałak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018.
- Vernant J.P., *Źródła myśli greckiej*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1996.
- Watson J.B., *Behawioryzm i psychologia – jak widzi ją behawiorysta*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Wiatr J.J., *Na tropach antyludzkiego mitu*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1959.
- Wilk J., *Wobec pytania: „Kim jest dziecko?”*, [w:] *W służbie dziecku*, t. 1, red. ks. J. Wilk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- Ziejka F., *W kręgu mitów polskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
- Ziemnowicz M., *Problemy współczesnego wychowania*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków 1931.
- Zubelewicz J., *Dwie filozofie edukacji: aksjocentryzm i pąjdocentryzm*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2003.
- Zwierzchowski P., *Myślenie mityczne w pedagogice w świetle koncepcji Ernsta Cassirera*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1997.

### Artykuły w pracach zbiorowych

- Berting J., Villain-Gandossi C., *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych. Podejście interdyscyplinarne*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995.
- Braun-Gałkowska M., *Prawo dziecka do wychowania*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001.

- Czeremski M., *Problemy z „mitologizacją kultury”*, [w:] *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, red. W. Charchalis i B. Trocha, Wydawnictwo Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2015.
- Denzin N.K., *Reinterpretacja metody biograficznej*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarz, M. Ziółkowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1990.
- Dobrołowicz J., *Pajdocentryzm*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Kędzierska H., *Mity pedagogiczne nauczycieli*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Kowalski A.P., *Hermeneutyczna paradoksalność mitu*, [w:] *Mity, mitologie, mityzacje nie tylko w literaturze*, red. L. Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.
- Kulesza D., *Chrześcijański mit słowa i ciała. Święty Jan, Tolkien, Myśliwski*, [w:] *Mity słowa, mity ciała*, red. L. Wiśniewska, M. Gołuński, Bydgoszcz 2007.
- Lévi-Strauss C., *Struktura mitu*, [w:] *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Lubowiecka J., *Obrazy dzieciństwa w świecie dorosłych*, [w:] *Wymiary społecznego uczestnictwa w życiu. Między dzieciństwem a dorosłością*, red. H. Krauze-Sikorska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
- Łachowska B., *Szczęśliwe dzieciństwo – uwarunkowania rodzinne*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001.
- Napiórkowski M., *Dlaczego dzicy są dzicy, a my racjonalni?*, [w:] *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkających w globalnej wiosce*, red. M. Napiórkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] *Dzieła*, t. II, red. S. Ossowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1939.
- Ostoja-Zawadzka K., *Mity rodzinne*, [w:] *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Posern-Zieliński A., *Mit i utopia w ruchach społeczno-religijnych Indian Ameryki Południowej*, [w:] *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, red. A. Mrozek-Dumanowska, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
- Sieradzan J., *Mit i magia autorytetu*, [w:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*, red. J. Sieradzan, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Stake R.E., *Studium przypadku*, [w:] *Ewaluacja w edukacji*, red. L. Korporowicz, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Symotiuł S., *Mitologizacja wychowania: blaski i nędze*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia – procesy – konteksty: interdyscyplinarne ujęcie*, t. 1, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007.
- Szacka B., *Mit a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, red. E. Mokrzycki, M. Oficerska, J. Szacki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Szostak W., *Mity i stereotypy w komunikacji politycznej* [w:] *Mity i stereotypy w polityce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Kosińska-Metryka, M. Gołaś, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

- Śliwerski B., *Prawo dziecka do swoich praw*, [w:] *Prawo dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, red. M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018.
- Topolski J., *Historiografia jako tworzenie mitów i walka z nimi*, [w:] *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku*, red. J. Topolski, W. Molik, K. Makowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991.
- Turlejska B., *Monografia pedagogiczna i studium przypadku*, [w:] *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1941.
- Urbaniak-Zajac D., Piekarski J., *Badania jakościowe – uwagi wprowadzające*, [w:] *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, red. D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Waloszek D., *Ontologia dzieciństwa*, [w:] *Znaczenie edukacji w przebiegu życia człowieka od dzieciństwa do starości*, red. M. Kowalski, A. Olczak, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Wołyńska J., *Baśnie, czyli o grach fabularnych*, [w:] *Ekran, mit, rzeczywistość*, red. W.J. Burszta, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2003.
- Wyrobek-Pawłowska W., *Wywiad środowiskowy w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Metodologia pedagogiki społecznej*, red. R. Wroczyński, T. Pilch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich: Wydawnictwo PAN, Gdańsk 1974.
- Zaręba E., *Badania empiryczne ilościowe i jakościowe w pedagogice*, [w:] *Orientacje metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.

### **Czasopisma naukowe**

- Doraczyński W.Ł., *Teoria mitu Ernsta Cassirera*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Philosophia-Sociologia”, 31 (31), 2006/2007.
- Golka M., *Atrakcyjność mitu*, „Kultura Współczesna”, 1–2, 1996.
- Jeziński M., *Sejsmologia mitologiczna jako metoda badań kultury*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio K. Politologia, 19 (1), 2012.
- Klus-Stańska D., *Wyjście poza reżim imperatywu rozwojowego. Między inspiracjami Rousseau a wpływem myśli Foucaulta na współczesne studia nad dzieciństwem*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, 3 (30), 2015.
- Koterba E., *Współczesne mityzacje rzeczywistości społecznej w świetle ogłoszeń prasowych*, „Kultura-Media-Teologia”, 15, 2013.
- Kowalczyk-Szymańska M., *Zagrożenia przebiegu procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej – jakościowa analiza opinii*, „Dylematy Współczesnych Rodzin. Roczniki Socjologii Rodziny”, XVI, 2005.
- Maliszewski K., *Heleny Radlińskiej „niewidzialne środowisko” – współczesny potencjał kategorii*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 2 (15), 2022.
- Mietliński M., *Mit a prawda według M. Eliadego*, „Studia Theologica Varsoviensia”, 14 (2), 1976.
- Niżnik J., *Mit jako kategoria metodologiczna*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3, 1978.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Narracja – Tożsamość – Wychowanie: perspektywa przejścia i zmiany*, „Teraźniejszość–Człowiek–Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej”, 3 (55), 2011.
- Piwnicki G., Klein A., *Mity i stereotypy w postrzeganiu mniejszości narodowych i etnicznych*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, 5, 2010.

- Szymanik-Kostrzewska A., Trempała J., *Idealne rodzicielstwo: deklarowane przekonania i zachowania matek małych dzieci*, „Psychologia Rozwojowa”, 22 (2), 2017.
- Waniek D., *Mity założycielskie – mity polityczne. Ich znaczenie w procesie kształtowania współczesnych podziałów politycznych*, „Państwo i Społeczeństwo”, 4 (XI), 2011.
- Zalewska A., *Reklama z gwiazdą kultury popularnej jako współczesna forma mitu-wzorca*, „Kultura i Historia”, 32, 2017.

### Literatura zagraniczna

- Baxter P., Jack S., *Qualitative Case study Methodology: Study Design and Implementation for Novice Researchers*, „The Qualitative Report”, 13 (4), 2008.
- Jenkins H., *The Children's Culture Reader*, Wydawnictwo The New York University Press, Nowy York–Londyn 1998.
- Patton M.Q., *Qualitative Evaluation and Research Methods*, Sage Publications, Beverly Hills 1990.
- Postman N., *The Disappearance of Childhood*, A Division of Random House, New York 1994.

### Netografia

- <http://www.blowminder.com/2015/11/17/campbell-mit/>.
- Buliński T., *Dzieciństwo jako getto: nowożytny obraz dziecka*, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/123/99> [dostęp: 5.05.2022].
- Heck D., *Mit dzieciństwa – mit początku. Grenadier – król i Dziecko przez ptaka przyniesione Andrzeja Kijowskiego (1928–1985) w świetle mitoanalizy*, „Rocznik Komparystyczny”, 9, 2018, <https://wnus.edu.pl/rk/pl/issue/966/article/15733/> [dostęp: 27.05.2022].
- <https://psycholog.edu.pl/rodzinne-mity/> [dostęp: 26.09.2023].
- Piróg M., *Biologiczna psychologia mitu Josepha Campbella*, Eneteia [online] [https://www.eneteia.pl/o-nas/czytelnia/inspiracje-jungowskie/cz\\_miedzy\\_swiadomoscia\\_a\\_nie\\_swiadomoscia\\_fragment/](https://www.eneteia.pl/o-nas/czytelnia/inspiracje-jungowskie/cz_miedzy_swiadomoscia_a_nie_swiadomoscia_fragment/) [dostęp: 13.11.2023].
- R Core Team R, *A Language and Environment for Statistical Computing. R Foundation for Statistical Computing*, Vienna 2023, <https://www.R-project.org/> [dostęp: 13.11.2023].
- Trempała J., *Obsesyjna miłość rodziców do dziecka. Przyczynek do dyskusji*, źródło internetowe: [https://www.ukw.edu.pl/pracownicy/plik/janusz\\_trempala/1267/](https://www.ukw.edu.pl/pracownicy/plik/janusz_trempala/1267/) [dostęp: 9.05.2022].
- Vasyuta O., *Mit jako fenomen współczesnej polityki*, Kwartalnik 2012, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-70358bf3-294b-417e-9c34-31cb3ee19e46> [dostęp: 10.08.2022].
- Werner Andrews S., *The Myth of the „Perfect” Child*, „NAMTA Journal”, 40 (2), 2017, s. 7, <https://eric.ed.gov/?id=EJ1144486> [dostęp: 1.10.2022].
- Wrzosek M., *Rola mitu i stereotypu w kształtowaniu rzeczywistości społecznej*, NASK, Cyber-Policy 16.10.2019, <https://cyberpolicy.nask.pl/rola-mitu-i-stereotypu-w-ksztaltowaniu-rzeczywistosci-spoecznej/> [dostęp: 13.11.2023].

### Inne

- Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 7, red. T. Kotarbiński, B. Suchodolski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.

# MYTHS ABOUT CHILD AND CHILDHOOD. A SOCIAL PEDAGOGICAL STUDY

## Summary

In human consciousness, there are existing beliefs about child and childhood. They are different from each other because adults have problems with understanding children's world. The main reason for this is that adults have fragmented memories from their childhood. Myths have a powerful influence on creating knowledge about childhood and relationship-building between children and adults. Myths are also seen as generational knowledge. Adults accept this type of knowledge and never get it under verification. Myths are usually extended and even created by adults. It is essential to start demythologizing the colloquial reflection about child and childhood. This unique mission applies to pedagogues and adults.

The subject of this work was myths about children and childhood. This study aimed to explore the knowledge and facts about children and childhood. Furthermore, the main goal was to explore myths about children and childhood that existed in a colloquial human consciousness. Mythical thinking is a significant field of cognitive analysis which is still undiscovered. The prime assumption about myths is that they are untrue or half-facts that are still a part of human consciousness. My work comprehends myths as oppositional to scientific thoughts about child and childhood. It is important to emphasize that myths are also erroneous truths about child and childhood. Myths are often used when adults come upon a situation unknown to them, but they can also be seen as an adult's reaction to searching or taking a position. It is essential to point out that mythical thinking, which is a part of human consciousness, is an undeniable fact. The main reason adults use mythical thinking is that it comforts them and is a security blanket for them.

What is more, mythical thinking helps adults to be active. In virtue of the above thesis, it is essential to conclude that exploring and describing objective thoughts about childhood is necessary. Those thoughts will need to be consistent with public discourses. Mythical thinking about childhood is the main reason that strengthens the formulaic relationship between adults and children. The most important effect of the presented research was an attention to presentational recommendation and the process of demythologizing the colloquial reflection about child and childhood, which is a response to the need to change ways of thinking about children and childhood.



Monika Kiszka – pedagog, doktor nauk społecznych, zatrudniona w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pełni funkcję sekretarza czasopisma naukowego „Pedagogika Społeczna Nova”. Jej zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki dziecka i dzieciństwa, a przede wszystkim społecznej percepcji dzieciństwa. Teoretycznie oraz badawczo koncentruje się w szczególności na aspektach współczesnego dzieciństwa oraz świata codziennego dziecka. Jest autorką artykułów naukowych odzwierciedlających jej dotychczasowe dociekania teoretyczne, które opublikowane zostały między innymi w monografiach oraz czasopismach naukowych. Wśród nich: *Contemporary Trends in Research on Children and Childhood* („Studia Edukacyjne”, 2025); *Nowy model rodzicielstwa i jego konsekwencje* („Roczniki Pedagogiczne”, 2024); *Czym jest dzieciństwo? Pedagogiczne podejście do badań nad dzieciństwem* („Kultura i Edukacja”, 2023); *Samorząd uczniowski – zapomniana metoda wychowawcza* (w: *Młodzież wobec przemian współczesnego świata. Rozważania edukacyjno-wychowawcze*, red. B. Kanclerz, L. Myszkas-Strychalska, P. Peret-Drażewska, 2023); *O macierzyństwie zastępczym w SOS Wioskach Dziecięcych* (w: *Rodzicielstwo w zmieniającym się świecie*, red. L. Bakiera, 2022); *The Student Government as an Educational Method. Rich Past and Poor Present* („Kultura-Społeczeństwo-Edukacja”, 2022); *Social Orphanhood – Towards Learning and Understanding to Bring Help* („Kultura-Społeczeństwo-Edukacja”, 2021).

ISBN 978-83-232-4468-4 (PDF)  
ISBN 978-83-232-4467-7 (Print)

